



grudzień

PALESTRA

12/2024

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku



100-lecie
PALESTRY

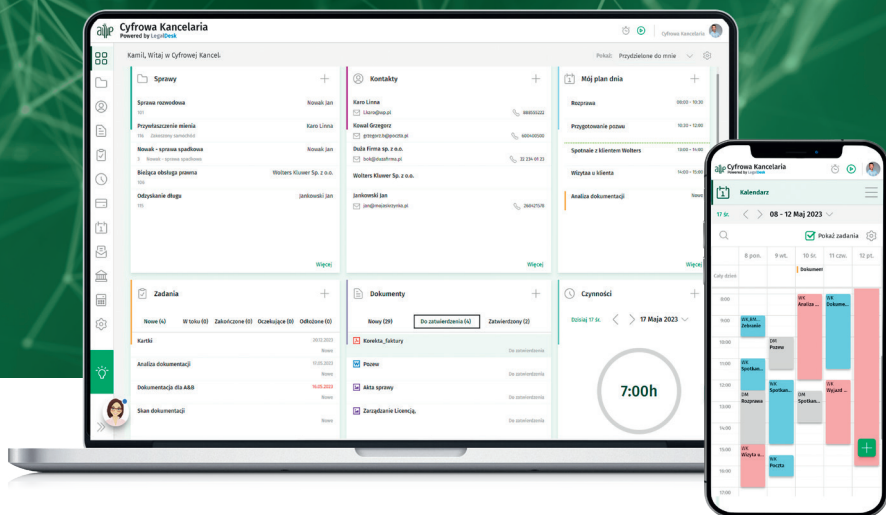


PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



12/2024



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Rok LXIX nr 805



ADWOKATURA
POLSKA

Szanowni Czytelnicy!

W dwunastym numerze „Palestry” w jubileuszowym roku obchodów 100-lecia Pisma Adwokatury Polskiej znajdują się artykuły podejmujące aktualne tematy z różnych gałęzi prawa. Jest to ostatni numer „Palestry” w jubileuszowym roku 100-lecia jej istnienia. Doceniając dziedzictwo i wkład wielu pokoleń Redaktorów i Autorów we współtworzenie Czasopisma patrzymy w przyszłość na dalszy rozwój „Palestry” i liczymy na Państwa obecność z nami. W aktualnym numerze „Palestry” można przeczytać artykuły: dr hab. Zdzisława Gawlika, prof. UMCS pt. *Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen, jako okoliczności uzasadniające zmianę umowy*, adw. dr. Józefa Forystka pt. *„Związek funkcjonalny” między częścią rezydencjalną a rolniczą resztą majątku ziemskiego w sprawach dotyczących reformy rolnej z 1944 roku*, adw. dr. Jacka Matarewicza i mgr Julii Cebuli pt. *Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników*, SWSA dr. hab. Tadeusza Kiełkowskiego i dr Anny Gołęby pt. *Uprzednie zrzeczenie się i następcze odstąpienie od korzystania z prawa do uruchomienia toku instancji w sprawie administracyjnej*, adw. dr. Bartosza Łukowiaka pt. *Pozaustawowe względne przyczyny odwoławcze*, dr Renaty Wiaderna-Kuśnierz pt. *Pierwsze Polki praktykujące w zawodzie adwokata w świetle ówczesnej im prasy*. W numerze 12/2024 „Palestry” na Czytelników czeka również *Glosa do wyroku NSA z dnia 7 lutego 2023 r. (II OSK 112/22, LEX nr 3514051)*. Glosa aprobująca autorstwa r.pr. dr Agaty Cebery, a w rubryce „Powtórka z Rzymu” tekst prof. dr hab. Marii Zabłockiej pt. *Ograniczenia możliwości pozywania przed sąd w rzymskim prawie czasów Republiki*.

Redaktor naczelny: Michał Bieniak; **Sekretarz redakcji:** Adam Kozieln;

Redaktor języka angielskiego: Anna Setkiewicz;

Członkowie Kolegium Redakcyjnego: Stanisław Balik, Zbigniew Banaszczyk, Jacek Barcik, Wojciech Bergier, Józef Forystek, Piotr Fiedorczyk, Lech Gardocki, Paweł Gieras, Roman Hauser, Joseph Hoffmann, Krzysztof Kostański, Andrzej Kubas, Jan Kuklewicz, Katalin Ligeti, Erik Luna, Frank Meyer, Kamila Mrozek, Dariusz Mucha, Marek Antoni Nowicki, Piotr Ochwat, Szymon Pawelec, Krzysztof Piesiewicz, Piotr Piesiewicz, Krzysztof Pietrzykowski, Jerzy Pisuliński, Paweł Podrecki, Janusz Raglewski, Anna Rakowska-Trela, Stanisław Rymar, Marek Safjan, Philippe Sands, Piotr Sendecki, Elżbieta Skowrońska, Tomasz Sójka, Monika Strus-Wołos, Maciej Szpunar, Dobrosława Szumiło-Kulczycka, Dariusz Świecki, Jaromir Tauchen, Stephen C. Thaman, Andrzej Tomaszek, Józef Wójcikiewicz, Maria Zabłocka, Stanisław Zabłocki, Jerzy Zajadło, Piotr Zientarski, Jerzy Zięba

Wydawca: Naczelna Rada Adwokacka, ul. Świętojska 16/33, 00-202 Warszawa

Kontakt do redakcji: tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35, e-mail: redakcja@palestra.pl

Nakład 300 egz. ISSN: 0031-0344, indeks 36851

Projekt i przygotowanie okładki: Michał Kupidura – qpidu.com; **Skład, łamanie i druk:** 811 sp. z o.o.

Spis treści

OD REDAKCJI

Michał Bieniak

2025 rok.....5

ARTYKUŁY

Zdzisław Gawlik

Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen jako okoliczności
uzasadniające zmianę umowy.....6

Józef Forystek

„Związek funkcjonalny” między częścią rezydencjalną a rolniczą resztą majątku
ziemskiego w sprawach dotyczących reformy rolnej z 1944 r.....17

Jacek Matarewicz, Julia Cebula

Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników.....40

Tadeusz Kielkowski, Anna Golęba

Uprzednie zrzeczenie się i następcze odstąpienie od korzystania z prawa
do uruchomienia toku instancji w sprawie administracyjnej.....63

Bartosz Łukowiak

Pozaustawowe względne przyczyny odwoławcze.....81

Renata Wiaderna-Kuśnierz

Pierwsze Polki praktykujące w zawodzie adwokata w świetle
ówczesnej im prasy.....103

GŁOSA

Agata Cebera

Głosa aprobująca do wyroku NSA z 7.02.2023 r.
(II OSK 112/22, LEX nr 3514051).....118

POWTÓRKA Z RZYMU

Maria Zabłocka

<i>Ograniczenia możliwości pozywania przed sąd w rzymskim prawie czasów Republiki.....</i>	<i>136</i>
--	------------

INDEKSY

Indeks rzeczowy za rok 2024

<i>.....</i>	<i>139</i>
--------------	------------

Indeks autorów za rok 2024

<i>.....</i>	<i>151</i>
--------------	------------

2025 rok

Oddajemy właśnie do Państwa rąk ostatni numer „Palestry” w 2024 roku. Prawdopodobnie będziecie się z nim Państwo zapoznawać jednak już w kolejnym, 2025 roku.

Pozostaniemy jednak jeszcze chwilę przy roku 2024. Był on dla „Palestry” szczególnie, bo związany z obchodami jej 100-lecia. To 100-lecie jest do pewnego stopnia datą umowną, ponieważ „pierwsza” „Palestra” została wydana we Lwowie w roku 1910 przez Anzelma Lutwaka. Ta jednak zakończyła stosunkowo szybko swoje istnienie i została odnowiona w 1924 roku.

Przez te 100 lat „Palestra” wiele razy się zmieniała. Zmianom podlegała jej szata graficzna i objętość. Poszczególni redaktorzy naczelni zmieniali nieco jej zakres tematyczny. Kolejne modyfikacje wymusza technologia, która powoduje, że wiele dyskusji nie może już toczyć się w cyklach comiesięcznych, gdyż przez ten czas nasz świat potrafi się diametralnie zmienić i niekiedy polemika traci już swoją aktualność.

Mamy nadzieję jednak, że pomimo tych zmian „Palestra” nadal, w 2025 roku i kolejnych latach, będzie użytecznym narzędziem w pracy adwokata. Będzie inspirowała też środowisko naukowe, a może czasem nawet uda nam się wraz z autorami zainspirować ustawodawcę lub powstrzymać go od błędów, chociaż w tym zakresie nasze nadzieje są najbardziej nikłe. Jednak tego życzymy sobie na przyszły rok. Trzeba mieć marzenia.

Państwu zaś życzymy przede wszystkim dużo szczęścia i spokoju w nadchodzącym 2025 roku. Autorom dużo inspiracji i zapału do pracy naukowej! Adwokatom zaś w ich pracy zawodowej – wielu ciekawych spraw, dobrych klientów i samych sukcesów!

Wszystkiego najlepszego na kolejny rok!

adv. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

Pojęcia kluczowe: umowa, klauzula *rebus sic stantibus*, nadzwyczajna zmiana stosunków, zamówienia publiczne, waloryzacja wynagrodzenia

Zdzisław Gawlik

Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen jako okoliczności uzasadniające zmianę umowy

ABSTRAKT

Przedmiotem rozważań jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, na ile zdarzenia w postaci wojny, pandemii i nadzwyczajnego wzrostu cen są okolicznościami, które uzasadniają zmianę umowy. Trudno byłoby odmawiać wspomnianym zdarzeniom charakteru nadzwyczajności, przez pryzmat przesłanek uzasadniających zmianę umowy na mocy klauzuli *rebus sic stantibus*, a także z uwagi na historię klauzuli. Samo jednak wystąpienie tytułowych zdarzeń nie jest okolicznością uzasadniającą zmianę umowy. Poza nawiasem zainteresowań pozostawiono w artykule kwestie istnienia innych przesłanek, niezbędnych do sądowej modyfikacji umowy. W odniesieniu do zdarzeń nadzwyczajnych sformułowano tezę o potrzebie indywidualnej oceny każdej żądanej modyfikacji umowy, przez pryzmat wpływu wojny, pandemii i nadzwyczajnej zmiany stosunków na umowę. Powody, dla jakich ktokolwiek wdaje się w umowę, są sprawą jego indywidualnych wyobrażeń i założeń o przyszłości kontraktowej. Trudno byłoby oczekiwać, że strony wszystkich umów, zawieranych w celu załatwienia nawet tożsamyh kwestii, miały jednakowe założenia, czy jednakowe wyobrażenia, nie tylko co do oczekiwań związanych ze skutkami zawartej umowy, ale także co do bliższej lub dalszej przyszłości. Wyrażono także zapatrywanie o zasadności podejmowania próby modyfikacji umowy między jej stronami, bez wprzęgania sądu w rozwiązywanie problemów wywoływanych zdarzeniami nadzwyczajnymi.

Życie gospodarcze, wbrew przekonaniu niektórych, nie płynie jednostajnym rytmem, niczym woda w spokojnej rzece. Wbrew marzeniom niektórych, życie gospodarcze nie jest zjawiskiem wolnym od krachów czy załamań, jakie można w całości przewidzieć, a nawet gdyby było to możliwe, to nie można im zapobiec. Historia gospodarek, nie tylko polskiej, jednoznacznie dowodzi, że gospodarka nie rozwija się niczym płynąca rzeką spokojna woda. Tak jak woda w rzece wzbiera, niekiedy przy

niekoniernie dobrych wałach ochronnych, przez co wyrządza również niepowetowane szkody, tak gospodarka niedobrze prowadzona w razie zdarzeń nadzwyczajnych może wyrządzić jej uczestnikom szkody trudne do przewidzenia i na pewno nieuzasadnione.

Wydaje się także, że polska gospodarka powinna być oparta na dialogu, a nie nakazie, na przyzwoleniu, a nie przymusie, na pluralizmie, a nie monizmie. Czyli w konsekwencji na umowie, a nie na decyzjach centralnie ferowanych, których autorzy oczekują od uczestników życia gospodarczego jedynie podporządkowania wyobrażeniom decydenta o otaczającej nas rzeczywistości¹. Obserwacja sposobu podejmowania decyzji, odnosząc się jedynie do sfery życia gospodarczego, rodzi przekonanie, że mimo iż upłynęło już 35 lat od momentu, kiedy Polacy zdecydowali o wyborze demokracji jako sposobu sprawowania władzy, czego konsekwencją było przejście z gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej, to marzeniem wielu, od czasu do czasu, jest ręczne oddziaływanie na gospodarkę. Jeżeli jest jednak tak, jak być powinno, to w związku z szeregiem zdarzeń, które w zasadzie od kilku lat doświadczają mniej lub bardziej intensywnie nie tylko Polskę, ale nawet cały świat, warto zastanowić się, na ile zjawiska wskazane w tytule artykułu, takie jak inflacja czy jej pochodna w postaci drożyzny, same jako takie uzasadniają żądanie modyfikacji umowy w odwołaniu do nadzwyczajnej zmiany, o której mowa w art. 357¹ k.c. Norma ta przyznaje stronom umowy uprawnienie do żądania ukształtowania przez sąd wcześniej zawartego stosunku cywilnoprawnego, poprzez zmianę wysokości świadczenia, sposobu jego wykonania lub nawet w skrajnych przypadkach rozwiązania stosunku umownego, jeżeli wykonanie świadczenia przez jedną ze stron w pierwotnie umówionym kształcie groziłoby jednej ze stron rażąco strata lub było połączone dla niej z nadmiernymi trudnościami, a strony tej umowy przy jej zawarciu nie przewidziały zaistnienia takich okoliczności.

Twórcy noweli do kodeksu z lipca 1990 r., przez niektórych nazywaną wielką², która w zamiarze miała dostosować kodeks cywilny do reguł gospodarki rynkowej i uczynić z niego podstawowe narzędzie w zakresie regulacji gospodarki, mieli świadomość wielu bolączek gospodarki pozostawionej po okresie realnego socjalizmu, gospodarki centralnie sterowanej. Bolączki te, do których w pierwszym rządzie należy zaliczyć galopującą inflację, nie były tylko osobliwym wyjątkiem wśród innych państw. Spadek siły nabywczej pieniądza występuje i występował także w innych państwach, przybierając różne rozmiary, zresztą podobnie było w Polsce po I wojnie światowej. Analiza przyczyn inflacji oraz sposobów jej przeciwdziałania jest zadaniem specjalistów, zadaniem trudnym, złożonym i zabiegiem, który boli. Jeżeli zaś chodzi o reperkusje inflacji, to są one odczuwane we wszystkich dziedzinach życia społecznego, w tym w sferze stosunków prawnych. Inflacja przysparza perturbacji praktyce

1 Zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 58.

2 A. Stelmachowski (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 117.

stosowania prawa. Trudności, jakie musi przezwyciężać wymiar sprawiedliwości, są łatwiejsze do pokonania, gdy ustawodawstwo zawiera unormowania ułatwiające sądom, w razie zaistnienia nadzwyczajnej okoliczności, podejmowanie rozstrzygnięć zgodnych z ideą orzekania *ex bono et aequo*³. Brak takich rozwiązań sprawia, że sądy mają do pokonania niebagatelne bariery w dążeniu do tego, ażeby wydane orzeczenie było w odczuciu społecznym słuszne i sprawiedliwe, a jednocześnie aby mieściło się w ramach wyznaczonych przez obowiązujący porządek prawny. Wspomniana nowela, będąca w znacznej części reakcją na wskazane problemy polskiej gospodarki lat osiemdziesiątych, wprowadzała zmiany modyfikujące zasadę o charakterze ustrojowym, jaką jest zasada nominalizmu, dopuściła możliwość wyposażania umów bez ograniczenia w klauzule waloryzacyjne i wprowadziła przepis, który podjął kwestie możliwości modyfikacji, a nawet wygaśnięcia umowy w razie wystąpienia nadzwyczajnych wypadków⁴. Trudno byłoby generalnie krytykować cały zespół zmian umożliwiających reakcje w razie zmian nadzwyczajnych, ale trudno również nie przyznać racji, biorąc pod uwagę trzydziestopięcioletni upływ czasu, Profesorowi A. Szpunarowi, który w komentarzu do przedmiotowej noweli zauważył, że nie ma lepszego mechanizmu napędzającego inflację niż dopuszczenie wszelkiej waloryzacji⁵. Nie jest to miejsce ani moment na analizę wspomnianego zespołu przepisów, ponieważ przedmiotem swojego zainteresowania uczyniłem problematykę klauzuli *rebus sic stantibus*, i to tylko w odniesieniu do zdarzeń nadzwyczajnych, które umożliwiają rozstrzygnięcie o modyfikacji umowy, a nawet o jej wygaśnięciu.

Tak w Kodeksie zobowiązań, jak i w noweli do Kodeksu cywilnego z 1990 r. klauzula *rebus sic stantibus* pojawiła się nie jako przepis, który nie byłby reakcją na pewne zjawiska i nie miałyby niczemu nie służyć⁶. Klauzula *rebus sic stantibus* w Kodeksie zobowiązań była wynikiem doświadczeń wojennych i kryzysów gospodarczych. Tak wtedy, jak i w 1990 r. był to ruch przemyślany i całkiem uzasadniony. Twórcy klauzuli z 1990 r. korzystali z „doświadczeń” klauzuli z Kodeksu zobowiązań⁷. W konsekwencji w przepisie art. 357¹ k.c., z jednej strony dla podkreślenia ponadczasowości

3 W toku dyskusji nad Kodeksem cywilnym z 1964 r. przeciwnicy dopuszczenia odstępstwa od zasady nominalizmu podnosili, że zjawisko inflacji jest obce gospodarce planowej, a wprowadzenie przepisów pozwalających sądom reagować na zjawiska inflacji może doprowadzić do rozbitcia obrotu społecznego, Z. Gawlik, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. De lege lata i de lege ferenda*, „Rzeszowski Zeszyty Naukowe Prawo-Ekonomia-Rolnictwo” 1987, t. 3, s. 104.

4 Ustawa z 28.07.1990 r. (Dz.U. nr 55 poz. 321).

5 W pełni należy zatem podzielić zapatrywanie Profesora A. Brzozowskiego, *Czy regulacja nominalizmu i waloryzacji w Kodeksie cywilnym jest nadal potrzebna?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/7, s. 5 i n.

6 M. Barylska, M. Deka, *Możliwość wykorzystania klauzuli rebus sic stantibus dla ochrony stron stosunków zobowiązaniowych dotkniętych skutkami pandemii wirusa SARS-COV-2*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica” 2021/97, s. 144; M. Leśniewska-Jerzykowska, *Klauzula rebus sic stantibus na podstawie art. 357¹ k.c. – praktyczne problemy jej zastosowania. Wnioski de lege ferenda*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górnośląskiej” 2023/9, s. 211 wskazuje na wykorzystanie art. 357¹ k.c. od momentu COVID-19 na skalę niespotykaną od 30 lat. Przypomnieć trzeba, iż formuła ta intensywnie była wykorzystywana dla dostosowania umów do zmienionych okoliczności po przystąpieniu Polski do UE.

7 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r. nr 82 poz. 598), dalej: k.z.

i dostosowania pojęć do współczesnego języka proponowanego rozwiązania, a z drugiej strony dla podkreślenia wyjątkowości rozwiązania, odchodząc równocześnie od powiązania przepisu ze zdarzeniami o charakterze katastroficznym, zmodyfikowali brzmienie dawnego art. 269 k.z., statuującego klauzulę *rebus sic stantibus*⁸. Zastąpili mianowicie zawarte w tym przepisie przykładowe wyliczenie katastroficznych zdarzeń w postaci wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych sformułowaniem „nadzwyczajna zmiana stosunków”⁹. Zmiany terminologiczne i odejście w Kodeksie cywilnym od przykładowego wyliczenia zdarzeń upoważniających do wystąpienia z żądaniem zmiany umowy wcale nie pozbawia charakteru zdarzenia nadzwyczajnego, wyliczonego przykładowo w Kodeksie zobowiązań¹⁰. Jako zdarzenia nadzwyczajne nie są one przez nikogo pożądanego, przynajmniej w odniesieniu do ludzi, którzy pretendują do grupy ludzi normalnych. Chociaż może wydawało się twórcom art. 357¹ k.c., że zjawisko o skali czerwonej, która dotknęła świat i pociągnęła za sobą rzesze istnień ludzkich, czy zjawisko wojen pełnoskalowych nie będą miały miejsca, to rzeczywistość okazała się zgoła odmienna. Epidemia COVID-19, która dotknęła, z różną pewnie intensywnością, cały świat, nie tylko pochłonęła wiele istnień ludzkich, ale wpłynęła także na funkcjonowanie gospodarki¹¹. Różne sposoby walki z tym nieszczęściem powodowały wyeliminowanie z aktywności gospodarczej wielu przedsiębiorców, a zapóźnienia w dostawach, zwłaszcza przez zaniechanie produkcji mimo upływu pięciu lat, nie zostały jeszcze do końca wyeliminowane. Skutki epidemii dotknęły nie tylko sferę produkcyjną, bo z nie mniejszą intensywnością także sferę usług, np. hotele czy gastronomię. W znacznym zakresie pandemia wpłynęła także na relacje kupieckie, zwłaszcza z udziałem konsumentów, którzy z uwagi na niebezpieczeństwo zachorowania przez kontakt z drugim człowiekiem zmienili dotychczasowe przyzwyczajenia kupieckie, realizowane przede wszystkim przez sklepy wielkopowierzchniowe. Współczesny handel, zasadniczo przez pandemię, odbywa się w znacznej części na odległość, z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Wspomniane zdarzenia zdestabilizowały gospodarkę światową na wiele jeszcze lat¹².

8 A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 104.

9 A. Brzozowski (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1325 i n.; A. Brzozowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–449 (1)*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, t. 1, s. 1167; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, s. 732; M. Mataczyński, M. Saczywko (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 353–626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, t. 2, s. 70 i n.

10 M. Bieniak, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka zastosowania art. 357¹ k.c. – próba definicji*, „Studia Prawnicze” 2009/4, s. 73 i n.; A. Olejniczak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, t. 3; wyrok SA w Warszawie z 10.10.2017, VI ACa 1556/16; wyrok SA w Rzeszowie z 7.02.2018 r., I Aga 34/18, Lex nr 2630495; wyrok SA w Katowicach z 7.12.2018 r., I ACa 644/18, Lex 2669720; wyrok SN z 8.02.2024 r., II CSKP 1649/22, Lex nr 360363.

11 J. Kowalów-Ziulkowska, M. Stasiewicz, *Stosowanie klauzuli rebus sic stantibus*, „Monitor Prawniczy” 2022/1, s. 21 i n.; R. Strugała, *Realizacja uprawnienia do żądania ukształtowania zobowiązania umownego na podstawie klauzuli rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.)*, „Palestra” 2012/4, s. 54 i n.

12 Tak m.in. R. Strugała, *Wpływ uprawnienia...*, s. 55.

Sam jednak fakt wystąpienia zdarzeń nadzwyczajnych, wskazanych w tytule tego opracowania, bo trudno byłoby którekolwiek z nich dyskwalifikować z punktu widzenia oceny zdarzeń, których wystąpienie będzie jedną z okoliczności uzasadniających modyfikację czy nawet rozwiązanie umowy, nie przesądza o spełnieniu wymagań postawionych w 357¹ k.c. uzasadniających żądane zmiany umowy. Przecież agresja Rosji w Ukrainie rozpoczęła się aneksją Krymu już w 2014 r. Czy miałyby to oznaczać, że każdy, kto zawarł umowy po tym wydarzeniu, powinien wkalkulować w treść konstruowanej umowy ryzyko zmian w środowisku, którego umowa dotyczy¹³? Takie założenie nie zasługuje, jak się wydaje, na obronę. Trzeba brać pod uwagę także kolejną przesłankę, od której ustawodawca umożliwia skuteczne żądanie modyfikacji umowy, jaką jest nieprzewidywalność. Nieprzewidywalność, o jakiej w przepisie mowa, dotyczy nie samego faktu nieprzewidywalności jakiegoś zdarzenia, ale nieprzewidywalności jego skutków i intensywności, ale nie generalnie, tylko dla określonego stosunku prawnego. Sytuacja ogólnospołeczna o wymiarze globalnym skłania do przypuszczeń o możliwości pojawienia się kolejnych konfliktów zbrojnych¹⁴. Napięta sytuacja w relacjach między Koreą Północną i Południową takie ryzyka jedynie potęguje, ale wcale nie oznacza to, że strony umowy układające swoje stosunki powinny takie ryzyka uwzględniać. Nawet gdyby takie oczekiwanie ktokolwiek sformułował wprost, to chyba nie znajdzie się nikt, kto jest w stanie rozstrzygnąć o intensywności i skalowości ewentualnego konfliktu. Podobnie należy oceniać kwestie umów zawartych w okresie poprzedzającym pandemię, jak i w trakcie jej trwania. Zresztą pewnie nikt nie jest w stanie powiedzieć, że epidemia zapoczątkowana w 2019 r. już się skończyła czy że nie nastąpi jej intensyfikacja. Z jednej strony na pewno społeczeństwa oswoiły się przynajmniej po części z tym zjawiskiem i stosują pewne systemy obronne przed rozprzestrzenianiem się choroby. Sama zatem ocena, na ile pandemia będzie okolicznością o charakterze nadzwyczajnym, będzie zależała również od oceny jej nieprzewidywalności, ale nie samego faktu jej wystąpienia, ale intensywności jej skutków.

Pewna ilość umów w Polsce jest zawierana w reżimie prawa zamówień publicznych. Podstawowym celem tej ustawy było wprowadzenie procedur dokonywania wydatków w sektorze finansów publicznych sprzyjających oszczędnemu i efektywnemu wydatkowaniu środków publicznych. Nie wdając się w dyskusje o charakterze regulacji zamówień publicznych, ile w tym systemie jest elementów o charakterze administracyjnoprawnym, a ile o charakterze cywilnoprawnym, nie sposób nie zauważyć,

13 SN w wyroku z 28.08.2023 r. (II CSKP 2373) uznał, że zmiana cen może być uznana za zdarzenie nadzwyczajne, a przesłanka przewidywalności zobowiązuje do zachowania należytej staranności oczekiwanej w stosunkach danego rodzaju w ramach zwykłego ryzyka kontraktowego, Lex 3722932.

14 SN w wyroku z 31.01.2024 r. (I C 253/21) przyjął, iż okolicznością o charakterze niespodziewanym jest wystąpienie okoliczności odbiegających od racjonalnych przewidywań, a za takowe uznał wzrost cen na Towarowej Gieldzie Energii, który potraktował jako bezprecedensowy, Lex 3695371. Natomiast zmiana kursu waluty obcej nie została uznana za zdarzenie nadzwyczajne; postanowienie SN z 15.05.2023 r., I CSK 5591/22, Lex 3565946.

że zwieńczeniem całego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest umowa i dopiero jej zawarcie nadaje temu postępowaniu sens¹⁵. Zamawiający w tym trybie, jakim jest dysponent środków publicznych w tych postępowaniach, nie występuje z pozycji imperium, ale dominium. Podejmowane czynności od momentu rozpoczęcia postępowania do momentu ich sfinalizowania zawarciem umowy są dokonywane w drodze składanych oświadczeń woli. Zresztą jak wspomniano na wstępie, gospodarka rynkowa jest oparta na dialogu, który zwykle jest finalizowany umową. Umowa zawarta w reżimie prawa zamówień publicznych nie jest jakąś inną umową, wyodrębnioną z grupy umów zawieranych na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym. Zresztą oceniając system zawarcia umowy z prawa zamówień publicznych, zauważamy, że nie jest to jakiś oryginalny system konstruowany na użytek gospodarowania pieniądzem publicznym. Znajdujemy tam rozwiązania przejęte z Kodeksu cywilnego, zmodyfikowane w niezbędnym zakresie z uwagi na założenia stawiane przed gospodarowaniem środkami publicznymi. Każdej umowie towarzyszy zasada *pacta sunt servanda*, z podobnym założeniem mamy do czynienia w odniesieniu do umowy zawartej w trybie zamówienia. Można tylko dostrzec, że troska o dochowanie umowy i ewentualne jej modyfikacje są poddane dodatkowym rygorom.

Zawierający umowy w trybie zamówienia stykają się z takimi samymi problemami jak każda strona innej umowy, w razie zajścia zdarzeń wskazanych w tytule tego artykułu. W odniesieniu do umów zawieranych przez Skarb Państwa lub inny podmiot publiczny Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej przygotowała wskazówki dotyczące stosowania waloryzacji wynagrodzenia wykonawcy, z perspektywy dopuszczalności zmiany umowy w sprawie zamówienia publicznego oraz gospodarności działania zamawiającego¹⁶. Wskazówki te są reakcją Prokuraturii na trudności, na jakie napotykały strony umowy wskutek zmian okoliczności wywołanych pandemią czy zjawiskami spowodowanymi wojną w Ukrainie. W swoim stanowisku Prokuratoria jednoznacznie przesądza, że w razie wystąpienia zjawisk w postaci konfliktów zbrojnych czy pandemii, które mają przemożny wpływ na procesy gospodarcze, stosowanie mechanizmów waloryzacji wynagrodzenia jest w wielu przypadkach uzasadnione, a wręcz konieczne. Waloryzacja w tym rozumieniu jest postrzegana jako urealnienie wynagrodzenia wykonawcy z uwagi na wzrost cen materiałów lub innych kosztów niezbędnych do realizacji umowy, czego skutkiem jest naruszenie zasady ekwiwalentności, która z założenia powinna towarzyszyć umowie. Prokuratoria dostrzega cywilistyczne narzędzia, które mogą być uruchamiane w razie zajścia wskazanych okoliczności. Sprawą wartą podkreślenia we wspomnianym stanowisku jest nie tylko uznanie, że

15 Z. Gordon, *Problem obowiązku zawarcia umowy w systemie zamówień publicznych (w:) Nowe podejście do zamówień publicznych – zamówienia publiczne jako instrument zwiększenia innowacyjności gospodarki zrównoważonego rozwoju. Doświadczenia polskie i zagraniczne*, red. J. Niczyporuk, J. Sadowy, M. Urbanek, Wydawnictwo UZP 2011, s. 38.

16 Zob. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, *Zmiana umowy z uwagi na nadzwyczajny wzrost cen (Waloryzacja wynagrodzenia)*, lipiec 2022, www.gov.pl/prokuratoria

strony swoich racji mogą dochodzić przed sądem, ale nie ma przy tym przeszkód, aby strony uwzględniły ustawowe przesłanki waloryzacji wynagrodzenia w drodze zmiany umowy, bez wdawania się w proces sądowy. Jest to ważna uwaga z punktu widzenia reżimu prawa zamówień publicznych i odwołanie się do autonomiczności stron, które wając swoje interesy, zdecydują się same uzgodnić swoje stanowiska w zmienionych realiach, bez angażowania w te sprawy aparatu państwa. Wzgląd na szybkość postępowania i koszty z tym związane niewątpliwie przemawia za takim trybem rozstrzygnięcia konfliktu interesów, wywołanych zjawiskami nadzwyczajnymi. Każdy dysponent środków publicznych musi mieć na uwadze celowość prawa zamówień publicznych, jaką jest gospodarność działania.

Każda umowa jest to efekt indywidualnego kompromisu stron umowy. Stąd pewne wątpliwości mogą pojawić się w odniesieniu do propozycji Prokuraturii co do możliwości posłużenia się pewnymi uogólnieniami w procesach modyfikowania umowy¹⁷. Uznaje ona, że pewne przesłanki związane ze zmianą cen, nieprzewidywalnością tej zmiany, a także rentownością kontraktów mają charakter uniwersalny. Wskazuje przy tym na typowość wpływu zdarzeń na kontrakty, co ma eliminować potrzebę szczegółowych badań. Wydaje się, iż przekonanie o zjawiskach o szerokim zasięgu oddziaływania, w tym przypadku wojnie w Ukrainie i pandemii, nie rodzi konieczności przeprowadzenia oddzielnej, indywidualnej analizy wystąpienia przesłanek uzasadniających waloryzację dla poszczególnych kontraktów. W moim przekonaniu propozycja swoistego „hurtowego” traktowania kontraktów, które mogłyby być poddane modyfikacji, budzi wątpliwość. Próba posługiwania się w takich okolicznościach zagregowanymi danymi, w sytuacji, gdy każdy kontrakt to wynik indywidualnych decyzji stron umowy, a pewne konweny towarzyszące zawarciu umowy na określonych warunkach dla każdego uczestnika zwykle są odmienne, a na pewną są skrywane w tajemnicy, nie broni się. Różnorodność życia gospodarczego jedynie tylko tę myśl potwierdza. Nie można przy tym zapominać, że jedną z przesłanek, od której stosowanie klauzuli jest uzależnione, jest zapewnienie wyrokowania zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Celowi temu służy również nakaz oceniania każdego spornego stosunku przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Klauzula została pomyślana jako narzędzie przywracające równowagę gospodarczą, przy uwzględnieniu wypadkowej interesów dłużnika i wierzyciela. Jest to przepis prawa sędziowskiego i wyznaczanie jakichś zasad postępowania, reguł mających powszechne zastosowanie do jakiejś grupy umów, uważam za pomysł nie do końca przemyślany.

Jeżeli założeniem towarzyszącym wprowadzeniu klauzuli *rebus sic stantibus* do systemu prawa było przywracanie zachwianej równowagi świadczeń, wywołanej zdarzeniami nadzwyczajnymi, to nie można naprawić negatywnych zdarzeń dla każdej umowy tym samym lekarstwem. Klauzula nie ma osłabiać zasady *pacta sunt servanda*,

¹⁷ Pkt 9 powołanego wyżej stanowiska Prokuraturii.

nie jest od niej wyjątkiem, lecz ją wzmacniać¹⁸. Jej wzmocnienie przez klauzulę będzie zrealizowane nie przez podanie tego samego leku dla każdej umowy, dotkniętej nawet tymi samymi zmianami, ale dążenie do tego, aby w wyniku dokonanej modyfikacji strony otrzymały to, co wyobrażały sobie dostać w momencie zawarcia umowy. Klauzula w tej sytuacji będzie jedynie powodowała łagodzenie skutków surowości prawa kontraktowego, wywołanego zmianami nadzwyczajnymi, a nie będzie zastępować prawa kontraktowego¹⁹.

Wspomniane stanowisko Prokuraturii zasługuje na uwagę, przede wszystkim przez pryzmat uznania zasadności modyfikacji umowy z uwagi na toczący się konflikt zbrojny i zjawisko pandemii oraz dostrzegania wyższość modyfikacji umowy w drodze negocjacji. Warto w tym miejscu zauważyć, że twórcy noweli do kodeksu cywilnego z lipca 1990 roku w jednej ze swoich propozycji dostosowujących umowy do zmienionych okoliczności proponowali wprowadzenie do kodeksu cywilnego dwustopniowego mechanizmu adaptacyjnego klauzuli²⁰. Samo żądanie zmiany umowy lub jej rozwiązanie przez sąd musiało być poprzedzone re negocjacjami zobowiązania umownego przez strony. Kompromis, nawet taki, który do końca nie zadawała żadnej ze stron umowy, jest lepszy, ma dużą wartość, zważywszy, nikt do końca nie wie, jakie zmiany okoliczności mogą jeszcze nastąpić i jakie jeszcze trudności mogą towarzyszyć wykonaniu umowy.

Odnosząc się do tytułu artykułu – wojna, pandemia, gwałtowny wzrost cen są zdarzeniami, które mieszczą się w grupie zdarzeń mogących uzasadniać żądanie modyfikacji umowy. Z drugiej strony sam fakt wystąpienia wspomnianych zdarzeń nie przesądza o tym, że nawet jedna z przesłanek, w postaci zmiany nadzwyczajnej, niezbędnych do modyfikacji się ziszcila. To, że są to zdarzenia nadzwyczajne, nie musi w odniesieniu do konkretnej umowy oznaczać, że są zdarzeniami nadzwyczajnymi uzasadniającymi modyfikację tej umowy, z uwagi na to, że w odniesieniu do przedmiotu umowy nie spowodowały one zmiany stosunków²¹. Trudno byłoby nie zgodzić się z tezą, że dla oceny posłużenia się klauzulą *rebus sic stantibus* ma znaczenie nie tylko sam charakter zdarzenia, lecz również charakter jego faktycznych skutków w kontekście ustawowego pojęcia nadzwyczajnej zmiany stosunków²².

Ponadto nie można zapominać, że wystąpienie nadzwyczajnej zmiany stosunków nie musi oznaczać, że sąd dokona ingerencji w stosunek zobowiązaniowy łączący

18 Wyrok SA w Katowicach z 20.10.2017 r., IAc 435/17, Lex 2418142.

19 M. Bieniak, *Nadzwyczajna zmiana stosunków i jej wpływ na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus)*. Komentarz połączony z orzecnictwem, red. J. Bieluk, Warszawa 2020, s. 77.

20 A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 201.

21 P. Dolniak, *Transakcje handlowe w czasach pandemii*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2021/8, s. 42 i n.

22 Wyrok SA w Warszawie z 9.05.2022, VII Aga965/21, Lex 3425394; wyrok SA w Warszawie z 22.05.2022 r., VII Aga 1100/21, Lex 3452783.

strony²³. Ustawodawca uzależnił bowiem możliwość ingerencji od wyważenia interesów stron i zasad współżycia społecznego, i tylko wtedy, gdy między tymi wszystkimi istnieje powiązanie przyczynowe²⁴.

dr hab. Zdzisław Gawlik, prof. UMCS

Doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, poseł na Sejm VIII i X kadencji.

Doctor habilitated, Maria Curie-Skłodowska University (Lublin) professor, member of the Polish Parliament of the 8th and 10th term.

ABSTRACT

Keywords: *contract, rebus sic stantibus clause, extraordinary change in relations, public procurement, revaluation of remuneration*

War, pandemic, extraordinary price rise as circumstances justifying contract modifications

The present reflections are an attempt to answer the question to what extent events such as a war, a pandemic or an extraordinary price rise constitute circumstances justifying a contract modification. One can hardly deny that these have an extraordinary character, both from the point of view of the grounds for modifying the contract by virtue of the rebus sic stantibus clause and considering the history of this clause. But the occurrence of the titular events is not in itself a circumstance justifying a contract modification. What is left outside the scope of the article's interest area is the question of existence of other grounds necessary for judicial modification of the contract. With respect to extraordinary events, a thesis has been formulated that it is necessary to assess every requested contract modification in terms of the influence of the war, pandemic or extraordinary change in relations on the contract. The reasons why a person enters into a contract are a matter of their individual vision of and assumptions about the future of the contract. It would

23 Postanowienie SN z 27.01.2021 r., XXVI GCo 269/20, Lex 3150937.

24 Wyrok SN z 7.12.2007 r., III CSK 172/07, Lex 398463.

be hard to expect parties to all contracts, even ones made in order to deal with identical issues, to have identical assumptions about or identical vision of not only the expected effects of the contract, but also its more or less distant future. It also seems justified for parties to attempt to modify the contract between themselves, without involving courts in resolving problems caused by extraordinary events.

Bibliografia

- Barylska Michalina, Deka Magdalena**, *Możliwość wykorzystania klauzuli rebus sic stantibus dla ochrony stron stosunków zobowiązaniowych dotkniętych skutkami pandemii wirusa SARS-COV-2*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2021/97, s. 144
- Bieniak Michał**, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka zastosowania art. 357¹ k.c. – próba definicji*, „Studia Prawnicze” 2009/4, s. 73 i n.
- Brzozowski Adam**, *Czy regulacja nominalizmu i waloryzacji w Kodeksie cywilnym jest nadal potrzebna?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/7, s. 5 i n.
- Brzozowski Adam**, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 104
- Brzozowski Adam**, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 201
- Brzozowski Adam** (w:): *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–449¹*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, t. 1, s. 1167
- Brzozowski Adam** (w:): *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1325 i n.
- Dolniak Patrycja**, *Transakcje handlowe w czasach pandemii*, PPH 2021/8, s. 42 i n.
- Gawlik Zbigniew**, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. De lege lata i de lege ferenda*, Rzeszowskie Zeszyty Naukowe „Prawo-Ekonomia-Rolnictwo” 1987, t. 3, s. 104
- Gordon Zdzisław**, *Problem obowiązku zawarcia umowy w systemie zamówień publicznych* (w:): *Nowe podejście do zamówień publicznych – zamówienia publiczne jako instrument zwiększenia innowacyjności gospodarki zrównoważonego rozwoju. Doświadczenia polskie i zagraniczne*, red. J. Niczyporuk, J. Sadowy, M. Urbanek, Wydawnictwo UZP 2011, s. 38
- Kowalów-Ziułkowska Julita, Stasiewicz Maciej**, *Stosowanie klauzuli rebus sic stantibus*, „Monitor Prawniczy” 2022/1, s. 21 i n.
- Leśniewska-Jerzykowska Magdalena**, *Klauzula rebus sic stantibus na podstawie art. 357¹ k.c. – praktyczne problemy jej zastosowania. Wnioski de lege ferenda*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górnośląskiej” 2023/9, s. 211

Machnikowski Piotr (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, s. 732

Mataczyński Maciej, Saczywko Maksymilian (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 353–626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, t. 2, s. 70 i n.

Olejniczak Adam (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, t. 3

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, *Zmiana umowy z uwagi na nadzwyczajny wzrost cen (Waloryzacja wynagrodzenia)*, lipiec 2022, www.gov.pl/prokuratoria

Stelmachowski Andrzej, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 58.

Stelmachowski Andrzej (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 117

Strugała Radosław, *Realizacja uprawnienia do żądania ukształtowania zobowiązania umownego na podstawie klauzuli rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.)*, „Palestra” 2012/4, s. 54 i n.

Pojęcia kluczowe: reforma rolna, zespoły pałacowo-parkowe, Skarb Państwa, własność ziemska, dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej

Józef Forystek

„Związek funkcjonalny” między częścią rezydencjalną a rolniczą resztą majątku ziemskiego w sprawach dotyczących reformy rolnej z 1944 r.

ABSTRACT

Przedmiotem rozważań w artykule jest pojęcie związku funkcjonalnego pomiędzy częścią rezydencjalną (mieszkalną) a rolniczą resztą majątku ziemskiego. Pojęcie nie posiada definicji legalnej, ani też nie posługuje się nim dekret PKWN z 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jest to jednak centralne pojęcie w sprawach dotyczących niepodpadania zespołów pałacowo/dworsko-parkowych pod działanie dekretu. Należy przez nie rozumieć stan swoistej interakcji między poszczególnymi częściami majątku ziemskiego polegający na tym, że część poddana badaniu nie może prawidłowo funkcjonować bez części *stricte* rolniczej i na odwrót. Ugruntowany jest pogląd, iż związek funkcjonalny zachodzi, gdy nie jest możliwe prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa rolnego bez części rezydencjalnej, ale i odwrotnie. Autor starał się wykazać, że polskie dwory, pałace i zamki wraz z otaczającymi je parkami nie podpadały pod działanie dekretu o reformie rolnej, a zatem ich nacjonalizacja odbyła się z rażącym naruszeniem prawa. W konsekwencji, że pokrzywdzonym spadkobiercom przysługuje roszczenie windykacyjne, a gdy zwrot zespołu nie jest możliwy, to wówczas roszczenie odszkodowawcze w stosunku do Skarbu Państwa.

I. WSTĘP

Największe przeobrażenia własnościowe po drugiej wojnie światowej nastąpiły wskutek realizacji dekretu PKWN z 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy

rolnej¹. Ogółem w ramach reformy chłopci otrzymali 6.069.000 ha, z czego na ziemiach dawnych (wchodzących w skład II RP) 2.384.000 ha, a na „ziemiach odzyskanych” 3.685.000 ha. Powstało lub zostało powiększonych 1.068.000 gospodarstw rolnych, z czego 601.000 na ziemiach dawnych. Tak więc praktycznie co trzeci rolnik w Polsce w latach 1944–1950 dostał ziemię z reformy lub osadnictwa na ziemiach zachodnich², a mimo to reforma nie rozwiązała problemu przeludnienia agrarnego i rozdrobnienia własności na wsi. Średnie nadziały ziemi wynosiły od półtora do dwóch i pół hektara³. Przy okazji reformy rolnej w sposób bezprawny przejęto na własność państwa różnego rodzaju rezydencje ziemiańskie, w tym zespoły dworsko/pałacowo-parkowe wraz z ich zabytkowym wyposażeniem. Na obszarze II RP było około 16 tysięcy pałaców i dworców ziemiańskich, w tym 4 tysiące na Kresach i prawie wszystkie zostały zawłaszczone podczas reformy rolnej. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z 28.11.2001 r., SK 5/01: „dekret (...) nie tylko dokonywał zmian w strukturze własności rolnej, lecz poprzez zakres i sposób jej przeprowadzenia niszczył polskie ziemiaństwo jako grupę społeczną (...) W ówczesnych warunkach był jednym z wielu działań zmierzających do osłabienia zdolności oporu społeczeństwa wobec narzuconego systemu politycznego”⁴. Co istotne, przejęcie nieruchomości następowało bezzwłocznie i bez żadnego wynagrodzenia, mimo że na podstawie art. 99 Konstytucji marcowej z 1921 r. (wskazanej w Manifeście PKWN jako podstawa powojennego ustroju) można było wywłaszczyć wyłącznie na podstawie ustawy, „ze względów wyższej użyteczności” (na cel publiczny) i „za odszkodowaniem”⁵.

Występujące po reformie ustrojowej z 1989 r. uwarunkowania prawne utrudniały zwrot zagrabionych majątków. Brakowało jednoznacznych norm prawnych, na podstawie których pokrzywdzeni w okresie PRL-u mogliby dochodzić swoich praw. Spadkobiercy bezprawnie wywłaszczonych oczekiwali na zapowiadaną przez rządzących ustawę reprivatyzacyjną. Mimo że projektów takiej ustawy było ponad dwadzieścia, a ustawa z 7.03.2001 r. o reprivatyzacji przeszła w parlamencie cały etap legislacyjny, to do dzisiaj ustawa taka nie weszła w życie. Ustawa z 2001 r. została bowiem 22.03.2001 r. zawetowana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego

1 Dz.U. z 1945 r. nr 3 poz. 13; dalej: dekret lub dekret PKWN. Konstytucyjność dekretu była w doktrynie kwestionowana, zob. J. Forystek, *Czy dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej jest niekonstytucyjny. Kij w mrowisko*, „Rzeczpospolita” z 31.07.2000 r., s. C-4; J. Forystek, *Nieakt (actum non existens) w demokratycznym państwie prawa*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2001/2, s. 81–90; A. Lichorowicz, *Głosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r., SK 5/01*, „Przegląd Sejmowy” 2002/2, s. 130–131; P. Kociubiński, *Powojenne przekształcenia własnościowe w świetle Konstytucji*, Warszawa 2013, s. 214–259.

2 A. Wylegała, *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*, Wołowiec 2021, s. 11–12.

3 S. Iwaniak, *Reforma rolna w województwie kieleckim w latach 1944–1945*, Warszawa 1975, s. 53.

4 OTK 2001/1, poz. 266.

5 TK z udziałem Julii Przyłębskiej, Krystyny Pawłowicz i Stanisława Piotrowicza postanowieniem z 21.11.2024 r., SK 68/20 umorzył sprawę o zbadanie konstytucyjności art. 2 ust. 1 zdanie trzecie dekretu PKWN z 6.09.1944 r. stanowiącego prawną podstawę nacjonalizacji w ramach reformy rolnej.

z argumentacją, iż narusza konstytucyjne zasady demokratycznego państwa prawa, sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa oraz ochrony prawa własności i dziedziczenia⁶.

Przez pierwsze dwie dekady po zmianie ustroju nie było wiadomo, ani w jakim trybie (administracyjnym czy sądowym) można kwestionować legalność nacjonalizacji, ani też czy można żądać ustalenia wyłączenia spod działania dekretu PKWN jedynie części przejętej nieruchomości. Przez długi czas pokrzywdzeni dochodzili swoich roszczeń w dwóch różnych trybach, narażając się przez to na zarzut przedwczesności powództwa lub braku drogi sądowej, jeśli działali zgodnie z pouczeniami organów, które twierdziły, że jest to spór o prawa rzeczowe podlegający orzecznictwu sądów powszechnych. Czynili to w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na podstawie art. 10 ustawy z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece⁷ bądź o ustalenie prawa własności na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego⁸. Inni, którzy swoje prawa realizowali w trybie administracyjnym przed wojewodą, zmuszeni byli skarżyć postanowienia o umorzeniu ich spraw. Spory z tym związane trwały w orzecznictwie aż do 2011 r.

Już w uchwale z 7.03.1995 r., W 9/94 Trybunał Konstytucyjny wyraził słuszny i powszechnie akceptowany pogląd, że funkcjonowanie prawa musi opierać się „na założeniu, iż wszyscy adresaci obowiązującej normy prawnej – a więc zarówno podmioty obowiązane do jej przestrzegania, jak i organy powołane do jej stosowania – znają jej właściwą treść (tzw. fikcja powszechnej znajomości prawa) i że nikt nie może uchylić się od ujemnych skutków naruszenia tej normy na tej podstawie, że normy tej nie znał lub rozumiał ją opacznie (*ignorantia iuris nocet*)”⁹. Z tego powodu tak istotne znaczenie ma właściwe rozumienie poszczególnych instytucji dekretu PKWN o reformie rolnej. Wszyscy dotknięci tym aktem prawnym powinni w oparciu o jasno sformułowane normy prawne wiedzieć, przed jakim organem i w jaki sposób mogą dochodzić swoich praw do restytucji bezprawnie utraconego majątku lub też jak żądać odszkodowania za utracone nieruchomości (tam, gdzie ich zwrot był już niemożliwy). Nikomu z pokrzywdzonych nie można zatem zarzucić, że w okresie poprzedzającym ukształtowanie się jednolitej linii orzecznictwa nie występowali ze swoimi roszczeniami przed właściwymi do tego organami władzy państwowej, a tym samym w stosunku do nich nieskuteczny powinien być ewentualny zarzut przedawnienia roszczeń, o ile dotyczyłby okresu istniejącej niepewności prawnej.

6 Zob. Druk nr 2719 Sejmu III kadencji.

7 Ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1984).

8 Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550); dalej: k.p.c.

9 OTK 1995/1, poz. 20.

II. NIERUCHOMOŚĆ ZIEMSKA

Impuls do wszczynania spraw o niepodpadanie nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o reformie rolnej dał TK, który w uchwale interpretacyjnej z 19.09.1990 r., W 3/89¹⁰ wyjaśnił znaczenie terminu „nieruchomość ziemska”, zwracając szczególną uwagę na przydawkę „ziemska”. Przyjmując, że ustawodawca, poprzez określenie nieruchomości przymiotnikiem „ziemska”, „miał na względzie te obiekty mienia nieruchomego, które mają charakter rolniczy”¹¹, sąd konstytucyjny potwierdził, że intencją ówczesnego ustawodawcy było przeznaczenie na cele reformy rolnej tylko „tych nieruchomości lub ich części, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej lub sadowniczej przez inne osoby”¹². Zdaniem Trybunału z przepisów dekretu PKWN nie wynika, ażeby na cele reformy rolnej były przeznaczone nieruchomości niemające charakteru rolniczego. Uchwała ta znalazła aprobatę w orzecznictwie sądowym. Odwołują się do niej liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego¹³. Tym samym uznano powszechnie, że ocena tego, czy określona część nieruchomości ziemskiej podpada pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu, wymaga uprzedniego zbadania, „czy nieruchomości lub ich części były lub mogły być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej lub sadowniczej przez inne osoby”, a dopiero potem – czy między tą częścią a resztą (rolniczą) majątku zachodzi tzw. związek funkcjonalny.

III. DEKRETOWE NORMY OBSZAROWE A UŻYTKI ROLNE

Przez długi czas kwestią nierozstrzygniętą było, czy na podstawie § 5 rozporządzenia wykonawczego do dekretu PKWN¹⁴ istnieje możliwość domagania się ustalenia, czy jedynie określona część nieruchomości ziemskiej podlegała nacjonalizacji, czy też organ administracji obowiązany jest orzekać zawsze o całości przejętego majątku

10 OTK 1990/1, poz. 36, s. 174.

11 OTK 1990/1, poz. 36, s. 174.

12 Pojęcie to znane było w ustawodawstwie międzywojennym, zdefiniowano je w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1.09.1919 r. o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich (Dz.U. nr 73 poz. 428), a następnie przeniesiono do ustawy z 28.12.1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz.U. z 1926 r. nr 1 poz. 1). Rozumiano przez nie nieruchomości położone poza obrębem miast. Następnie ustawą z 13.07.1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz.U. nr 39 poz. 172) zastąpiono je pojęciem „nieruchomość rolna”.

13 Przykładowo można wskazać niektóre z takich orzeczeń: uchwała SN z 27.09.1991 r. (III CZP 90/91) (spr. M. Sychowicz), OSNC 1992/5, poz. 72; wyrok SN z 13.02.2003 r. (III CKN 1492/00) (spr. Z. Strus), LEX nr 78867; wyroki NSA z 18.10.2005 r. (OSK 1518/04) (spr. A. Jurkiewicz), LEX nr 201351; z 22.04.2004 r. (OSK 46/04) (spr. E. Janeczko), ONSAiWSA 2004/1, poz. 20 i z 8.06.2001 r. (IV SA 2724/98) (spr. A. Gliniecki), LEX nr 75563.

14 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1.03.1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. nr 10 poz. 51).

ziemskiego¹⁵. W latach 90-tych sprawy wygrywali jedynie ci, którzy potrafili wykazać, że cała przejęta nieruchomość nie spełniała norm obszarowych określonych w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu, a więc że wbrew ustaleniom powiatowych (PUZ) lub wojewódzkich urzędów ziemskich (WUZ) ich nieruchomość nie przekraczała normy obszarowej 50 ha „użytków rolnych” lub 100 ha powierzchni ogólnej¹⁶. Prowadzone wtedy sprawy koncentrowały się na zdefiniowaniu pojęcia „użytków rolnych” i prawidłowym wyliczeniu powierzchni przejmowanej nieruchomości. Pokrzywdzeni starali się wykazywać, że określone części nieruchomości nie mogły być uznane za „użytki rolne”, przy czym w doktrynie zwrócono uwagę, że określenie „nieruchomości ziemskie” jest zakresowo szersze niż „użytki rolne”¹⁷. Ówczesny ustawodawca wskazał, że za użytki rolne uważa się grunty orne, łąki, pastwiska, ogrody warzywne i owocowe (§ 4 rozporządzenia wykonawczego). Określenie użytków zawarte we wskazanym przepisie rozporządzenia ma charakter materialnoprawny, wyczerpujący i wiążący dla oceny zgodności z prawem decyzji wydanych na podstawie dekretu. Spory dotyczyły więc tego, czy parki, różnego rodzaju stawy lub drzewostany, rowy, drogi, torfowiska, lasy i nieużytki należy zaliczyć do „użytków rolnych”. Pierwsze wyroki sądów administracyjnych wskazujące na dopuszczalność ustalania wyłączenia spod działania dekretu wyodrębnionej części nieruchomości pojawiły się dopiero na przełomie wieków.

IV. DWIE REFORMY ROLNE CZY TYLKO JEDNA A ROLNICZY CHARAKTER NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIEJ

Konkretny rodzaj i zakres przejmowanych na cele reformy rolnej nieruchomości może wynikać tylko i wyłącznie z przepisów samego dekretu, a nie z aktów niższej rangi. Zakres reformy rolnej nie może więc być rozszerzany na podstawie § 44 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1.03.1945 r., który to przepis określał jedynie rodzaje nieruchomości niepodlegających podziałowi.

Jak wyjaśnił NSA w wyroku z 13.12.2023 r. (I OSK 629/23), ze zdania zamykającego ust. 1 art. 2 dekretu wynika, że na cele reformy rolnej mogły być przeznaczone „nieruchomości ziemskie”, których charakter odpowiadał wyłącznie celom wskazanym w „art. 1, część druga” dekretu. Nie chodzi tu więc o wszystkie nieruchomości

15 Wszystkie cytowane wyroki WSA i NSA wydane po 1.01.2004 r., o ile inaczej nie zaznaczono, dostępne są w bazie CBOSA. Zob. wyroki NSA z 17.01.1996 r. (II SA 2832/95); z 21.03.2001 r. (IV SA 215/99) (*spr. E. Mzyk*) oraz z 10.11.2004 r. (IV SA/Wa 250/04). Również w wyroku z 6.09.1999 r. (IV SA 1146/97) (*spr. Z. Flasińska*) NSA przyjmował, że zespół dworsko-parkowy wchodził w skład majątku ziemskiego, albowiem „pozostawał w funkcjonalnej łączności z całym majątkiem ziemskim liczącym ponad 240 ha i z tego względu podlegał działaniu przepisów dekretu o reformie rolnej”. Zdaniem sądu „cele reformy rolnej określone w art. 1 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej nie stały na przeszkodzie przejęciu nieruchomości ziemskiej, na której stały pałace z ogrodami czy zespoły dworsko-parkowe”.

16 Na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

17 F. Longchamps, *Prawo agrarne*, Warszawa 1949, s. 55, pkt 2a.

stanowiące własność ziemian, które mogły być określone jako „ziemskie”, ale jedynie o pewną ich grupę, nadającą się do realizacji celów, które zostały wyczerpująco wymienione w punktach a, b, c, d oraz e w art. 1 ust. 2 dekretu¹⁸. Każda nieruchomości podpadająca pod działanie dekretu przede wszystkim musiała być „nieruchomością ziemską” w rozumieniu nadanym temu pojęciu przez TK w 1990 r., a dopiero w dalszej kolejności mogła być przeznaczona na wskazane w ust. 2 art. 1 dekretu PKWN cele, nie zaś odwrotnie. Cele reformy rolnej nie usprawiedliwiały nacjonalizacji innych nieruchomości, poza rolnymi i spełniającymi minimalne wymogi powierzchniowe. Rezydencje właścicieli majątków, jako nieprzydatne do realizacji celów, o których mowa w art. 1 ust. 2 dekretu, co do zasady nie przechodziły więc na cele reformy rolnej. Nie były bowiem przydane dla celów wskazanych w lit a–c, natomiast cele wskazane pod lit. d i e mogły być realizowane jedynie poprzez przejęcie nieruchomości niezabudowanych¹⁹.

Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu²⁰: „Na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym (...)”. Przepis ten został jednak zmieniony dekretem KRN (Krajowej Rady Narodowej) z 17.01.1945 r. w sprawie zmiany dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej²¹. Zmiana polegała na tym, że wykreślono z niego dopełnienie „o charakterze rolniczym”²². Władze komunistyczne interpretowały tę zmianę jako poszerzenie zakresu działania dekretu także w stosunku do nieruchomości, które nie miały charakteru rolniczego. W ramach reformy rolnej zaczęto więc bezprawnie przejmować liczne kamienice w miastach, zakłady przemysłowe, np. Browar Habsburgów w Żywcu, zakłady ceramiczne, cegielnie, tartaki i młyny. Kwestię tę w sposób wiążący dla organów administracji i sądów administracyjnych rozstrzygnął NSA dopiero w uchwale z 10.01.2011 r. (I OPS 3/10)²³. Wyjaśniono w niej, że dekret PKWN o reformie rolnej wszedł w życie 13.09.1944 r. (z dniem ogłoszenia) i z tym dniem wymienione w art. 2 ust. 1 dekretu „nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym” z mocy samego prawa przeszły na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele określone w art. 1 ust. 2 dekretu. „Nie dotyczyły nieruchomości, które nie były nieruchomościami o charakterze rolniczym”. W uzasadnieniu uchwały NSA stwierdzono, iż nie można przyjąć, że „z dniem 13 września 1944 r. przeszły na własność Skarbu Państwa nieruchomości o charakterze rolniczym, a z dniem

18 Zob. uzasadnienie uchwały I OPS 2/06 (spr. Arkadiusz Despot-Mładanowicz i Janusz Trzcziński), ONSAiWSA 2006/5, poz. 123, s. 38.

19 Zob. wyroki NSA: z 22.04.2008 r. (I OSK 532/07) (spr. J. Rajewska); z 5.06.2008 r. (I OSK 823/07) (spr. J. Rajewska); z 2.09.2008 r. (I OSK 1116/07) (spr. J. Banasiewicz) i z 4.02.2009 r. (I OSK 287/08) (spr. J. Kacprzak).

20 Dz.U. z 1944 r. nr 4 poz. 17, opublik. 13.09.1944 r.

21 Dz.U. z 1945 r. nr 3 poz. 9, opublik. 19.01.1945 r.

22 Zmiana ta wprowadzona została przepisem art. 1 ust. 5 dekretu z 17.01.1945 r.

23 Uchwała NSA z 10.01.2011 r. (I OPS 3/10) (spr. A. Despot-Mładanowicz, Janusz Trzcziński), ONSAiWSA 2011/2, poz. 23.

19 stycznia 1945 r. [data wejścia w życie nowelizacji – przyp. JF] przeszły na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskie, które nie były nieruchomościami o charakterze rolniczym. (...) Takie rozumowanie jest niedopuszczalne, gdyż prowadzi do wniosku, że dekret (...) przewidywał przeprowadzenie «dwóch reform rolnych» w zakresie pozyskania nieruchomości na cele reformy rolnej (...). Należy zatem dojść do wniosku, że zmiana dokonana dekretem z dnia 17 stycznia 1945 r., polegająca na skreśleniu wyrazów «o charakterze rolniczym» w art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze dekretu z dnia 6 września 1944 r., nie zmieniała istoty postanowień tego dekretu co do tego, jakie nieruchomości przeszły na własność Skarbu Państwa z dniem 13 września 1944 r.»²⁴

Mimo to w orzecznictwie przyjmowano, że także nieruchomości ziemskie, które nie miały charakteru rolniczego, mogły przejść na własność Państwa, ale jedynie i tylko wówczas, gdy pozostawały w funkcjonalnym związku z pozostałą rolniczą częścią majątku ziemskiego. Stąd tak istotne stało się właściwe zdefiniowanie i wyjaśnienie znaczenia pojęcia „związek funkcjonalny”.

V. POJĘCIE ZWIĄZKU FUNKcjONALNEGO

W dacie wejścia w życie dekretu PKWN termin ten nie był w żaden sposób używany przez obowiązujący system prawny. Dekret ani nie definiuje tego pojęcia, ani też się nim nie posługuje. Nie jest ono pojęciem prawnym. Ustawodawca nie nadał mu jakiegось specyficznego, wiążącego dla stosujących prawo znaczenia, a w konsekwencji termin ten podlega wykładni z zastosowaniem uznanych w orzecznictwie dyrektyw interpretacyjnych.

Jest to zatem termin wypracowany wyłącznie w orzecznictwie sądów administracyjnych, a zdefiniowany najbardziej ogólnie jako swego rodzaju szerokie spektrum wzajemnych zależności pomiędzy rolnymi i nierolnymi składnikami nieruchomości ziemskiej, charakteryzujących się daleko idącą trwałością i intensywnością²⁵. Nie ma przy tym żadnych jednoznacznych i uniwersalnych zasad w zakresie rozumienia tego pojęcia, zwłaszcza na gruncie spraw z dekretu o reformie rolnej. Dlatego też w każdej indywidualnej sprawie należy dokonać wykładni tego pojęcia *in casu*, przy rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy i mając na względzie bardziej ogólną dyrektywę, że przepisów nacjonalizacyjnych nie wolno interpretować rozszerzająco na niekorzyść osób wyłączonej²⁶.

Jak zatem rozumieć pojęcie „związku funkcjonalnego”?

24 Pogląd ten niedawno w pełni podzielił NSA w wyroku z 6.03.2024 r. (I OSK 2434/20) (spr. P. Niczyporuk).

25 Podobnie zob. wyrok NSA z 6.03.2024 r. (I OSK 2434/20).

26 Zob. wyroki SN z 8.05.1992 r. (III ARN 23/92), OSP 1993/3, poz. 47 i z 6.03.1998 r. (III CKN 393/97), OSP 1998/10, poz. 171 oraz uchwałę NSA z 5.11.2007 r. (I OPS 2/07) (spr. A. Plucińska-Filipowicz, E. Stebnička), ONSAiWSA 2008/1, poz. 5.

Według Słownika języka polskiego²⁷ związek funkcjonalny to wzajemna zależność (współzależność) funkcjonalna, związek odpowiadający potrzebom, przydatny, użyteczny, związek z daną funkcją, odnoszący się do niej. Przez określenie „związek funkcjonalny” należy więc rozumieć stan swoistej interakcji (łączności) występującej między poszczególnymi częściami majątku ziemskiego, polegającej na tym, że część poddana badaniu nie może prawidłowo funkcjonować bez części *stricte* rolniczej i na odwrót. Pojęcie to nie dotyczy jednostronnej zależności, lecz stanu wzajemnej zależności, czyli relacji dwustronnej pomiędzy obiema częściami majątku. Ugruntowany jest pogląd, iż związek funkcjonalny zachodzi, gdy nie jest możliwe prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa rolnego bez części rezydencjalnej (lub innej wyodrębnionej części majątku stanowiącej przedmiot sprawy administracyjnej), ale i odwrotnie²⁸.

Dla istnienia związku funkcjonalnego nie wystarczy wykazać jedynie powiązań o charakterze podmiotowym, tj. przez osobę właściciela majątku. Fakt, że właściciel prawie zawsze miał decydujący głos w sprawach związanych z funkcjonowaniem prowadzonego obok dworu gospodarstwa rolnego oraz że czerpał korzyści z uprawianej ziemi, w żaden sposób nie potwierdza, że funkcjonowanie gospodarstwa rolnego było uzależnione od funkcjonowania zespołu dworsko-parkowego i na odwrót. Podobnie powiązania o charakterze terytorialnym lub finansowym nie mogą mieć w tym zakresie decydującego znaczenia²⁹. Najczęściej bowiem zespół dworsko/pałacowo-parkowy jako wyodrębniona część majątku ziemskiego stanowił jedynie siedlisko mieszkalne i wypoczynkowe rodziny właściciela majątku i mógł samodzielnie funkcjonować w oderwaniu od gospodarstwa rolnego³⁰, zwłaszcza jeśli właściciel wykonywał inny zawód, np. był politykiem, dyplomatą, zawodowym oficerem WP, czy też nauczycielem, uniwersyteckim profesorem, lekarzem, bankowcem lub urzędnikiem państwowym.

Istotne jest, czy w odniesieniu do danej części majątku można było mówić o obiektywnie istniejących, trwałych cechach, wskazujących na funkcjonalną więź z pozostałą typowo rolniczą częścią majątku³¹. Pomimo tego, że majątki ziemskie stanowiły zazwyczaj kompleksy nieruchomości we władaniu ich właściciela, to na potrzeby postępowań dotyczących tych spraw konieczne jest ustalenie, które grunty z wchodzących w skład danego kompleksu miały charakter rolniczy, i to w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez cytowaną uchwałę TK z 19.09.1990 r.

Pierwsze wyroki NSA, w sposób wyraźny wskazujące na konieczność badania związku funkcjonalnego pomiędzy częścią mieszkalną właściciela majątku (dworem, pałacem, zamkiem) a resztą nieruchomości ziemskiej, zapadły dopiero na początku

27 Słownik języka polskiego, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1988, t. 1, s. 783.

28 Zob. wyrok NSA z 20.02.2015 r. (I OSK 1399/13) (spr. J. Rudnicka).

29 Zob. wyrok NSA z 11.10.2006 r. (I OSK 28/06) (spr. M. Jaśkowska).

30 Zob. wyrok WSA w Warszawie z 19.09.2007 r. (IV SA/Wa 1285/07) (spr. A. Balicka).

31 Zob. wyrok WSA w Warszawie z 6.05.2011 r. (IV SA/Wa 175/11) (spr. Ł. Krzycki).

pierwszej dekady obecnego wieku. Były to wyroki z 8.06.2000 r. (IV SA 958/98) (*spr. K. Borkowska*)³², z 22.08.2000 r. (IV SA 2582/98) (*spr. B. Gorczycka-Muszyńska*) oraz z 19.09.2000 r. (IV SA 451/00). Miały wręcz przełomowe znaczenie. W ślad za tymi orzeczeniami wydane zostały kolejne, a to z 15.03.2001 r. (IV SA 2416/98) i z 9.06.2003 r. (IV SA 3462/01).

Mimo to wciąż zapadały przeciwne rozstrzygnięcia sądów administracyjnych, zaś organy administracji konsekwentnie odmawiały badania związku funkcjonalnego w sprawach dotyczących zespołów dworsko-parkowych, właściwie aż do końca pierwszej dekady XXI w. Prezentowany był bowiem pogląd, że rezydencje właścicieli ziemskich stanowiły „części składowe” nieruchomości ziemskiej, a zatem dzieliły jej los i tym samym przechodziły na własność państwa, przy czym bez znaczenia była kwestia, czy pozostawały one w związku funkcjonalnym z resztą majątku ziemskiego³³. Podnoszono również, że w skład powierzchni ogólnej, o jakiej mowa w art. 2 ust. 1 lit e) dekretu, mogły wchodzić poza użytkami rolnymi, także inne zabudowane i niezabudowane grunty o charakterze „nierolnym”, a więc i te obejmujące zespoły dworsko/pałacowo-parkowe.

Ponieważ w orzecznictwie nadal budził wątpliwości zakres postępowania prowadzonego w trybie § 5 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego do dekretu PKWN, to też konieczna okazała się uchwała powiększonego składu NSA, która została podjęta dopiero 5.06.2006 r., I OPS 2/06³⁴. Wyjaśniono w niej, że **§ 5 rozporządzenia może stanowić podstawę do orzekania w drodze decyzji administracyjnej o tym, czy dana nieruchomość lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN**. Uchwała ta miała przełomowe znaczenie, zwłaszcza w sprawach dotyczących siedlisk właścicieli ziemskich (zespołów dworsko/pałacowo-parkowych). Z czasem wśród spraw dotyczących reformy rolnej zaczęły dominować sprawy dotyczące takich właśnie zespołów mieszkalnych. To właśnie w tych sprawach jako centralne pojęcie wymagające skrupulatnych ustaleń faktycznych organu administracji pojawiło się pojęcie związku funkcjonalnego.

Dopiero po wskazanej uchwale ostatecznie utrwaliła się praktyka badania istnienia związku funkcjonalnego z gospodarstwem rolnym jako niezbędnej przesłanki dla uznania, że rezydencja właściciela nieruchomości ziemskiej mogła przejść w myśl

32 Zob. podobne wyroki NSA: z 12.10.2000 r. (IV SA 730/00) (*spr. M. Rzężewska*); z 11.12.2000 r. (IV SA 456/99) (*spr. B. Gorczycka-Muszyńska*) oraz z 2.04.2001 r. (IV SA 1703/00) (*spr. J. Kabat-Rembelska*).

33 Przykładowo zob. wyroki WSA w Warszawie w sprawach o sygn. akt IV SA/Wa 1923/06, IV SA/Wa 1927/06, IV SA/Wa 2076/06, IV SA/Wa 843/07, IV SA/Wa 1213/07, IV SA/Wa 2299/07, IV SA/Wa 2304/07, IV SA/Wa 2453/07, IV SA/Wa 153/08, IV SA/Wa 1001/08, a także wyroki NSA w sprawach: II SA 2832/95; z 5.10.1998 r., IV SA 1658/96, LEX nr 45898 (*spr. B. Gorczycka-Muszyńska*); z 6.09.1999 r., IV SA 1146/97; IV SA 2724/98, IV SA 2039/98; z 2.03.2005 r., I OSK 473/04 (*spr. I. Kulig-Maciszewska*); I OSK 210/05. Podpadanie części rezydencjalnych pod działanie dekretu nie było kwestionowane także w orzecznictwie SN, np. w wyrokach o sygn. akt III CK 36/02 oraz III CK 393/97, w których podnoszono brak istnienia zasady konfiskaty ruchomości, a *contrario* siedziba właściciela nieruchomości ziemskiej podlegała reformie.

34 Uchwała NSA z 5.06.2006 r. (I OPS 2/06).

dekretu na rzecz państwa. Wydawałoby się, że uchwała I OPS 2/06 w sposób ostateczny ujednocili i ustabilizuje orzecznictwo dotyczące spraw dekretowych. Okazało się jednak, że wątpliwości wciąż istnieją, albowiem Trybunał Konstytucyjny w dniu 1.03.2010 r. wydał postanowienie o sygn. P 107/08 (*spr. Rzepliński*)³⁵, uznając, że moc obowiązująca § 5 rozporządzenia do dekretu wyczerpała się z chwilą zakończenia działań związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej, a w rezultacie tego nie może być dalej stosowane przez organy władzy publicznej (organy administracji). Orzeczenie to zostało powszechnie skrytykowane w doktrynie³⁶, ale spowodowało spore zamieszanie interpretacyjne i masowe wręcz umarzanie postępowań administracyjnych, jakie toczyły się w owym czasie przed organami administracji obu instancji. Ponownie rozgorzał spór co do właściwego trybu kwestionowania legalności nacjonalizacji nieruchomości ziemskich lub ich części. Postanowienie TK stało się bezpośrednim powodem podjęcia kolejnej uchwały przez powiększony skład NSA w dniu 10.01.2011 r. (I OPS 3/10), wyjaśniającej wszelkie wątpliwości interpretacyjne na gruncie powyższych regulacji. Dopiero z chwilą publikacji tej drugiej uchwały NSA stało się jasne, że jedynym legalnym sposobem uzyskania swoistego prejudykatu do spraw restytucyjnych i odszkodowawczych i wykazania niepodpadania określonej części nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu jest wszczęcie postępowania administracyjnego przed właściwym miejscowo wojewodą w trybie § 5 rozporządzenia wykonawczego. W ramach tak toczącego się postępowania o niepodpadanie konieczne stało się badanie istnienia bądź nieistnienia związku funkcjonalnego pomiędzy rezydencją a resztą nieruchomości jako warunku podpadania zespołu dworsko-parkowego pod działanie dekretu³⁷.

Od tego czasu we wszystkich sprawach, jakie toczą się przed wojewodami lub Ministrem Rolnictwa o ustalenie niepodpadania konkretnej części nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN, bada się zatem istnienie związku funkcjonalnego, który uzasadniałby twierdzenie, iż będąca przedmiotem postępowania nieruchomość (lub jej część) mogła być wykorzystywana na cele reformy rolnej do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej czy sadowniczej, i to dodatkowo przez osoby trzecie.

VI. USTALENIE GRANIC PRZEDMIOTU POSTĘPOWANIA PROWADZONEGO W TRYBIE § 5 ROZPORZĄDZENIA

Zanim dojdzie do badania związku funkcjonalnego, zachodzi konieczność precyzyjnego ustalenia terytorialnego zasięgu zespołu dworsko-parkowego z wyłączeniem

35 OTK-A 2010/3, poz. 27.

36 J. Forystek, *Glosa do postanowienia TK z 1 marca 2010 r., sygn. P 107/08*, ZNSA 2010/3, s. 165–176; W. Ziętek, *Glosa do postanowienia TK z 1.03.2010 r., P 107/08*, „Palestra” 2011/9–10, s. 132–138.

37 Zob. wyrok NSA z 22.02.2021 r. (I OSK 2363/20) (*spr. A. Blewążka*).

działek (lub ich części) o charakterze *stricte* rolniczym³⁸. W tym celu organ prowadzący postępowanie powinien, działając z urzędu (zgodnie z art. 7, art. 75 § 1 i art. 77 § 1 ustawy z dnia 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego³⁹), skorzystać z opinii biegłego geodety celem określenia granic zespołu dworsko-parkowego lub nawet tylko części tego zespołu niepodpadającej pod działanie dekretu. W jednym z nowszych orzeczeń WSA wprost potwierdził, że koszty opinii biegłego geodety obciążają w całości organ prowadzący postępowanie⁴⁰.

Warto mieć na uwadze, że protokoły zdawczo-odbiorcze przejmowanych majątków sporządzane były przez pełnomocników PKWN ds. reformy rolnej na urzędowych formularzach. Formularze te zawierały zamknięty katalog użytków (określonych w § 4 rozporządzenia wykonawczego⁴¹), wśród których nie było odrębnie ujętej kategorii „park” lub „zespół dworsko/pałacowo-parkowy”. Z tego też powodu część mieszkalno-wypoczynkowa (rezydencjalna) kwalifikowana była najczęściej jako grunty „inne” lub „pod zabudowaniami”, a w niektórych przypadkach park otaczający dworek lub pałac był oznaczony jako „sad” lub nawet „las”.

Dlatego konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii geodezyjnej zajdzie zwłaszcza, gdy aktualne granice części rezydencjalnych uległy zmianie z różnych przyczyn, w tym najczęściej z powodu naturalnych przemian demograficzno-urbanizacyjnych, jakie zaistniały w Polsce po drugiej wojnie światowej. Biegły geodeta powinien w takim przypadku dokonać tzw. synchronizacji dawnych, historycznych już granic parcel z obecnymi numerami działek ewidencyjnych i rozliczyć ich powierzchnie (starych działek w nowych działkach), tak jak się robi przy wykazie zmian gruntowych. Opinia geodezyjna powinna też zawierać część graficzną w skali 1:2000 lub dokładniejszej poprzez naniesienie granic zespołu na aktualną mapę ewidencyjną. W opinii takiej należy wyraźnie wskazać granice części rezydencjalnej wraz z otaczającym ją parkiem i odrębnie obszar o charakterze typowo rolniczym (pola orne oraz obszary większe sady owocowe i stawy hodowlane, o ile owoce i ryby przeznaczone były na sprzedaż, a nie na potrzeby własne dworu).

Po zasięgnięciu opinii geodezyjnej organ rozstrzygający sprawę powinien stwierdzić, że część mieszkalno-wypoczynkowa, o ile nie stanowiła centrum zarządczego całego majątku ziemskiego, nie podlegała działaniu art. 2 ust. 1 lit e dekretu PKWN. Zupełnie wyjątkowo mogła mieć miejsce sytuacja, że w obiektach mieszkalnych typu dworek czy pałac mieszkał osobiście rządca i z tego miejsca będącego oficjalnym biurem rządcy, a nie z odrębnego budynku (tzw. rządcówki lub kancelarii), co było regułą, prowadził on zarząd nad rolną częścią

38 Zob. wyrok WSA w Warszawie z 4.04.2024 r. (I SA/Wa 1628/23) (spr. Ł. Trochym).

39 Ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572); dalej: k.p.a.

40 Zob. wyrok WSA w Warszawie z 7.09.2023 r. (I SA/Wa 1152/23) (spr. Ł. Trochym).

41 Grunty orne, łąki, pastwiska, ogrody warzywne i owocowe.

majątku⁴². Zamieszkiwanie rządcy (administratora majątku) w budynku dworu lub pałacu albo nawet na terenie zespołu nie przesądza samo przez się o istnieniu związku funkcjonalnego zespołu z resztą majątku. Znacznie bardziej istotne jest, gdzie rządcą miał swoje biuro i przechowywał księgi rachunkowe i gdzie dokonywał bieżących płatności zatrudnionym w gospodarstwie chłopom, pracownikom rolnym i kooperantom⁴³, a więc czy biuro rządcy mieściło się w budynku pałacu, czy poza nim.

Ponieważ postępowanie dekretowe może toczyć się wyłącznie na wniosek właściciela lub jego spadkobierców, a nie z urzędu⁴⁴, toteż na dowolnym etapie postępowania mogą oni dookreślać (zmieniać) granice nieruchomości objętej wnioskiem i w takim przypadku organ związany jest stanowiskiem wnioskodawców co do obszaru objętego postępowaniem. Nie może więc orzekać odnośnie do nieruchomości takim wnioskiem nieobjętej.

Dopiero po dokładnym ustaleniu granic części rezydencjalnej i żądania wnioskodawców organ powinien dokonać dalszych ustaleń potwierdzających, kto w dacie wejścia w życie dekretu PKWN (13.09.1944 r.) był właścicielem tej nieruchomości, a także jaki jest aktualny krąg spadkobierców, albowiem wszyscy oni powinni brać udział w postępowaniu. Stronami zwykłego postępowania dekretowego (jak i nadzorczego) są wyłącznie spadkobiercy byłych właścicieli majątku, Skarb Państwa jako nacjonalizator i ewentualnie gmina jako beneficjent komunalizacji. Inni aktualni właściciele gruntu, w świetle utrwalonego już orzecznictwa NSA, nie posiadają w tych postępowaniach interesu prawnego w rozumieniu art. 28 k.p.a.⁴⁵

VII. WYDRĘBNIENIE ZESPOŁU A OCHRONA KONSERWATORSKA

Objęcie zespołu ochroną konserwatorską nie oznacza od razu wyłączenia go spod działania przepisów dekretu. Organ konserwatorski ocenia bowiem założenie historyczne i krajobrazowe, ale już nie sposób użytkowania gruntów, zwłaszcza w dacie istotnej dla spraw dekretowych. W wyroku NSA z 10.10.2019 r. (I OSK 246/18) (*spr. T. Kurcysz-Furmanik*) wskazano jednak, że „potraktowanie w decyzji konserwatorskiej, jako dobra kultury, krajobrazowego parku wraz z otoczeniem, a w tym całości ogrodów dekoracyjnych w kształcie stworzonym na przestrzeni pokoleń i w takim też kształcie zachowanego wraz z dworem, wyklucza nadanie temu obszarowi charakteru rolnego”. Tak więc według NSA zespoły pałacowo-parkowe w granicach objętych

42 Zob. wyrok NSA z 17.01.2023 r. (I OSK 2915/19) (*spr. K. Kiczka*).

43 Zob. wyroki NSA z 4.02.2009 r. (I OSK 287/08); z 14.07.2009 r. (I OSK 1014/08) (*spr. E. Dzbeńska*); z 17.11.2020 r. (I OSK 3082/19).

44 Zob. wyrok z 1.07.2009 r. (I OSK 1259/08) (*spr. E. Dzbeńska*).

45 Zob. wyroki NSA z 29.11.2017 r. (I OSK 322/16) (*spr. J. Rudnicka*) i WSA w Warszawie z 4.11.2020 r. (I SA/Wa 471/20) (*spr. M. Durzyńska*).

ochroną konserwatorską określoną w decyzjach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z reguły nie podpadają pod działanie dekretu. Sąd ten uznał wprost, że takim dobrem kultury mogą być parki wraz z otoczeniem, a także ogrody dekoracyjne jako efekt twórczego działania człowieka. Wskazał przy tym, że ogród włoski z końca XVII wieku jako element sztuki ogrodowej stanowił całość z resztą zespołu, w ramach którego funkcjonował park krajobrazowy wraz ze stawami znacznie podwyższającymi walory widokowe i sprzyjającymi rozwojowi bujnej roślinności.

VIII. EGZEMPLIFIKACJA PRZYPADKÓW NIEPODPADANIA POD DZIAŁANIE DEKRETU O REFORMIE ROLNEJ

Dopiero po uprzednim dokładnym ustaleniu granic nieruchomości będącej przedmiotem postępowania dekretowego można przejść do kolejnego etapu postępowania, czyli badania istnienia związku funkcjonalnego. Wobec ogólnikowo sformułowanej w judykaturze definicji związku funkcjonalnego ustalenie występowania takiej zależności w kontekście rozpatrywania konkretnej sprawy jest możliwe jedynie poprzez odwołanie do bardziej szczegółowych przykładów z orzecznictwa, przy czym nawet tak kazuistycznie sformułowana ich egzemplifikacja nigdy nie może być traktowana jako wyczerpująca.

Badając związek funkcjonalny oraz rolniczy charakter „nieruchomości ziemskiej”, organ dokonuje wstępnie ustaleń faktycznych w zakresie kryterium o charakterze ogólnym, mając na względzie powiązania podmiotowe, terytorialne, decyzyjno-organizacyjne i finansowe.

Oczywiste przy tym jest, że każda część majątku jest w jakimś sensie podmiotowo i terytorialnie związana z resztą majątku ziemskiego, zwłaszcza jeśli jego poszczególne części położone są w niedużej odległości i mają tego samego właściciela. Nie ma jednak i nie może mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niepodpadanie pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN.

O tym, jakich absurdalnych argumentów używano, by uzasadnić legalność nacjonalizacji, niech świadczy sprawa słynnego Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu, stanowiącego własność Karola Olbrachta Habsburga. Zarówno w decyzji Wojewody Śląskiego z 20.04.2001 r., jak i w decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 5.01.2002 r. uzasadniano istnienie związku między browarem a rolniczą resztą majątku Arcyksięcia tym, że piwo „jest niewątpliwie produktem spożywczym a odpady poprodukcyjne mogą być wykorzystywane w produkcji zwierzęcej”, czy też że „przedmiotowy browar wykorzystywał dla potrzeb produkcji typowe produkty rolne (głównie jęczmień i pszenicę) pochodzące częściowo z majątku p. Karola Olbrachta Habsburga, częściowo z innych

gospodarstw⁴⁶, albo że przez majątek arcyksiążęcy przepływa ten sam potok Wieprz, z którego wodę czerpie na potrzeby produkcyjne browar żywiecki. Podobnej argumentacji użyto w sprawie dotyczącej „Karczmy Wilanowskiej”, wskazując, że związek funkcjonalny „polegał na tym, iż działalność gastronomiczna w niej prowadzona opierała się na produktach rolnych pochodzących z majątku ziemskiego” jej właściciela⁴⁷. Wszystkie te decyzje zostały uchylone. NSA, uzasadniając swoje stanowisko, stwierdził, że „karczma nie była obiektem służącym prawidłowemu prowadzeniu gospodarki w danym majątku ziemskim”, albowiem nie da się stwierdzić, że w karczmie sprzedawano produkty pochodzące z danego majątku ziemskiego i chociaż „karczma, jako obiekt gastronomiczny z reguły usytuowany przy ważnych traktach komunikacyjnych, pełniła istotną funkcję usługową”, to w ocenie NSA związek z majątkiem ziemskim „jest na tyle luźny, iż nie ma podstaw podzielenia stanowiska organu orzekającego, że stanowiła ona część danego majątku ziemskiego”⁴⁸.

Dopiero w połowie pierwszej dekady XXI wieku w orzecznictwie ustabilizowała się wykładnia, zgodnie z którą o związku funkcjonalnym nie mogą decydować same powiązania podmiotowe, finansowe i terytorialne⁴⁹ i *každorazowo kwestia ta wymaga dokładnych ustaleń* faktycznych organu. Zwrócono uwagę, że nie może o tym decydować zarówno brak prawnego wyodrębnienia części rezydencjalnej⁵⁰, jak i nieoddzielenie jej ogrodzeniem lub murem⁵¹. Zresztą TK już w uchwale w sprawie W 3/89 wyjaśnił, że chociaż oznaką wyodrębnienia nieruchomości są zasadniczo granice działki, to jednak „nie muszą być one widoczne w terenie. Wystarczy, gdy są one uwidocznione na urzędowych mapach, albo też gdy na innej podstawie mogą być w terenie ustalone”. Podzielając to stanowisko, sądy administracyjne doprecyzowały, że dla uznania wyodrębnienia nieruchomości jako przeznaczonej na cele inne niż rolne (a więc nienależące do części folwarcznej) wystarczają granice ustalone w terenie w każdy możliwy sposób, np. drogą, rzeką, strumykiem, jarem, linią starodrzewu, umiejscowieniem cennych i rzadkich okazów drzew (niekiedy egzotycznych), czy też kompleksem stawów⁵².

46 Zob. wyrok NSA z 1.04.2003 r. (IV SA 1053/02) (spr. Z. Niewiadomski) uwzględniający skargę spadkobierców Karola Olbrachta Habsburga oraz artykuły: Z. Kazimierczak, *Spadkobiercy Habsburgów domagają się zwrotu nieruchomości. Żywiec źle przejęty*, „Prawo i Gospodarka” z 14.07.1998 r., s. 5; D. Frey, *Sąd zabezpieczył powództwo Habsburgów*, „Rzeczpospolita” z 1.07.1999 r.; M. Kuciel, *Żywiec. Trzech sędziów i siedmiu adwokatów*, „Rzeczpospolita” z 15.12.2000 r.

47 Zob. wyrok NSA z 9.06.2003 r. (IV SA 3462/01) (spr. A. Plucińska-Filipowicz) uchylający wadliwe decyzje organów obu instancji.

48 IV SA 3462/01.

49 Zob. wyroki NSA: z 19.09.2000 r. (IV SA 451/00) (spr. B. Gorczycka-Muszyńska); z 5.03.2003 r. (IV SA 1593/02) (spr. B. Gorczycka-Muszyńska); z 11.10.2006 r. (I OSK 28/06); z 22.04.2008 r. (I OSK 532/07); z 2.09.2008 r. (I OSK 1116/07); z 7.05.2009 r. (I OSK 686/08) (spr. A. Despot-Mładanowicz); z 23.06.2009 r. (I OSK 906/08) (spr. I. Kulig-Maciszewska).

50 Zob. wyroki NSA z 4.02.2009 r. (I OSK 287/08), z 14.07.2009 r. (I OSK 1014/08).

51 Zob. wyroki NSA z 22.04.2008 r. (I OSK 532/07) i z 7.05.2009 r. (I OSK 686/08).

52 Zob. wyroki NSA z 22.08.2000 r. (IV SA 2582/98), z 20.11.2008 r. (I OSK 1697/07) (spr. E. Dżeńska), z 5.01.2011 r. (I OSK 302/10) (spr. J. Kacprzak).

Ważne, aby część ta stanowiła zwarty obszar oddzielony przestrzennie i kompozycyjnie od gruntów wykorzystywanych dla celów rolnych.

W orzecznictwie wyjaśniono, że umiejscowienie na części zespołu pałacowo-parkowego takich elementów, jak grunty orne, łąki, stawy, ogrody warzywne i sady owocowe, nie powoduje podpadania całego zespołu pod działanie dekretu, albowiem samo ich usytuowanie nie przesądza o rolniczym charakterze zespołu. Mogły bowiem to być części wykorzystywane, podobnie jak przydomowe ogródki warzywne lub przydomowe drzewa (sady) owocowe, do własnych potrzeb właścicieli zespołu i ich rodziny, a nie na sprzedaż i potrzeby osób trzecich, jak wyjaśniał to nie bez powodu TK w uchwale z 1990 r. definiującej pojęcie „nieruchomość ziemska”⁵³.

Istotnego znaczenia nie mogą mieć także źródła dochodów właściciela zespołu, ani też fakt jego zamieszkiwania w pałacu lub dworku i korzystanie przez niego z otaczającego część rezydencjalną parku. Z tego powodu w orzecznictwie podkreśla się, że co do zasady zespoły dworsko-parkowe nie podlegały pod działanie dekretu o reformie rolnej. Rezydencje ziemiańskie nie pozostawały bowiem w związku funkcjonalnym z częścią gospodarczą, co było specyfiką rozplanowania zabudowy ziemiańskiej na ziemiach polskich. Polskie dwory szlacheckie i ziemiańskie oraz pałace stanowiły integralną część parku i nie były związane z produkcją rolną⁵⁴, wyjątek stanowiły jedynie dwory i zabudowania poniemieckie położone na terenach przyłączonych do Polski po drugiej wojnie światowej, tj. na Warmii i Mazurach, czy też na Dolnym Śląsku i Pomorzu⁵⁵. Polskie dwory czy pałace były dla produkcji rolnej zbędne i nieużyteczne⁵⁶, pełniąc typową funkcję reprezentacyjno-mieszkalną, a zabudowania o charakterze rolniczym znajdowały się poza zespołem, w części typowo folwarcznej.

Pamiętać należy, że w dworze lub w pałacu oprócz rodziny właścicieli mogła zamieszkiwać szeroko rozumiana służba dworska (opiekunki dzieci, guwernantki, pomoc kuchenna, garderobiane, lokaje, woźnice, osoby sprzątające, itp.), która nie miała żadnego związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego w pozostałej części majątku. Zespół był bowiem miejscem wypoczynku i życia towarzyskiego, o czym świadczyły poszczególne pomieszczenia dworu lub pałacu, np. biblioteka, sypialnia, garderoba, jadalnia, sala balowa czy myśliwska⁵⁷.

Jak wyjaśnił WSA w Warszawie w wyroku z 4.09.2009 r. (IV SA/Wa 895/09) (*spr. Ł. Krzycki*)⁵⁸, rekapitulującym sformułowane w judykaturze tezy na ten temat, o zwią-

53 Zob. wyrok NSA z 13.12.2023 r. (I OSK 629/23) (*spr. A. Miernik*).

54 Zob. wyroki z 19.09.2000 r. (IV SA 451/00), z 5.03.2003 r. (IV SA 1593/02), z 22.04.2008 r. (I OSK 532/07), z 2.09.2008 r. (I OSK 1116/07, I OSK 686/08).

55 Zob. wyrok NSA z 5.03.2003 r. (IV SA 1593/02).

56 Zob. wyrok NSA z 14.07.2009 r. (I OSK 1014/08).

57 Zob. wyrok NSA z 17.11.2020 r. (I OSK 3082/19).

58 Podobnie w kolejnym wyroku WSA z 11.03.2011 r. (IV SA/Wa 174/11) (*spr. Ł. Krzycki*).

ku funkcjonalnym nie mogą decydować: powiązania podmiotowe (zamieszkiwanie w dworze właściciela majątku wraz z rodziną), finansowe (pozyskiwanie dochodów z części rolnej) i terytorialne (usytuowanie rezydencji w pobliżu części rolnej)⁵⁹; czy też korzystanie przez właścicieli z dóbr w postaci *żywności czy środków* finansowych wytwarzanych przez majątek ziemski⁶⁰.

Istnienie związku funkcjonalnego należy oceniać na datę wybuchu wojny, a więc 1.09.1939 r., albowiem w czasie wojny stan faktyczny zwykle ulegał znaczącej zmianie⁶¹. Przykładowo w czasie okupacji przyjmowano uchodźców z terenów wcielonych do III Rzeszy lub zajętych przez Związek Sowiecki; zatrudniano ponad rzeczywiste potrzeby dodatkowych pracowników, w tym żołnierzy AK, by zapobiec ich wywózkom do pracy przymusowej, a nadto wielu właścicieli ziemskich wykonujących inny zawód (nauczycieli akademickich lub gimnazjalnych, bankowców, przemysłowców) przenosiło się na stałe do swoich rodowych siedzib, gdzie było bezpieczniej. Słusznie zatem w jednym z judykatów stwierdzono, że „okres okupacji przez Rzeszę Niemiecką obszarów Polski w latach 1939–1944 nie może być miarodajny dla oceny związku funkcjonalnego między budynkiem dworu a resztą majątku”⁶². Należy mieć na uwadze, iż warunki funkcjonowania majątków ziemskich na dzień wejścia w życie dekretu (13.09.1944 r.) miały się nijak do zwyczajów panujących w okresie międzywojennym, a to z uwagi na narzuconą przez okupanta administrację.

Nie budzi również wątpliwości okoliczność, że wpisy do ksiąg wieczystych dokonane w okresie okupacji na rzecz Rzeszy Niemieckiej i na podstawie zarządzeń władz okupacyjnych są orzeczeniami, które stosownie do art. 1 dekretu z 6.06.1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej⁶³ są nieważne i pozbawione skutków prawnych⁶⁴.

Podkreślić wreszcie wypada, że dla realizacji celów określonych w art. 2 ust. 1 lit e) i d) dekretu PKWN możliwe było przejmowanie jedynie gruntów niezabudowanych, ale już nie „odpowiednich obiektów”⁶⁵, przykładowo dworów, pałaców lub zamków albo innych budowli o charakterze parkowo-rezydencjalnym, jak np. oranżerii, lamusów, parkowych szklarni, powozowni i stajni konnych, które stanowiły wypełnienia założeń architektoniczno-kompozycyjnych zespołów.

59 Zob. wyroki NSA: z 11.10.2006 r. (I OSK 28/06); z 22.04.2008 r. (I OSK 532/07); z 2.09.2008 r. (I OSK 1116/07); z 23.06.2009 r. (I OSK 906/08).

60 Zob. wyroki NSA z 22.04.2008 r. (I OSK 532/07); z 7.05.2009 r. (I OSK 686/08); z 14.07.2009 r. (I OSK 1014/08).

61 Według niektórych orzeczeń należy również badać istnienie tego związku na datę 13.09.1944 r., albowiem wskutek zniszczeń wojennych niektóre obiekty na terenie majątku ziemskiego mogły nie działać, a zatem nie były powiązane funkcjonalnie z częścią rolniczą.

62 Zob. wyroki NSA: z 5.11.2003 r. (IV SA 4973/02) (*spr. A. Żak*) i z 15.01.2007 r. (I OSK 824/06) (*spr. J. Antosiewicz*).

63 Dz.U. z 1945 r. nr 25 poz. 151.

64 Wyrok NSA z 10.10.2019 r. (I OSK 96/18) (*spr. Z. Ślusarczyk*).

65 Wyrok NSA z 23.06.2009 r. (I OSK 906/08).

Jedynie niektóre budynki gospodarcze położone w części folwarcznej (stodoły, stajnie, obory) lub mieszkalne, ale przeznaczone dla robotników rolnych (np. czworaki), mogły być przejmowane, ale wyłącznie dla realizacji celów opisanych lit. a–c dekretu, np. tworzenia w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych gospodarstw dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej, a nie tych opisanych jako lit. d) i e).

IX. STAWY RYBNE A STAWY OZDOBNE

W legalnej definicji użytków rolnych z § 4 rozporządzenia wykonawczego brak jest określenia „staw”. Brak ten nie mógł jednak całkowicie eliminować stawów spod przejęcia w trybie reformy rolnej⁶⁶. Podkreśla się, że na podstawie dekretu państwo mogło nabyć na własność także takie grunty, które nie wyczerpywały określonego w rozporządzeniu pojęcia „użytki rolne”, o ile mogły być bądź były wykorzystywane do działalności wytwórczej, chociażby w zakresie produkcji zwierzęcej na potrzeby osób trzecich. W wyroku z 26.01.2021 r. (I OSK 2005/20) (*spr. M. Nowicka*), stosując, moim zdaniem niedopuszczalną, rozszerzającą wykładnię przepisów nacjonalizacyjnych, NSA uznał, że skoro Manifest PKWN deklarował przeprowadzenie „szerokiej reformy rolnej”, a dekret PKWN z 6.09.1944 r. wprost nie wyłączał spod nacjonalizacji stawów rybnych, to przejściu podlegały także stawy hodowlane, wymienione wprost w dekrecie z 12.06.1945 r. jako część tzw. resztówek, czyli reszty gruntów pozostałych w zasobach państwa po dokonanej już parcelacji majątku⁶⁷. Sąd uzasadniał to tym, że hodowla ryb stanowiła przejaw działalności rolniczej, a zarezerwowanie odpowiednich terenów dla ośrodków wytwórczości hodowlanej i przemysłu rolnego stanowiło jeden z celów reformy rolnej określonych w art. 1 ust. 2 lit. d) dekretu.

Z drugiej strony w orzecznictwie nie było wątpliwości, że stawy ozdobne lub stawy rekreacyjne stanowiące element krajobrazowy w ramach całości założeń architektonicznych zespołu znacznie podwyższały jego walory krajobrazowo-widokowe i tym samym jako część parkowa nie podlegały działaniu dekretu. Bez znaczenia była okoliczność, że mogły być zarybione różnymi szlachetnymi gatunkami ryb, w tym np. kolorowymi japońskimi karpami koi.

66 Zob. wyrok NSA z 13.12.2023 r. (I OSK 629/23).

67 Dekret z 12.06.1945 r. o przeniesieniu własności resztówek majątków rozparcelowanych na Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej (Dz.U. nr 27 poz. 162).

X. GORZELNIE, TARTAKI, MŁYNY I CEGIELNIE (LUB PRZEDSIĘBIORSTWA CERAMICZNE)

W art. 6 dekretu wskazano, że na cele reformy rolnej mogą zostać przejęte „przedsiębiorstwa przemysłu rolnego”. Pojęcie to nie zostało jednak zdefiniowane na potrzeby dekretu. Ponieważ jednak w ustawie z 3.01.1946 r. o przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej⁶⁸ jako podlegające przejściu na podstawie ustawy wyraźnie wskazano gorzelnie przemysłowe, destylarnie, rafinerie spirytusu oraz fabryki wódek (art. 3 ust. 1 lit. A pkt 10), toteż zasadne stało się rozróżnienie między gorzelniami rolniczymi a gorzelniami przemysłowymi. Kwestię tę regulowało rozporządzenie Prezydenta RP z 11.07.1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych⁶⁹.

Zgodnie z art. 33 tego rozporządzenia „gorzelniami rolniczymi” są gorzelnie stanowiące część składową gospodarstwa rolnego, o ile spełniają dodatkowe wymogi określone w tym rozporządzeniu. Wszystkie pozostałe gorzelnie traktowane miały być jako „gorzelnie przemysłowe” (art. 38 ust. 2 rozporządzenia) niepodlegające działaniom dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Samo położenie gorzelni na terenie majątku ziemskiego nie przesądzało, że gorzelnia ta miała charakter rolny. Dopiero spełnienie szeregu dalszych wymogów określonych rozporządzeniem z 11.07.1932 r. i ustalenie związków funkcjonalnych, ekonomicznych i gospodarczych pomiędzy taką gorzelnią rolniczą a resztą gospodarstwa rolnego pozwalało na uznanie jej za gorzelnę rolniczą. Słusznie zatem NSA w wyroku z 6.03.2024 r. uznał, że sama potencjalna możliwość wykorzystania do produkcji spirytusu surowca rodzimego nie potwierdza istnienia właściwego w rozumieniu dekretu związku funkcjonalnego⁷⁰. Zresztą praktycznie każda gorzelnia usytuowana na nieruchomości ziemskiej była najczęściej wyodrębniona od reszty majątku poprzez oddzielenie stosownym ogrodzeniem, murem lub drogą, albo tylko topograficznie na mapie, a w konsekwencji nie mogła podlegać działaniu dekretu PKWN.

Podobnie należy traktować tartak, który jest zakładem zajmującym się przerobem drewna pozyskanego z lasów. Nie ma więc wątpliwości, że był on przedsiębiorstwem przemysłowym, a nie przedsiębiorstwem przemysłu rolnego. Tym samym nie był nieruchomością o charakterze rolniczym, albowiem nie mógł być w żaden sposób wykorzystywany do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej lub sadowniczej. Należy więc stwierdzić, że właściwie każdy tartak mógł funkcjonować bez gospodarstwa rolnego i odwrotnie. Reasumując – wyodrębnione nieruchomości, na których znajdowały się tartaki, nie

68 Dz.U. nr 3 poz. 17.

69 Dz.U. nr 63 poz. 586.

70 Wyrok z 6.03.2024 r. (I OSK 2434/20).

spełniały kryteriów wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu i w związku z tym nie mogły stać się własnością Skarbu Państwa.

Zarówno gorzelnie, tartaki, jak i młyny mogły podlegać nacjonalizacji, ale wyłącznie na podstawie ustawy nacjonalizacyjnej z 3.01.1946 r. i przy zachowaniu procedury określonej tą ustawą. Mogło się to odbyć wyłącznie na podstawie decyzji administracyjnej o charakterze indywidualnym, po przejściu odpowiedniej procedury uzgodnień i spełnieniu przesłanek określonych w art. 3 ust. 1 lit. A pkt 13 ustawy nacjonalizacyjnej. W judykatach sądów administracyjnych zwrócono uwagę, że młyny turbinowe często pełniły rolę jedynie źródła energii elektrycznej dla potrzeb różnego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych (zakładów ceramicznych, cegielni, browarów i gorzelni)⁷¹. Tak samo było z cegielniami i przedsiębiorstwami ceramicznymi, które jako przedsiębiorstwa przemysłu mineralnego nie mogły być traktowane jako funkcjonalnie powiązane z gospodarstwem rolnym, mimo że w wielu przypadkach przejmowano je bezprawnie na podstawie dekretu z 1944 r., doszukując się absurdalnych związków z rolniczą częścią majątku.

XI. CO DALEJ?

Z chwilą uzyskania decyzji o niepodpadaniu, po stronie wnioskodawców zwykle pojawia się roszczenie restytucyjne o zwrot zespołu *in natura*. Z różnych jednak przyczyn może być to niemożliwe do realizacji. Część zespołów została bowiem sprzedana przez Skarb Państwa osobom trzecim chronionym rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych albo została skomunalizowana na podstawie decyzji właściwego wojewody, której to decyzji nie można już od jesieni 2021 r. stwierdzić nieważności. Oczywiście przy tym dla każdego prawnika jest, że komunalizacja zespołu, który nie podlegał nacjonalizacji na podstawie dekretu PKWN i nie był w dniu wejścia w życie ustaw komunalizacyjnych (z 10.05.1990 r.⁷² i z 13.10.1998 r.⁷³) własnością Skarbu Państwa, była „rażąco bezprawna”. W związku z tym powinna być stwierdzona nieważność takich decyzji na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.⁷⁴, albowiem jak wyjaśnił NSA w wyroku z 5.03.2024 r., decyzja, o jakiej mowa w § 5 rozporządzenia z 1.03.1945 r., ma charakter deklaracyjny i „wywiera skutek rzeczowy (w tym sensie, że stwierdza, iż prawo własności przysługiwało przez cały czas pierwotnemu właścicielowi bez konieczności powrotnego przeniesienia tego prawa) i stanowi wyłączną podstawę do uzyskania przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców wiedzy, że Skarb Państwa nie nabył

71 Zob. wyrok NSA z 27.07.1999 r. (IV SA 855/99) (spr. B. Walentynowicz), LEX nr 48627.

72 Ustawa z 10.05.1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. nr 32 poz. 191).

73 Ustawa z 13.10.1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. nr 133 poz. 872).

74 Zob. wyrok NSA z 11.07.2023 r. (I OSK 68/22) (spr. A. Miernik).

z mocy prawa własności nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej⁷⁵. W tym samym orzeczeniu NSA przesądził, że spadkobiercy byłych właścicieli mają legitymację do bycia stroną postępowania przed Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji o stwierdzenie nieważności decyzji komunalizacyjnej, albowiem decyzja dekretowa wykreowała po ich stronie interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a. do zainicjowania i udziału w takim postępowaniu nadzorczym i jednocześnie decyzja ta potwierdza tytuł prawny spadkobierców właściciela do nieruchomości, tak w dacie komunalizacji, jak i obecnie.

Na przeszkodzie w stwierdzeniu nieważności decyzji komunalizacyjnych stoi niekonstytucyjna ustawa z 11.08.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego⁷⁶, która nadając nowe brzmienie art. 156 § 2 k.p.a., zamknęła drogę administracyjną do wzruszenia takich decyzji. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu „nie stwierdza się nieważności decyzji z przyczyn wymienionych w § 1, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło dziesięć lat”, a gdy od jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło lat trzydzieści, postępowanie ulega umorzeniu z mocy prawa. W związku z taką zmianą przepisów regulujących postępowanie nieważnościowe roszczenie restytucyjne w większości przypadków uległo preistoczeniu w roszczenie odszkodowawcze.

XII. KWESTIA PRZEDAWNIEŃ

Zgodnie z dominującym orzecznictwem trzyletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego zaczyna swój bieg z chwilą uzyskania decyzji o niepoddaniu. Termin liczony powinien być jednak dopiero od uprawomocnienia się, a nie od chwili uostatecznienia się decyzji, albowiem zgodnie z obowiązującym od 1.06.2017 r. brzmieniem art. 16 § 3 k.p.a.⁷⁷ dopiero „decyzje ostateczne, których nie można zaskarżyć do sądu, są prawomocne”. Tak więc ustawodawca wyraźnie wprowadził do k.p.a. pojęcie „prawomocności decyzji” i z tego powodu roszczenie odszkodowawcze realizowane na podstawie art. 417 § 1 k.c. może być dochodzone dopiero po uzyskaniu przez decyzję dekretową statusu prawomocności.

Należy bowiem odróżnić sytuację prejudykatu uzyskanego po dniu 1.09.2004 r. w trybie nadzorczym i dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa na podstawie art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z 17.06.2004 r. o zmianie ustawy

75 Wyrok z 5.03.2024 r. (I OSK 2238/22) (*spr. J. Rudnicka*), s. 21–22 uzasadnienia.

76 Dz.U. z 2021 r. poz. 1491.

77 Dodanym przez art. 1 pkt 6 ustawy z 7.04.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego i innych ustaw (Dz.U. poz. 935).

– Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw⁷⁸, gdy termin przedawnienia biegnie od ustatecznienia się decyzji nieważnościowej, od przypadku uzyskania prawomocnej decyzji dekretovej w trybie zwykłym z § 5 rozporządzenia wykonawczego.

W sprawach dotyczących zespołów dworsko/pałacowo-parkowych będzie zatem dochodzić do sporów cywilnych przed sądami powszechnymi, głównie odszkodowawczych. Ewentualny zarzut przedawnienia roszczenia powinien być traktowany co najmniej jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Bieg przedawnienia roszczeń byłych właścicieli i ich spadkobierców nie mógł, zdaniem autora, w ogóle rozpocząć się, zanim powstała całkowita pewność co do właściwego trybu realizacji roszczeń spadkobierców byłych właścicieli oraz co do możliwości żądania ustalenia niepodpadania pod działanie dekretu bliżej określonej części rezydencjalnej. Nastąpiło to nie wcześniej niż z chwilą ogłoszenia uchwały 7 sędziów NSA z 10.01.2011 r. (I OPS 3/10). Można zatem twierdzić, że aż do podjęcia tej uchwały brak było odpowiednio ukształtowanej powszechnej praktyki stosowania obowiązujących przepisów, która – jak podkreślił SN w uchwale pełnego składu z 26.10.2007 r., III CZP 30/07 (*spr. G. Bieniek*) – mogłaby stwarzać realne (a nie tylko hipotetyczne) szanse uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia przez osobę pozbawioną w sposób bezprawny własności zespołu dworsko-parkowego. W uchwale tej zwrócono uwagę, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wtedy obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia było całkowicie niemożliwe „bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia”⁷⁹. Orzeczenia aprobujące bezprawne przejmowanie zespołów dworsko-parkowych zapadały bowiem aż do końca 2008 r.⁸⁰, a nawet jeszcze dłużej, bo do 2011 r. Kres tej praktyce położyła dopiero wskazana uchwała I OPS 3/10. Dopiero wtedy ustał stan uniemożliwiający skuteczne dochodzenie zwrotu bezprawnie przejętych zespołów dworsko/pałacowo-parkowych.

Warto podkreślić, że już samo złożenie wniosku do wojewody o wszczęcie postępowania w trybie § 5 rozporządzenia skutecznie przerywa bieg przedawnienia

78 Dz.U. z 2004 r. nr 162 poz. 1692. Warto odnotować, że w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z 31.03.2011 r. (III CZP 112/10) (*spr. J. Górowski, K. Zawada*) stwierdzono, że: „Do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (...). Jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji”.

79 OSNC 2008/5, poz. 43.

80 Zob. wyrok NSA z 5.10.1998 r. (IV SA 1658/96); z 6.09.1999 r. (IV SA 1146/97); z 2.03.2005 r. (I OSK 473/04) oraz wyroki WSA w Warszawie z 27.03.2008 r. (IV SA/Wa 78/08), LEX nr 485588 (*spr. J. Stopczyński*); z 30.05.2008 r. (IV SA/Wa 575/08), LEX nr 510348 (*spr. G. Czerwiński*); oraz wyjątek odbiegający od ugruntowanego orzecznictwa zob. uchylony wyrok NSA z 1.10.2014 r. (I OSK 1722/13) (*spr. I. Kamińska*).

roszczeń poszkodowanych właścicieli zespołów, albowiem był i jest to jedyny środek prawny przysługujący poszkodowanym dekretem PKWN umożliwiający wykazanie bezprawności działań państwa (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a termin składania takich wniosków nie został przez ustawodawcę ograniczony czasowo. Warto odnotować, że inaczej liczony jest termin zasiedzenia nieruchomości ziemskich przez Skarb Państwa⁸¹.

adw. dr Józef Forystek

Autor jest adwokatem (Izba Adwokacka w Krakowie) i sędzią Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, odznaczonym odznaką „Adwokatura Zasłużonym”.

The author is an advocate (District Bar Association in Krakow), a judge of the Higher Disciplinary Court of the Bar, decorated with the order “From the Bar for Persons of Merit”.

ORCID: :0000-000302726-2396; e-mail: jozef.forystek@forystek.pl

ABSTRACT

Keywords: *agrarian reform, palace-and-park complexes, State Treasury, land ownership, Decree on the Implementation of Agrarian Reform*

“Functional relationship” between the residential part and the agricultural remainder of the landed estate in matters relating to the agrarian reform of 1944

The subject of considerations in this article is the concept of the functional relationship between the residential part and the agricultural remainder of a landed estate. The concept does not have a legal definition and it is not used in the Decree of the Polish Committee of National Liberation (PKWN) dated 6 September 1944 on the Implementation of Agrarian Reform. However, it is a central concept in cases concerning the exclusion of palace/manor-and-park complexes from the agrarian reform. It should be understood as a state of specific interaction between individual parts of landed estates, which means that the part subjected to the study cannot function properly without the strictly agricultural part and vice versa. There is a

⁸¹ Zob. P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, *O możliwości zasiedzenia przez Skarb państwa nieruchomości bezprawnie przejętych na mocy przepisów dekretu z 1944 r. o reformie rolnej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, vol. 30.

well-established view that a functional relationship occurs when the farm cannot function properly without the residential part, but also vice versa. The author tries to demonstrate that Polish manors, palaces and castles, along with the parks surrounding them, were not subject to the Agrarian Reform Decree, and therefore their nationalization was in gross violation of the law. As a consequence, the injured heirs of the former owners are entitled to a claim for return of property, and if return of the complex is impossible, to a claim for damages against the State Treasury.

Bibliografia

- Fiedorczyk Piotr, Stawarska-Rippel Anna**, *O możliwości zasiedzenia przez Skarb państwa nieruchomości bezprawnie przejętych na mocy przepisów dekretu z 1944 r. o reformie rolnej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2021, vol. 30
- Forystek Józef**, *Czy dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej jest niekonstytucyjny*. *Kij w mrowisko*, „*Rzeczpospolita*” z 31.07.2000 r.
- Forystek Józef**, *Glosa do postanowienia TK z 1 marca 2010 r.*, sygn. P 107/08, ZNSA 2010/3
- Forystek Józef**, *Nieakt (actum non existens) w demokratycznym państwie prawa*, „*Transformacje Prawa Prywatnego*” 2001/2
- Frey Danuta**, *Sąd zabezpieczył powództwo Habsburgów*, „*Rzeczpospolita*” z 1.07.1999 r.
- Iwaniak Stefan**, *Reforma rolna w województwie kieleckim w latach 1944–1945*, Warszawa 1975
- Kazimierzczak Zbigniew**, *Spadkobiercy Habsburgów domagają się zwrotu nieruchomości*. *Żywiec źle przejęty*, „*Prawo i Gospodarka*” z 14.07.1998 r.
- Kociubiński Piotr**, *Powojenne przekształcenia własnościowe w świetle Konstytucji*, Warszawa 2013
- Kuciel Maciej**, *Żywiec. Trzech sędziów i siedmiu adwokatów*, „*Rzeczpospolita*” z 15.12.2000 r.
- Lichorowicz Aleksander**, *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r.*, SK 5/01, „*Przegląd Sejmowy*” 2002/2
- Longchamps Franciszek**, *Prawo agrarne*, Warszawa 1949
- Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1988, t. 1
- Wylegała Anna**, *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*, Wołowiec 2021
- Ziętek Waldemar**, *Glosa do postanowienia TK z 1.03.2010 r.*, P 107/08, „*Palestra*” 2011/9–10

Pojęcia kluczowe: VAT, rolnik ryczałtowy, współwłasność gospodarstwa rolnego, wyłączenie, usługi incydentalne, zgłoszenie rejestracyjne, działalność gospodarcza

Jacek Matarewicz, Julia Cebula

Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników

ABSTRAKT

Ustawa o podatku od towarów i usług przewiduje ograniczony katalog procedur szczególnych, w tym jedną dotyczącą rolników ryczałtowych. Zakłada ona szereg ułatwień zwalniających rolnika z formalności administracyjnych, m.in. wystawiania faktur. Jednak w rzeczywistości ze statusem rolnika ryczałtowego wiążą się liczne ryzyka wynikające z niejasności przepisów. W artykule poruszono wybrane zagadnienia wynikłe z wieloletnich sporów sądowych co do poprawności interpretacji przepisów prawa. Kontrowersje ujawniły się m.in. na tle prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego i rejestracji jednego ze współwłaścicieli jako podatnika VAT. Przedmiot licznych wypowiedzi orzecznictwa i doktryny stanowiła także kwestia opodatkowania wyłączenia nieruchomości pod inwestycje drogowe. Dodatkowo przybliżone zostaną praktyczne wątpliwości związane z jednoczesnym łączeniem przez rolnika dwóch statusów podatkowych: rolnika ryczałtowego oraz podatnika VAT czynnego w odniesieniu do działalności pozarolniczej. To zaś często wiąże się z problematyką wzajemnego wpływu równoległe prowadzonej działalności gospodarczej i gospodarstwa rolnego. Ścisłe rozgraniczenie tych dwóch rodzajów aktywności ma istotne znaczenie, gdyż naruszenie niepodzielności statusu rolnika ryczałtowego może skutkować zakwestionowaniem przez organy podatkowe dotychczasowych rozliczeń. Ostatnia część artykułu zostanie poświęcona tematyce usług incydentalnych świadczonych przez rolnika, a zatem niebędących przejawem prowadzenia działalności gospodarczej.

I. WPROWADZENIE

Nie jest odkrywczym stwierdzenie, że rolnictwo w Polsce jest bardzo korzystnie opodatkowane. Wymienić tu należy m.in.:

1. brak podatku dochodowego¹, z małym wyjątkiem w postaci preferencyjnego (bo, co do zasady, podatek płacony jest od norm szacunkowych, a nie realnego dochodu²) – w stosunku do przychodów ze zwykłej działalności gospodarczej – opodatkowania działów specjalnych produkcji rolnej,
2. znacznie niższy podatek rolny od podatku od nieruchomości³, czy wreszcie
3. zwolnienie z VAT.

Niniejszy tekst porusza zagadnienia związane z tym 3) ww. tytułem podatkowym.

Opodatkowanie VAT działalności rolniczej od dawna budzi sporo kontrowersji w praktyce. W odróżnieniu od większości polskich ustaw podatkowych, na gruncie przepisów o VAT działalność rolnicza (art. 2 pkt 15 ustawy z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług⁴) jest traktowana jak działalność gospodarcza. W zakres działalności rolniczej wchodzi także świadczenie usług rolniczych.

Problemy związane z opodatkowaniem VAT rolników wynikają z pewnej dychotomii, jaką te regulacje wprowadzają. Rolnik może być bowiem podatnikiem VAT opodatkowanym na zasadach ogólnych albo tzw. ryczałtowcem, którego dostawy produktów rolnych lub świadczone usługi rolnicze są zwolnione z VAT. Ryczałtowiec zwolniony jest także z obowiązku wystawienia faktur (te wystawia za niego nabywca).

Opodatkowanie na zasadach ogólnych niesie za sobą pewne przywileje wpisane w system VAT, np. prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego od wydatków inwestycyjnych, które stanowi realizację zasady neutralności VAT. Ciężar ekonomiczny podatku powinni ponosić faktycznie konsumenci. Przedsiębiorca dokonujący sprzedaży opodatkowanej VAT powinien mieć możliwość obniżenia podstawy opodatkowania i w efekcie także zobowiązania podatkowego poprzez odliczenie VAT od zakupów z tą sprzedażą związanych. Artykuł 167 dyrektywy Rady (UE) z 28.11.2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej⁵ stanowi: „Prawo do odliczenia powstaje w momencie, gdy podatek, który podlega odliczeniu, staje się wymagalny”. Artykuł 168 tej dyrektywy przewiduje: „Jeżeli towary

1 Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 226 ze zm.), dalej: ustawa o PIT, przepisów ustawy o PIT nie stosuje się do przychodów z działalności rolniczej, z wyjątkiem przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej.

2 Zgodnie z art. 24 ust. 4 zd. 2 ustawy o PIT, „dochód z działów specjalnych produkcji rolnej, jeżeli podatnik nie prowadzi ksiąg, o których mowa w art. 15, ustala się przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu z określonej powierzchni upraw lub jednostki produkcji zwierzęcej, określonych w załączniku nr 2”.

3 L. Etel, *Opodatkowanie nieruchomości. Problemy praktyczne*, Białystok 2001, s. 214.

4 Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 361 ze zm., dalej: ustawa o VAT.

5 Dz.Urz. UE L. z 2006 r. nr 347, s. 1 ze zm., dalej: dyrektywa 2006/112/WE lub dyrektywa VAT.

i usługi wykorzystywane są na potrzeby opodatkowanych transakcji podatnika, podatnik jest uprawniony, w państwie członkowskim, w którym dokonuje tych transakcji, do odliczenia następujących kwot od kwoty VAT, którą jest zobowiązany zapłacić: a) VAT należnego lub zapłaconego w tym państwie członkowskim od towarów i usług, które zostały mu dostarczone lub które mają być mu dostarczone przez innego podatnika”.

Z uwagi na harmonizację⁶ VAT, prawo unijne wymaga bezwzględnego zachowania zasady neutralności, w efekcie czego odmowa odliczenia podatku naliczonego VAT może nastąpić wyjątkowo i tylko z uzasadnionych powodów, np. z uwagi na udział w oszustwie podatkowym. Potwierdza to orzecznictwo TSUE (por. wyroki: C-409/99, *Metropol Treuhand WirtschaftsstreuhandgmbH przeciwko Finanzlandesdirektion für Steiermark and Michael Stadler v Finanzlandesdirektion für Vorarlberg*⁷, a także C-465/03, *Kretztechnik AG przeciwko Finanzamt Linz*⁸).

Nie daje prawa do odliczenia VAT naliczonego działalność w ogóle nieopodatkowana VAT⁹ lub z tego podatku zwolniona¹⁰.

Z kolei sprzedaż dokonywana przez rolnika ryczałtowego w ramach jego działalności rolniczej jest zwolniona z VAT. Stosownie do art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, zwalnia się od podatku dostawę produktów rolnych dokonywaną przez rolnika ryczałtowego oraz świadczenie usług rolniczych przez rolnika ryczałtowego. Rolnikiem ryczałtowym w rozumieniu ustawy o VAT jest rolnik dokonujący dostawy produktów rolnych lub świadczący usługi rolnicze, korzystający ze zwolnienia od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 3, z wyjątkiem rolnika obowiązującego na podstawie odrębnych przepisów do prowadzenia ksiąg rachunkowych (art. 2 pkt 19 ustawy o VAT). Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z 29.09.1994 r. o rachunkowości¹¹, przepisy tej ustawy, a więc m.in. obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych, dotyczy osób fizycznych, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 2 000 000 euro. Rolnikiem ryczałtowym nie będzie więc rolnik obowiązany do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Co ważne, ustawa o VAT definiuje również „produkty rolne”, przez które rozumie się **towary pochodzące z własnej działalności rolniczej** rolnika ryczałtowego oraz towary, o których mowa w art. 20 ust. 1c i 1d ustawy o PIT

6 Harmonizacja to w uproszczeniu proces, w wyniku którego systemy podatkowe różnych krajów podlegają ujednoczeniu (zob. M. Piłatowski, *Harmonizacja podatków w Unii Europejskiej w dobie zmian gospodarczych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2012/708).

7 EU:C:2002:2.

8 EU:C:2005:320.

9 Zob. art. 86 ust. 2a ustawy o VAT odnoszący się do wylizania prewspółczynnika proporcji w odniesieniu do towarów i usług wykorzystywanych zarówno do działalności opodatkowanej, jak i nieopodatkowanej.

10 Zob. art. 90 ust. 2–3 ustawy o VAT odnoszący się do wylizania współczynnika proporcji w odniesieniu do towarów i usług wykorzystywanych zarówno do działalności opodatkowanej, jak i zwolnionej.

11 Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 120 ze zm., dalej: Ust.Rach.

(art. 2 pkt 20 ustawy o VAT). Tylko bowiem sprzedaż własnych płodów rolnych, a nie np. w ramach punktu skupu lub hurtowni spożywczej, będzie mogła korzystać ze zwolnienia, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT. Produktem rolnym będzie również produkt roślinny lub zwierzęcy w stanie nieprzetworzonym (naturalnym), a także przetworzony w sposób inny niż przemysłowy. W tym ostatnim przypadku wspomniany przepis art. 20 ust. 1c ustawy o PIT wprowadza następujące warunki:

1. przetwarzanie produktów roślinnych i zwierzęcych i ich sprzedaż nie odbywa się przy zatrudnieniu osób na podstawie umów o pracę, umów zlecenia, umów o dzieło oraz innych umów o podobnym charakterze, z wyłączeniem uboju zwierząt rzeźnych i obróbki poubojowej tych zwierząt, w tym również rozbioru, podziału i klasyfikacji mięsa, przemiału zbóż, wytłoczenia oleju lub soku oraz sprzedaży podczas wystaw, festynów, targów i kiermaszy;
2. co najmniej w dniu sprzedaży jest prowadzona ewidencja zawierająca: numer kolejnego wpisu, datę uzyskania przychodu, kwotę przychodu, przychód narastająco od początku roku oraz ilość i rodzaj przetworzonych produktów;
3. ilość produktów roślinnych lub zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu, użytych do produkcji danego produktu stanowi co najmniej 50% tego produktu, z wyłączeniem wody.

Ustawa o VAT definiuje również „gospodarstwo rolne” i jest nim gospodarstwo rolne w rozumieniu przepisów o podatku rolnym. Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 1 ustawy z 15.11.1984 r. o podatku rolnym¹², za gospodarstwo rolne uważa się obszar gruntów sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne, **niezajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza**, o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nieposiadającej osobowości prawnej.

W motywie 50) dyrektywy VAT wskazano, że „w odniesieniu do rolników państwa członkowskie powinny zachować swobodę stosowania procedury szczególnej obejmującej zastosowanie zryczałtowanych rekompensat VAT naliczonego na rzecz rolników nieobjętych zasadami ogólnymi. Należy ustanowić podstawowe zasady tej procedury szczególnej oraz przyjąć wspólną metodę określania wartości dodanej zrealizowanej przez takich rolników, do celów poboru zasobów własnych”. Zgodnie z art. 302 dyrektywy VAT, „w przypadku gdy rolnik ryczałtowy korzysta ze zryczałtowanej rekompensaty, nie ma on prawa do odliczenia VAT w odniesieniu do czynności objętych niniejszym systemem ryczałtowym”. W Polsce rolnik ryczałtowy (z ang. *flat-rate farmer*) został zwolniony z wielu obowiązków ciążących zazwyczaj na podatnikach VAT, tj. m.in. z obowiązku:

¹² Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1176 ze zm.

1. wystawiania faktur;
2. prowadzenia ewidencji dostaw i nabyć towarów i usług;
3. składania w urzędzie skarbowym deklaracji podatkowej, o której mowa w art. 99 ust. 1 ustawy o VAT;
4. dokonania zgłoszenia rejestracyjnego, o którym mowa w art. 96 ustawy o VAT¹³.

Kwota zryczałtowanego zwrotu podatku jest wypłacana rolnikowi ryczałtowemu przez nabywcę produktów rolnych. Następuje więc doliczenie do ceny produktu kwoty podatku. Konstrukcja taka stanowi swoistą rekompensatę dla rolnika i wynika z faktu, iż nie może on dokonać odliczenia podatku naliczonego z tytułu zakupu towarów lub usług wykorzystywanych w związku z prowadzoną działalnością, np.: maszyn rolniczych, nawozów itp.¹⁴ **Obowiązki** związane m.in. z wystawieniem faktury (faktura VAT RR) **za rolnika ryczałtowego** oraz dokonaniem zwrotu zryczałtowanego VAT rolnikowi ryczałtowemu **przechodzą na nabywcę** płodów rolnych, dokonującego zakupu od rolnika ryczałtowego. Zgodnie zaś z art. 116 ust. 6 ustawy o VAT, „zryczałtowany zwrot podatku zwiększa u nabywcy produktów rolnych kwotę podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, w rozliczeniu za okres rozliczeniowy, w którym dokonano zapłaty, pod warunkiem że:

1. nabycie produktów rolnych jest związane z dostawą opodatkowaną;
2. zapłata należności za produkty rolne, obejmująca również kwotę zryczałtowanego zwrotu podatku, nastąpiła na rachunek bankowy rolnika ryczałtowego lub na jego rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, której jest członkiem;
3. w dokumencie stwierdzającym dokonanie zapłaty należności za produkty rolne zostaną podane numer i data wystawienia faktury potwierdzającej nabycie tych produktów albo na fakturze potwierdzającej zakup produktów rolnych podano dane identyfikacyjne dokumentu stwierdzającego dokonanie zapłaty”.

II. PROWADZENIE WSPÓLNEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO

W przypadku osób fizycznych prowadzących wyłącznie gospodarstwo rolne, leśne lub rybackie za podatnika VAT uważa się osobę, która złoży zgłoszenie rejestracyjne na obowiązującym formularzu VAT-R (art. 15 ust. 4 ustawy o VAT). Podatnikiem VAT w związku z działalnością gospodarstwa rolnego może być tylko jeden ze współwłaścicieli (por. prawomocny wyrok WSA w Łodzi z 20.07.2017 r.,

¹³ Stosownie do art. 117 ustawy o VAT.

¹⁴ Por. J. Matarewicz, VAT. *Ustawa o podatku od towarów i usług. Komentarz*, LEX/el., komentarz do art. 115 ustawy o VAT, stan prawny: 15.07.2024 r.

I SA/Łd 506/17¹⁵). Podobnie za podatnika uważa się osobę, która złoży zgłoszenie rejestracyjne, w przypadku podatników prowadzących wyłącznie działalność rolniczą w innych niż wymienione w art. 15 ust. 4 ustawy o VAT przypadkach, np. tzw. małych rolników nieprowadzących gospodarstwa rolnego w rozumieniu ww. przepisów (art. 15 ust. 5 ustawy o VAT). Oznacza to, że odrębnymi podatnikami VAT mogą być np. małżonkowie lub inni współwłaściciele prowadzący gospodarstwo rolne z zastrzeżeniem, że w zakresie związanym z działalnością tego gospodarstwa tylko jeden z nich *lege artis* zachowa status podatnika VAT. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie powyższych regulacji miało chronić budżet państwa przede wszystkim przed nadużyciami wynikającymi z działalności współwłaścicieli/małżonków, z których jeden posiada status rolnika ryczałtowego (zwalniającego z VAT sprzedaż produktów rolnych), a drugi rozlicza VAT na zasadach ogólnych (korzystając z pełnego prawa do odliczenia VAT naliczonego). Ryzyka takich nadużyć obiektywnie nie ma w przypadku, w którym każdy z ww. podmiotów rozlicza VAT na zasadach ogólnych¹⁶. W tym kontekście art. 15 ust. 4–5 ustawy o VAT powinny być rozumiane w zgodzie z duchem prawa unijnego, co – zdaje się – potwierdza wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) z 24.03.2022 r. w sprawie C-697/20 W.G. przeciwko Dyrektorowi Izby Skarbowej w L. W sprawie tej TSUE orzekł, że art. 9, 295 i 296 dyrektywy Rady 2006/112/WE należy interpretować w ten sposób, że:

- stoją one na przeszkodzie praktyce państwa członkowskiego, która wyklucza możliwość uznania małżonków prowadzących działalność rolniczą w ramach jednego gospodarstwa przy wykorzystaniu majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową za odrębnych podatników podatku od wartości dodanej (VAT), w przypadku gdy każde z tych małżonków prowadzi działalność gospodarczą w sposób samodzielny;
- nie stoją one na przeszkodzie temu, by w okolicznościach, w których małżonkowie prowadzą tę działalność rolniczą w ramach systemu ryczałtowego dla rolników, wybór przez jedno z małżonków opodatkowania prowadzonej przez nie działalności na zasadach ogólnych VAT powodował utratę przez drugie z nich statusu rolnika ryczałtowego, jeżeli po zbadaniu konkretnej sytuacji skutek ten okaże się konieczny w celu przeciwdziałania ryzyku nadużyć i oszustw, którego nie można wykluczyć poprzez przedstawienie przez małżonków odpowiednich dowodów, lub jeżeli prowadzenie tej działalności przez owych małżonków w sposób samodzielny i tak, że każde z nich czyni to na podstawie zasad ogólnych VAT, nie powoduje trudności administracyjnych w porównaniu z sytuacją współistnienia po stronie wspomnianych małżonków dwóch różnych statusów.

15 LEX nr 2339922.

16 Por. I. Ożóg, J. Matarewicz, *Opodatkowanie VAT działalności gospodarstwa rolnego*, „Przegląd Podatkowy” 2017/4, s. 8–11.

Powyższy wyrok TSUE w sprawie C-697/20 nie oznacza, że organy podatkowe nie będą kontrolować wspólnie prowadzonych gospodarstw rolnych, w których działalność gospodarczą (rolniczą) w rozumieniu przepisów o VAT prowadzi dwóch lub więcej współwłaścicieli. Wręcz przeciwnie, aktualne pozostaje przecież orzecznictwo dotyczące nadużycia prawa w VAT¹⁷, w tym wprost treść art. 5 ust. 4–5 ustawy o VAT, które pozwalają organom podatkowym kwestionować pewne zdarzenia gospodarcze z perspektywy VAT, jeżeli ich zaistnienie miało charakter sztuczny i było motywowane tylko względami oszczędności podatkowej. Zresztą, w wyroku C-697/20 TSUE wprost wyraził pogląd, że w pewnych sytuacjach wybór opodatkowania na zasadach ogólnych dokonany przez jednego ze współwłaścicieli wyłączy możliwość korzystania z dobrodziejstwa ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych przez pozostałych współwłaścicieli. Będzie tak, jeżeli po zbadaniu konkretnej sytuacji takie ograniczenie uzasadni cel przeciwdziałania ryzyku nadużyć i oszustw, którego nie można wykluczyć poprzez przedstawienie np. przez małżonków odpowiednich dowodów. A błędne doradztwo skutkujące funkcjonowaniem dwóch podatników VAT w związku z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa rolnego może skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą doradcy podatkowego¹⁸, radcy prawnego, adwokata czy biegłego rewidenta. Akceptowalne również co do zasady jest prowadzenie działalności rolniczej z wykorzystaniem wspólnego gospodarstwa rolnego przez oboje małżonków w sposób samodzielny i tak, że każde z nich czyni to na podstawie zasad ogólnych VAT. Oczywiście jest, że problemów ww. nie mieli i nie będą mieć małżonkowie, którzy np. fizycznie i prawnie podzielili gospodarstwo rolne tak, że każdy z nich wykorzystuje inną jego część.

Pozytywnie w kontekście ww. wyводу należy ocenić prawomocny wyrok WSA w Olsztynie, I SA/OI 17/18¹⁹, w którym zanegowano praktykę, w której organ podatkowy przyjmuje zgłoszenie rejestracyjne od podmiotu, który *ex lege* podatnikiem nie jest, tzn. od małżonki rolnika wcześniej zarejestrowanego jako podatnik VAT czynny, przyjmując przez lata od niej deklaracje podatkowe, rozliczając saldo na rachunku z urzędem, dokonując zwrotów podatku, prowadząc czynności sprawdzające, by po latach zakwestionować jej prawo do odliczenia VAT naliczonego oraz potraktować jej faktury jako puste w rozumieniu art. 108 ustawy o VAT. Takie działanie jest sprzeczne z zasadą zaufania wyrażoną w art. 121 § 1 ustawy z 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa²⁰.

17 Zob. wyrok TSUE z 21.02.2006 r. (C-223/03), University of Huddersfield Higher Education Corporation przeciwko Commissioners of Customs & Excise, EU:C:2006:124; wyrok TSUE z 21.02.2006 r. (C-255/02), Halifax plc, Leeds Permanent Development Services Ltd, County Wide Property Investments Ltd przeciwko Commissioners of Customs & Excise, EU:C:2006:121.

18 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.02.2020 r. (VII AGa 1764/18).

19 LEX nr 2462566.

20 Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm., dalej: O.p.

III. VAT OD GRUNTÓW WYWŁASZCZONYCH POD DROGĘ

Ustawodawca zrównał z dostawą towarów przeniesienie z nakazu organu władzy publicznej lub podmiotu działającego w imieniu takiego organu lub przeniesienie z mocy prawa własności towarów w zamian za odszkodowanie (art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT). W takim przypadku obowiązek podatkowy powstaje na zasadzie kasowej, tj. w dacie otrzymania odszkodowania, a nie na zasadzie memoriału, kiedy to odszkodowanie stanie się należne. Stosownie do art. 19a ust. 5 pkt 1 lit. b) ustawy o VAT, „obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania całości lub części zapłaty z tytułu przeniesienia z nakazu organu władzy publicznej lub podmiotu działającego w imieniu takiego organu lub przeniesienia z mocy prawa *własności towarów w zamian za odszkodowanie*”.

Nie zawsze jednak wywłaszczenie nieruchomości będzie podlegało opodatkowaniu VAT. Podobnie jest w przypadku wypłaconego przez wojewodę odszkodowania z tytułu szkód powstałych na nieruchomości oraz zmniejszenia jej wartości na skutek przebudowy sieci elektroenergetycznej wysokiego napięcia związanej z realizacją inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi²¹. Jednokrotna dostawa gruntów wynikająca z decyzji wywłaszczeniowej, z którą nie wiążą się żadne aktywne działania podatnika zmierzające do zmiany przeznaczenia tych gruntów, nie podlega VAT (por. wyrok NSA z 29.10.2015 r., I FSK 1254/14²²; nieprawomocny wyrok WSA we Wrocławiu z 25.01.2017 r., I SA/Wr 600/16²³). Nie będzie opodatkowane wywłaszczenie nieruchomości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, która tę nieruchomość wykorzystywała do celów prywatnych/osobistych. Jeżeli jednak mówimy o wywłaszczeniu działki wykorzystywanej w działalności gospodarczej przez podatnika, która dodatkowo była wprowadzona do jego ewidencji środków trwałych, to takie wywłaszczenie, a właściwie odszkodowanie otrzymane z tego tytułu, rodzi już skutki w VAT²⁴. To jednak, że wywłaszczenie dotyczy aktywów przedsiębiorcy, nie oznacza, że zawsze jest związane z jego działalnością gospodarczą. Jest to konsekwencją zasady, że podatnikiem VAT się bywa, a nie jest z założenia. W pewnych zdarzeniach dana osoba fizyczna występować może jako przedsiębiorca, a w pewnych jako osoba prywatna.

W wyroku z 11.07.2024 r. w sprawie C-182/23 (Makowit) Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej przeciwko J.S., TSUE uznał, że art. 2 ust. 1 lit. a w zw. z art. 14 ust. 2 lit. a dyrektywy 2006/112/WE należy interpretować w ten sposób, że transakcja przeniesienia własności działek gruntu rolnego w trybie wywłaszczenia, w zamian za

21 Por. wyrok NSA z 8.10.2021 r. (I FSK 1329/18).

22 LEX nr 1985370.

23 LEX nr 2220704.

24 Zob. wyrok TSUE z 13.06.2018 r. (C-665/16) MF przeciwko Gminie Wrocław.

zapłatę odszkodowania właścicielowi tego gruntu, powinna podlegać opodatkowaniu podatkiem od wartości dodanej (VAT), jeżeli właściciel ten jest rolnikiem będącym podatnikiem VAT i działa w takim charakterze, nawet jeśli nie prowadzi on żadnej działalności w zakresie obrotu nieruchomościami i nie podjął żadnych działań w celu takiego przeniesienia. Decydujący więc ma być status rolnika wywłaszczanego z działki, a także związek tej działki z jego działalnością gospodarczą (rolniczą). Warto w tym miejscu dodać, że w przeszłości polskie sądy administracyjne bywały bardziej liberalne w tym obszarze, przyjmując, np. że odszkodowanie otrzymane przez rolnika z tytułu wywłaszczenia jego gruntów z powodu lokalizacji na nich inwestycji drogowej pozostaje poza zakresem VAT, bo rolnik nie prowadził działalności gospodarczej w zakresie obrotu nieruchomościami, nawet jeżeli ten rolnik był zarejestrowanym podatnikiem VAT w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (zob. wyroki NSA z 25.05.2017 r.: I FSK 1557/15²⁵ i I FSK 1558/15²⁶). Patrząc jednak na tezy najnowszego wyroku TSUE w sprawie C-182/23, można sobie wyobrazić, że podejście organów podatkowych i sądów administracyjnych w sprawie odszkodowań otrzymywanych przez rolników będących podatnikami VAT (czy na zasadach ogólnych, czy ryczałtówców) będzie profiskalne, tzn. że odszkodowanie należy ubruttowić. Odrębną bowiem kwestią jest to, że odszkodowanie, jeśli już podlega opodatkowaniu, to zawiera w sobie VAT. Tak uznał m.in. NSA w wyroku z 21.06.2011 r., I FSK 1702/10²⁷, podkreślając, że „Podatek od towarów i usług jest cenotwórczy, a więc ustalając w decyzji wysokość odszkodowania za wywłaszczenie, które ma odzwierciedlać rynkową wartość takiej transakcji organ, w przypadku podmiotu, który z tytułu takiej transakcji jest podatnikiem VAT, powinien uwzględnić ten podatek w wysokości odszkodowania”. W tym samym wyroku NSA nie znalazł „podstawy prawnej do konstruowania normy prawa materialnego nakładającej w stanie faktycznym sprawy, obowiązek doliczenia VAT do ustalonego odszkodowania”. Sąd zgodził się ze skarżącą gminą, że taka wykładnia powoduje problem praktyczny i budzi wątpliwości konstytucyjne. W takiej sytuacji gmina musi bowiem oddać część odszkodowania tytułem VAT. Zdaniem tego sądu jednak można ten problem rozwiązać na etapie ustalania wartości wywłaszczanej nieruchomości i wydawania decyzji o odszkodowaniu. W innym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny, odwołując się do przepisów regulujących proces budowy dróg, uznał, że: „Ani więc z przepisów specustawy drogowej, ani też z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami nie wynika, aby wysokość odszkodowania należnego za nieruchomości przejęte na własność Skarbu Państwa na podstawie specustawy drogowej była powiększana o należny podatek od towarów i usług” (wyrok NSA z 18.01.2013 r.,

25 LEX nr 2324233.

26 LEX nr 2336547.

27 LEX nr 1095776.

I OSK 1690/11²⁸). Podobne stanowisko zajął WSA w Warszawie w nieprawomocnym wyroku z 21.09.2017 r., III SA/Wa 2907/16²⁹.

IV. DWA STATUSY ROLNIKA RYCZAŁTOWEGO

Przepisy prawa podatkowego nie pozwalają temu samemu podmiotowi na rozliczanie podatkowe oparte jednocześnie na różnych zasadach. Taka konstrukcja byłaby praktycznie niemożliwa do zastosowania i wprowadzałaby zamęt w – i tak już wysoce skomplikowanych – regulacjach podatkowych. Mogłoby się wydawać, że jednak taki schemat przewidują regulacje odnoszące się do statusu rolnika ryczałtowego na gruncie VAT.

Jak już była o tym mowa, zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, zwolnienie przedmiotowe (a właściwie podmiotowo-przedmiotowe) z podatku obejmuje dostawę produktów rolnych oraz świadczenie usług rolniczych. W tym miejscu należy zwrócić szczególną uwagę na definicję zarówno „produktów rolnych”, jak i „usług rolniczych”. Zgodnie ze słowniczkiem ustawowym przez pierwsze z tych pojęć rozumie się towary, które pochodzą wyłącznie z własnej działalności rolniczej rolnika ryczałtowego. Wykładnia *a contrario* sugerowałaby zatem, że inne produkty – zakupione na rynku i odsprzedane – będą opodatkowane na zasadach ogólnych. Zaś wyliczenie usług rolniczych przewiduje art. 2 pkt 21 ustawy o VAT. Zalicza się do nich m.in. usługi związane z rolnictwem oraz chowem i hodowlą zwierząt – z pewnymi wyłączeniami, usługi związane z leśnictwem oraz wynajem i dzierżawę maszyn i urządzeń rolniczych, bez obsługi.

Zwolnienie odnosi się zatem do produktów rolnych pochodzących z własnej produkcji. Nie dotyczy tym samym – przykładowo – zorganizowanej działalności polegającej na uprzednim zakupie produktów rolnych, a następnie ich odsprzedaży. Tak się często dzieje w ramach punktów skupu zbóż, gdzie zakupy odbywają się na większą skalę, pozwalając zarobić na różnicy ceny zakupu oraz ceny sprzedaży. W orzecznictwie sądów administracyjnych oraz w stanowiskach organów podatkowych wybrzmiewa teza, że w takich przypadkach łączenie przez ten sam podmiot różnych statusów – rolnika ryczałtowego oraz podatnika VAT na zasadach ogólnych – jest dopuszczalne, acz wyjątkowe³⁰.

Z podobnym problemem mierzył się podatnik, który prowadził sprzedaż detaliczną towarów zarówno pochodzących z własnej działalności rolniczej jako rolnik ryczałtowy, jak i niepochodzących z gospodarstwa rolnego, a nabytych od

28 LEX nr 1341457.

29 LEX nr 2418701.

30 Przykładowo interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (dalej: „DKIS”) z 5.03.2023 r., 0112-KDIL3.4012.27.2023.2.KFK.

hurtowników, jako przedsiębiorca podlegający wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej³¹. Podatnik powziął wątpliwość, czy zachowuje status rolnika ryczałtowego w zakresie produktów rolnych pochodzących z własnego gospodarstwa rolnego. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej³² słusznie zauważył, że prowadzenie jednocześnie działalności gospodarczej opodatkowanej na zasadach ogólnych – obok działalności rolniczej – nie powoduje utraty zwolnienia podmiotowo-przedmiotowego, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT³³.

Reżimy opodatkowania się nie przenikają. Ma to znaczenie z perspektywy regulacji dotyczącej zwolnienia podmiotowego z uwagi na przekroczenie limitu obrotów. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o VAT, zwalnia się od podatku sprzedaż dokonywaną przez podatników, u których wartość sprzedaży nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 200 000 zł. Do wartości sprzedaży nie wlicza się kwoty podatku. Zwolnienia tego nie stosuje się do pewnej kategorii sprzedaży towarów i usług (art. 113 ust. 13 ustawy o VAT). Do limitu sprzedaży nie wlicza się także pewnych transakcji (art. 113 ust. 2 ustawy o VAT). Z powyżej wskazanego względu dotyczącego nieprzenikania się reżimów opodatkowania, a także z uwagi na treść art. 113 ust. 2 pkt 2 ustawy o VAT do limitu, o którym mowa w art. 113 ust. 1 ustawy o VAT (200 000,00 zł), nie powinna być wliczana wartość sprzedaży produktów rolnych pochodzących z własnej produkcji oraz usług rolniczych świadczonych przez rolnika ryczałtowego, korzystających ze zwolnienia podmiotowo-przedmiotowego, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT.

Choć łączenie dwóch statusów podatkowych jest możliwe, to wiąże się z dodatkowymi trudnościami. W przywołanej wcześniej interpretacji indywidualnej podatnik rozmieszczał w sklepie osobno towary pochodzące z własnej produkcji oraz te nabyte na rynku. Dla celów podatkowych rozgraniczenie takich produktów jest konieczne, aby w ewentualnym sporze z organem podatkowym móc wykazać zasadność stosowania zwolnienia do własnych produktów rolnych. W razie ewentualnej pomyłki, polegającej przykładowo na wystawieniu faktur VAT za sprzedaż produktów rolnych pochodzących z własnego gospodarstwa lub zafakturowania usługi rolniczej (np. najmu maszyn), urząd skarbowy może uznać, że taki rolnik prowadzi gospodarstwo rolne jednocześnie jako rolnik ryczałtowy i podatnik VAT czynny. Taka pomyłka doprowadzić może do kontroli podatkowej, a następnie postępowania podatkowego, gdyż nie jest możliwe łączenie dwóch różnych statusów podatkowych z tego samego tytułu.

W związku z powyższym orzecznictwo sformułowało tezę, z którą należy się zgodzić, że zwolnienie z VAT rolnika ryczałtowego jest niepodzielne³⁴. Tym samym

31 Dalej: CEIDG.

32 Dalej: DKIS.

33 Interpretacja indywidualna DKIS z 19.06.2024 r., 0112-KDIL3.4012.296.2024.1.MBN.

34 Wyrok WSA w Lublinie z 18.07.2019 r. (I SA/Lu 228/19), LEX nr 2715290.

rezygnacja ze zwolnienia jest także niepodzielna, tzn. nie może dotyczyć części, gdyż „albo cała działalność rolnicza rolnika ryczałtowego jest zwolniona od podatku, albo żadna jej część”³⁵.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kolejny problem, który wiąże się z posiadaniem dwóch statusów podatkowych. Bowiem zgodnie z art. 2 pkt 19 ustawy o VAT przez pojęcie rolnika ryczałtowego rozumie się rolnika dokonującego dostawy produktów rolnych lub świadczącego usługi rolnicze, korzystającego ze zwolnienia od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 3, **z wyjątkiem rolnika obowiązującego na podstawie odrębnych przepisów do prowadzenia ksiąg rachunkowych**. Zdaniem sądów administracyjnych³⁶ definicja ta zawiera odwołanie do art. 2 ust. 1 pkt 2 Ust. Rach. Zgodnie zaś z tym przepisem ustawa ma zastosowanie m.in. do osób fizycznych, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 2 000 000 euro. Pojawia się zatem pytanie, czy próg kwotowy określony w Ust. Rach. należy liczyć odrębnie od sprzedaży dokonywanej w ramach działalności gospodarczej oraz działalności rolniczej, czy też odnosi się on do całości przychodów osiąganych przez podatnika? W interpretacji indywidualnej Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 6.01.2009 r., ITPP2-443-919/08/AJ, uznano, że do limitu określonego w art. 2 ust. 1 pkt 2 Ust. Rach. należy wliczyć przychody pochodzące zarówno z działalności rolniczej, jak i pozarolniczej. Taka teza wyprowadzana jest głównie w art. 6 tejże ustawy, który nakazuje ujmować w księgach wszystkie przypadające na jednostkę przychody. Oczywiście taka interpretacja przepisów jest niekorzystna z perspektywy prawa do preferencyjnego traktowania na gruncie VAT. W związku z tym pojawiła się koncepcja analogicznego stosowania regulacji ustawy o PIT do omawianego przypadku na gruncie VAT.

Należy bowiem zwrócić uwagę na bogate orzecznictwo sądów w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych³⁷ odnoszące się do kwestii opodatkowania przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej. Sądy administracyjne stoją na stanowisku, że osiągnięcie przez podatnika przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości przekraczającej 2 mln euro (a zatem obligujących do prowadzenia ksiąg rachunkowych) nie wpływa na kwestię opodatkowania przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej³⁸. Zatem przychody z produkcji rolnej i pozostałych źródeł są traktowane rozłącznie. Taki wniosek w tym wypadku jest uzasadniony ze względu na brzmienie art. 15 ust. 2 ustawy o PIT. Z tego przepisu jednoznacznie wynika „że ustawodawca odrębnie uregulował obowiązki ewidencjonowania za

35 Wyrok NSA z 21.02.2020 r. (I FSK 2342/19), LEX nr 2958429.

36 M.in. wyrok NSA z 7.09.2012 r. (I FSK 1564/11), LEX nr 1215859.

37 Dalej: PIT.

38 Wyrok NSA z 19.07.2019 r. (II FSK 2907/17), LEX nr 2722211; z 19.07.2019 r. (II FSK 2767/18), LEX nr 2723954; z 13.02.2020 r. (II FSK 662/18), LEX nr 3022119.

pomocą ksiąg przychodów określonych w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. z pozarolniczej działalności gospodarczej), od ewidencjonowania przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej z art. 10 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.f.³⁹”.

Powyższego jednak nie sposób przekładać na ustawę o VAT. Odrębne potraktowanie przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej i działalności pozarolniczej wynikało z przepisów ustawy o PIT, ale zasadą ogólną jest to, aby wszystkie przychody danego podatnika sumować. W ustawie o VAT brak norm wyłączających tę regułę. Pośrednio stanowisko takie potwierdza wyrok WSA w Poznaniu z 4.09.2014 r., I SA/Po 623/14⁴⁰: „W rozpoznawanej sprawie – wbrew obszernym wywodom zawartym w skardze sporządzonej przez doradcę podatkowego – nie mają zastosowania przepisy u.p.d.o.f., a także odnosząca się do tych przepisów uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2011 r., o sygn. akt II FPS 2/10. W ocenie Sądu, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że zarówno u.p.t.u., jak i u.p.d.o.f., posługują się własnymi pojęciami i definicjami. W szczególności należy podkreślić, że mająca zastosowanie w niniejszej sprawie u.p.t.u. definiuje pojęcie działalności rolniczej, nie wyodrębniając części tej działalności w osobny rodzaj (tak, jak to czyni u.p.d.o.f. w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej) i zawiera definicję rolnika ryczałtowego oraz określa warunki zwolnienia od podatku VAT”.

Artykuł 2 pkt 19 ustawy o VAT stanowi o „obowiązku” prowadzenia ksiąg rachunkowych. *A contrario* dobrowolne prowadzenie ksiąg rachunkowych w myśl art. 2 ust. 2 Ust.Rach. nie powinno skutkować utratą statusu rolnika ryczałtowego. Elementem rozstrzygającym jest zatem prawny obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych. Bez znaczenia będzie fakt, że mimo tego obowiązku rolnik faktycznie ksiąg rachunkowych nie prowadzi⁴¹.

Odnosząc się do pojęcia rolnika ryczałtowego, warto w tym miejscu zastanowić się jeszcze nad jego zakresem podmiotowym, tzn. czy obejmuje on inne niż osoby fizyczne podmioty prawa. Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Wynika to z kilku powodów. Dyrektywa 2006/112/WE definiuje rolnika jako „każdego podatnika prowadzącego działalność w ramach gospodarstwa rolnego, leśnego lub rybackiego”, zaś rolnika ryczałtowego jako „każdego rolnika objętego systemem ryczałtowym”. Zarówno zatem na gruncie dyrektywy VAT, jak i ustawy o VAT, pojęcie rolnika ryczałtowego nie zostało ograniczone wyłącznie do osób fizycznych.

W drugiej kolejności wskazówką interpretacyjną może być odesłanie do Ust. Rach. w art. 2 pkt 19 ustawy o VAT. Orzecznictwo bowiem zgodnie stwierdziło, iż w definicji rolnika ryczałtowego chodzi o odesłanie do art. 2 ust. 1 pkt 2 Ust.Rach. Przepis ten zaś stanowi także o spółkach cywilnych osób fizycznych, spółkach cywilnych osób

39 Wyrok NSA z 16.07.2019 r. (II FSK 2647/17), LEX nr 2715274.

40 LEX nr 1510094

41 A. Bartosiewicz (w:) *VAT. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 2.

fizycznych i przedsiębiorstwach w spadku, spółkach jawnych osób fizycznych, spółkach partnerskich oraz przedsiębiorstwach w spadku działających zgodnie z ustawą z dnia 5.07.2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw⁴².

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej orzekł już o tym, że spółki jawne i cywilne mogą być rolnikami ryczałtowymi⁴³. Organy podatkowe w swoich stanowiskach analizują także elementy składowe definicji rolnika ryczałtowego, wywodząc, że z zarówno pojęcia „działalności rolniczej”, jak i „produktu rolnego” oraz „usług rolniczych” nie sposób wywieść ograniczenia co do formy prawnej rolnika ryczałtowego. Taki wniosek potwierdza dodatkowo interpretacja art. 96 ustawy o VAT. Przepis ten odsyła do art. 15, który mówi o osobach prawnych, jednostkach organizacyjnych niemających osobowości prawnej oraz osobach fizycznych wykonujących samodzielnie działalność gospodarczą. Obowiązek lub możliwość złożenia zgłoszenia rejestracyjnego jest adresowany do każdego „rodzaju” podatnika, w tym rolników ryczałtowych. Stąd DKIS wywiódł, że „ustawa o podatku od towarów i usług nie ogranicza wyłącznie do osób fizycznych, ani konkretnego rodzaju spółki katalogu podmiotów zaliczanych do rolników ryczałtowych, ani prowadzących działalność rolniczą, ani zajmującą się produkcją rolną”⁴⁴.

W tym miejscu należy zadać sobie pytanie, czy definicja rolnika ryczałtowego obejmuje także spółki kapitałowe. Odpowiedzią może być jeden z podstawowych celów regulacji o ryczałtowym systemie opodatkowania rolników. System ten dąży bowiem do odciążenia rolników z formalności, którym często nie zdołaliby podołać. Bezpośrednim przejawem tego jest art. 117 ustawy o VAT, który zwalnia rolników ryczałtowych z wystawiania faktur, prowadzenia ewidencji dostaw i nabyć towarów i usług oraz innych obowiązków administracyjnych. Takie ułatwienia jednak nie znajdują podstaw w odniesieniu do spółek handlowych, które przeznaczone są do gromadzenia kapitału i prowadzenia operacji gospodarczych na wiele większą skalę. Ponadto wykluczenie spółek kapitałowych z zakresu podmiotowego systemu ryczałtowego może pośrednio wynikać z art. 2 ust. 1 pkt 2 Ust.Rach.; pamiętać jednak należy, że odesłanie w definicji rolnika ryczałtowego do tej konkretnej jednostki redakcyjnej bierze się z powtarzających się stanowisk sądów administracyjnych, a nie z wyraźnego brzmienia ustawy o VAT.

Zagadnienie to zbadał TSUE w wyroku z 12.10.2016 r., C-340/15, *Christine Nigl i in. Przeciwko Finanzamt Waldviertel*, który wprost potwierdził, że przepisy dyrektywy

42 Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 170 ze zm.

43 Przykładowo interpretacje indywidualne DKIS z 15.01.2020 r., 0114-KDIP1-3.4012.565.2019.1.JF; z 25.04.2024 r., 0111-KDIB3-2.4012.71.2024.2.SR.; Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 27.01.2011 r., ITPP1/443-1088/10/KM.

44 Interpretacja indywidualna DKIS z 15.01.2020 r., 0114-KDIP1-3.4012.565.2019.1.JF.

VAT nie stoją na przeszkodzie przepisom krajowym, które ze względu na rozmiar lub formę prawną przedsiębiorstwa wykluczają je z systemu ryczałtowego.

Podsumowując tę część rozważań, wskazać należy przede wszystkim na nadzwyczajność regulacji dotyczących rolnika ryczałtowego. Mowa bowiem o specyficznym przedmiotowo-podmiotowym zwolnieniu, które nie wyklucza prowadzenia jednocześnie działalności gospodarczej opodatkowanej na zasadach ogólnych. Przepisy ustawy o VAT są jednak dalekie od precyzji, co szczególnie widać na tle podstawowej dla całego systemu ryczałtowego definicji rolnika ryczałtowego.

V. ZGŁOSZENIE REJESTRACYJNE ROLNIKA RYCZAŁTOWEGO

W związku z prowadzeniem obok działalności rolniczej regularnej działalności gospodarczej nierzadko występują problemy zaistniałe na tle zgłoszeń rejestracyjnych dla celów VAT. Podatnicy obowiązani są do złożenia zgłoszenia rejestracyjnego przed dniem wykonania pierwszej czynności opodatkowanej. Zgodnie zaś z art. 96 ust. 3 ustawy o VAT podmioty wykonujące czynności zwolnione od podatku mogą – choć nie muszą – złożyć zgłoszenie rejestracyjne składane na formularzu VAT-R.

Sprawa komplikuje się przy opisanym wyżej przypadku łączenia dwóch statusów. Rolnik ryczałtowy w zakresie nierolniczej działalności będzie oczywiście zobowiązany do przedłożenia urzędowi skarbowemu VAT-R (chyba że wartość sprzedaży nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 200 000 zł).

Poprzez złożenie zgłoszenia rejestracyjnego, w którym rolnik ryczałtowy informuje o przekroczeniu limitu, o którym mowa w art. 113 ust. 1 ustawy o VAT, z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, nietrudno wywołać skutki dalece odmienne od założonych. Dzieje się tak zwłaszcza w sytuacji, w której rolnik ryczałtowy nie rozumie zasady niepodzielności zwolnienia z VAT dostawy produktów rolnych lub świadczenia usług rolniczych. Wielokrotnie w orzeczeniach sądów administracyjnych i interpretacjach indywidualnych chodziło o rolnika ryczałtowego korzystającego ze wspomnianego zwolnienia, a jednocześnie prowadzącego działalność gospodarczą, która mieściła się w definicji działalności rolniczej. Szczególnie często miało to miejsce na tle definicji usług rolniczych.

W praktyce organy podatkowe przyjmują, że złożenie zgłoszenia rejestracyjnego w odniesieniu do działalności gospodarczej, którą rolnik mylnie traktuje jako działalność nierolniczą, spowoduje opodatkowanie na zasadach ogólnych całej działalności⁴⁵. Dzieje się to mimo tego, że rolnik np. nie składa oświadczenia o rezygnacji ze zwolnienia, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, lecz informuje o utracie zwolnienia podmiotowego wskazanego w art. 113 ust. 1 ustawy o VAT. Sama zaś rezygnacja ze zwolnienia, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3, nie powinna

⁴⁵ *Opodatkowanie rolnictwa w Polsce. Weryfikacja założeń. Perspektywa zmian*, red. P. Smoleń, Warszawa 2018.

być dorozumiana⁴⁶. W ocenie organów podatkowych jest to pochodną wspomnianej wyżej zasady niepodzielności zwolnienia (nie można korzystać z dwóch statusów podatkowych w odniesieniu do działalności o tym samym charakterze). Nie jest jednak zrozumiałe, dlaczego organy podatkowe przyjmują, że doszło do definitywnej rezygnacji ze zwolnienia przewidzianego dla rolników ryczałtowych, skoro rolnik takiej informacji im nie przekazał. Podstawą do takiego podejścia wcale nie musi być złożenie zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R lub jego aktualizacja. Czasem wystarczające dla organów podatkowych do przyjęcia, że rolnik utracił zwolnienie przewidziane dla rolników ryczałtowych, jest wystawianie faktur na zasadach ogólnych z tytułu świadczenia usług np. najmu/dzierżawy maszyn rolniczych. Jak już była o tym mowa, rolnik rejestruje się jako podatnik VAT czynny najczęściej dlatego, że w działalności ocenianej przez niego jako pozarolnicza przekroczył próg 200 000 zł. Kwota ta jest daleka od limitu 2 mln euro, po przekroczeniu którego należy prowadzić księgi rachunkowe. Fiskus uznaje zatem pomyłkę rolnika jako rezygnację ze zwolnienia działalności rolniczej z podatku (mimo że oświadczenie w tym zakresie powinno być wyraźne). Warto wspomnieć, że formularz VAT-R zawiera część poświęconą „okolicznościom określającym obowiązek podatkowy”. Wyraźnie wyodrębnione są dwie pozycje: „podatnik rezygnuje (zrezygnował) ze zwolnienia, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy”, oraz „podatnik traci (utracił) zwolnienie, o którym mowa w art. 113 ust. 1 lub 9 ustawy”. Ze zwolnienia podmiotowego, o którym mowa w art. 113 ust. 1 ustawy o VAT, można także zrezygnować dobrowolnie, mimo nieprzekroczenia pułapu obrotów 200 000 zł.

Widać zatem jednoznacznie profiskalną postawę organów podatkowych, niekorzystną dla rolnika ryczałtowego. Urząd skarbowy nie informuje go, że zaznaczona przez niego informacja o utracie zwolnienia, o którym mowa w art. 113 ustawy o VAT, nie jest adekwatna do jego przypadku. Przyjmuje po prostu, że rolnik rezygnuje z własnego, szczególnego podmiotowo-przedmiotowego zwolnienia, choć formularz rejestracyjny (a przede wszystkim brzmienie ustawy) nie pozwala tego utożsamiać.

Zagadnienie to poniekąd wyjaśnia NSA w wyroku z 16.09.2021 r., I FSK 204/18⁴⁷. Sąd podkreślił, że „nie można zgodzić się bowiem z tezą, że utrata statusu rolnika ryczałtowego uzależniona jest od treści zgłoszenia aktualizacyjnego dokonanego przez podatnika”. Jeśli zatem podatnik świadczy usługi rolnicze w ramach prowadzonej przez niego działalności rolniczej oraz pozarolniczej działalności gospodarczej (praktyka pokazuje, że organy podatkowe często badają wskazane w rejestrze kody PKD), to utrata zwolnienia następuje z mocy prawa, bez dokonywania jakiegokolwiek zgłoszenia.

46 A. Bartosiewicz (w:) *VAT. Komentarz...*, art. 43.

47 LEX nr 3265007.

Bezpośrednio odniósł się do tego problemu WSA w Białymstoku w wyroku z 3.06.2022 r., I SA/Bk 127/22⁴⁸. Jednym z zarzutów podatnika było właśnie naruszenie art. 43 ust. 3 ustawy o VAT. Skarżący argumentował, że w formularzu zgłoszeniowym nie zaznaczył pozycji odnoszącej się do rezygnacji ze zwolnienia rolników ryczałtowych. Także i tutaj sąd uznał, że niedopuszczalna jest sytuacja korzystania ze statusu rolnika ryczałtowego w odniesieniu do sprzedaży własnych produktów rolnych i podatnika VAT czynnego w odniesieniu do usług rolniczych. Obie formy aktywności mieszczą się bowiem w zakresie zwolnienia, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT. W tym jednak przypadku skutkowało to uznaniem przez sąd, że oznaczenie na formularzu VAT-R pozycji o rezygnacji ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113 ust. 1 lub ust. 9, stanowiło w istocie rezygnację ze zwolnienia całej działalności rolniczej.

Ważnym argumentem podnoszonym przez organy podatkowe jest to, że rezygnacja ze zwolnienia przez rolnika ryczałtowego dotyczy zawsze całości działalności rolniczej, ponieważ albo ona cała jest zwolniona od podatku, albo żadna jej część.

Wyroki te dotyczą jednak sytuacji, w której rolnik rezygnuje ze zwolnienia podmiotowego (nie przekracza kwoty 200 000 zł). Prawdopodobnie sądy oraz organy podatkowe będą postępować podobnie w przypadku złożenia formularza, w którym ten poinformuje nie o rezygnacji, a utracie zwolnienia. Zdaje się jednak, że sytuacje te powinny być odmiennie traktowane. W pierwszym wypadku rolnik świadomie rezygnuje ze zwolnienia w odniesieniu do działalności, która jego błędnym zdaniem nie stanowi działalności rolniczej. Jeśli jednak postanowił na zasadach ogólnych opodatkowywać tożsamą działalność, to cała jego aktywność rolnicza powinna zostać opodatkowana w ten sposób. Jednak tak nie jest, kiedy zgłoszenia rejestracyjnego rolnik dokonuje ze względu na obowiązek wynikający z art. 96 ustawy o VAT. Przekroczenie progu wartości sprzedaży obliguje do takiego działania, a nie jest wyrazem woli „rezygnacji”. Aktualna jest uwaga poczyniona na początku tego podrozdziału, że utrata zwolnienia, o którym mowa w art. 113 ustawy o VAT, po prostu nie znajduje do takiego rolnika zastosowania. Podstawą jego zwolnienia z podatku jest art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, a nie art. 113.

Warto w tym miejscu odnieść się także do stanowisk organów podatkowych wyrażanych w interpretacjach indywidualnych. Przykładowo w interpretacji z 5.05.2023 r., 0114-KDIP1-3.4012.120.2023.1.PRM, DKIS stwierdził, że skoro rolnik w ramach działalności gospodarczej świadczy usługi rolnicze i występuje w tym zakresie jako podatnik VAT czynny, to taki status będzie miał także w odniesieniu do działalności rolniczej z tytułu dostawy własnych produktów rolnych.

Oczywiście jeśli rolnik prawidłowo rozdziela zakres działalności rolniczej i pozarolniczej, i w odniesieniu do tej ostatniej składa formularz VAT-R, nie ma mowy o potraktowaniu tego zgłoszenia jako formy rezygnacji ze zwolnienia rolnika ryczałtowego.

48 LEX nr 3355542.

Takich wątpliwości nie ma najczęściej w odniesieniu do znacząco odmiennych od działalności rolniczej rodzajów działalności gospodarczej, np. doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania (kod PKD: 70.22.Z)⁴⁹, prowadzenie gabinetu rehabilitacyjnego⁵⁰ lub usługi transportowe⁵¹.

Zgodzić się należy, że rejestracja do celów VAT co do zasady obejmuje całą działalność podmiotu rejestrującego. Wyjątkiem jest tutaj sytuacja rolnika ryczałtowego, gdyż w ramach działalności rolniczej może pozostawać zwolniony z VAT. Ma to jednak miejsce pod warunkiem, że rolnik prawidłowo rozróżnia czynności mieszczące się w ramach zwolnionej działalności rolniczej (dostawa własnych produktów rolnych oraz świadczenie usług rolniczych) i pozostałe czynności, wykraczające poza zwolnienie. Pomyłka w tym zakresie może rolnika sporo kosztować. Fiskus uzna, że opodatkowanie na zasadach ogólnych odnosi się do całej działalności rolnika. Sądy zaś przyjmują, że utrata zwolnienia w takich przypadkach następuje z mocy prawa – nie jest bowiem dopuszczalne łączenie dwóch statusów podatkowych w odniesieniu do działalności rolniczej. Utrata zwolnienia nie będzie warunkowana złożeniem przez rolnika zgłoszenia rejestracyjnego. Nie ma też znaczenia zamiar rolnika co do umiejscowienia świadczonych usług rolniczych w ramach działalności rolniczej lub poza nią⁵².

VI. USŁUGI JEDNORAZOWE POZA DZIAŁALNOŚCIĄ ROLNICZĄ I GOSPODARCZĄ

Podatnikami zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o VAT są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. Zaś ust. 2 przywołanego artykułu stanowi, że „działalność gospodarcza obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody. Działalność gospodarcza obejmuje w szczególności czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych”. Przytoczenie definicji działalności gospodarczej jest o tyle istotne, gdyż jej prowadzenie jest warunkiem wstępnym do ustalenia, czy dana czynność podlega opodatkowaniu.

Przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury było zagadnienie sprzedaży nieruchomości jako podlegającej (lub nie) opodatkowaniu VAT. Jest to pokłosie głośnego wyroku z 15.09.2011 r., C-180/10, *Jarosław Słaby przeciwko Ministrowi Finansów oraz Kuć i Jeziorska-Kuć przeciwko Dyrektorowi Izby Skarbowej w Warszawie*. Trybunał

49 Interpretacja indywidualna Izby Skarbowej w Warszawie z 1.12.2015 r., IPPP2/4512-967/15-2/RR.

50 Interpretacja indywidualna DKIS z 13.06.2017 r., 0114-KDIP1-3.4012.162.2017.1.JG.

51 Interpretacja indywidualna DKIS z 9.04.2024 r., 0111-KDIB3-1.4012.6.2024.1.ICZ.

52 Wyrok WSA w Bydgoszczy z 6.12.2023 r. (I SA/Bd 545/23), LEX nr 3657532, nieprawomocny.

analizował przesłanki uznania sprzedaży nieruchomości za czynność podlegającą opodatkowaniu. Stwierdził, że sprzedaż następująca w ramach zarządu majątkiem prywatnym osoby nie podlega VAT. Przypomniawszy więc, że zwykle wykonywanie prawa własności nie stanowi samo przez się prowadzenia działalności gospodarczej. Stąd też większego znaczenia nie będą miały: liczba i zakres transakcji, wysokość uzyskanych przychodów, długość okresu, w jakim te transakcje następowały, podział działek w celu uzyskania wyższych zysków. To wszystko bowiem może dotyczyć także zarządu majątkiem prywatnym. W opinii Rzecznika Generalnego Jána Mazáka z kolei skupiono się na przesłance uzyskiwania stałych dochodów. Choć wyrok odbiega od konkluzji przedstawionych przez Rzecznika, to należy zwrócić uwagę na jasność wyводу w opinii⁵³. Trybunał nie potwierdził słuszności tez Rzecznika Generalnego, jednak nie należy z góry przekreślać ich przydatności.

Celem powyższego wstępu jest wprowadzenie do problematyki incydentalnych usług świadczonych prywatnie przez rolnika, w ramach których ten nie występuje w charakterze podatnika VAT. Wymaga to jednak uznania, że świadczący usługę nie robi tego w ramach działalności gospodarczej (obejmującej wszakże działalność rolniczą). Tutaj znajduje się przestrzeń do zastosowania tez z przedstawionego wyżej wyroku TSUE.

Cechą ustalającą, że określona aktywność stanowi przejaw działalności gospodarczej, jest jej zorganizowany i ciągły charakter (zatem czynności jednorazowe co do zasady nie podlegają opodatkowaniu VAT), a także prowadzenie jej w sposób samodzielny (podejmowana we własnym imieniu, na własne ryzyko, w sposób samodzielny). Tak przykładowo w interpretacji indywidualnej z 5.07.2024 r., 0114-KDIP1-2.4012.212.2024.2.AP, DKIS podkreślił, że nie stanowi działalności gospodarczej wykonywanie przez osobę fizyczną okazjonalnych transakcji, za które nie przewiduje ściśle regularnej zapłaty. Organ przyznał jednocześnie, że ocena w tym zakresie dokonywana jest *ad casum*. Uwagi te mają oczywiście zastosowanie także w odniesieniu do ustalenia, czy dana aktywność stanowi przejaw działalności rolniczej. Z uwagi bowiem na szeroką definicję działalności gospodarczej w ustawie o VAT uznaje się, że swoim zakresem obejmuje działalność rolniczą.

Do ustalenia, czy świadczenie usługi rolniczej stanowi przejaw działalności gospodarczej, nie jest wystarczające powołanie się wyłącznie na zapisy w ewidencji działalności gospodarczej. Byłoby to nadmierne uproszczenie tej jakże skomplikowanej kwestii. Ustalenie, czy dana usługa stanowi przejaw działalności gospodarczej, musi odwoływać się do całokształtu okoliczności.

Nie bez znaczenia są aspekty konstytucyjne. Prowadzenie działalności podlegającej regulacjom ustawy o VAT nie może wykluczać działań o charakterze prywatnym,

53 A. Wesołowska, *Dostawa gruntów jako czynność opodatkowana podatkiem VAT. Glosa do wyroku TS z 15.09.2011 r., w sprawie C-180/10 i C-181/10*, LEX/el. 2011.

nienoszącym znamion działalności profesjonalnej. W tym zakresie fundamentalne są art. 20 oraz art. 47 Konstytucji RP⁵⁴. Podmioty prawa mogą zdecydować się na prowadzenie działalności gospodarczej. Truizmem będzie stwierdzenie, że Konstytucja jednak nie ustanawia takiego obowiązku. Zatem zbyt daleko idąca będzie teza, że prowadzenie działalności gospodarczej wyklucza podejmowanie przedsięwzięć w sferze prywatnej. Potwierdzeniem tego jest chociażby przywołany wyżej wyrok TSUE i podążające za nim orzecznictwo polskich sądów administracyjnych uznające, że zarząd majątkiem prywatnym nie stanowi czynności opodatkowanej. Zaś art. 47 Konstytucji potwierdza, że każdy ma prawo decydować o swoim życiu osobistym – osoba fizyczna ma zatem prawo do wyraźnego oddzielania swojej strefy prywatnej od zawodowej. Nie sposób wykluczyć wpływu jednostki na to, którym strefom przypisuje podejmowane przez siebie czynności.

Może więc się zdarzyć, że rolnik, korzystając ze swojej wiedzy i doświadczenia, wykona działanie mieszczące się w definicji usług rolniczych, ale niebędące przejawem działalności gospodarczej (rolniczej). Dzieje się tak zwłaszcza, gdy dane działanie jest sporadyczne lub nawet jednorazowe i nie wiąże się z uzyskaniem zarobku. Tutaj może być przydatna przesłanka „uzyskiwania stałych przychodów”, która – jakkolwiek odrzucona przez Trybunał – jest przecież naturalną konsekwencją prowadzenia ciągłej i zorganizowanej działalności gospodarczej. Zasluguje zatem na krytykę praktyka organów podatkowych, która nie uznaje zasadności korekty „do zera” faktur (za zwrotem kontrahentom nienależnie doliczonego VAT) omyłkowo wystawionych przez rolnika. Fiskus automatycznie przekreśla możliwość uznania, że dana aktywność nie była przejawem działalności gospodarczej. Ocena taka – jak zasygnalizowano wyżej – powinna jednak być starannie przeprowadzana w odniesieniu do każdego przypadku.

VII. PODSUMOWANIE

Podstawowym celem systemu ryczałtowego jest wprowadzenie dla rolników ułatwień administracyjnych. W związku z powyższym rolnicy ryczałtowi przykładowo nie muszą wystawiać faktur ani dokonywać zgłoszeń rejestracyjnych. Praktyka pokazuje jednak, że stosowanie procedury szczególnej w odniesieniu do rolnika ryczałtowego wiąże się z licznymi kontrowersjami. Ujawniły się one na tle prowadzenia przez małżonków wspólnego gospodarstwa rolnego. Wątpliwości te były na tyle istotne, że doprowadziły do wydania przez TSUE orzeczenia w sprawie C-697/20. Trybunał podkreślił, że nie jest dopuszczalna praktyka państwa wykluczająca możliwość uznania małżonków prowadzących wspólne gospodarstwo rolne objęte małżeńską wspólnością majątkową za odrębnych podatników VAT, w przypadku gdy każde z tych małżonków prowadzi działalność gospodarczą w sposób samodzielny. Natomiast względy

54 Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 ze zm.

przeciwdziałania nadużyciom podatkowym pozwalają na wniosek o utracie przez jednego z małżonków statusu rolnika ryczałtowego w przypadku, gdy drugi przechodzi na opodatkowanie na zasadach ogólnych. Orzeczenie to wpływa na dotychczasowe rozumienie art. 15 ust. 4 ustawy o VAT.

Ponadto TSUE wpłynęła na krajową praktykę orzekania w sprawach wyłączenia nieruchomości pod inwestycje drogowe. W rozstrzygnięciu sprawy C-182/23 (Makowit) zostało wskazane, że wyłączenie nieruchomości w zamian za zapłatę odszkodowania będzie podlegać opodatkowaniu pod warunkiem, że właściciel jest rolnikiem będącym podatnikiem VAT i działa też w takim charakterze. Straciła zatem aktualność wcześniejsza linia orzecznicza uznająca, że odszkodowanie otrzymane przez rolnika nie jest opodatkowane VAT, o ile ten nie prowadził działalności gospodarczej w zakresie obrotu nieruchomościami. Istotny jest zatem związek danej nieruchomości z aktywnością gospodarczą podatnika.

Wiele trudności wiąże się ponadto z jednoczesnym posiadaniem statusu podatnika VAT czynnego oraz rolnika ryczałtowego. Wątpliwości w tym zakresie pojawiają się na elementarnym poziomie, bo już przy analizie legalnej definicji rolnika ryczałtowego. W tym miejscu warto wysunąć postulat doprecyzowania tejże definicji poprzez wyraźne odwołanie się do przepisów Ust.Rach. Na chwilę obecną wypełnienia tej definicji dokonały sądy, co nie jest satysfakcjonujące w świetle zasady określoności prawa podatkowego. Zgodnie bowiem z art. 217 Konstytucji RP „nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy”. Jest to o tyle istotne, że w sporach z organami podatkowymi podatnicy doszukiwali się odesłania do ustawy o PIT, a nie Ust.Rach.⁵⁵

Problemy rodzi także składanie zgłoszeń rejestracyjnych przez rolników ryczałtowych prowadzących jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą. Wbrew oczekiwaniom rolnika formularz VAT-R może zostać potraktowany jako rezygnacja ze zwolnienia, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT. Podejmując zatem decyzję o jednoczesnym prowadzeniu gospodarstwa rolnego i działalności pozarolniczej, rolnik powinien mieć świadomość zasady niepodzielności statusu podatkowego, a także ostrożnie dobierać kody PKD.

Krytycznie ponadto należy podejść do praktyki organów podatkowych polegającej na nieuznawaniu korekty faktur VAT „do zera” za zwrotem podatku kontrahentom. Ten problem nie dotyczy jedynie rolników ryczałtowych, ale wpisuje się w ogólny schemat działania fiskusa, który przyjmuje domniemanie, że działanie podmiotu zarejestrowanego jako podatnik VAT zawsze stanowi przejaw działalności gospodarczej.

55 Wyrok NSA z 16.02.2022 r. (I FSK 1477/18), LEX nr 3330457.

Błędnie wystawiona faktura za świadczenie, które nosi znamiona działania prywatnego, może być zatem trudna do skorygowania.

Powyższe rozważania wskazują więc, że praktyka funkcjonowania systemu ryczałtowego może różnić się z oczekiwaniami rolników.

adw. dr Jacek Matarewicz

Autor jest adwokatem Izby Adwokackiej w Warszawie oraz doradcą podatkowym.

The author is an advocate at the District Bar Association in Warsaw and a tax adviser.

ORCID: 0000-0002-3529-8658 e-mail: j-matarewicz@wp.pl

Julia Cebula

Autorka jest prawnikiem w Kancelarii Tomczykowski Tomczykowska sp. z o.o.

The author is a lawyer at Kancelaria Tomczykowski Tomczykowska sp. z o.o. law firm.

ORCID: 0009-0006-0079-1190 e-mail: jj.cebula@student.uw.edu.pl

ABSTRACT

Keywords: *VAT, flat-rate farmer, joint ownership of an agricultural holding, expropriation, incidental services, VAT registration, economic activity*

Selected issues relating to taxation of farmers with VAT

The Goods and Services Tax (VAT) Act provides for a closed list of special schemes, including one concerning flat-rate farmers. It provides for a number of facilitations exempting the farmer from administrative formalities such as issuing invoices. However, in reality, the status of a flat-rate farmer entails numerous risks due to the ambiguity of the rules. The article addresses selected issues arising from long court disputes as to the correctness of the interpretation of the law. Controversies arose, inter alia, in the context of running a joint agricultural holding and registration of one of the co-owners as a VAT taxable person.

The issue of taxation of real estate expropriation for road investments was also the subject of numerous statements of case law and legal scholarship. In addition, the article discusses practical doubts related to the farmer having simultaneously two tax statuses: that of a flat-rate farmer and that of an active VAT taxable person with regard to non-agricultural activity. This, in turn, often raises the issue of the mutual influence of the parallel economic activity and agricultural holding. The strict demarcation of these two types of activity is of significant importance, as a violation of the indivisibility of the status of a flat-rate farmer may result in the tax authorities questioning previous settlements. The last part of the article is devoted to the subject of incidental services provided by the farmer, and therefore ones not being a manifestation of economic activity.

Bibliografia

- Bartosiewicz Adam** (w:) *VAT. Komentarz*, Warszawa 2024
- Etel Leonard**, *Opodatkowanie nieruchomości. Problemy praktyczne*, Białystok 2001
- Matarewicz Jacek**, *VAT. Ustawa o podatku od towarów i usług. Komentarz*, LEX/el., komentarz do art. 115 ustawy o VAT, stan prawny: 15.07.2024 r.
- Opodatkowanie rolnictwa w Polsce. Weryfikacja założeń. Perspektywa zmian*, red. P. Smoleń, Warszawa 2018
- Ożóg Irena, Matarewicz Jacek**, *Opodatkowanie VAT działalności gospodarstwa rolnego*, „Przegląd Podatkowy” 2017/4
- Piłatowski Michał**, *Harmonizacja podatków w Unii Europejskiej w dobie zmian gospodarczych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2012/708
- Wesołowska Agnieszka**, *Dostawa gruntów jako czynność opodatkowana podatkiem VAT. Glosa do wyroku TS z 15.09.2011 r., w sprawie C-180/10 i C-181/10*, LEX/el. 2011

Pojęcia kluczowe: postępowanie administracyjne, odwołanie, zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania, cofnięcie odwołania

Tadeusz Kielkowski, Anna Gołęba

Uprzednie zrzeczenie się i następcze odstąpienie od korzystania z prawa do uruchomienia toku instancji w sprawie administracyjnej

ABSTRAKT

W artykule omówione zostaną dwie instytucje: zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania oraz cofnięcie odwołania. Instytucje te łączy to, że za ich pomocą podmiot, któremu przysługuje prawo do wniesienia odwołania, może ujawnić wolę, aby sprawa administracyjna nie była rozstrzygana po raz drugi, a decyzja organu pierwszej instancji uzyskiwała walor ostateczności. Celem rozważań jest zwrócenie uwagi na najistotniejsze dylematy interpretacyjne powstające na tle stosowania art. 127a i art. 137 k.p.a.

1. PRAWO DO URUCHOMIENIA TOKU INSTANCJI W SPRAWIE ADMINISTRACYJNEJ

Istotę administracyjnego toku instancji stanowi przejście sprawy administracyjnej z jednej instancji do drugiej z inicjatywy strony dla realizacji zespołu celów, przy czym najistotniejszym spośród nich jest ochrona interesu indywidualnego¹. Tok instancji, choć ma konotacje materialnoprawne² i podstawę konstytucyjną³, nie jest – z punktu widzenia teoretycznego modelu stosowania prawa administracyjnego – obligatoryjnym elementem procesu jurysdykcyjnego⁴. Jego ustanowienie i składające się nań rozwiązania procesowe pozostają w sprzężeniu zwrotnym z rozumianym podmiotowo prawem do wniesienia odwołania, utożsamianym z prawem do

1 Por. J. Zimmermann, *Administracyjny tok instancji*, Kraków 1986, s. 13–14.

2 Por. J. Zimmermann, *Administracyjny tok...*, s. 41–69.

3 Por. J. Zimmermann, *Czy schyłek odwołania administracyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2020/2, s. 135; B. Adamiak, *Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego (w:) Pozycja samorządowych kolegiów odwoławczych w postępowaniu administracyjnym*, red. C. Martysz, A. Matan, Kraków 2005, s. 26.

4 Por. W. Dawidowicz, *Zarys procesu administracyjnego*, Warszawa 1989, s. 149.

dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy⁵. Prawo to, choć w ogólności ma charakter pierwotny wobec wspomnianych rozwiązań, jest nimi następczo kształtowane, dookreślane, a czasem limitowane – finalnie to one przesądzą zatem o jego zakresie i o kluczowych aspektach czynienia z niego użytku. „»Prawo do wniesienia odwołania« oznacza pewną korzystną sytuację prawną podmiotu tego prawa, przy czym korzystną zarówno z punktu widzenia tego podmiotu, jak i zasady praworządności, znajdującą swoje bezpośrednie źródło w normach proceduralnych, które wyposażają adresata działań w roszczenie o ponowne przeanalizowanie jego indywidualnej sprawy i wydanie decyzji administracyjnej, a zatem w roszczenie o zastosowanie prawa materialnego w określonych okolicznościach faktycznych”⁶. W doktrynie prawo, o którym mowa, kwalifikuje się jako publiczne formalne prawo podmiotowe o treści pozytywnej, aczkolwiek z zastrzeżeniem, że nie wynika ono z natury ludzkiej, lecz jest prawem kreowanym jako standard demokratycznego państwa prawnego⁷. „Jest zatem konstruowane »tu i teraz« przez prawodawcę, a co za tym idzie, również w kompetencji prawodawcy leży nieskonstruowanie tego prawa w porządku prawnym, wyeliminowanie prawa wcześniej skonstruowanego lub jego ograniczenie”⁸.

W normatywną konstrukcję prawa do wniesienia odwołania wpisane są obecnie dwie instytucje, które łączy to, że za ich pomocą podmiot tego prawa może ujawnić wolę, aby sprawa administracyjna nie była rozstrzygana po raz drugi, a decyzja organu pierwszej instancji uzyskała walor ostateczności⁹. Chodzi, rzecz jasna, o przewidziane w art. 127a k.p.a. zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania i o przewidziane w art. 137 k.p.a. cofnięcie odwołania. Instytucje te, będące przejawem zasady dyspozycyjności¹⁰, są odmiennie umiejscowione w potencjalnej sekwencji zdarzeń procesowych, bowiem pierwsza z nich ma charakter wyprzedzający wobec ewentualnej czynności zaskarżenia i prewencyjny wobec postępowania odwoławczego, natomiast druga wchodzi w rachubę wtedy, gdy zaskarżenie już nastąpiło, a postępowanie odwoławcze się toczy. Różnica między nimi jest jednak – wbrew pozorom – o wiele głębsza. Obie wprowadzając na swój sposób wiążą się z prawem do wniesienia odwołania, ale tylko

5 Por. B. Adamiak, *Weryfikacja decyzji w toku instancji (w:) System Prawa Administracyjnego Procesowego*, red. nacz. G. Łaszczyca, A. Matan, t. 2, cz. 5, *Weryfikacja rozstrzygnięć w postępowaniu administracyjnym ogólnym*, red. B. Adamiak, Warszawa 2019, s. 104.

6 W. Jakimowicz, *O normatywnej konstrukcji zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania od decyzji administracyjnej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018/9, s. 36.

7 J. Zimmermann, *Kilka refleksji o nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 2017/8, s. 15; W. Jakimowicz, *O normatywnej konstrukcji...*, s. 45.

8 W. Jakimowicz, *O normatywnej konstrukcji...*, s. 45.

9 Por. A. Skóra, *Zrzeczenie się odwołania w niektórych państwach europejskich. Uwagi na tle prawno-porównawczym (w:) Fenomen prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jana Zimmermanna*, red. W. Jakimowicz, M. Krawczyk, I. Niżnik-Dobosz, Warszawa 2019, s. 803–804.

10 Por. W. Piątek, K. Celińska-Grzegorzczak, *Kilka uwag o zasadzie dyspozycyjności w administracyjnym postępowaniu odwoławczym (w:) Administracja w demokratycznym państwie prawa. Księga jubileuszowa Profesora Czesława Martysza*, red. A. Matan, Warszawa 2022, s. 504 i 506.

zrzeczenie się tego prawa traktuje o nim bezpośrednio i zmierza w danej sprawie do jego unicestwienia. Cofnięcie odwołania jest bowiem zrelatywizowane „tylko” do korzystania z prawa i czynienia użytku z możliwości, jakie ono daje – w samo prawo wprost nie godzi. To spostrzeżenie, mimo że może być postrzegane jako kontrowersyjne¹¹, pozostanie punktem wyjścia do dalszych rozważań. Ich celem będzie zwrócenie uwagi na kluczowe dylematy interpretacyjne powstające na tle art. 127a i art. 137 k.p.a.

I. ZRZECZENIE SIĘ PRAWA DO WNIESIENIA ODWOŁANIA

Regulacja prawna instytucji zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania – zawarta w art. 127a k.p.a. – została wprowadzona do postępowania administracyjnego ustawą z 7.04.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw¹². W myśl art. 127a § 1 strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Skutki zaś takiego zrzeczenia się ustawodawca określił w art. 127a § 2 k.p.a., wskazując, że z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się przez wszystkie strony prawa do wniesienia odwołania – w założeniu ustawodawcy – ma skutkować brakiem możliwości zaskarżenia decyzji zarówno do organu odwoławczego, jak i do sądu administracyjnego. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 16 § 1 k.p.a. decyzje ostateczne to decyzje, od których nie służy odwołanie lub wnioszek o ponowne rozpatrzenie sprawy, zgodnie zaś z art. 16 § 3 k.p.a. decyzje prawomocne to decyzje ostateczne, których nie można zaskarżyć do sądu.

Wprowadzenie powyższej regulacji prawnej wywołało liczne kontrowersje oraz ożywioną dyskusję. Przez niektórych przedstawicieli doktryny instytucja zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania została poddana bardzo krytycznej ocenie. Według W. Jakimowicza z uzasadnienia projektu noweli z 7.04.2017 r. wynika, iż w istocie jedyłą przesłanką uzasadniającą wprowadzenie tej konstrukcji była „ekonomika postępowania”, a zatem „chodziło o jak najszybsze umożliwienie wykonywania praw z decyzji niekwestionowanej przez strony”. Autor zwraca jednak uwagę, że cel taki gwarantowała treść art. 130 § 1–4 k.p.a. Zdaniem W. Jakimowicza „trudno znaleźć argumenty, które mogłyby uzasadniać wprowadzenie unormowań godzących w podstawowe formalne prawo podmiotowe w postępowaniu administracyjnym w imię «ekonomiki

11 W. Jakimowicz, *O normatywnej konstrukcji...*, s. 51, wprawdzie akcentuje i wyjaśnia różnicę między prawem a korzystaniem z prawa, ale zarazem formułuje tezę, że nie tylko cofnięcie odwołania, ale także zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania w istocie odnosić się może tylko do sposobu korzystania z prawa.

12 Dz.U. poz. 935.

postępowania»¹³. Również J. Zimmermann negatywnie ocenia instytucję zrzeczenia się prawa odwołania od decyzji, wskazując przede wszystkim, że zrzeczenie się uprawnień procesowego jest niemożliwe. „Kodeks postępowania administracyjnego na wniesienie odwołania przewiduje 14 dni od daty doręczenia decyzji i w tym czasie strona może swobodnie swoim prawem dysponować. Dlatego wcześniejsze jego zrzeczenie się nie może być skuteczne”. Ponadto w ocenie J. Zimmermanna za iluzoryczny należy uznać cel regulacji zrzeczenia się prawa do odwołania, jakim miałyby być uproszczenie lub przyspieszenie postępowania. „Skoro termin do wniesienia odwołania wynosi tylko 14 dni, to ewentualne zrzeczenie się prawa do odwołania nawet w pierwszym dniu tego terminu przyspieszy uzyskanie przez decyzję statusu decyzji ostatecznej tylko o 13 dni”¹⁴. Krytyczny pogląd został również zaprezentowany przez K. Fliska, który zwrócił uwagę na to, że polskie postępowanie administracyjne w przeszłości znało konstrukcję zrzeczenia się prawa do odwołania, lecz w innym kształcie¹⁵. Instytucja zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania ograniczała się wówczas wyłącznie do wywołania skutków w zakresie wykonalności decyzji, a oświadczenia stron nie powodowały prawomocności lub ostateczności decyzji¹⁶. W ocenie Autora niezrozumiałe jest, dlaczego ustawodawca nie zastosował tej znanej już polskiemu prawu „mniej inwazyjnej” konstrukcji, lecz zdecydował się na tak daleko idącą ingerencję w prawa jednostki. „Niezrozumiałość takiego postępowania prawodawcy jest dodatkowo potęgowana faktem, że dla strony nie ma bynajmniej większego praktycznego znaczenia, czy decyzja jest prawomocna i ostateczna, czy tylko natychmiastowo wykonalna”¹⁷.

Odmienne zapatrywanie na instytucję zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania prezentuje m.in. Z. Kmiecik, który twierdzi, że „dodanie do rozdziału 10 działu II przepisu art. 127a k.p.a. można uzasadnić chęcią nie tyle ukształtowania mechanizmu pozwalającego na wcześniejsze uzyskanie przez decyzję waloru wykonalności, ile raczej ustabilizowania – w związku z jej wydaniem – sytuacji prawnej i wykluczenia zagrożeń łączących się z koniecznością rozstrzygnięcia sporu na drodze sądowej. (...) Podmiot legitymowany do wniesienia odwołania może mieć interes w tym, aby wydana decyzja uzyskała od razu cechę ostateczności i prawomocności, gdyż od tego uzależniony jest bieg jego spraw i osiągnięcie korzyści, o którą finalnie zabiega”¹⁸. W ocenie natomiast W. Piątka regulacja zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania

13 W. Jakimowicz, *O normatywnej konstrukcji...*, s. 56–57.

14 J. Zimmermann, *Kilka refleksji...*, s. 15–16.

15 Instytucja zrzeczenia się została przewidziana w art. 87 ust. 3 lit. c rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.03.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. poz. 341 ze zm.) oraz w art. 113 § 4 pkt 2 k.p.a. w brzmieniu z 14.06.1960 r. (Dz.U. z 1960 r. nr 30 poz. 168).

16 K. Flisek, *Analiza i ocena konstrukcji zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania od decyzji administracyjnej na podstawie art. 127a Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2020/5, s. 85–86.

17 K. Flisek, *Analiza...*, s. 86.

18 Z. Kmiecik (w:) J. Wegner, M. Wojtuń, Z. Kmiecik, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 768.

„przyczynia się do zwiększenia poziomu elastyczności procedury administracyjnej i nie powinna być pojmowana w kategorii zagrożenia dla praw i obowiązków jednostki ani też naruszenia obowiązywania w postępowaniu administracyjnym zasady dwuinstancyjności”¹⁹. Z poglądem tym koresponduje stanowisko P. Gacka, który regulację zawartą w art. 127a k.p.a. ocenia jako dopełnienie zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego²⁰.

Stosowanie w praktyce art. 127a k.p.a. już na samym początku wzbudziło wiele dylematów i wątpliwości interpretacyjnych. Regulacja ta po kilku latach obowiązywania doczekała się nowelizacji, mającej na celu usunięcie rozbieżności w poglądach co do tego, czy dopuszczalne jest złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania w dniu doręczenia decyzji. Z dniem 12.05.2023 r. zawarte w art. 127a § 1 k.p.a. sformułowanie „w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania” zostało zastąpione zwrotem „przed upływem terminu do wniesienia odwołania”²¹, przy czym nastąpiło to właśnie z uwagi na wspomnianą rozbieżność²². W świetle tej zmiany nie budzi już żadnych wątpliwości, że strona, odbierając w siedzibie organu decyzję, może skutecznie złożyć oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia od niej odwołania²³. Zauważyć przy tym należy, że w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego – jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji – doszło do ukształtowania się jednolitej linii orzeczniczej, w świetle której za początkowy moment, w którym strona może zmanifestować swoją wolę w zakresie zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania, uznawano dzień doręczenia decyzji²⁴. Po zmianie brzmienia art. 127a § 1 k.p.a. w doktrynie pojawił się pogląd, wedle którego ustawodawca powinien

19 W. Piątek, *Zrzeczenie się odwołania w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019/5, s. 45.

20 P. Gacek, *Zasada dwuinstancyjnego postępowania a zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018/10, s. 78.

21 Art. 1 pkt 2 ustawy z 26.01.2023 r. o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych (Dz.U. poz. 803).

22 W uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych (druk sejmowy nr 2628) wskazano, że „zmiana art. 127a § 1 k.p.a. ma na celu umożliwienie stronie złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania od decyzji jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu na jego wniesienie. W obecnym stanie prawnym istnieją bowiem kontrowersje, czy strona może złożyć przedmiotowe oświadczenie w dniu doręczenia jej decyzji, skoro termin na wniesienie odwołania rozpoczyna swój bieg dopiero w dniu następnym. Kwestia ta ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której strona, chcąc jak najszybciej otrzymać ostateczną decyzję, decyduje się na jej osobisty odbiór w siedzibie organu, który ją wydał i przy jej odbiorze chciałaby jednocześnie złożyć oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia od niej odwołania i otrzymać potwierdzenie, że jest ona ostateczna”.

23 Przed wprowadzeniem powyższej nowelizacji stanowisko o dopuszczalności złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się odwołania w dniu doręczenia decyzji było zajmowane zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów administracyjnych. Tak A. Gołęba, *Wybrane zagadnienia związane z zaskarżalnością decyzji samorządowych kolegiów odwoławczych wydanych w pierwszej instancji*, „Casus” 2018/91, s. 19; W. Piątek, *Zrzeczenie się...*, s. 51–52; wyroki NSA: z 15.06.2020 r. (I OSK 2233/19), LEX nr 3045616; z 29.08.2019 r. (II OSK 873/19), LEX nr 2733480; z 19.09.2019 r. (II OSK 2335/19), LEX nr 2778748; z 19.09.2019 r. (II OSK 1849/19), LEX nr 2866037. Pogląd, iż oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania mogło zostać najwcześniej złożone w następnym dniu po doręczeniu decyzji, został wyrażony m.in. przez WSA w Gliwicach z 13.12.2018 r. (IV SA/Gl 861/18), CBOSA.

24 Tak też M. Adamczyk, *„Znowelizowany problem” momentu, od którego można skorzystać z prawa do zrzeczenia się odwołania – uwagi na tle nowego brzmienia art. 127a § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023/62, s. 8.

określić granice czasowe dopuszczalności złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania w sposób bardziej precyzyjny przez wskazanie, że strona może złożyć stosowne oświadczenie „po doręczeniu (ogłoszeniu) decyzji, ale przed upływem terminu do wniesienia odwołania”²⁵ – tak by nie budziło wątpliwości, że jego złożenie może mieć miejsce dopiero po wejściu decyzji do obrotu prawnego. Mimo braku wyraźnego wskazania przez ustawodawcę w art. 127a § 1 k.p.a. granicy początkowej, jako aktualne należy traktować założenie, że instytucja zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania nie może mieć zastosowania do decyzji, która nie weszła jeszcze do obrotu prawnego²⁶. „Strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania tylko w stosunku do jednostkowej, konkretnej i oznaczonej decyzji organu administracji publicznej, której aktualnie jest adresatem”²⁷. Za niedopuszczalne zatem należy uznać złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przed doręczeniem decyzji lub jej ogłoszeniem. Z chwilą bowiem wejścia do obrotu prawnego decyzji (doręczenia jej stronie) powstaje prawo do jej zaskarżenia w drodze odwołania i wtedy też najwcześniej można zrzec się tego prawa. Odmienny pogląd zajmuje jednak P. Przybysz, podnosząc, iż w stanie prawnym obowiązującym od 12.05.2023 r. należy przyjmować, że strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w dowolnym momencie przed upływem terminu do wniesienia odwołania. Autor ten wskazuje, że są dwa warunki konieczne dopuszczalności zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania: po pierwsze, postępowanie w danej sprawie zostało wszczęte, po drugie, podmiot zrzekający się prawa do wniesienia odwołania jest stroną tego postępowania. „W przypadku gdy postępowanie jest wszczynane na wniosek strony, to nie można wykluczyć, że strona we wniosku o wszczęcie postępowania może zrzec się prawa do wniesienia odwołania”²⁸. Z poglądem tym trudno jednak się zgodzić ze względów już wyżej wskazanych. Ponadto w art. 127a § 1 k.p.a. mowa jest o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał już decyzję, zaś zgodnie z art. 107 § 1 pkt 7 k.p.a. dopiero w decyzji organ ma obowiązek pouczyć o prawie do zrzeczenia się odwołania i skutkach zrzeczenia się odwołania.

Oświadczenie w kwestii zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania powinno zostać złożone „w sposób w pełni świadomy i nieskrępowany”²⁹. Organ, który wydał decyzję, powinien udzielić stronie wyczerpującej informacji nie tylko w zakresie samego prawa do złożenia oświadczenia co do zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania, ale również co do następstw prawnych takiego oświadczenia, do których należy

25 P. Gacek, *Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania w świetle nowelizacji przepisu art. 127a § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2024/2, s. 95.

26 Zob. M. Adamczyk, „Znowelizowany problem”..., s. 92–93.

27 A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 680.

28 P. Przybysz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 127a.

29 W. Piątek, *Zrzeczenie się...*, s. 50.

nadanie decyzji cechy ostateczności i prawomocności. Obowiązek ten realizowany jest poprzez zawarcie stosownego pouczenia w decyzji. Niedopuszczalne jest nakłanianie – przez organ, który wydał decyzję – strony do uczynienia użytku z uprawnienia do zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania³⁰. Oświadczenie o zrzeczeniu się powinno zostać sformułowane w sposób jednoznaczny, tak by nie budziło żadnych wątpliwości co do woli strony. Oświadczenie o zrzeczeniu się prawa odwołania składa się wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję w pierwszej instancji. Jeśli oświadczenie o zrzeczeniu się zostało złożone organowi odwoławczemu, to organ ten jest zobowiązany niezwłocznie przekazać oświadczenie organowi pierwszej instancji. W oświadczeniu o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania należy wskazać decyzję, której ono dotyczy³¹. Oświadczenie nie może być złożone pod warunkiem zawieszającym albo rozwiązującym³².

Organ administracji publicznej, wobec którego zostało złożone oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania, nie jest uprawniony do oceny zasadności oświadczenia, w szczególności do oceny, czy jest ono zgodne z interesem strony zrzekającej się³³. „Czynność strony wywołuje skutki prawne, nie podlegając merytorycznej ocenie organu pierwszej instancji, a zwłaszcza z punktu widzenia zgodności z przepisami prawa decyzji”³⁴. Czynność procesowa zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania – odmiennie niż czynność cofnięcia odwołania – jest oparta zatem na zasadzie pełnej rozporządzalności.

Podmiotem uprawnionym do złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania jest podmiot, któremu to prawo przysługuje. Należy zatem przyjmując, że podmiotem tym jest nie tylko strona, ale także podmiot na prawach strony³⁵, np. organizacja społeczna, która brała udział w postępowaniu przed organem pierwszej instancji. W doktrynie zdaje się jednak dominować pogląd przeciwny, w świetle którego uprawnienie do zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania przysługuje wyłącznie stronie³⁶. B. Adamiak, uznając, iż prawa do wniesienia odwołania może zrzec się wyłącznie strona, jednocześnie wskazuje, że „w razie (...) wniesienia odwołania przez podmiot na prawach strony nie jest dopuszczalne wyprowadzanie skutków prawnych z czynności strony zrzeczenia się prawa odwołania”. Z tym stanowiskiem nie zgadza się K. Flisek, który twierdzi, że zrzeczenie się odwołania przez wszystkie strony skutkuje ostatecznością decyzji, a zatem niemożliwe jest, aby podmiot na prawach

30 A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 680–681.

31 A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 681.

32 W. Piątek, *Zrzeczenie się...*, s. 53.

33 A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 680.

34 B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 688.

35 A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 680; A. Gołęba (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2023, s. 939.

36 P. Gacek, *Zrzeczenie się...*, s. 72; B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks...*, s. 687; K. Flisek, *Analiza...*, s. 79–80.

strony mógł wnieść odwołanie od decyzji ostatecznej³⁷. Konsekwencje przyjęcia poglądu K. Fliska są jednak trudne do zaakceptowania, gdyż oznaczałoby to, że strona, która zrzeknie się prawa do wniesienia odwołania, może w istocie doprowadzić do pozbawienia prawa do wniesienia odwołania podmiotu na prawach strony. Natomiast twierdzenie, że tylko strona może się zrzec prawa do wniesienia odwołania, i uzależnianie skutków prawnych wywołanych czynnością zrzeczenia się od ewentualnego wniesienia odwołania przez podmiot na prawach strony – w rzeczy samej prowadzi do podobnego rezultatu, jak w przypadku uznania, że również podmiot na prawach strony może złożyć oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania. Różnica jest tylko taka, że przyjęcie stanowiska o możliwości skorzystania z prawa zrzeczenia się odwołania przez podmiot na prawach strony umożliwia – w razie złożenia przezeń takiego oświadczenia – szybsze ziszczenie się skutków prawnych określonych w art. 127a § 2 k.p.a.

Kwestia dopuszczalności wniesienia odwołania przez stronę, która wcześniej złożyła oświadczenie o zrzeczeniu się prawa odwołania, nie została w sposób jednoznaczny przesądzona przez ustawodawcę. W uzasadnieniu projektu noweli z 7.04.2017 r. co prawda wskazano, że w związku ze skutkami, jakie wywołuje złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania, należy przyjąć, że cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się nie jest możliwe. Oświadczenie takie, jeśli zostało złożone prawidłowo, jest niewzruszalne³⁸. Niemniej jednak ustawodawca nie przewidział w przepisach prawnych regulacji wprost wskazującej na niedopuszczalność odwołania wniesionego przez stronę, która wcześniej zrzekła się odwołania. Mając jednak na uwadze skutki prawne złożenia oświadczenia (oświadczeń) o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania określone w art. 127a § 2 k.p.a., trzeba stwierdzić, że odwołanie to będzie niedopuszczalne z uwagi na ostateczność i prawomocność decyzji.

Analiza poglądów wyrażanych w judykaturze co do powyższej kwestii prowadzi do wniosku, że doszło do ukształtowania jednolitej linii orzeczniczej. Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w sytuacji, gdy w postępowaniu występuje wyłącznie jedna strona, należy przyjąć, że nie ma ona możliwości skutecznego cofnięcia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do złożenia odwołania na podstawie art. 127a § 1 k.p.a. Złożenie bowiem oświadczenia, o którym mowa w tym przepisie, w omawianej sytuacji rodzi taki skutek, że decyzja staje się natychmiast ostateczna i prawomocna³⁹. Natomiast jeśli postępowanie toczy się z udziałem wielu stron, to przyjmuje się, że „dopóki nie upłynie termin do złożenia odwołania przez pozostałe

37 K. Flisek, *Analiza...*, s. 80.

38 VIII kadencja, druk sejm. nr 1183, s. 57–58.

39 Tak m.in. NSA w wyrokach z 24.08.2022 r. (II OSK 2145/21), LEX nr 3406707; z 10.05.2023 r. (II OSK 2146/22), LEX nr 3586196; z 1.03.2023 r. (II OSK 56/22), LEX nr 3650876. Odmiennie stanowisko zostało przyjęte przez WSA w Rzeszowie w wyrokach z 13.10.2022 r. (II SA/RZ 515/22), CBOSA oraz z 28.08.2019 r. (II SA/Rz 702/19), LEX nr 2717638.

strony postępowania lub nie zrzekną się one przysługującego im prawa decyzja nie jest ostateczna i również podmiot, który wcześniej zrzekł się prawa do złożenia odwołania może oświadczenie to skutecznie cofnąć. Cofnięcie oświadczenia, o którym mowa w art. 127a § 1 k.p.a., powinno nastąpić w terminie 14 dni, licząc od dnia doręczenia decyzji tej stronie i w tym terminie powinno być również złożone odwołanie^{39,40}.

II. COFNIĘCIE ODWOŁANIA

Zgodnie z art. 137 zd. 1 k.p.a. strona może cofnąć odwołanie przed wydaniem decyzji przez organ odwoławczy. Cofnięcia odwołania, manifestowanego stosownym oświadczeniem procesowym⁴¹, niepodobna utożsamiać ze zrzeczeniem się prawa do powtórnego rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej; stanowi ono raczej wyraz zmiany decyzji strony co do korzystania z tego prawa. „Jest oczywiste, że może ona po namyśle wnieść odwołanie po raz drugi, jeżeli tylko termin do jego wniesienia jest jeszcze otwarty”⁴². Jeżeli strona namyśli się przed umorzeniem uprzednio zainicjowanego postępowania odwoławczego, to dla spowodowania jego kontynuacji wystarczy, że dostatecznie jasno wyrazi wolę uznania jej wcześniejszego oświadczenia o cofnięciu odwołania za niebyłe, przy czym – jak się wydaje – nie mają znaczenia motywy, którymi się kieruje⁴³. Brak bezpośredniego związku między cofnięciem odwołania a bytem prawa do wniesienia odwołania powoduje, że dopuszczalność tego cofnięcia nie budzi żadnych wątpliwości nawet przy przyjęciu założenia o statusie wspomnianego prawa jako niezbywalnego publicznego prawa podmiotowego⁴⁴. Za kontrowersyjne mogą natomiast uchodzić wszelkie rozwiązania, które tę dopuszczalność ograniczają⁴⁵.

Sformułowane w art. 137 zd. 2 k.p.a. zastrzeżenie, w myśl którego organ odwoławczy nie uwzględni jednak cofnięcia odwołania, jeżeli prowadziłoby to do utrzymania w mocy decyzji naruszającej prawo, implikuje konieczność dokonania oceny determinującej wybór między uwzględnieniem a nieuwzględnieniem cofnięcia odwołania;

40 Wyrok NSA z 12.07.2022 r. (II OSK 1985/21), LEX nr 3413321.

41 Przyjmuje się, że składa się je na piśmie lub ustnie do protokołu, przy czym powinno być jednoznaczne, bezwarunkowe – zob. A. Wróbel (w): M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 709; A. Gołęba (w): *Kodeks...*, s. 975.

42 J. Zimmermann, *Aksjomaty postępowania administracyjnego*, Warszawa 2017, s. 203–204. Por. też L. Żukowski (w): L. Żukowski, R. Sawuła, *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym*, Warszawa 2002, s. 124.

43 Zdaniem A. Wróbla (M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 710), „strona może odwołać cofnięcie odwołania z uzasadnionych przyczyn”. Podobny pogląd prezentuje H. Knysiak-Sudyka, *Uprawnienia strony w postępowaniu administracyjnym*, Kraków 2004, s. 271.

44 Zob. W. Jakimowicz, *O normatywnej konstrukcji...*, s. 52. Warto przy tym zaznaczyć, że w doktrynie prezentowany jest również pogląd, wedle którego wniesienie odwołania pozostaje „przykładem prawa podmiotowego, którego zrzeczenie się jest możliwe” – zob. W. Piątek, *Zrzeczenie się odwołania w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019/5, s. 49.

45 Zob. W. Dawidowicz, *Zarys procesu...*, s. 157; A. Wiktorowska (w): *Postępowanie administracyjne – ogólne, podatkowe, egzekucyjne i przed sądami administracyjnymi*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2017, s. 220.

pozbawia też stronę statusu *domini litis*⁴⁶. Mimo to nie można mówić o istnieniu autonomicznej „sprawy cofnięcia odwołania”, wymagającej osobnego rozstrzygnięcia⁴⁷. Wybór, o którym mowa, będzie się sytuował pośród przesłanek decyzji kończącej postępowanie odwoławcze i w jej uzasadnieniu powinien być wyjaśniony. Jeżeli cofnięcie odwołania zostanie uwzględnione, będzie to decyzja o umorzeniu postępowania odwoławczego, w przeciwnym razie – któraś z pozostałych decyzji przewidzianych w art. 138 k.p.a. W doktrynie i orzecznictwie sądów administracyjnych prezentowany jest pogląd, że – inaczej niż uwzględnienie cofnięcia odwołania – odmowa uwzględnienia cofnięcia odwołania powinna jednak znaleźć wyraz w osobnym postanowieniu, na które nie służy zażalenie⁴⁸. Pogląd ten nie wydaje się jednak przekonujący⁴⁹, tym bardziej że suponowane postanowienie – jako niezaskarżalne – nie wymagałoby uzasadnienia (art. 124 § 2 k.p.a.), wobec czego motywy przyjętego przez organ stanowiska i tak musiałyby znaleźć się w uzasadnieniu decyzji. W każdym razie ich ujawnienie – w tej czy innej formie – ma znaczenie kluczowe, bowiem ewentualne wątpliwości co do tego, czy organ oświadczenia strony o cofnięciu odwołania po prostu nie przeczytał, mogą uniemożliwić kontrolę podjętego rozstrzygnięcia.

W myśl art. 137 zd. 1 k.p.a. strona może cofnąć odwołanie przed wydaniem decyzji przez organ odwoławczy, a zatem tak naprawdę na wszystkich etapach postępowania odwoławczego, poprzedzających ściśle rozumiane orzekanie, w tym także na etapie rozgrywającym się przed organem pierwszej instancji. Ten organ nie jest oczywiście właściwy do autorytatywnego rozstrzygnięcia o dopuszczalności i skutkach oświadczenia strony, jednak nie oznacza to, że pozostaje ono bez wpływu na jego czynności. Aktualny pozostaje obowiązek notyfikacyjny z art. 131 k.p.a., natomiast „prawo samokontroli organu pierwszej instancji z chwilą cofnięcia przez stronę odwołania wygasa”⁵⁰. W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na prawidłowość niejako odwrotną, polegającą na tym, że wcześniejsze wydanie przez organ pierwszej instancji decyzji samokontrolnej na podstawie art. 132 k.p.a. definitywnie wykluczy możliwość cofnięcia uwzględnionego nią odwołania⁵¹. Formuła z art. 137 zd. 1 k.p.a., która wiąże ustanie możliwości cofnięcia odwołania z wydaniem decyzji przez organ odwoławczy, nie jest zatem do końca precyzyjna; bardziej adekwatne byłoby posłużenie się

46 J. Zimmermann, *Administracyjny tok...*, s. 93. Zob. też Z.R. Kmieciak, *Oświadczenia procesowe stron w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Lublin 2008, s. 446–447.

47 Por. A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks...*, s. 709–710; Z.R. Kmieciak, *Cofnięcie odwołania w postępowaniu administracyjnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Vol. LII/LIII, Sectio G, 2005–2006, s. 46–47.

48 Zob. G. Łaszczycza, *Postanowienie administracyjne w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2011, s. 296 oraz powołane tam orzecznictwo.

49 Por. W. Dawidowicz, *Zarys procesu...*, s. 158.

50 Z.R. Kmieciak, *Cofnięcie odwołania...*, s. 57.

51 Od decyzji samokontrolnej wprawdzie też służy odwołanie i tym odwołaniem strona będzie mogła rozporządzać zgodnie z art. 137 k.p.a., ale to już zupełnie inne zagadnienie.

ogólniejszym określeniem wskazującym na wydanie decyzji na skutek odwołania. Byłoby ono w pełni zgodne z założeniem, że „uzewnętrznienie przez organ rozstrzygnięcia podjętego na skutek oświadczenia strony stanowi (...) jednocześnie moment, do nastąpienia którego strona jest w stanie skutecznie cofnąć oświadczenie procesowe”⁵².

Wspomniane już zastrzeżenie z art. 137 zd. 2 k.p.a. powoduje, że zmiana stanowiska strony co do korzystania z prawa do rozstrzygnięcia sprawy po raz drugi, znajdująca wyraz w oświadczeniu o cofnięciu odwołania, nie zawsze wywoła skutek niweczący wobec uruchomionego toku instancji. Skutek ten, przypisany do decyzji o umorzeniu postępowania odwoławczego, zależy jeszcze od uwzględnienia cofnięcia odwołania przez organ odwoławczy, a ono nie będzie dopuszczalne, jeżeli prowadziłoby do utrzymania w mocy decyzji naruszającej prawo lub interes społeczny. W związku z tym przyjmuje się, że cofnięcie odwołania oparte jest na zasadzie dyspozycyjności, która jednak – inaczej niż w przypadku wniesienia odwołania – doznaje istotnych ograniczeń w razie kolizji z zasadą praworządności. Ograniczenia te, choć czasem są kontestowane w całości, mają rację bytu, ale jawią się jako nazbyt daleko idące, skoro aktualizują się już w obliczu „zwykłego” naruszenia prawa lub interesu społecznego. Stąd w doktrynie od dawna formułowany jest słuszny postulat, by powiązać je z naruszeniem prawa lub interesu społecznego o charakterze kwalifikowanym i skorelować z określonymi w art. 139 k.p.a. wyjątkami od zakazu *reformationis in peius*⁵³. Bywa jednak podnoszony argument, że „regulacja przewidująca ograniczoną dyspozycyjność stron w zakresie cofnięcia odwołania harmonizuje z przepisami o umorzeniu postępowania na wniosek strony”⁵⁴.

Określenie „decyzja naruszająca prawo lub interes społeczny” zdaje się wskazywać, że liczy się zasadniczo treść decyzji, a nie proces jej wydania. Badanie przesłanek uwzględnienia cofnięcia odwołania powinno być zatem zorientowane na ewentualne wady materialnoprawne rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji i oscylować wokół pytania, czy rozstrzygnięcie to zawiera prawidłowo ukształtowaną normę indywidualną⁵⁵. Znalezienie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie może okazać się trudne, zwłaszcza w przypadku, gdy organ pierwszej instancji nie przeprowadził należyście postępowania wyjaśniającego. Za dopuszczalne należy uznać podjęcie przez organ odwoławczy czynności zmierzających do uzupełnienia materiału dowodowego

52 Z.R. Kmieciak, *Strona jako podmiot oświadczeń procesowych w postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2008, s. 201.

53 Zob. J. Zimmermann, *Administracyjny tok...*, s. 93; B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 719. Zdaniem Z. Kmieciaka (*Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 340–341) brak skorelowania wyjątków od zakazu *reformationis in peius* z okolicznościami uzasadniającymi odmowę cofnięcia odwołania można jednak wytłumaczyć tym, że „na etapie rozpatrywania wniosku strony w tym przedmiocie organ odwoławczy nie dysponuje jeszcze pełną oceną skali naruszeń prawa lub interesu społecznego (publicznego) – nie wie, czy mają one charakter kwalifikowany”.

54 Z.R. Kmieciak, *Wszczęcie ogólnego postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 384.

55 Por. wyliczenie wad decyzji uzasadniających skonstatowanie naruszenia prawa w rozumieniu art. 137 zd. 2 k.p.a. przedstawione przez Z.R. Kmieciaka, *Wszczęcie...*, s. 381.

– także po cofnięciu odwołania, a przed ewentualnym wydaniem decyzji z art. 138 § 1 pkt 3 k.p.a. – ale z pewnością nie powinny one wykraczać poza granice określone w art. 136 § 1 k.p.a. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, w których deficyt ustaleń faktycznych nie pozwoli organowi odwoławczemu na dokonanie stanowczej oceny decyzji organu pierwszej instancji pod kątem zgodności z prawem i interesem społecznym⁵⁶. Zasadniczo sytuacje te będą tożsame z tymi, które – gdyby nie doszło do cofnięcia odwołania – niechybnie skutkowałyby wydaniem decyzji kasacyjnej na podstawie art. 138 § 2 k.p.a. Wydaje się, że organ odwoławczy obowiązany będzie wtedy uwzględnić cofnięcie odwołania, bowiem to ewentualne nieuwzględnienie odwołania uzależnione jest od spełnienia przesłanki opisanej w art. 137 zd. 2 k.p.a., której na tym etapie nie da się wykazać.

Podczas weryfikacji przesłanki nieuwzględnienia cofnięcia odwołania może w okolicznościach konkretnej sprawy powstać fundamentalne pytanie o to, czy potencjalne naruszenie prawa lub interesu społecznego ma być badane wedle stanu faktycznego i prawnego istniejącego w dniu wydania zaskarżonej decyzji, czy też wedle stanu faktycznego i prawnego istniejącego w czasie podejmowania czynności przez organ odwoławczy. W doktrynie akcentuje się, że regulacja z art. 137 zd. 2 k.p.a. jest przejawem funkcji kontrolnej organu odwoławczego i że organ ten „nie sięga tu do prawa materialnego po to, żeby wydać swoją nową decyzję, co jest jego podstawowym obowiązkiem w postępowaniu odwoławczym, ale tylko po to, aby ustalić ewentualność istnienia określonych wad w decyzji pierwszej instancji”⁵⁷. Zważywszy na to sprostowanie, wypada opowiedzieć się za pierwszym rozwiązaniem i – przynajmniej co do zasady – uznać za miarodajny stan faktyczny i prawny istniejący w dniu wydania zaskarżonej decyzji⁵⁸. Specyfika niektórych spraw może jednak implikować potrzebę rozważenia odmiennego podejścia⁵⁹.

Kwestia dopuszczalności cofnięcia odwołania w części jest dyskusyjna, a jej rozstrzygnięcia nie da się oddzielić od ogólniejszego dylematu dotyczącego ewentualnego związania określonym w odwołaniu zakresem zaskarżenia. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że odwołanie powoduje podjęcie merytorycznego działania w drugiej instancji, ale nie kształtuje ani zakresu tego działania, ani treści ferowanych rozstrzygnięć. Nie można zatem mówić o związaniu organu odwoławczego granicami środka zaskarżenia – organ ten, podobnie jak organ pierwszej instancji, jest związany wyłącznie granicami danej sprawy administracyjnej, a te mają charakter obiektywny,

56 Por. W. Dawidowicz, *Zarys procesu...*, s. 158.

57 J. Zimmermann, *Aksjomaty...*, s. 203.

58 Por. A. Skóra (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz do art. 127–269*, red. M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra, Olsztyn 2021, s. 118; wyrok WSA w Krakowie z 6.02.2018 r. (II SA/Kr 1639/17), LEX nr 2445082.

59 Por. T. Kiełkowski, *Granice związania zasadą prymatu planu miejscowego nad decyzją o warunkach zabudowy*, „Samorząd Terytorialny” 2022/11, s. 10.

są kształtowane przez prawo materialne i relewantne fakty⁶⁰. „Uruchomienie postępowania odwoławczego zobowiązuje więc organ odwoławczy do rozpatrzenia całej sprawy administracyjnej po raz drugi oraz do ponownego zastosowania normy prawa materialnego, a nie jedynie do dokonania kontroli zasadności zarzutów podniesionych w odwołaniu w stosunku do decyzji organu”⁶¹. Pogląd ten obecnie coraz częściej bywa jednak w istotny sposób modyfikowany. W myśl alternatywnego stanowiska, jeżeli nie zachodzi przypadek niepodzielności sprawy, ujawniona w odwołaniu wola strony co do zasady determinuje granice postępowania w drugiej instancji, a organ odwoławczy może orzekać w sprawie tylko w takim zakresie, w jakim jej pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie zostało przez stronę zakwestionowane. W tym ujęciu „związanie zakresem przedmiotowym żądania ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy oznacza, że w części niezaskarżonej decyzja nabywa przymiot ostateczności, a to wyłącza dopuszczalność rozpoznania i rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym”⁶². Przyjęcie założenia o konieczności rozpatrzenia przez organ odwoławczy całej sprawy administracyjnej po raz drugi niezależnie od określonego przez stronę zakresu zaskarżenia implikuje wnioski o niedopuszczalności czy też braku wpływu częściowego cofnięcia odwołania na uruchomiony tok instancji. Z kolei założenie, że organ odwoławczy jest związany zakresem zaskarżenia, pozwala cofnięcie odwołania w części brać pod uwagę i wiązać z nim określone skutki – i w tym kierunku zdaje się zmierzać większość wypowiedzi formułowanych w doktrynie na tle art. 137 k.p.a.⁶³ Kierunek ten może jednak budzić wątpliwości także z tego powodu, że art. 138 § 1 pkt 3 k.p.a. nie przewiduje umorzenia postępowania odwoławczego w części i tym samym trudno wskazać prawidłowy sposób uwzględnienia częściowego cofnięcia odwołania w fazie orzekania przez organ odwoławczy. Co więcej, trudno też zidentyfikować wymierny wpływ częściowego cofnięcia odwołania na zakres rozpoznania organu odwoławczego, skoro – zważywszy na art. 137 zd. 2 k.p.a. – ten element rozstrzygnięcia, którego ono dotyczy, i tak musiałby być w postępowaniu odwoławczym poddany weryfikacji.

Cofnięcie odwołania wniesionego przez jedną ze stron nie wymaga zgody pozostałych stron⁶⁴, niemniej jednak w układach wielopodmiotowych ma ono szczególne uwarunkowania, które ujawnią się wtedy, gdy odwołujących się jest dwóch lub więcej. W takim przypadku tylko cofnięcie wszystkich odwołań może prowadzić do umorzenia postępowania odwoławczego⁶⁵. Skoro w świetle art. 137 zd. 2 k.p.a.

60 Zob. J. Zimmermann, *Administracyjny tok...*, s. 55–56.

61 A. Gołęba (w:) *Kodeks...*, s. 932.

62 B. Adamiak, *Weryfikacja...*, s. 177.

63 Zob. A. Wróbel (w:) *Kodeks...*, s. 857; H. Knysiak-Sudyka, *Czynności procesowe stron postępowania (w:) System Prawa Administracyjnego Procesowego*, red. nac. G. Łaszczycza, A. Matan, t. 2, cz. 3, *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym*, red. G. Łaszczycza, A. Matan, Warszawa 2021, s. 294; A. Skóra (w:) *Kodeks...*, s. 114.

64 Por. H. Knysiak-Sudyka, *Uprawnienia...*, s. 267.

65 Por. Z.R. Kmiecik, *Wszczęcie...*, s. 391.

o dopuszczalności uwzględnienia cofnięcia odwołania rozstrzygają względy natury przedmiotowej, organ odwoławczy nie może uznać, że cofnięcie odwołania jednej strony podlega uwzględnieniu, a cofnięcie odwołania drugiej strony – nie. Ocena w tej mierze w założeniu musi być jednolita – pozytywna lub negatywna. Cofnięcie tylko jednego z dwóch lub większej liczby odwołań nie będzie prowadzić do umorzenia postępowania odwoławczego ani też nie wywrze istotnego wpływu na czynności organu odwoławczego. Można wprawdzie rozważać jego wpływ na zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym, ale – poniekąd podobnie jak przy cofnięciu odwołania w części – będzie on raczej iluzoryczny. Nie wydaje się też, aby przez samo złożenie oświadczenia o cofnięciu odwołania, które w związku z kumulacją odwołań nie skutkowało wstrzymaniem toku instancji, strona traciła status strony odwołującej się i wyzbyła się ochrony statuowanej w art. 139 k.p.a.⁶⁶

III. ZAKOŃCZENIE

Analiza instytucji zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania oraz instytucji cofnięcia odwołania ukazała, iż na tle stosowania zarówno art. 127a, jak i art. 137 k.p.a. pojawia się wiele wątpliwości i rozbieżności interpretacyjnych. W szczególności wątpliwości interpretacyjne wokół stosowania regulacji prawnej zawartej w art. 127a k.p.a. prowadzą do wniosku, że osiągnięcie celu określonego przez ustawodawcę w postaci ostateczności i prawomocności decyzji nie zawsze jest tak oczywiste i nieraz bywa kwestionowane przez podmioty, które same uczyniły użytek z prawa do zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania.

Przedstawione w artykule instytucje łączy to, że podmiot, któremu przysługuje prawo do wniesienia odwołania od decyzji, może ujawnić wolę, aby sprawa administracyjna nie była rozstrzygana po raz drugi, a w rezultacie decyzja organu pierwszej instancji uzyskuje walor ostateczności. Do wyrażenia tej woli dochodzi jednak na różnym etapie. Cofnięcie odwołania, w przeciwieństwie do zrzeczenia się odwołania, następuje już po uruchomieniu toku instancji.

Zarówno oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania, jak i oświadczenie o cofnięciu odwołania składa się wobec organu administracji publicznej, przy czym w pierwszym przypadku jest nim organ, który wydał decyzję, a w drugim – organ odwoławczy. W razie złożenia oświadczenia o cofnięciu odwołania organ odwoławczy zobligowany jest do dokonania oceny decyzji pierwszoinstancyjnej pod kątem zgodności z prawem i interesem społecznym. Może więc dojść do sytuacji, że organ odwoławczy nie uwzględni oświadczenia o cofnięciu odwołania. Oświadczenie to nie zawsze wywoła zatem skutek niweczący wobec uruchomionego toku instancji przypisany do decyzji o umorzeniu postępowania odwoławczego.

66 Odmiennie Z.R. Kmiecik, *Wszczęcie...*, s. 392.

Zasada dyspozycyjności doznaje tu istotnych ograniczeń w razie kolizji z zasadą praworządności. Ograniczenia te wydają się zbyt daleko idące. Zasadne byłoby powiązanie ich z naruszeniem prawa lub interesu społecznego o charakterze kwalifikowanym i skorelowanie z określonymi w art. 139 k.p.a. wyjątkami od zakazu *reformationis in peius*. Natomiast czynność procesowa zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania, odmiennie niż czynność cofnięcia odwołania, jest oparta na zasadzie pełnej rozporządzalności. Organ, który wydał decyzję, nie jest zobowiązany do dokonywania kontroli oświadczenia pod kątem naruszenia interesu strony zrzekającej się prawa do wniesienia odwołania ani pod kątem naruszenia prawa lub interesu społecznego. Złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania (wywołującego skutki w postaci ostateczności i prawomocności decyzji) nie rodzi też po stronie organu obowiązku wydania jakiegokolwiek rozstrzygnięcia.

dr Anna Gołęba

Katedra Postępowania Administracyjnego, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Department of Administrative Procedure, Jagiellonian University in Krakow.

ORCID: 0000-0002-0031-9797

dr hab. Tadeusz Kielkowski

Katedra Postępowania Administracyjnego, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Department of Administrative Procedure, Jagiellonian University in Krakow.

ORCID: 0000-0001-8897-8334

ABSTRACT

Keywords: *administrative procedure, appeal, waiver of the right to appeal, withdrawal of appeal*

Prior waiver of and subsequent withdrawal from exercising the right to initiate appeal proceedings in an administrative case

The article discusses two legal institutions: waiver of the right to appeal and withdrawal of an appeal. These institutions are connected by the fact that through them an entity entitled to file an appeal can express their will that the administrative case should not be decided for a second time, and the decision of the first instance authority should become final. The aim of these considerations is to draw attention to the most significant interpretative dilemmas arising in the context of application of Articles 127a and 137 of the Code of Administrative Procedure.

Bibliografia

- Adamczyk Marcin Krzysztof**, „Znowelizowany problem” momentu, od którego można skorzystać z prawa do zrzczenia się odwołania – uwagi na tle nowego brzmienia art. 127a § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, „Studia Prawnoustrojowe” 2023/62
- Adamiak Barbara**, Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego (w:) *Pozycja samorządowych kolegiów odwoławczych w postępowaniu administracyjnym*, red. C. Martysz, A. Matan, Kraków 2005
- Adamiak Barbara** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. B. Adamiak, J. Borkowski, Warszawa 2017
- Adamiak Barbara**, Weryfikacja decyzji w toku instancji (w:) *System Prawa Administracyjnego Procesowego*, red. G. Łaszczyca, A. Matan, t. 2, cz. 5, *Weryfikacja rozstrzygnięć w postępowaniu administracyjnym ogólnym*, red. B. Adamiak, Warszawa 2019
- Dawidowicz Wacław**, *Zarys procesu administracyjnego*, Warszawa 1989
- Flisek Karol**, *Analiza i ocena konstrukcji zrzczenia się prawa do wniesienia odwołania od decyzji administracyjnej na podstawie art. 127a Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2020/5
- Gacek Paweł**, *Zasada dwuinstancyjnego postępowania a zrzczenie się prawa do wniesienia odwołania*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018/10

- Gacek Paweł**, *Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania w świetle nowelizacji przepisu art. 127a § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2024/2
- Gołęba Anna** (w:): *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2023
- Gołęba Anna**, *Wybrane zagadnienia związane z zaskarżalnością decyzji samorządowych kolegiów odwoławczych wydanych w pierwszej instancji*, „Casus” 2018/91
- Jakimowicz Wojciech**, *O normatywnej konstrukcji zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania od decyzji administracyjnej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018/9
- Kielkowski Tadeusz**, *Granice związania zasadą prymatu planu miejscowego nad decyzją o warunkach zabudowy*, „Samorząd Terytorialny” 2022/11
- Kmiecik Zbigniew**, *Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014
- Kmiecik Zbigniew** (w:): *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. J. Wegner, M. Wojtuń, Z. Kmiecik, Warszawa 2023
- Kmiecik Zbigniew Romuald**, *Cofnięcie odwołania w postępowaniu administracyjnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Vol. LII/LIII, Sectio G, 2005–2006
- Kmiecik Zbigniew Romuald**, *Oświadczenia procesowe stron w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Lublin 2008
- Kmiecik Zbigniew Romuald**, *Strona jako podmiot oświadczeń procesowych w postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2008
- Knysiak-Sudyka Hanna**, *Czynności procesowe stron postępowania (w:) System Prawa Administracyjnego Procesowego*, red. G. Łaszczycza, A. Matan, t. 2, cz. 3, *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym*, red. G. Łaszczycza, A. Matan, Warszawa 2021
- Knysiak-Molczyk Hanna**, *Uprawnienia strony w postępowaniu administracyjnym*, Kraków 2004
- Łaszczycza Grzegorz**, *Postanowienie administracyjne w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2011
- Piątek Wojciech**, *Zrzeczenie się odwołania w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019/5
- Piątek Wojciech, Celińska-Grzegorzycz Katarzyna**, *Kilka uwag o zasadzie dyspozycyjności w administracyjnym postępowaniu odwoławczym (w:) Administracja w demokratycznym państwie prawa. Księga jubileuszowa Profesora Czesława Martysza*, red. A. Matan, Warszawa 2022
- Przybysz Piotr**, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024

- Skóra Agnieszka**, *Zrzeczenie się odwołania w niektórych państwach europejskich. Uwagi na tle prawno-porównawczym (w:) Fenomen prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jana Zimmermanna*, red. W. Jakimowicz, M. Krawczyk, I. Niżnik-Dobosz, Warszawa 2019
- Skóra Agnieszka** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz do art. 127–269*, red. M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra, Olsztyn 2021
- Wiktorowska Aleksandra** (w:) *Postępowanie administracyjne – ogólne, podatkowe, egzekucyjne i przed sądami administracyjnymi*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2017
- Wróbel Andrzej** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, Warszawa 2020
- Zimmermann Jan**, *Administracyjny tok instancji*, Kraków 1986
- Zimmermann Jan**, *Aksjomaty postępowania administracyjnego*, Warszawa 2017
- Zimmermann Jan**, *Czy schyłek odwołania administracyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2020/2
- Zimmermann Jan**, *Kilka refleksji o nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 2017/8
- Żukowski Ludwik** (w:) *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym*, red. L. Żukowski, R. Sawuła, Warszawa 2002

Pojęcia kluczowe: względne przyczyny odwoławcze, środki zaskarżenia, środki odwoławcze, postępowanie odwoławcze, proces karny

Bartosz Łukowiak

Pozastawowe względne przyczyny odwoławcze

ABSTRAKT

Celem artykułu jest rozstrzygnięcie, czy zawarty w art. 438 Kodeksu postępowania karnego katalog względnych przyczyn odwoławczych jest zupełny, czy też istnieją jakiegokolwiek inne, niewymienione w tym przepisie okoliczności, których zaistnienie również prowadzi do konieczności zmiany lub uchylenia orzeczenia organu I instancji. W pracy tej analizie poddano w szczególności następujące okoliczności: (1) ujawnienie po wydaniu zaskarżonego orzeczenia nowych faktów lub dowodów, mogących mieć wpływ na przebieg postępowania, (2) niesporządzenie lub niekompletne sporządzenie przez sąd I instancji wyroku lub uzasadnienia wyroku oraz (3) mającą miejsce po wydaniu zaskarżonego orzeczenia zmianę stanu prawnego, mogącą mieć wpływ na przebieg postępowania.

I. WSTĘP

Zgodnie z art. 438 Kodeksu postępowania karnego¹ orzeczenie podlega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia: (1) obrazy przepisów² prawa materialnego (w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu lub w innym wypadku, chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu), (2) obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia, (3) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia lub (4) rażącej niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka

1 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.), dalej: k.p.k.

2 Użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej („obraza przepisów”) zamiast liczby pojedynczej („obraza przepisu”) jest oczywistą omyłką. Na kwestię tę już ponad 90 lat temu zwracał uwagę A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 844: „[...] nie ulega bowiem wątpliwości, że obraza jednego przepisu postępowania sądowego stanowi dostateczną podstawę kasacji, nie trzeba wskazywać koniecznie obrazy kilku przepisów”. Pomimo upływu lat omyłka ta nie została nigdy wyeliminowana i przenikała do każdej kolejnej kodyfikacji prawa karnego procesowego.

zabezpieczającego, przypadku lub innego środka. Mimo że regulacja ta funkcjonuje w co do zasady niezmienną postaci³ od samego początku obowiązywania aktualnej kodyfikacji prawa karnego procesowego, a jednocześnie stanowi niemal wierną kopię unormowania obowiązującego na gruncie poprzedniej ustawy procesowej już ponad 50 lat temu⁴, w literaturze do dziś nie ma jasności co do jej normatywnego znaczenia. Wątpliwości budzi w szczególności to, czy przywołany wyżej przepis wymienia wszystkie okoliczności, których zaistnienie może skutkować koniecznością uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia sądu karnego, czy też zawarty tam katalog ma charakter otwarty, a do wydania tego typu rozstrzygnięć może doprowadzić również wystąpienie okoliczności niewskazanych w art. 438 k.p.k. (a jeśli tak, to jakich).

Już na przedpolu zasadniczych rozważań warto rozstrzygnąć istotną kwestię terminologiczną. W piśmiennictwie karnoprosesowym nie ma bowiem jednolitości również co do tego, jak prawidłowo zakwalifikować (nazwać) okoliczności wskazane w omawianym przepisie. Poszczególni autorzy używają różnych określeń dla opisanego zdarzenia, których zaistnienie skutkuje koniecznością uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia, takich jak „przyczyny odwoławcze”, „przesłanki odwoławcze”, „uchybień odwoławcze” czy „powody odwoławcze”⁵. Nie wdając się w zbędne w kontekście celów tej pracy rozważania na temat tego, które z tych pojęć należy uznać za najbardziej adekwatne z punktu widzenia teoretyczno-dogmatycznego – dążąc do uproszczenia wywodów i w związku z tym kierując się przede wszystkim zasadą ekonomicznego myślenia (nazywaną potocznie brzytwą Ockhama), zgodnie z którą należy unikać tzw. mnożenia bytów ponad miarę – na potrzeby dalszych części tego tekstu przyjęto założenie o synonimiczności przywołanych sformułowań. Zdecydowanie ważniejsze w tym kontekście wydaje się odróżnienie przyczyn (przesłanek, uchybień, powodów) odwoławczych od zarzutów odwoławczych oraz podstaw odwoławczych. O ile bowiem te pierwsze stanowią kategorię o charakterze obiektywnym (a według niektórych ujęć „do pewnego stopnia zobiektywizowanym”⁶), te drugie mają charakter czysto subiektywny,

3 Por. art. 1 pkt 74 ustawy z 19.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1694), mocą którego ustawodawca „rozbił” dotychczas jednolitą przesłankę obrazu prawa materialnego na dwie przywołane w poprzednim zdaniu podgrupy; szerzej na temat tej zmiany B. Łukowiak, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym na gruncie nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r. – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnicze KUL” 2020/3 (83), s. 443–447. Wcześniejsza zmiana brzmienia art. 438 k.p.k. miała w zasadzie charakter techniczny i wynikała głównie z konieczności dostosowania regulacji procesowej do zmian wprowadzonych w 2015 r. w prawie karnym materialnym.

4 Zob. art. 387 ustawy z 19.04.1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 13 poz. 96 z późn. zm.), dalej: k.p.k. z 1969 r.

5 Zamiast wielu zob. D. Świecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023, s. 1342; S. Zabłocki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 280–281. Warto zauważyć – choć bez wątplenia nie jest to rozstrzygające – że pojęcia „przyczyna odwoławcza” użyto m.in. w uzasadnieniu projektu obowiązującej ustawy procesowej; zob. *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 1276/II kadencja)*, s. 52.

6 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 526.

będąc jedynie twierdzeniami skarżącego o dopuszczeniu się przez organ I instancji określonych uchybień⁷, które to twierdzenia mogą, ale nie muszą, być zasadne.

Praca ta dotyczy wyłącznie względnych przyczyn odwoławczych, ponieważ zamkniętość katalogu bezwzględnych przesłanek odwoławczych (*numerus clausus* bezwzględnych przyczyn odwoławczych) nie budzi większych wątpliwości. Dość powiedzieć, że art. 439 § 1 k.p.k., zawierający listę uchybień tego typu, stanowi regulację wyjątkową (m.in. z uwagi na to, że pozwala sądowi odwoławczemu na orzekanie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów), w związku z czym w myśl reguły *exceptiones non sunt extendendae* nie można go interpretować rozszerzająco (tj. uzupełniać katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych jedynie za pomocą zabiegów wykładniczych)⁸.

Z uwagi na fakt, że względne przyczyny odwoławcze niewymienione w art. 438 k.p.k. – o ile oczywiście istnieją – nie zostały zapisane bezpośrednio w ustawie (w przepisie z założenia mającym normować tę kwestię całościowo), do zbiorczego opisania takich przyczyn właściwe wydaje się sformułowanie „pozaustawowe przyczyny odwoławcze”. Jednocześnie już w tym miejscu warto zasygnalizować, że określenie to jest jedynie pewnym uproszczeniem, ponieważ każda okoliczność mogąca skutkować zmianą lub uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, bez względu na miejsce jej uregulowania, musi znajdować oparcie – bezpośrednio lub pośrednio – w przepisach (w tym sensie każda przyczyna odwoławcza ma charakter ustawowy).

Jak dotąd zarysowany na wstępie problem nie doczekał się szczegółowego opracowania. Co prawda istnieją prace odpowiadające – wyraźnie albo milcząco – na pytanie o istnienie pozaustawowych przyczyn odwoławczych, jednak wypowiedzi tego typu należy uznać za co najmniej zdawkowe. Poszczególni autorzy czynili to zazwyczaj – zwłaszcza na gruncie aktualnie obowiązującej kodyfikacji prawa karnego procesowego – w pracach o charakterze podręcznikowym (ze swej istoty uniemożliwiających głębszą analizę określonych instytucji prawnych), przeważnie zresztą jedynie na marginesie rozważań poświęconych uchybieniem odwoławczym wymienionym bezpośrednio w art. 438 k.p.k., w związku z czym stan nauki w tym zakresie należy ocenić jako niezadowalający. Za niewystarczające trzeba uznać nie tylko wywody dotyczące powodów przemawiających za koniecznością przyjęcia danego poglądu, ale również całkowity brak analizy poświęconej skutkom zajęcia w tej mierze określonego stanowiska. Tymczasem rozstrzygnięcie opisywanego problemu – o czym w dalszej części

7 M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960/4, s. 28–30; odmiennie np. M. Cichoński, *Względne podstawy odwoławcze w polskim procesie karnym. Studium z perspektywy dogmatyki oraz ogólnej refleksji nad prawem*, Warszawa 2022, s. 9, którego zdaniem podstawa odwoławcza oznacza „obiektywnie istniejące uchybienie powstałe w postępowaniu sądowym (względnie przygotowawczym), które w drodze kontroli odwoławczej może spowodować uchynienie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia”.

8 Zob. D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018, s. 184; S. Zabłocki (w:) *Kodeks...*, s. 345. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że opisywany katalog jest jednak w pewnym sensie otwarty z uwagi na zawarte w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. odwołanie do niezdefiniowanej przez ustawodawcę „innej okoliczności wyłączającej ściganie”, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.

pracy – ma istotne znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne. Do problemu (nie)kompletności art. 438 k.p.k. nie odniesiono się również w uzasadnieniu projektu obowiązującej ustawy procesowej⁹.

II. UJAWNIE NIE NOWYCH FAKTÓW LUB DOWODÓW

II.I. UWAGI OGÓLNE

Część przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego zauważyła, że – pomimo jednoznacznego brzmienia art. 438 k.p.k. – podstawy do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia mogą zajść także wtedy, gdy nie ustalono, aby sąd I instancji (czy szerzej: organ I instancji) dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia. Ma to dotyczyć sytuacji, w których już po wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia zostały ujawnione nowe fakty lub dowody, nieznanne w chwili jego wydawania, mogące mieć wpływ na przebieg postępowania (wskazujące np. na to, że oskarżony nie popełnił przypisanego mu przestępstwa)¹⁰. Nie budzi bowiem wątpliwości, że oceniane *ex post* (tj. już po zapoznaniu się z nowymi faktami) orzeczenie sądu I instancji jest w takim przypadku wadliwe, w związku z czym powinno ulec zmianie lub uchyleniu. Jednocześnie, skoro sąd ten nie miał możliwości uwzględnienia tych nowych faktów, *prima facie* trudno twierdzić, że dopuścił się którejkolwiek z nieprawidłowości wskazanych w art. 438 k.p.k. Pogląd o istnieniu autonomicznej względnej przesłanki odwoławczej związanej z ujawnieniem nowych faktów ma wśród przedstawicieli doktryny prawa

⁹ *Uzasadnienie...*, s. 49–53.

¹⁰ Biorąc pod uwagę, że dowody nigdy nie stanowią wartości samej w sobie, ale wyłącznie dlatego, że wskazują na zaistnienie pewnych faktów, dla uproszczenia dalszych wywodów termin „nowe fakty lub dowody mogące mieć wpływ na przebieg postępowania” zastąpiono zwrotem „nowe fakty”, za każdym razem mając na myśli zarówno nowe dowody (w znaczeniu nieznanymi wcześniej źródeł lub środków dowodowych), jak i nowe fakty (w znaczeniu nieznanymi wcześniej faktów, które wynikają ze znanych już wcześniej źródeł lub środków dowodowych); na temat różnicy pomiędzy nowymi faktami a nowymi dowodami w kontekście podstaw wznowienia postępowania zob. D. Świecki (w:) *Kodeks...*, s. 1495–1496.

karnego procesowego zarówno zwolenników¹¹, jak i – w przeważającej mierze – przeciwników¹². Wyrażono w tej kwestii również stanowisko pośrednie¹³.

Przyjęcie, że katalog względnych przyczyn odwoławczych jest zamknięty, a jednocześnie że opisana wyżej okoliczność nie mieści się w tym katalogu, prowadziłyby do konieczności utrzymania w mocy orzeczenia zaskarżonego wyłącznie z tego powodu, pomimo pełnej świadomości sądu II instancji co do nieprawidłowości kontrolowanego orzeczenia¹⁴. Jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy procesowej w orzecznictwie zauważono, że stanowisko takie byłoby absurdalne, skoro ujawnienie nowych faktów pozwala niekiedy wręcz na wznowienie postępowania¹⁵. Jeśli zaś jakaś okoliczność pozwala na skuteczne wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a *maiori ad minus* tym bardziej powinna pozwalać na skuteczne wniesienie zwyczajnego środka zaskarżenia. Innymi słowy, nie ma sensu usuwać określonych uchybień

11 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, t. 2, s. 796–797; P. Piszczek (w:) *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012, s. 387; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 526–527; D. Gruszecka (w:) *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2018, s. 676; D. Drajewicz (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425–682*, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020, t. 2, Nb. 3 do art. 438; K. Marszał, J. Zagrodnik (w:) *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2021, s. 720; jak się wydaje, tak również P. Starzyński (w:) C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2017, s. 348.

12 T. Grzegorzczak (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 796; Z. Świda (w:) *Postępowanie karne. Część szczególna*, red. Z. Świda, Warszawa 2011, s. 251; Z. Świda (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Legalis 2010, teza 2 do art. 438; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego przed sądami wojskowymi za rok 1970*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971/1, s. 263, przypis 24; A. Kafarski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego za rok 1970*, „Nowe Prawo” 1972/12, s. 1839; Z. Doda, A. Gaberle, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, t. 2, s. 107; K. Łojewski, *Apelacja karna*, Warszawa 2005, s. 81–82; Z. Muras, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym. Artykuły 425–467 KPK. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 131; M. Zbrojewska (w:) *Dowody i postępowanie dowodowe w procesie karnym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych*, red. P. Kruszyński, Warszawa 2018, s. 486; M. Cichoński, *Względne...*, s. 261–262; S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym*, Warszawa 1999, s. 89 (choć w ostatnich latach autor ten odstąpił od tego poglądu; zob. S. Zabłocki (w:) *Kodeks...*, s. 283); jak się wydaje, tak również S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015/1–2, s. 155 oraz J. Zagrodnik (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, LEX 2023, teza 14 do art. 438; za pośrednio przeciwnych istnieniu analizowanej przyczyny odwoławczej można uznać również wszystkich tych autorów, którzy twierdzą, że orzeczenie może ulec uchyleniu lub zmianie tylko w przypadkach wskazanych w art. 438 k.p.k. – zamiast wielu zob. np. D. Świecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673*, red. D. Świecki, Warszawa 2022, s. 185.

13 Zob. F. Prusak, *Podstawy rewizyjne w nowym k.p.k. w świetle postulatów teorii i praktyki*, „Palestra” 1970/4, s. 77 oraz F. Prusak, *Glosa do wyroku SN z 6 maja 1970 r.*, IV KR 26/70, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1971/3, poz. 62, którego zdaniem o samodzielnym powódzie odwoławczym można mówić wtedy, gdy nowe fakty nie tylko zostały ujawnione, ale również powstały dopiero po wydaniu wyroku przez sąd I instancji. Jeśli zaś nowe fakty wprawdzie zostały ujawnione dopiero po wydaniu takiego orzeczenia, ale istniały już wcześniej, okoliczność tę należy uznać za przykład „obrazy przepływu postępowania polegającej na braku inicjatywy dowodowej sądu, która spowodowała niekompletność materiału dowodowego”.

14 Stanowisko takie dominowało w orzecznictwie do początku lat 70.; zob. chociażby postanowienie SN z 13.04.1964 r. (N 8/64), OSNKW 1964/10, poz. 146: „[w] toku rewizji [obecnie: postępowania apelacyjnego – przyp. B.Ł.] instancja odwoławcza, kontrolując orzeczenie Sądu I instancji, może brać pod uwagę jedynie okoliczności ujawnione na przewodzie sądowym I instancji” oraz uchwałę SN z 23.04.1964 r. (VI KO 50/63), OSNKW 1964/7–8, poz. 105: „[z]arzutów rewizji [obecnie: apelacji], które mogą stanowić jej podstawę [obecnie: podstawę uchylenia lub zmiany orzeczenia], są w sposób wyczerpujący wyliczone w art. 371 k.p.k. [obecnie: art. 438 k.p.k.] [przyp. B.Ł.]”. Pogląd taki prezentowano w przeszłości również w literaturze; zamiast wielu zob. przegląd stanowisk zamieszczony w pracy F. Prusak, *Podstawy rewizji w procesie karnym*, Bydgoszcz 1970, s. 135 i n.

15 Wyrok SN z 6.05.1970 r. (IV KR 26/70), OSNKW 1970/10, poz. 131.

dopiero po uprawomocnieniu się jakiegoś orzeczenia, skoro można je wyeliminować jeszcze przed uzyskaniem przez nie cechy prawomocności¹⁶.

Argument ten, jakkolwiek trafny, nie wydaje się *per se* potwierdzać słuszności twierdzenia o istnieniu ogólnej pozaustawowej przyczyny odwoławczej w postaci ujawnienia nowych faktów. Warto zauważyć, że zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. wznowienie postępowania jest możliwe jedynie wówczas, gdy nowe fakty wskazują na to, że: 1) skazany nie popełnił przypisanego mu czynu albo czyn ten nie stanowił przestępstwa bądź nie podlegał karze, 2) skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą lub nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary, 3) sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. *A contrario* zatem, jeśli nowe fakty wskazują na jakąkolwiek inną okoliczność – choćby nawet istotną, np. w kontekście kwalifikacji prawnej (w zakresie nieobjętym art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k.) czy rozstrzygnięcia o karze lub innych środkach reakcji karnej – ich ujawnienie nie stanowi podstawy wznowienia postępowania. Różnica ta pokazuje, że przywołane wcześniej wnioskowanie *a fortiori* nie może stanowić wystarczającej podstawy do rozstrzygnięcia problemu wpływu ujawnienia wszelkich nowych faktów na możliwość uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia, choć bez wątplenia można je uznać za pewną podpowiedź.

Przeciwnicy wyodrębniania tej pozaustawowej względnej przyczyny odwoławczej zauważają, że regulacja pozwalająca na wykorzystanie w postępowaniu odwoławczym nowych faktów (art. 427 § 3 k.p.k.) znajduje się wyłącznie wśród przepisów dotyczących treści środka odwoławczego i nie wspomina się o tej okoliczności w przepisach poświęconych przesłankom zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia (*argumentum a rubrica*)¹⁷. Twierdzą przy tym, że „*nova* [tj. nowe fakty – przyp. B.Ł.] w istocie są wsparciem określonych zarzutów stawianych przez odwołującego w (sic!) rozstrzygnięciu lub uzasadnieniu, a nie odrębnym powodem odwoławczym. Mogą one zmierzać np. do wykazania uchybień o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych (np. że sędzia był świadkiem czynu w sprawie, o którym orzekał) [...], mogą też np. być związane z faktem naruszenia przepisów procedury przez

16 Zob. wyrok SN z 20.02.2002 r. (V KKN 566/99), LEX nr 53049: „[art. 427 § 3 k.p.k. – przyp. B.Ł.] [s]twarza [...] możliwość przeprowadzenia nowego dowodu w toczącym się procesie, bez konieczności oczekiwania na stan prawomocności orzeczenia, uprawniający do wszczęcia odrębnego postępowania wznowieniowego. Uprawnienie to znajduje ponadto uzasadnienie w obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i nie może podlegać ograniczeniu, jakie wynika z treści art. 540 § 1 pkt 2 lit. a–c k.p.k. [...] Sąd Odwoławczy nie może stwierdzić, iż określona okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy tylko z tego powodu, że nie wskazuje na możliwość ustalenia jednej z wad orzeczenia, sprecyzowanych w treści powołanych wyżej przepisów”.

17 T. Grzegorzczak (w): T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, s. 796.

oddalenie wniosku o przeprowadzenie danego dowodu albo próbą wskazania błędu w ustaleniach faktycznych¹⁸.

Przywołany wyżej pogląd opiera się więc na twierdzeniu, że ujawnienie nowych faktów nie stanowi odrębnej względnej przyczyny odwoławczej, ale jej niewyodrębnienie nie prowadzi wcale do konieczności utrzymywania w mocy oczywiście błędnych orzeczeń, ponieważ okoliczność ta może wskazywać na zaistnienie uchybień opisanych w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., tj. kolejno na obrazę przepisów postępowania oraz na błąd w ustaleniach faktycznych (w obydwu przypadkach, jeżeli mogło to mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia). Wydaje się, że odpowiedź na pytanie o zasadność tego poglądu zależy w pierwszym rzędzie od ustalenia znaczenia pojęć „obraza” oraz „błąd”.

Pojęcia te rozumie się powszechnie głównie jako „naruszenie jakichś norm, praw, wartości” (obraza)¹⁹ oraz jako „niewłaściwe posunięcie”, „niezgodność z zasadami, założeniami” i „złe, niewłaściwe postępowanie” (błąd)²⁰. Z definicji tych zdaje się wynikać, że o obrazie lub o błędzie w omawianym kontekście można mówić jedynie wtedy, gdy zachowanie podmiotu obrażającego lub błędzącego należy uznać za niewłaściwe (niezgodne z ustalonymi normami, złe) z perspektywy chwili jego podejmowania. Jeżeli zachowanie to można uznać za niewłaściwe dopiero *ex post*, ale w myśl norm regulujących podejmowanie tego typu działań w chwili jego podejmowania wręcz nie dało się zachować „lepiej” (bardziej prawidłowo), nie można mówić o „naruszeniu jakichś norm, praw, wartości” czy „niewłaściwym posunięciu”, a w konsekwencji również o obrazie czy błędzie. To samo zachowanie nie może być bowiem jednocześnie prawidłowe i błędne z punktu widzenia tej samej normy.

Pozostając przy czysto językowej analizie art. 438 pkt 1–2 k.p.k., dało by się wprawdzie twierdzić, że orzeczenie może obrażać określone przepisy prawne (perspektywa przedmiotowa/obiektywna) nawet wówczas, gdy nie obraził ich wydający to orzeczenie sąd (perspektywa podmiotowa/subiektywna), jednak trudno twierdzić, aby to samo orzeczenie dopuściło się błędu w ustaleniach faktycznych, skoro ustalenia takie czyni wyłącznie sąd (zredagowanie art. 438 pkt 3 k.p.k. z perspektywy podmiotowej/subiektywnej wynika zresztą wprost ze sformułowania „przyjętych za podstawę orzeczenia”, ponieważ poszczególne ustalenia faktyczne może przyjmować wyłącznie określony podmiot)²¹. Argument ten przemawia przeciwko tezie, zgodnie z którą ujawnienie nowych faktów może świadczyć co najwyżej o dopuszczeniu się przez sąd I instancji uchybień wskazanych w art. 438 k.p.k.

18 Zob. przypis 12; por. wyrok SA w Katowicach z 14.04.2016 r. (II AKa 11/16), LEX nr 2047133.

19 *Słownik języka polskiego PWN*, hasło obraza, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/obraza.html>; *Wikisłownik*, hasło obraza, <https://pl.wiktionary.org/wiki/obraza>; *Słownik SJP*, hasło obraza, <https://sjp.pwn.pl/sjp/obraza;2491870.html> (dostęp: 30.04.2024 r.).

20 *Słownik języka polskiego PWN*, hasło błąd, <https://sjp.pwn.pl/sjp/blad;2445263.html>; *Wikisłownik*, hasło błąd, <https://pl.wiktionary.org/wiki/blad>; *Słownik SJP*, hasło błąd, <https://sjp.pl/blad> (dostęp: 30.04.2024 r.).

21 Por. M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd...*, s. 263, którzy *de facto* połączyli obydwie perspektywy, wskazując, że „[...] istotne jest nie to, czy sędziemu (sądowi) można uczynić zarzut, czy nie, ale to, czy zarzut ten można uczynić [...] wymiarowi sprawiedliwości”.

Twierdzenie takie należy uznać za błędne również z innego powodu. Warto pamiętać, że nowe fakty (w tym w szczególności nowe dowody) to nie jedynie takie, które istniały już przed wydaniem wyroku przez sąd I instancji, a jedynie nie były temu sądowi znane. Niektóre nowe fakty nie tylko ujawniają się, ale również powstają dopiero później²² lub nawet dotyczą kwestii zaistniałych dopiero po zakończeniu postępowania głównego. Przykładowo, do przyjęcia surowszej kwalifikacji prawnej z art. 178a § 4 Kodeksu karnego²³ konieczne jest ustalenie, że uprzednie prawomocne skazanie sprawcy nie uległo zatarciu w dacie wyrokowania co do czynu z art. 178a § 1 k.k.²⁴ Tymczasem sądy różnych instancji orzekają w różnych datach. Jeśli skazanie wpływające na zaostrzenie odpowiedzialności sprawcy uległo zatarciu, ale dopiero po wydaniu wyroku przez sąd I instancji (a zatem było zatarte w dacie wyrokowania przez sąd II instancji), to – pomimo konieczności zmiany zaskarżonego orzeczenia – nie sposób stwierdzić, o jakim to uchybieniu sądu I instancji miałyby świadczyć nowe fakty wskazujące na owo zatarcie²⁵. Podobnie należałoby ocenić przypadek, w którym dopiero po zakończeniu postępowania głównego doszło do śmierci pokrzywdzonego, co może niekiedy wpływać na konieczność zaostrzenia przyjętej wcześniej kwalifikacji prawnej (zob. np. art. 156 § 3 k.k.). Zgodnie z inną definicją słownikową błąd to „fałszywe mniemanie o czymś”²⁶. Przywołane przykłady pokazują, że mniemanie sądu I instancji może nie być fałszywe, a mimo to wydane przez niego orzeczenie nie może zostać utrzymane w mocy.

Powstanie nowych faktów po wydaniu wyroku przez sąd I instancji może się zresztą wiązać ze zdecydowanie poważniejszymi skutkami dla dalszych losów postępowania niż konieczność przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej. Nietrudno wyobrazić sobie chociażby sytuację, w której dopiero na etapie postępowania odwoławczego doszło do śmierci oskarżonego lub przedawnienia karalności zarzucanego mu przestępstwa. Wydaje się wręcz oczywiste, że okoliczności tych – skoro nie istniały

22 Zob. chociażby interesujący stan faktyczny stanowiący tło przywołanego już wcześniej wyroku SN z 6.05.1970 r. (IV KR 26/70): „[p]o rozpoznaniu sprawy niniejszej przez Sąd Wojewódzki oskarżony A.S. nadesłał do Sądu Wojewódzkiego oświadczenie w którym twierdził, że cios śmiertelny J.K. zadał on, a nie oskarżony S.G., któremu Sąd Wojewódzki przypisał dokonanie zabójstwa J.K. Opierając się na treści tego oświadczenia oraz na uzyskanych informacjach, rewizja [obecnie: apelacja] obrońcy oskarżonego S.G. wnosila o przesłuchanie w postępowaniu rewizyjnym [obecnie: apelacyjnym] oskarżonego A.S. [...] [przyp. B.Ł.]”.

23 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17), dalej: k.k.

24 Wyroki SN z 21.03.2018 r. (III KK 36/18), „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2018/9, poz. 9; z 8.01.2019 r. (III KK 699/18), KZS 2019/6, poz. 13 oraz z 6.07.2022 r. (II KK 533/21), „Prokuratura i Prawo” 2022/10, poz. 6.

25 Zob. wyrok SN z 8.11.2023 r. (II KK 108/23), „Prokuratura i Prawo” 2024/2, poz. 11, gdzie do zatarcia skazania miarodajnego dla przyjęcia kwalifikacji z art. 178a § 4 k.k. doszło właśnie pomiędzy wydaniem wyroku przez sąd I instancji a wydaniem wyroku przez sąd II instancji. Jedynie na marginesie warto wskazać, że kwestia zatarcia skazania nie była w tej sprawie podniesiona w ramach zarzutu apelacyjnego. Z kolei zarzut kasacyjny dotyczył jej jedynie pośrednio, ponieważ skarżący zarzucił sądowi II instancji „zaniechanie wyjścia poza granice zaskarżenia i zarzuty podniesione w apelacji”, czyli nieuwzględnienie faktu zatarcia skazania z urzędu.

26 Zob. przypis 20.

– sąd I instancji nie mógł brać pod uwagę w chwili wydawania własnego orzeczenia²⁷. Podobnie należałoby ocenić przypadek, w którym co do tego samego czynu tej samej osoby wszczęto dwa różne postępowania, a chronologicznie pierwsze z nich zakończyło się wydaniem wyroku. Wydający taki wyrok sąd I instancji nie naruszył wyrażonego w art. 17 § 1 pkt 7 *in fine* k.p.k. zakazu *lis pendens*, a mimo to, gdyby pomiędzy wydaniem a uprawomocnieniem się tego orzeczenia prawomocnie zakończyło się chronologicznie drugie z tych postępowań (prowadzone z kolei wbrew zakazowi *lis pendens*), wyrok wydany w pierwszym postępowaniu – pomimo braku błędu po stronie wydającego go sądu – podlegałby uchyleniu jako naruszający stan powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*)²⁸. Co prawda ujawnienie akurat takich nowych faktów – wskazujących na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej – sąd odwoławczy powinien badać z urzędu, jednak nawet w takiej sytuacji do przeprowadzenia kontroli odwoławczej niezbędne jest wcześniejsze wniesienie apelacji, a to z kolei co do zasady wymaga sformułowania zarzutów odwoławczych (zob. pkt 2.2 niżej).

Rozstrzygnięcie problemu istnienia oraz samodzielności opisywanej względnej przyczyny odwoławczej nie ma znaczenia jedynie teoretycznego. Jak wskazano już wcześniej, zaakceptowanie konieczności utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, pomimo ujawnienia nowych faktów świadczących o wadliwości tego orzeczenia, prowadziłyby do konieczności zaakceptowania istnienia w obrocie prawnym oczywiście błędnych rozstrzygnięć (choć biorąc pod uwagę przywołaną wcześniej definicję błędu, należałoby mówić raczej o wadliwych rozstrzygnięciach). Tak wąski sposób rozumienia art. 438 k.p.k. budzi wątpliwości nie tylko co do jego zgodności z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), ale również z konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP²⁹), które – jak się wydaje – nie pozwalają sądom karnym na ignorowanie najpoważniejszych, a jednocześnie najbardziej oczywistych nieprawidłowości (tym bardziej, gdy zostały one podniesione przez same strony). W zakresie, w jakim nowe fakty pozwalałyby na wznowienie postępowania, pogląd ten należy uznać za niezgodny również z wyrażoną w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. zasadą sprawności postępowania, skoro zignorowanie takich faktów w istocie jedynie odwleka wydanie właściwego orzeczenia, którego treść jest znana już w chwili rozpoznawania zwyczajnego środka zaskarżenia.

27 Zob. wyrok SN z 19.04.2012 r. (III KK 38/12), LEX nr 1162702; wyrok SN z 16.04.2008 r. (IV KK 4/08), OSNwSK 2008/1, poz. 892; wyrok SA w Warszawie z 7.04.2022 r. (II AKa 202/21), „Prokuratura i Prawo” 2022/7–8, poz. 44; J. Matras (w): *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2023, s. 1023.

28 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek (w): *Kodeks...*, s. 844–845; S. Zabłocki (w): *Kodeks...*, s. 410; por. art. 388 pkt 4 w zw. z art. 11 pkt 7 k.p.k. z 1969 r., zgodnie z którym bezwzględną przyczyną odwoławczą było nie tylko naruszenie powagi rzeczy osądzonej, ale również naruszenie zakazu *lis pendens*.

29 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483, z 2001 r. nr 28 poz. 319, z 2006 r. nr 200 poz. 1471 oraz z 2009 r. nr 114 poz. 946).

Negatywne skutki praktyczne wywołuje jednak również szeroki sposób interpretacji art. 438 k.p.k., oparty na założeniu o możliwości zakwalifikowania opisywanej okoliczności jako obrazu przepisów postępowania albo błędu w ustaleniach faktycznych. Zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18.07.2019 r. w sprawie oceny kwalifikacji kandydata na wolne stanowisko sędziowskie³⁰, dane statystyczne pracy kandydata na wolne stanowisko sędziowskie, zajmującego już stanowisko sędziego, zawierają m.in. wskaźnik stabilności orzecznictwa. Wskaźnik ten oblicza się poprzez odniesienie liczby spraw z referatu sędziego, w których wydane przez niego orzeczenia zostały zmienione lub uchylone na skutek wniesienia środka zaskarżenia, do ogólnej liczby spraw z referatu, w których wydano orzeczenie podlegające zaskarżeniu takimi środkami. Wskaźnik stabilności orzecznictwa ma z założenia świadczyć o poziomie orzeczeń wydawanych przez danego sędziego. Przyjmuje się bowiem, że orzeczenie jest prawidłowe wtedy, gdy nie zostało zmienione ani uchylone³¹.

Z uwagi na brak w art. 438 k.p.k. odrębnej przyczyny odwoławczej wskazującej na konieczność zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia pomimo niemożności zarzucenia sędziemu (sędziom) sądu I instancji choćby najmniejszej nieprawidłowości, zmiana lub uchyczenie orzeczenia z uwagi na ujawnienie nowych faktów traktowana jest obecnie dla celów statystycznych i awansowych jak zaistnienie każdej innej przesłanki z art. 438 k.p.k., przez co automatycznie obniża wskaźnik stabilności orzecznictwa danego sędziego³². Do obniżenia tego wskaźnika dochodzi przy tym pomimo niekwestionowanego braku możliwości uznania postawy ocenianego sędziego (sędziów) za nieprawidłową.

W myśl reguły kolizyjnej *lex inferior non derogat legi superiori* treść rozporządzenia nie może samodzielnie przesądzać o sposobie rozumienia ustawy (tym bardziej, że aktualne kryteria awansowe dla sędziów można po prostu zmienić na takie, które lepiej oddają poziom orzeczeń danego sędziego), w związku z czym istnienie opisanego wyżej problemu nie może mieć decydującego znaczenia w kontekście wyboru właściwej metody wykładni art. 438 k.p.k. Niemniej sam fakt istnienia tego problemu doskonale ilustruje swoistą niepraktyczność szerokiego sposobu interpretacji tego przepisu.

30 Dz.U. poz. 1367, dalej: rozporządzenie.

31 Z. Drożdziejko, *Kryteria awansu w sądownictwie*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012/5, s. 37.

32 Podobnie Z. Drożdziejko, *Kryteria...*, s. 38, który także zauważa, że „[w] końcu przyczyny uchylecia lub zmiany orzeczenia mogą być różne. Orzeczenie może być zmienione lub uchylone wskutek okoliczności, które powstały po wydaniu orzeczenia, albo też wskutek tego, że proces od początku do końca był źle przeprowadzony”, w związku z czym przestrzega przed „ślepych przywiązaniem do takich statystyk”. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że z § 6 pkt 4 rozporządzenia nie wynika również konieczność pomijania przy badaniu wskaźnika stabilności orzecznictwa danego sędziego orzeczeń, które zostały wydane wbrew jego woli, tj. pomimo złożenia przez niego zdania odrębnego, na których zmianę lub uchyczenie w istocie mógł on nie mieć żadnego wpływu. Za swoisty „wentyl bezpieczeństwa”, być może pozwalający poradzić sobie z obydwojma wskazanymi problemami, można uznać § 7 pkt 1 rozporządzenia, zgodnie z którym ocena merytoryczna kwalifikacji danego sędziego zawiera m.in. przedstawienie przyczyn (a zatem nie wyłącznie faktu) zmiany lub uchylecia poszczególnych orzeczeń.

Wadliwości te zdaje się niwelować przyjęcie teorii pośredniej, zasadzającej się na uznaniu ujawnienia nowych faktów za istniejącą względną przyczynę odwoławczą, ale odrębną od okoliczności wymienionych w art. 438 k.p.k. Wyodrębnienie niezależnego powodu odwoławczego (połączone np. z możliwością zaznaczenia zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia wyłącznie z tego powodu bezpośrednio w formularzu uzasadnienia sądu II instancji) pozwoliłoby na wyraźne oddzielenie takich (tj. „niezawinionych”) przesłanek korekcji orzeczeń pierwszoinstancyjnych i niewiązanie faktu ich wystąpienia z obniżeniem wskaźnika stabilności orzecznictwa dotyczącego danego sędziego. Zarówno zatem argumenty teoretyczne, jak i praktyczne przemawiają za przyjęciem istnienia odrębnej, pozaustawowej względnej przesłanki odwoławczej w postaci ujawnienia nowych faktów, świadczących o konieczności uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia.

II.II. UJAWNIE NIE NOWYCH FAKTÓW A OBOWIĄZEK SFORMUŁOWANIA ZARZUTÓW ODWOŁAWCZYCH

Przyjęcie poglądu o istnieniu przyczyny odwoławczej związanej z ujawnieniem okoliczności, których nieuwzględnienie na etapie wyrokowania (czy szerzej: rozstrzygnięcia) nie wynikało z błędu organu I instancji, zmusza do rozważenia problemu elementów, jakie powinien zawierać środek zaskarżenia wskazujący na zaistnienie tej przyczyny. Wątpliwości budzi w szczególności to, czy jedną z obligatoryjnych części takiego środka powinny być zarzuty odwoławcze. Problem ten dotyczy – rzecz jasna – wyłącznie środków zaskarżenia wnoszonych przez tzw. podmioty profesjonalne (oskarżyciela publicznego, obrońcę lub pełnomocnika), ponieważ w myśl art. 427 § 3 k.p.k. wszyscy inni skarżący zostali zwolnieni z obowiązku stawiania zarzutów odwoławczych, bez względu na dostrzeżoną przyczynę odwoławczą.

W literaturze przyjmuje się, że „kwestie, które nie zostały podniesione choćby przez jedną ze stron procesowych w środku odwoławczym w formie zarzutu, co do zasady pozostają poza zakresem rozpoznania sprawy”³³. Stwierdzenie to oznacza, że – o ile sąd odwoławczy nie dopatry się okoliczności wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 lub art. 455 k.p.k. – skarżący może „zainteresować” sąd daną kwestią (w szczególności wystąpieniem którejkolwiek z przyczyn odwoławczych) wyłącznie poprzez podniesienie stosownego zarzutu odwoławczego. Jak jednak wskazano już wcześniej, wystąpienie analizowanej pozaustawowej przyczyny odwoławczej nie

33 Tak w szczególności S. Steinborn, który w samym 2015 r. wyraził ten pogląd aż trzykrotnie; zob. S. Steinborn, *Kształtowanie granic rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w procesie karnym w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.* (w:) *Reforma prawa karnego materialnego i procesowego z 2015 roku*, red. D. Kala, I. Zgoliński, Warszawa 2015, s. 228; S. Steinborn, *Postępowanie...*, s. 154–155; S. Steinborn, M. Fingas, *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.* (w:) *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 489.

wiąże się z jakimkolwiek uchybieniem po stronie organu I instancji, w związku z czym trudno mówić o możliwości postawienia zaskarżonemu orzeczeniu jakiegokolwiek zarzutu. *Prima facie* wydaje się, że skoro podstawą zmiany lub uchylenia orzeczenia sądu I instancji ma być wyłącznie ujawnienie nowych faktów, najistotniejszym elementem środka odwoławczego wnoszonego w tego typu sprawach powinny być skorelowane z tymi faktami wnioski dowodowe. Jak jednak wskazuje S. Steinborn, „[...] wnioski dowodowe, które nie będą miały związku z podniesionymi w środku odwoławczym zarzutami, powinny podlegać oddaleniu jako dowody co do okoliczności, które nie mają już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania apelacyjnego”, w związku z czym „warunkiem uwzględnienia wniosku dowodowego strony w postępowaniu apelacyjnym jest jego ścisłe powiązanie z zarzutami sformułowanymi w środku odwoławczym”³⁴.

Jeśli przyjąć, że nie ma możliwości przyporządkowania ujawnienia nowych faktów do którejkolwiek z okoliczności wskazanych w art. 438 k.p.k., przywołane wyżej stanowisko wydaje się błędne. Teoretycznie do wyobrażenia jest skuteczna apelacja niezawierająca ani jednego zarzutu. Jeśli bowiem przy wydawaniu orzeczenia pierwszoinstancyjnego nie doszło do popełnienia jakiegokolwiek błędu czy do obrazy jakiegokolwiek przepisu prawnego, pomimo obiektywnej nieprawidłowości tego orzeczenia nie sposób racjonalnie skorelować wniosku o przeprowadzenie dowodu dotyczącego nowych faktów z jakimkolwiek zarzutem odwoławczym. Z punktu widzenia metodologii formułowania środków zaskarżenia właściwszym rozwiązaniem byłoby porzucenie w takiej sytuacji na zgłoszeniu sądowi II instancji wniosków dowodowych dotyczących nowych faktów, niepowiązane z formułowaniem jakichkolwiek zarzutów odwoławczych (połączone oczywiście ze sformułowaniem skorelowanego z tymi wnioskami dowodowymi wniosku odwoławczego), ponieważ już samo dopuszczenie i przeprowadzenie wnioskowanych przez skarżącego dowodów – w razie zakreślenia przez niego właściwych granic zaskarżenia – powinno skutkować zmianą lub uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Pomimo prawidłowości proponowanego rozwiązania z punktu widzenia logiki, *de lege lata* zredagowanie środka zaskarżenia w taki sposób mogłoby jednak nie odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku. Warto bowiem pamiętać, że w myśl art. 427 § 2 k.p.k. środek odwoławczy pochodzący od podmiotu profesjonalnego „powinien [...] zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu”. Przepis ten nie różnicuje środków odwoławczych ze względu na przyczyny odwoławcze, których zaistnienie zostało w tych środkach opisane, w związku z czym *lege non distinguente* dotyczy wszelkich środków odwoławczych. Skarżący, który poprzestał na zawarciu w środku zaskarżenia wniosków dowodowych oraz wniosku odwoławczego, mógłby się narazić na wezwanie do uzupełnienia braku formalnego apelacji lub zażalenia,

34 S. Steinborn, *Postępowanie...*, s. 154–155; S. Steinborn, *Kształtowanie...*, s. 228.

a w razie jego niezuzpełnienia na odmowę przyjęcia wniesionego środka zaskarżenia albo pozostawienie go bez rozpoznania³⁵. Najprawdopodobniej właśnie ta zależność stanowiła fundament poglądu zaprezentowanego przez S. Steinborna.

Aktualnie jedynym rozwiązaniem pozwalającym na ominięcie rygoryzmu art. 427 § 2 k.p.k. byłoby sformułowanie jakiegokolwiek, choćby nawet najbardziej absurdalnego, zarzutu odwoławczego, wyłącznie w celu zainicjowania kontroli odwoławczej, w ramach której skarżący mógłby zwrócić uwagę na nieprawidłowości niepozwalające na sformułowanie zarzutu odwoławczego i oczekiwać ich naprawienia w trybie art. 440 k.p.k. Wymaganie jednak od uczestników postępowania (w tym w szczególności od podmiotów profesjonalnych), aby niejako „na siłę” zamieszczały w sporządzanych przez siebie środkach zaskarżenia w istocie fikcyjne zarzuty odwoławcze, wydaje się nie mniej absurdalne niż same zarzuty tego typu.

Usunięcie ryzyka odmowy przyjęcia środka zaskarżenia nie wymaga jednak koniecznie decyzji samego ustawodawcy. Wydaje się, że racjonalna wykładnia art. 427 § 2 k.p.k. przez pryzmat wszystkich istniejących względnych przyczyn odwoławczych (tj. zarówno tych ustawowych, jak i pozaustawowych) pozwala na zinterpretowanie tego przepisu – nie narażając się przy tym na zarzut dokonywania wykładni *contra legem* – jako nakazującego skarżącemu stawianie zarzutów wyłącznie w tych sytuacjach, w których postawienie takiego zarzutu jest w danych okolicznościach w ogóle możliwe (czyli o ile skarżący w ogóle zarzuca cokolwiek sądowi I instancji). Wskazuje na to nie tylko wzgląd na potrzebę zachowania wewnątrzsystemowej spójności regulacji kodeksowej (tj. dostosowania warunków formalnych środka odwoławczego do istniejących przyczyn odwoławczych), ale pośrednio również użyty w omawianym przepisie zwrot „powinien zawierać”, który – w przeciwieństwie do sformułowania „musi zawierać” – zakłada, że w wyjątkowych sytuacjach zarzuty odwoławcze nie muszą być obligatoryjnym elementem środka odwoławczego wnoszonego przez podmiot profesjonalny (przy czym argument ten ma charakter całkowicie poboczny, ponieważ ustawodawca niejednokrotnie – również w przepisach regulujących przebieg procesu karnego – używa czasownika „powinien”, bez wątplenia mając na myśli czasownik „musi”; zob. np. art. 55 § 2, art. 148 § 1, art. 332 § 1 k.p.k.). Stanowisko to zdaje się wzmocniać treść art. 433 § 1 k.p.k., który – choć bez wątplenia z innych powodów, o których była mowa już wcześniej – wyraźnie odróżnia środki odwoławcze zawierające zarzuty stawiane rozstrzygnięciu od tych niezawierających takiego elementu, a mimo to pozwalających na przeprowadzenie kontroli odwoławczej.

35 Por. postanowienie SA w Katowicach z 27.09.2017 r. (II AKa 457/17), LEX nr 2440815: „[b]rak sformułowania w apelacji pochodzącej od podmiotu kwalifikowanego, zarzutów powoduje, że takie pismo procesowe zawiera braki formalne o nieusuwalnym charakterze, uniemożliwiające nadanie mu biegu i w istocie nie może być uznane za środek odwoławczy. Tego rodzaju braki nie mogą być konwalidowane przez wezwanie do ich usunięcia w trybie, o jakim mowa w art. 120 § 1 k.p.k.”; krytycznie co do tego stanowiska D. Świecki (w:) *Kodeks...*, s. 60–61; odmiennie również postanowienie SN z 13.04.2018 r. (VI KZ 2/18), LEX nr 2488723.

Jedynie na marginesie warto zauważyć, że pogląd o swoistej względności obowiązku formułowania przez podmioty profesjonalne zarzutów odwoławczych doskonale wpisuje się w przeważający obecnie tzw. apelacyjny model postępowania odwoławczego. W modelu tym zasadniczym zadaniem sądu II instancji jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, nie zaś – jak ma to miejsce w modelu kasacyjnym czy rewizyjnym – jedynie skontrolowanie sposobu rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd I instancji (w tym w szczególności właśnie rozpoznanie postawionych przez skarżącego zarzutów odwoławczych)³⁶.

II.III. GRANICE TEMPORALNE RELEWANTNOŚCI UJAWNIENIA NOWYCH FAKTÓW

Wątpliwości w kontekście omawianej pozaustawowej przyczyny odwoławczej budzi również kwestia granic temporalnych, w jakich powinno dojść do ujawnienia nowych faktów, w tym w szczególności to, czy do ich ujawnienia powinno dojść najpóźniej przed upływem terminu do wniesienia apelacji. Zwolennicy istnienia komentowanej przesłanki odwoławczej wskazują zwykle, że nowe fakty powinny zostać wskazane bezpośrednio w środku odwoławczym³⁷. I ten pogląd należy uznać za nieprecyzyjny.

Skoro ujawnienie części nowych faktów mogłoby doprowadzić do wzruszenia nawet prawomocnego orzeczenia, nie wydaje się racjonalne, aby sąd odwoławczy pomijał te nowe fakty tylko dlatego, że skarżący (ewentualnie inna strona) zgłosił je już po wniesieniu środka odwoławczego (ściślej: po upływie terminu do jego wniesienia, ponieważ do tego momentu skarżący w dalszym ciągu może uzupełnić wniesioną apelację czy zażalenie). Jak wskazano już wcześniej, niektóre nowe fakty (np. upływ terminu przedawnienia karalności zarzuconego oskarżonemu przestępstwa) mogą zaistnieć dopiero po wniesieniu środka odwoławczego, w związku z czym skarżący może nawet nie mieć możliwości ich wcześniejszego zgłoszenia³⁸. Niektóre z tych nowych faktów, jak chociażby właśnie upływ terminu przedawnienia karalności przestępstwa, sąd II instancji zobowiązany jest zresztą badać z urzędu, bez względu na moment ich zgłoszenia (*arg. ex art. 433 § 1 w zw. z art. 439 § 1 k.p.k.*). Ocena ta wydaje się tym bardziej oczywista, gdyby nowe fakty wskazywały, że utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe (spełnienie tej ostatniej przesłanki byłoby z kolei konieczne, gdyby nowe fakty świadczyły o istnieniu nieprawidłowości

36 Szerzej o cechach poszczególnych modeli postępowania odwoławczego A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (rozważania modelowe)*, Warszawa 1972, s. 13–51.

37 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek (w:) *Kodeks...*, s. 796; D. Drajewicz (w:) *Kodeks...*, Nb. 3 do art. 438.

38 Zob. chociażby wyrok SN z 17.06.2003 r. (V KK 162/02), OSNwSK 2003/1, poz. 1308: „[b]ezsporne wszakże jest, iż po wydaniu wyroku skazującego E.T. [...] i po złożeniu przez obrońcę apelacji od tego wyroku [...] świadek A.T. w listach skierowanych do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości odwołała swoje wcześniejsze zeznania obciążające skazanego twierdząc, iż nie dopuścił się on czynów które zostały mu przypisane. Trzeba przy tym podnieść, iż [...] A.T. była w zasadzie jedynym bezpośrednim świadkiem obciążającym skazanego popełnieniem czynów lubieżnych na jej szkodę”.

wykraczających poza zakresłone przez skarżącego granice zaskarżenia). Tym samym – wbrew sugestii mogącej wynikać z brzmienia art. 427 § 3 k.p.k. – nowe fakty mogą zostać zgłoszone przez stronę nie tylko bezpośrednio w treści środka odwoławczego, ale – jeżeli ujawniłyby się dopiero po jego wniesieniu – również później, aż do wydania wyroku przez sąd II instancji.

III. POZOSTAŁE POZAUSTAWOWE WZGLĘDNE PRZYCZYNY ODWOŁAWCZE

III.1. ZANIEDBANIE DOKUMENTACJI PROCESU

Część przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego uznaje za pozaustawową względną przesłankę odwoławczą również „zaniedbanie dokumentacji procesu”, przez którą to okoliczność należy rozumieć przede wszystkim niesporządzenie lub niekompletne sporządzenie wyroku albo uzasadnienia wyroku, jeżeli zaniedbania te uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli odwoławczej³⁹. Zdaniem przeciwników wyszczególniania tej przyczyny odwoławczej przywołane wcześniej okoliczności mieszczą się w ramach obrazu przepisów postępowania, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.⁴⁰

Przed wszystkim wydaje się, że traktowanie wszystkich przejawów zaniedbania dokumentacji procesu jednakowo jest nieuzasadnione. W przypadku niesporządzenia wyroku nie można mówić ani o wadliwości ustawowej, ani o wadliwości pozaustawowej, ponieważ w ogóle nie dochodzi wówczas do zaistnienia w obrocie prawnym orzeczenia mogącego podlegać kontroli. W odróżnieniu od wyroku niepodpisanego, obarczonego wadą będącą bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k.), wyrok w ogóle niesporządzony na piśmie – choćby nawet ogłoszony – należy uznać za orzeczenie nieistniejące (*sententia non existens*). Wyrok nieistniejący, pomimo swojej nazwy, jest w istocie brakiem wyroku, przez co nie może podlegać ani zmianie, ani uchynieniu (ani w ogóle zaskarżeniu), stąd też rozważania na temat właściwej kwalifikacji tej wadliwości przez pryzmat różnych względnych przyczyn odwoławczych należy uznać za bezcelowe.

Jeśli zaś chodzi o niekompletne sporządzenie wyroku, czyli pominięcie którekolwiek z elementów wskazanych w art. 413 k.p.k. (np. niewymienienie w wyroku zastosowanych przepisów ustawy karnej), należy zgodzić się z przeciwnikami wyodrębniania tej dodatkowej pozaustawowej względnej przyczyny odwoławczej. Uchybienia te jak najbardziej mieszczą się w pojęciu obrazu przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (przy założeniu, że sąd rzeczywiście zastosował

39 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 526–527; D. Gruszecka (w:) *Proces...*, s. 676.

40 J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 295; Z. Świda (w:) *Kodeks...*, teza 2 do art. 438; M. Cichoński, *Względne...*, s. 268.

właściwe przepisy, a jedynie nie przywołał ich bezpośrednio w wyroku). Jednocześnie autorzy prezentujący taki pogląd nie mają racji w kontekście wadliwości samego uzasadnienia orzeczenia. Uzasadnienie wyroku – inaczej niż uzasadnienie postanowienia (zob. art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.) – nie jest integralną częścią orzeczenia, w związku z czym choć sposób sporządzania uzasadnienia wyroku regulują przepisy postępowania, z uwagi na wtórność tego procesu względem etapu sporządzania samego wyroku, wadliwość tego pierwszego ze swej istoty nie może mieć wpływu na treść tego drugiego, co uniemożliwia zakwalifikowanie tego typu uchybień pod przesłankę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k.⁴¹ Inna sprawa, że wadliwości uzasadnienia mogą świadczyć o wadliwości samego orzeczenia (przykładowo: nieprzedstawienie w uzasadnieniu rezultatów oceny danego dowodu należy traktować jak nieprzeprowadzenie takiej oceny⁴²), jednak dla tego typu uchybień nie ma potrzeby szukania odrębnych przyczyn odwoławczych.

Najbardziej interesującym przypadkiem zaniedbania dokumentacji procesu wydaje się niesporządzenie uzasadnienia pomimo złożenia przez stronę stosownego wniosku, co może mieć miejsce w przypadku śmierci jedyne go członka składu orzekającego lub jego przejścia w stan spoczynku⁴³. Brak możliwości sporządzenia uzasadnienia nie świadczy *per se* o wadliwości orzeczenia, co uniemożliwia zakwalifikowanie tego przypadku pod hipotezę normy z art. 438 pkt 2 k.p.k. Jednocześnie – wbrew jednolitemu stanowisku judykatury⁴⁴ – należy przyjąć, że bez względu na to, czy orzeczenie było, czy nie było prawidłowe, brak możliwości sporządzenia jego uzasadnienia uniemożliwia, a nie jedynie „utrudnia”, wniesienie skutecznego środka odwoławczego (perspektywa skarżącego) oraz przeprowadzenie rzeczywistej kontroli odwoławczej (perspektywa sądu odwoławczego). Przeciwny pogląd pozostaje w sprzeczności przede wszystkim z koniecznością zagwarantowania oskarżonemu prawa do obrony.

Jedną z gwarancji stanowiących warunek *sine qua non* prowadzenia efektywnej obrony jest umożliwienie oskarżonemu dostępu do odpowiedniej informacji procesowej co do tego, kiedy i jakie działania obrończe należy podjąć. Zgodnie z art. 13 ust. 3 lit b. MPPOiP⁴⁵ oraz art. 6 ust. 3 lit. b EKPCz⁴⁶, osoba oskarżona o popełnienie

41 Z. Doda, A. Gaberle, *Orzecznictwo...*, s. 107.

42 Zob. B. Łukowiak, *Kilka uwag na temat realizacji obowiązku oceny dowodów w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 2022/1 (6), s. 10.

43 Zob. § 119 ust. 2 zdanie 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18.06.2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2514 z późn. zm.).

44 Zob. postanowienie SA w Katowicach z 11.05.2016 r. (II AKz 228/16), OSAKat 2016/2, poz. 2 oraz postanowienie SN z 12.07.2023 r. (I KZP 2/23), OSNK 2023/9, poz. 41; aprobującą D. Świecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Świecki, Warszawa 2022, t. 1, s. 1779.

45 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38 poz. 167).

46 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 283 z późn. zm.).

przestępstwa ma prawo m.in. do dysponowania odpowiednimi możliwościami w celu przygotowania swojej obrony. Pod pojęciem „odpowiednich możliwości” należy rozumieć nie tylko możliwości o charakterze formalnym czy instytucjonalnym (takie jak możliwość korzystania z pomocy obrońcy), ale również możliwości o charakterze merytorycznym, do których należy m.in. prawo do zapoznania się z przyczynami wydania niekorzystnego dla strony orzeczenia. Prawo to – chociażby ze względu na swój konwencyjny rodowód – nie może być ograniczane wyłącznie z powodu zaistnienia zdarzeń, na które oskarżony nie miał żadnego wpływu (np. przekazanie określonej kategorii spraw do rozpoznania składom jednoosobowym czy śmierć jedyne go członka składu orzekającego). Tym bardziej mocą rozporządzenia.

Za „odpowiednią możliwość” trzeba uznać również prawo do otrzymania uzasadnienia wyroku. Oskarżony nie jest w stanie przygotować skutecznej obrony, jeżeli dysponuje jedynie sentencją wyroku i przez to nie zna motywów jego wydania (przyczyn, dla których ma on taką, a nie inną treść), w związku z czym nie ma możliwości ocenić prawidłowości tych motywów. Bez dostatecznej wiedzy na temat motywów zapadłego orzeczenia oskarżony nie ma możliwości zbudowania – a następnie zamieszczenia w środku odwoławczym – sensownej argumentacji⁴⁷. Z treści sentencji nie wynika nawet, jakie fakty sąd uznał za udowodnione, a w konsekwencji jaki stan faktyczny stał się podstawą skarżonego rozstrzygnięcia. Z kolei w myśl art. 418 § 3 k.p.k. ustne motywy wyroku ograniczają się *verba legis* jedynie do „najważniejszych powodów wyroku” (*a contrario* nawet nie wszystkich ważnych), nie wspominając o niemożliwości wykluczenia sytuacji, w której jedyny członek składu orzekającego umrze pomiędzy ogłoszeniem wyroku a rozpoczęciem przytaczania jego ustnych motywów⁴⁸.

Pogląd, zgodnie z którym brak uzasadnienia jedynie „utrudnia”, ale nie unie możliwia wniesienia środka odwoławczego, pozostaje w sprzeczności również z prawem do wniesienia skutecznego środka prawnego, stanowiącym istotny element prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Jeśli ustawodawca decyduje się na wprowadzenie do systemu prawnego jakiegoś środka zaskarżenia, powinien uregulować go w taki sposób, aby skarżący mógł uruchomić za jego sprawą kontrolę rzeczywistą i skuteczną (efektywną). Za naruszenie prawa do skutecznego środka prawnego należy zaś uznać sytuację, w której ustawodawca wprawdzie formalnie dopuszcza możliwość wniesienia danego środka zaskarżenia, a równocześnie z przyczyn całkowicie niezależnych od skarżącego ogranicza mu dostęp do informacji o powodach wydania zaskarżonego wyroku (w tym m.in. do informacji o ustalonym stanie faktycznym, o powodach uznania niektórych dowodów za bardziej wiarygodne od

47 Wyrok ETPCz z 16.12.1992 r. w sprawie *Hadjianastassiou przeciwko Grecji*, skarga nr 12945/87, LEX nr 81258; P. Hofmański, A. Wróbel (w.): *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, t. 1, s. 419.

48 Szerzej B. Łukowiak, *O niekonstytucyjności § 95 ust. 2 zd. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019/116, s. 60–63.

innych, o dyrektywach, którymi sąd kierował się przy ustalaniu koniecznej do zastosowania reakcji karnej, o powodach przyjęcia jednego z kilku dostępnych sposobów interpretacji danego przepisu prawnego itd.). W sytuacji braku możliwości otrzymania uzasadnienia orzeczenia prawo do skutecznego środka zaskarżenia jest jedynie iluzoryczne, ponieważ szansa na skuteczność środka będącego w istocie wyłącznie polemiką z domniemanymi (hipotetycznymi, a przez to nieweryfikowalnymi) intencjami sędziego wydającego dane rozstrzygnięcia jest niska lub wręcz żadna (tym bardziej w sprawach wielowątkowych, wielotomowych, dotyczących wielu oskarżonych, wielu czynów itp.)⁴⁹. Z uwagi na przywołane argumenty należy przyjąć, że okoliczność w postaci niesporządzenia uzasadnienia wyroku na piśmie, pomimo złożenia przez stronę stosownego wniosku, powinna stanowić dodatkową przesłankę odwoławczą (zresztą *de lege ferenda* być może nawet bezwzględna).

III.II. ZMIANA STANU PRAWNEGO

Choć jak dotąd pogląd taki nie został wyrażony w piśmiennictwie ani w orzecznictwie, za kolejną pozaustawową względną przyczynę odwoławczą należy uznać zmianę stanu prawnego mogącą mieć wpływ na przebieg postępowania (w tym w szczególności na możliwość pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej). Chodzi tu zarówno o zmianę wynikającą bezpośrednio z decyzji prawodawcy (krajowego lub unijnego), jak i o zmianę wywołaną orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego albo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W pewnym sensie zmiana stanu prawnego jest nowym faktem, w związku z czym nie ma sensu wyodrębniania tej okoliczności. Mimo to wydaje się, że pojęcie nowych faktów należy zarezerwować dla okoliczności niezwiązanych bezpośrednio ze stanem prawnym. W razie przyjęcia odmiennego poglądu należałoby konsekwentnie uznać, że nigdy nie dochodzi do zaistnienia przyczyn odwoławczych z art. 438 pkt 1–2 k.p.k. (obraza przepisów prawa materialnego lub procesowego), ponieważ ustalenie, że określony przepis prawny należy interpretować w dany sposób, jest w gruncie rzeczy ustaleniem faktycznym przyjętym za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.).

Jeśli do istotnej dla przebiegu postępowania zmiany stanu prawnego doszło dopiero po wydaniu wyroku przez sąd I instancji, trudno zarzucać temu sądowi, że nie wziął jej pod uwagę w dacie wyrokowania (np. że nie uwzględnił zmiany łagodzącej odpowiedzialność sprawcy danego przestępstwa w oparciu o art. 4 § 1 k.k.). Podobnie jak w przypadku nowych faktów, warto zauważyć, że okoliczność ta może niekiedy stanowić podstawę do wznowienia postępowania sądowego (zob. art. 540 § 2 i 3 k.p.k.), w związku z czym *a maiori ad minus* tym bardziej powinna móc stanowić podstawę zwyczajnego środka odwoławczego.

⁴⁹ Szerzej B. Łukowiak, *O niekonstytucyjności...*, s. 64–65.

IV. PODSUMOWANIE

Ustawowy katalog względnych przyczyn odwoławczych nie jest zupełny. Do zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu karnego może dojść również w razie stwierdzenia okoliczności niewymienionych w art. 438 k.p.k., do których można zaliczyć: (1) ujawnienie nowych faktów lub dowodów mogących mieć wpływ na przebieg postępowania, (2) brak możliwości sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku oraz (3) zmianę stanu prawnego mogącą mieć wpływ na przebieg postępowania. Cechą wspólną wszystkich przywołanych okoliczności jest fakt, że do zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia z powodu ich zaistnienia powinno dojść pomimo niedopuszczenia się przez sąd I instancji – zarówno na etapie rozpoznawania sprawy, jak i jej rozstrzygnięcia – jakiegokolwiek uchybienia, w związku z czym wystąpienie którejkolwiek z nich nie pozwala skarżącemu na sformułowanie logicznie poprawnego zarzutu odwoławczego.

De lege ferenda należy rozszerzyć zawarty w art. 438 k.p.k. katalog o wskazane wyżej pozaustawowe względne przyczyny odwoławcze, a także zmodyfikować art. 427 § 2 k.p.k. poprzez wyłączenie nałożonego na podmioty profesjonalne obowiązku formułowania zarzutów odwoławczych w przypadku wnoszenia środków odwoławczych wyłącznie z uwagi na zaistnienie nieprawidłowości niewynikających z błędu po stronie sądu I instancji. Jednocześnie – z uwagi na brak możliwości pogodzenia przeciwnego rozwiązania z normami wyższego rzędu – już *de lege lata* należy zmieniać lub uchylać orzeczenia dotknięte pozaustawowymi względnymi przyczynami odwoławczymi, zaś art. 427 § 2 k.p.k. interpretować jako wymagający od profesjonalnych podmiotów formułowania zarzutów odwoławczych wyłącznie w tych sytuacjach, w których z uwagi na dostrzeżoną przez nie nieprawidłowość orzeczenia sądu I instancji jest to w ogóle możliwe i racjonalne, uznając, że obydwa zabiegi interpretacyjne mieszczą się w pojęciu wykładni *praeter legem*, nie zaś wykładni *contra legem*⁵⁰.

adw. dr Bartosz Łukowiak

Doktor nauk prawnych, adwokat. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, głównie z zakresu prawa karnego procesowego i prawa karnego skarbowego.

Doctor of laws, advocate. Author of several dozen scientific publications, mainly in the field of criminal procedural law and fiscal penal law.

50 Podobną ocenę już ponad 50 lat temu przedstawił A. Kaftal, *Recenzja pracy F. Prusaka pt. Podstawy rewizji w procesie karnym*, „Palestra” 1971/2, s. 101: „[j]edną z najciekawszych partii pracy [...] są rozważania dotyczące nowych faktów i dowodów z punktu widzenia podstaw rewizyjnych [obecnie: apelacyjnych]. Problematyka powyższa, całkowicie słusznie zakreślona *de lege ferenda*, nie znalazła niestety odbicia w nowym k.p.k. [tj. w k.p.k. z 1969 r.]. A szkoda, gdyż brak ustawowego uregulowania zmusza do szukania rozwiązań w drodze wykładni, niestety, *praeter legem* [przypp. B.Ł.]”. Pozostaje się jedynie domyślać, jak przywołany autor zareagowałby na wieść, że pół wieku później (i jedną kodyfikację później) problem ten nadal nie został należycie rozwiązany.

ABSTRACT

Keywords: *relative grounds for appeal, means of challenge, means of appeal, appeal proceedings, criminal proceedings*

Non-statutory relative grounds for appeal

The purpose of the article is to determine whether the list of relative grounds for appeal contained in Article 438 of the Code of Criminal Procedure is complete or whether there are any other circumstances, not mentioned in that provision, the occurrence of which also makes it necessary to amend or repeal the decision of the first-instance authority. In particular, the following circumstances are analysed: (1) finding new facts or evidence unknown at the time of the contested decision, which facts or evidence may affect the course of the proceedings; (2) failure to prepare or incomplete preparation by the court of first instance of a judgment or justification of the judgment, and (3) a change in law subsequent to the contested judgment, likely to affect the course of the proceedings.

Bibliografia

- Cichoński Marcin, *Względne podstawy odwoławcze w polskim procesie karnym. Studium z perspektywy dogmatyki oraz ogólnej refleksji nad prawem*, Warszawa 2022
- Cieślak Marian, *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960/4
- Doda Zbigniew, Gaberle Andrzej, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, t. 2
- Cieślak Marian, Doda Zbigniew, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego przed sądami wojskowymi za rok 1970*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971/1
- Drajewicz Dariusz (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425–682*, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020, t. 2
- Drożdżejko Zygmunt, *Kryteria awansu w sędownictwie*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012/5
- Grajewski Jan, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008
- Gruszecka Dagmara (w:) *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2018
- Grzegorzczak Tomasz (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009
- Hofmański Piotr, Sadzik Elżbieta, Zgryzek Kazimierz (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, t. 2

- Hofmański Piotr, Wróbel Andrzej** (w:) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, t. 1
- Kafarski Aleksander**, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego za rok 1970*, „Nowe Prawo” 1972/12
- Kaftal Alfred**, *Recenzja pracy F. Prusaka pt. Podstawy rewizji w procesie karnym*, „Palestra” 1971/2
- Kaftal Alfred**, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (rozważania modelowe)*, Warszawa 1972
- Łojewski Kazimierz**, *Apelacja karna*, Warszawa 2005
- Łukowiak Bartosz**, *Kilka uwag na temat realizacji obowiązku oceny dowodów w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 2022/1 (6)
- Łukowiak Bartosz**, *O niekonstytucyjności § 95 ust. 2 zd. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019/116
- Łukowiak Bartosz**, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym na gruncie nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r. – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnicze KUL” 2020/3 (83)
- Marszał Kazimierz, Zagrodnik Jarosław** (w:) *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2021
- Matras Jarosław** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2023
- Mogilnicki Aleksander**, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933
- Muras Zdzisław**, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym. Artykuły 425–467 KPK. Komentarz*, Warszawa 2004
- Piszczyk Piotr** (w:) *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012
- Prusak Feliks**, *Glosa do wyroku SN z 6 maja 1970 r., IV KR 26/70*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1971/3
- Prusak Feliks**, *Podstawy rewizji w procesie karnym*, Bydgoszcz 1970
- Prusak Feliks**, *Podstawy rewizyjne w nowym k.p.k. w świetle postulatów teorii i praktyki*, „Palestra” 1970/4
- Starzyński Piotr** (w:) *Postępowanie karne*, C. Kulesza, P. Starzyński, Warszawa 2017
- Steinborn Sławomir**, *Kształtowanie granic rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w procesie karnym w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.* (w:) *Reforma prawa karnego materialnego i procesowego z 2015 roku*, red. D. Kala, I. Zgoliński, Warszawa 2015
- Steinborn Sławomir**, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015/1–2

- Steinborn Sławomir, Fingas Maciej**, *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r. (w:) Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015
- Świda Zofia** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Legalis 2010
- Świda Zofia** (w:) *Postępowanie karne. Część szczególna*, red. Z. Świda, Warszawa 2011
- Świecki Dariusz** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425–673*, red. D. Świecki, Warszawa 2022, t. 2
- Świecki Dariusz** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Świecki, Warszawa 2022, t. 1
- Świecki Dariusz** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023
- Świecki Dariusz**, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018
- Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr**, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013
- Zabłocki Stanisław** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425–467*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, t. 4
- Zabłocki Stanisław**, *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym*, Warszawa 1999
- Zagrodnik Jarosław** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, LEX 2023
- Zbrojewska Monika** (w:) *Dowody i postępowanie dowodowe w procesie karnym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych*, red. P. Kruszyński, Warszawa 2018

Pojęcia kluczowe: adwokatkę, Antonina Jackowska-Peterson, Helena Miropolska, Helena Fleming-Czachorska

Renata Wiaderna-Kuśnierz

Pierwsze Polki praktykujące w zawodzie adwokata w świetle ówczesnej im prasy

ABSTRAKT

Zawód adwokata do końca XIX wieku zasadniczo wykonywany był przez mężczyzn. Przed 1918 r., kiedy Polska była pod zaborami, Polki często wyjeżdżały do innych państw, aby się kształcić. Pierwszą Polką na świecie, która nabyła prawo do występowania w sądach i praktykowała w zawodzie przez wiele lat, była mieszkanka Milwaukee w USA, urodzona w Poznaniu, Antonina Jackowska-Peterson. Kolejną znaną za granicą Polką praktykującą w zawodzie była Helena Miropolska, której rodzice przyjechali do Paryża z zaboru rosyjskiego. To w tym mieście Miropolska odniosła duży sukces, broniąc w procesach osoby z pierwszych stron gazet. Na uwagę zasługuje również praktyka adwokacka kolejnej Polki, pochodzącej z Buffalo, praktykującej w Chicago Heleny Fleming-Czachorskiej, która przez wiele lat m.in. reprezentowała jako adwokat Związek Polek w Ameryce. Artykuł pokazuje, w jaki sposób przedstawiały działalność trzech pierwszych polskich adwokatów ówczesne im gazety i jakie trudności napotykały w ogóle kobiety, które chciały wykonywać na początku XX wieku ten typowo męski wówczas zawód. Po raz pierwszy spróbowano odtworzyć fakty z życia i działalności adwokackiej trzech pierwszych kobiet o polskich korzeniach.

I. UWAGI WSTĘPNE – KOBIETY W ZAWODZIE ADWOKATA

Już źródła antyczne wspominają o kobietach próbujących zdobyć wiedzę prawniczą i chcących występować przed sądami jako zastępcy procesowi. O takich, które interesowały się rzymskim ustawodawstwem i wymiarem sprawiedliwości, a niejednokrotnie zakulisowo rządziły państwem, wspomina np. Maciej Jońca

w artykule *Pojawienie się kobiet w adwokaturze a kłopotliwy balast rzymskiego prawa*¹. Przytacza postacie następujących kobiet: Terencji, która miała wpływ na Cyncerona, Liwii – małżonki Oktawiana Augusta, Messaliny – małżonki Klaudiusza. Wymienia również przypadki pierwszych kobiet, które występowały przed sądem w swoim imieniu, jak Mezja z Sentinum czy Hortensja, córka Kwintusa Hortensjusza, ale także w imieniu innych – jak Kafrania (Caia Afrania), żona senatora Licynjusza Bukcjonisa². W związku, jak podaje Maciej Jońca, z „wyszczeniem” tej ostatniej, określonej przez Zygmunta Albrechta „najbezwstydniejszą kobietą, naprzykrzającą się sądowi swoim pieniactwem”³, o czym wspomniano w Digestach justyniańskich, fragmencie zaczerpniętym z komentarza Domitiusa Ulpiana, zakazano kobietom występowania przed sądem. Zakaz ten powtarzały później także średniowieczne i nowożytne kodyfikacje⁴.

Kobiety okresu średniowiecza wykładające prawo na uniwersytetach również nie mogły podejmować praktyki adwokackiej. Należą do nich pracujące wówczas na włoskich uniwersytetach: Dotta d'Accurse (XII w.), siostry Bettina i Novella d'Andrea, Joanna Bianchetti i Magdalena Buonsignori (XIV w.). Znane są prawniczki XVI–XVIII w., słynące z krasomówstwa: Emilia Brembati, Laura della Corgna, Elisabetta Mastola, Issicratea Monti, Bettisia Gozzadini, które również nie mogły wykonywać tego zawodu⁵.

Walka kobiet o możliwość wykonywania zawodu adwokata i trend praktycznego wykorzystywania wiedzy prawniczej w tym zawodzie widoczne są dopiero w poł. XIX w. Pierwszą kobietą na świecie, w stosunku do której w 1869 r. wydano zgodę na wykonywanie zawodu, była Amerykanka Arabella Bobb Mansfield⁶, choć prawo otwierające kobietom drogę do adwokatury uchwalono dopiero 15.02.1879 r. Mansfield po zdaniu egzaminu zakwestionowała wówczas prawo stanu Iowa wykluczające ją od wykonywania zawodu. Sąd uznał w podniesionej sprawie, że w tym stanie nie można odmówić kobietom jego wykonywania⁷. Ówczesne gazety rozpisywały się, że razem z mężem Johnem utworzą kancelarię adwokacką: „Mansfield and Husband” lub „Mansfield and Wife”⁸. Sama zainteresowana nie podjęła się ostatecznie praktykowania

1 M. Jońca, *Pojawienie się kobiet w adwokaturze a kłopotliwy balast rzymskiego prawa*, „Edukacja prawnicza” 2010/3(114), cz. I i II, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/pojawienie-sie-kobiet-w-adwokaturze-a-kłopotliwy-balast-rzymskiego-prawa-czesc-i/> (dostęp: 24.10.2023 r.).

2 M. Jońca, *Pojawienie się kobiet...*, *passim*.

3 Z. Albrecht, *'Kwestia kobieca' w naszej adwokaturze*, „Palestra” 2003/48/5–6(545–546), s. 161.

4 M. Jońca, *Pojawienie się kobiet...*, *passim*.

5 „Głos Polek” [Chicago] z 12.08.1915 r., s. 4.

6 Zob. szerzej: L. E. Ford, Mansfield, Arabella (w:) *Encyclopedia of Women and American Politics*, L. E. Ford, New York: Facts on File 2021, s. 364.

7 Early Civil Rights Cases, „Iowa Judicial Branch”, <https://www.iowacourts.gov/for-the-public/educational-resources-and-services/iowa-courts-history/civil-rights/>

8 „Ashtabula Weekly Telegraph” [Ashtabula, Ohio] z 10.07.1869 r.; „The Evening Telegraph” [Philadelphia, Pensylwania] z 1.07.1869 r., s. 2; „The Portland Daily Press” z 14.07.1869 r., s. 2 i inne.

prawa, skoncentrowała się na nauczaniu w Iowa Wesleyan College, gdzie pracował również jej mąż. Angażowała się także w prace aktywistyczne na rzecz kobiet.

Odrzucenie społeczne było zbyt duże i mimo że w kolejnych latach zezwolono kolejnym kobietom na wykonywanie zawodu adwokata, np. w 1878 r. w Kalifornii (Clara Shortridge Foltz), w 1897 w Kanadzie (Klara Brett-Martin) czy w 1897 w Nowej Zelandii (Ethel Benjamin), to często zaraz po wywalczeniu sobie prawa występowania w sądach lub po pewnym czasie jednak rezygnowały⁹. Najszybciej i najwięcej kobiecych biur adwokackich otwierało się pod koniec XIX w. w USA. Jak podaje czasopismo „Zgoda. Wydanie dla niewiast”, w 1893 r. w 28 stanach było już 158 kobiet adwokatów¹⁰. W 1914 r. to samo czasopismo podało, że na świecie było już 1010 adwokatów¹¹. Najczęściej kobiety, które weszły do palestry, na początku współpracowały z mężami, braćmi, ojcami i długo nie szukały niezależnego zatrudnienia.

Pierwszymi państwami w Europie, które wprowadziły prawo dostępu kobiet do adwokackiego zawodu, były: Rumunia od 1891 r. (Sarmisa Bilcescu), Francja od 1900 r. (Olga Petit, Jeanna Chauvin), Holandia od 1903 r. (Adolphine Kok), Norwegia od 1904 r. (Elise Sem)¹². Czasem dostęp do zawodu obłożony był dodatkowym warunkiem. Jak pisze „Dziennik Krakowski” z 5.02.1897 r., Rada Związkowa szwajcarska uchwaliła 120 głosami za, przeciwko 22 głosom, dopuścić kobiety do praktyki adwokackiej. Warunkiem wykonywania zawodu dla kobiet zamężnych miała być zgoda męża¹³. Interesująca pozostaje sprawa pierwszej Włoszki przyjętej w 1883 r. do Izby Adwokackiej – Lidii Poët, którą wspomina Karolina Dzimira-Zarzycka w artykule *Adwokat rodzaju żeńskiego, czyli „Prawo Lidii Poët”*¹⁴. Włoszka cieszyła się wpisem na listę adwokatów tylko kilka miesięcy, ponieważ zakwestionowano decyzję Izby Adwokackiej i Sąd Apelacyjny nakazał wykreślenie jej nazwiska z rejestru. Mogła zostać ponownie dopuszczona do zawodu wówczas, kiedy kobiety uzyskały pełny dostęp do praw publicznych. Na listę adwokatów wpisana została w roku 1920, kiedy miała już 65 lat¹⁵. 15.02.2023 r. miała miejsce światowa premiera serialu, biograficznego dramatu kostiumowego, opartego na opisie jej życia i działalności, pt. *Prawo Lidii Poët*¹⁶.

Mimo że kobiety przyjmowane były do adwokatury, to tak jak już wspomniałam wcześniej, z różnych powodów, również niechęci klientów – mężczyzn do reprezentowania ich przez kobietę, pierwsze adwokatki często nie występowały przed sądem.

9 M. J. Mossman, *The First Women Lawyer*, „Bloomsbury Publishing” 2006, *passim*.

10 „Zgoda. Wydanie dla niewiast” [Chicago] z 25.03.1909 r., s. 4.

11 „Zgoda=Unity” [Chicago] z 22.01.1914 r., s. 3.

12 Por. „Zgoda. Wydanie dla niewiast” [Chicago] z 25.03.1909 r., s. 4.

13 „Dziennik Krakowski” z 5.02.1897 r., s. 6.

14 K. Dzimira-Zarzycka, *Adwokat rodzaju żeńskiego, czyli „Prawo Lidii Poët”*, <https://prenumeratorka.pl/adwokat-rodzaju-zenskigo-czyli-prawo-lidii-poet/> (dostęp: 24.10.2023 r.).

15 K. Dzimira-Zarzycka, *Adwokat...*, *passim*.

16 Zob. <https://www.netflix.com/pl/title/81414644> (dostęp: 8.12.2023 r.).

Starzy adwokaci, jak pisze „Dziennik Chicagoski” z 13.11.1908 r., uważali piękne, młode adwokatkę za niebezpieczną konkurencję. Twierdzili, że młodszy klienci „chętniej idą do młodych obrońców, niż do starych, wytrawnych prawników”¹⁷.

Jeden z publicystów francuskich René Bures postanowił sprawdzić, dlaczego świeżo upieczone adwokatkę nie wykonują zawodu. Udał się w tym celu do pierwszych pięciu kobiet, którym otworzono we Francji drzwi do zawodu, aby je o to zapytać. Pierwsze kroki skierował do pałacu sprawiedliwości, ponieważ jak uważał: „adwokaci najczęściej zajęcia mają w sądzie”. Portier poinformował go, że pań: Chauvin, Bézénech, Petit, Mille i Pierre nie widział od kilku już lat albo nigdy. Bures postanowił więc udać się do ich kancelarii lub domu. Okazało się, że z Jeanne Chauvin nie udało mu się spotkać. Jej sąsiad poinformował go, że nie zajmuje się adwokaturą, a nauczaniem prawa w „pewnym wyższym żeńskim zakładzie naukowym”. Z Bézénech również nie dane było mu się zobaczyć, była na przejażdżce ze swoim sześciomiesięcznym synkiem. Udało mu się porozmawiać z adwokatkami Pierre i Mille. Pierwsza z nich oświadczyła, że jest też lekarką i na tym zawodzie dorobiła się majątku, druga zaś stwierdziła, że jeszcze nie występuje w sądzie, ponieważ nie czuje się na tyle przygotowana. Do Olgi Balachowsky-Petit nie kierował swoich kroków w ogóle, ponieważ jak napisał: „cały Paryż wie, że ona jeszcze nigdy nie występowała w charakterze adwokatkę”¹⁸. Pierwszą adwokatką, która występowała regularnie w sądzie we Francji i cieszyła się popularnością, była Polka, Helena Miropolska.

Zanim Miropolska została adwokatką, podobnie jak poprzedniczki, nie tylko musiała się wykazać wiedzą prawniczą, ale również musiała przejść wiele innych formalności. Jedna z gazet polonijnych pisze, że taka kandydatka (podobnie kandydat) we Francji powinna przejść jeszcze „egzamin z moralności”¹⁹. Do tego celu delegowany był jeden z członków korporacji adwokackiej, który udawał się do domu przyszłego adwokata, aby zebrać wywiad na temat jego narodowości, stanu cywilnego, środków utrzymania, oraz oceniał, czy warunki mieszkaniowe odpowiadają wykonywaniu jego przyszłej profesji. Sprawdzał na przykład, czy w pokoju, w którym ma przyjmować petentów, nie ma łóżka ani komody, bowiem „przybytek Temidy powinien być poważny i nieskalany osobistymi sprawami adepta”²⁰. Oprócz tego, kiedy już adept(-ka) otworzy taką kancelarię, powinien: „zapisać się jako sekretarz u starszego kolegi i raz na tydzień przybywać na konferencje, zaś kilka razy do roku na zgromadzenia korporacji. Po trzech latach jest ‘wyzwolony’ i wolny od kontroli”²¹.

17 „Dziennik Chicagoski” z 13.11.1908 r., s. 2.

18 „Nowiny” z 29.11.1907 r., s. 2 oraz „Gazeta Narodowa” z 26.11.1907 r., s. 1–2.

19 „Zgoda. Wydania dla niewiast” z 31.01.1901 r., s. 1.

20 „Zgoda. Wydania dla niewiast” z 31.01.1901 r., s. 1.

21 „Zgoda. Wydania dla niewiast” z 31.01.1901 r., s. 1.

Te dodatkowe warunki, które należało spełnić, również zapewne utrudniały kobietom dojście do zawodu adwokata.

Na łamach „Kurjera Lwowskiego” z 27.06.1914 r. czytamy, że przeszkodą dla absolwentek prawa w Wielkiej Brytanii było, wywodzące się jeszcze z 1843 r., prawo, które stanowiło, że kobietom nie wolno było wypowiadać się publicznie²². Pierwszą kobietą-adwokatką w Londynie była Helene Normanton, która zaszynęła z tego, że rozstrzygnęła spór angielskich prawniczek w kwestii tradycji noszenia peruk. Adwokatkę nie chciały ich nosić, ponieważ twierdziły, że je oszpecają. Normanton w tej kwestii stwierdziła: „Adwokatką musi być tak piękna, aby jej nawet urzędowa peruka nie zdołała oszpecić”²³.

II. PIERWSZE POLKI PRAKTYKUJĄCE W ZAWODZIE ADWOKATA

Polki, w związku z rozbiorem Polski i zakazem kształcenia na kierunkach prawo w uniwersytetach państw zaborców, studiowały w innych państwach i to tam później zasilaly szeregi adwokatury. Pewnym wyjątkiem był zabór rosyjski, gdzie z korzystnych przepisów skorzystały dwie Polki, które dążyły do wykonywania zawodu adwokata i go zdobyły: Jadwiga Podgórska (później Jurkiewiczowa), adwokatką w Moskwie i wspomniana już Helena Miropolska (adwokatką od 1907 r. w Paryżu). Artykuł traktuje również o pierwszych polskich adwokatkach w USA wykonujących wspomniany zawód: Antoninie Jackowskiej-Peterson (1901) oraz Helenie Fleming-Czachorskiej (1909). W artykule nie zostanie opisana wspomniana już wyżej Janina Podgórska, po mężu Jurkiewicz, kolejna Polka, która ukończyła wydział prawny w Paryżu i złożyła egzamin państwowy w Rosji. Została ona wprawdzie zaakceptowana przez moskiewską Radę Adwokacką, ale ostatecznie nie została przyjęta w poczet adwokatów przysięgłych, praktykowała natomiast jako pomocnik adwokata w kancelarii Aleksandra Lednickiego²⁴. Więcej na jej temat można przeczytać w „Palestrze”, w artykule Stanisława Milewskiego²⁵.

Pomimo że wszystkie wspomniane kobiety nie są anonimowe w historiografii zagranicznej, to jednak nie przedstawiono jak dotąd analizy zawartości ówczesnej prasy na ich temat, co starałam się poniżej opisać. W artykule Polki zostaną wspomniane w kolejności uzyskania zgody na reprezentację w sądzie i przyjęcia w szeregi adwokatury.

Należy również zaznaczyć, że jest to pierwsza publikacja traktująca o pierwszych Polkach czynnie praktykujących w zawodzie adwokata. Powstało wiele publikacji, w których pisze się o pierwszych kobietach-adwokatkach

22 „Kurjer Lwowski” z 27.06.1914 r., s. 10.

23 „Dziennik Chicagoski” z 24.03.1920 r., s. 2.

24 „Wiarus” z 29.04.1915 r., s. 3 oraz C. Walewska, *Kobieta polska w nauce*, Warszawa: Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Kobiet 1922, s. 29.

25 S. Milewski, *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002/46/1-2(529-530), s. 103-104.

w odrodzonej Polsce. O powyższych pisali Stanisław Milewski²⁶, Zygmunt Albrecht²⁷ i Adam Redzik²⁸, nie wspomina się natomiast o Polkach emigrantkach, które ten, wówczas jeszcze męski zawód wykonywały przed rokiem 1925. Rok 1925 uznaje się bowiem za czas, kiedy pierwsza adwokatka w Polsce Helena Wiewiórska nabyła uprawnień do jego wykonywania. Postacie pierwszych Polek wykonujących z sukcesem zawód adwokata u progu XX w., o których jest ten artykuł, są w Polsce całkowicie zapomniane, pomimo faktu, że ówczesne im gazety często rozpisywały się o ich działalności. Polonijne czasopisma podkreślały polskie pochodzenie pierwszych prawniczek. Pierwsze adwokatki swoją wytrwałością w dążeniu do celu i późniejszą pracą z pewnością zasłużyły, aby potomni o nich nie zapomnieli. Mam nadzieję, że artykuł przyczyni się do poszerzenia wiedzy o ich życiu i działalności, a może kiedyś, jak o Lidii Poët, również powstanie film fabularny.

III. ANTONINA JACKOWSKA-PETERSON (1863–1952)

Antonina (Antoinette) Wiktoria Jackowska--Peterson (z domu Jackowska, ojciec Adalbert, matka Paulina Neuman), ur. w Poznaniu w 1863 r. była pierwszą Polką adwokatką w Stanach Zjednoczonych (i prawdopodobnie na świecie). Zanim rozpoczęła studia prawnicze, była modystką. Sprzedawała kapelusze. Jeden z takich kapeluszy sprzedała znanej wówczas prawniczkę Kate Pier McInstosh, która zainspirowała ją do studiowania prawa²⁹. Na podjęcie studiów prawniczych miał wpływ również proces, jaki wytoczył jej ojciec Wojciech Jackowski firmie, w której pracował – Illinois Steel Company (największemu producentowi stali w USA pod koniec XIX w.). Oskarżył firmę, że nie dotrzymała obietnicy w związku z jego wypadkiem przy pracy (został mocno pokaleczony przy ładowaniu węgla) w jednym z zakładów firmy w Bay View w dniu 12.01.1887 r. Firma przyrzekała wówczas w kontrakcie zatrudnić go po tym incydencie codziennie przy lekkiej pracy za stałą stawkę dzienną



Antonina Jackowska-Peterson.
Zdjęcie pochodzi ze strony: <https://milwaukeekeepolonia.blogspot.com> (dostęp: 31.12.2023), zamieszczone na stronie z czasopisma „Milwaukee Journal”.

26 S. Milewski, *Zanim kobieta...*, s. 98–106.

27 Z. Albrecht, „Kwestia kobieca” w naszej adwokaturze, „Palestra” 2003/48/5–6 (545–546), s. 160–165.

28 A. Redzik, *Kobiety w adwokaturze*, *Palestra* 2018/12, s. 94–100; A. Redzik, *Druga kobiet do zawodu adwokata*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2018/1/1–2, poz. 13, s. 163–171.

29 *Pioneers in the Law. The first 150 Women*, Madison 1998, s. 14. Dostęp otwarty na stronie: <https://www.wisbar.org/aboutus/legalhistory/Documents/Pioneers-in-the-Law-The-First-150-Women.pdf>.

1,5 dolars. Jackowski twierdził, że firma z w 1892 r. zniżyła mu płacę o 10 centów, aż w końcu w 1895 r. „oddaliła” go ze służby. Przed sądem żądał 1000 dolarów odszkodowania za zerwanie kontraktu. Firma podniosła, że wypłaciła Jackowskiemu odszkodowanie 300 dolarów za okaleczenia. Okazało się, że sprawa przedawniła się 20.08.1896 r.³⁰

Jak pisze „Telegraf” z Chicago, 21.06.1901 r. Jackowska na uniwersytecie stanowym Wiscounsin (The University of Wisconsin) w Milwaukee po trzyletnich studiach (była jedyną kobietą na roku), mając już 38 lat, ukończyła Wydział Prawa z wyróżnieniem. Wygłosiła rozprawę na temat kooperacji w małżeństwie i otrzymała stopień Bachelor of Laws, który uprawniał ją do wykonywania zawodu. Jak relacjonuje gazeta: „Została adwokatką w całym tego słowa znaczeniu. Może praktykować we wszystkich sądach w stanie Wisconsin”³¹.

Antonina Jackowska-Peterson praktykowała w Milwaukee i często, również z mężem (Charles Nelson Peterson, wyszła za mąż w 1900 r., rozwiodła się w 1925 r.³²), broniła oskarżonych o kradzieże. „Dziennik Chicagoski” w 1910 r. pisał o sprawie niejakiego K. Kuklinskiego oskarżonego o kradzież 10 dolarów i czterech funtów gotowanej szynki. Przeciwko Kuklinskiemu wystąpił wówczas rzeźnik Kazimierz Godlewski. Kuklinski w sądzie wyższej instancji został uniewinniony od zarzutów, do czego przyczyniło się, prowadząc jego sprawę, małżeństwo Peterson³³. Ta sama gazeta pisała w 1915 r., że Antonina Peterson-Jackowska broniła Ignacego Wróblewskiego, który został oskarżony o kradzież 20 dolarów. Do kradzieży miało dojść podczas imprezy zakrapianej alkoholem, a suma miała być skradziona z kieszeni Leona Cybulskiego. Przysięgli uznali oskarżonego niewinnym³⁴. O „prominentnej polskiej adwokatce” wspominał także dosyć często „The Milwaukee Leader”³⁵. Gazeta wspomina, że w 1912 r. reprezentowała jednego z dwóch braci w sprawie, w której jeden z nich John Debrziński oskarżał drugiego Waltera o przywłaszczenie 30 dolarów, które, jak twierdził oskarżony brat, dziewiętnastolatek dał mu na przechowanie³⁶. Jackowska-Peterson była też pierwszą kobietą prawniczką, która w stanie Wisconsin wzięła udział w procesie o morderstwo. Wraz z mężem brała udział w obronie Jana Tarasińskiego, który został oskarżony o namawianie do popełnienia

30 „Ameryka” [Toledo, Ohio, USA] z 9.04.1898 r., s. 4 oraz „Zgoda” [Milwaukee, Wisconsin, USA] z 7.01.1897 r., s. 5.

31 „Telegraf” [Chicago] z 10.07.1901 r., s. 7.

32 Pioneers in the Law. The first 150 Women (Madison: State Bar of Wisconsin 1998), s. 14. Dostęp otwarty na stronie: <https://www.wisbar.org/aboutus/legalhistory/Documents/Pioneers-in-the-Law-The-First-150-Women.pdf>

33 „Dziennik Chicagoski” z 18.10.1910 r., s. 2.

34 „Dziennik Chicagoski” z 19.02.1915 r., s. 2.

35 Zob. „The Milwaukee Leader” [Wisconsin, USA] z 5.09.1913 r., s. 5

36 „The Milwaukee Leader” z 9.03.1912 r., s. 3.

Hausfrau” [Berlin] 5.01.191

zabójstwa kasjera Dominika Gapińskiego i obrabowanie banku „Skarb Sobieskiego”³⁷. O popełnienie morderstwa oskarżeni zostali 19-letni Józef Marusik, 20-letni Franciszek Szymczak i 20-letni Jakób Zajączkowski³⁸.

Jak pisze gazeta „Wiarus”: „Marusik, Szymczak i Zajączkowski wpadli do biura ‘Skarbu Sobieskiego’ i tam zabrawszy pieniądze wpłacone za akcye chcieli uciec, gdy wtem zastąpił im drogę Gapiński, do którego Marusik strzelił, kładąc go trupem na miejscu”³⁹. Gazeta podaje również, że Marusik, odsiadując 25-letni wyrok, zmarł w więzieniu stanowym na gruźlicę⁴⁰. Praktykę adwokacką Antonina Jackowska-Peterson kontynuowała do 1923 r. Od tego roku do 1939 r. realizowała się w City Service Commission (Miejskiej Komisji Służby Cywilnej). Najpierw była członkiem komisji, następnie wiceprezydentem i prezydentem⁴¹.

„Głos Polek” wspominał także o jej społecznych działaniach. W 1911 r., z okazji wieczorku zorganizowanego przez Wydział Oświaty Związku Polek w Ameryce, udzieliła wykładu pt. „Jak powinni rodzice polscy wychowywać swoje dzieci”⁴². 12.10.1919 r. wygłosiła także wykład pt. „Praca kobiet w dziedzinie politycznej”⁴³. W 1917 r. „Głos Polek” relacjonował, że pierwsza adwokatka – Polka w Stanach Zjednoczonych Jackowska-Peterson przemawiała na wiecu zorganizowanym przez rodaczki, reprezentując Ligę Kobiet Polskich, która zakupywała hurtowo wagony żywności i codziennie rano rozprzedawała je po niskich cenach, w ramach samopomocy, która była odpowiedzią na „klęskę drożyzny” w tym czasie⁴⁴. Gazeta „Milwaukee Leader” z 1914 r. informowała, że Jackowska-Peterson kilka lat wcześniej wstawiała się (piastując wówczas funkcję wiceprezesa Ligi Polsko-Amerykańskich Gospodyń Domowych) u burmistrza miasta (stojąc na czele kilkunastu pań) w sprawie utworzenia w mieście targowiska, które obniżyłoby ceny artykułów spożywczych, i wówczas rolnicy mogliby się kontaktować bezpośrednio z konsumentem⁴⁵.

37 Morderstwo szeroko opisywały ówczesne gazety. Zob. m.in. „Eagle Rver Review” [Wisconsin], z 10.04.1908 r., s. 6. W numerze opublikowano również fotografię Dominika Gapińskiego; „The Wisconsin Tobacco Reporter” [Edgerton, Wisconsin] z 23.07.1909 r., s. 6; „Der Sontagsbote” [Milwaukee, Wisconsin] z 31.05.1908 r., s. 3.

38 „Dziennik Narodowy” [Chicago] z 29.05.1908 r., s. 3. Zob. także: „Dziennik Chicagoski” z 6.04.1908, s. 1.

39 „Wiarus” [Winona, Minnesota] z 13.05.1909 r., s. 1.

40 „Wiarus” [Winona, Minnesota] z 13.05.1909 r., s. 1.

41 Jackowska-Peterson, Antoinette, https://wlh.law.stanford.edu/biography_search/biophage/?woman_lawyer_id=10458 (dostęp: 29.01.2024 r.). Na stronie podano rok urodzenia 1867. Najprawdopodobniej zaszła tu pomyłka.

42 „Głos Polek” z 5.10.1911 r., s. 14.

43 „Dziennik dla wszystkich” z 12.10.1929 r., s. 3.

44 „Głos Polek” z 8.03.1917 r., s. 4.

45 „The Milwaukee Leader” z 13.11.1914 r., s. 7 oraz z 14.11.1914 r., s. 3.

IV. HELENA MIROPOLSKA (1886–1976)

Helena Miropolska urodziła się 4.10.1886 r., była córką Polki i Rosjanina, małżeństwa lekarzy z zaboru rosyjskiego, zamieszkałych w Paryżu na Montmartre. Rodzice, Zofia i Jerzy Miropolscy (oboje) uzyskali stopień doktorów medycyny na uniwersytecie w Paryżu. Matka obroniła doktorat z tematu: „O grypie (influenzie) w Paryżu i szpitalach paryskich”, zaś rozprawa ojca nosiła tytuł: „O artretyzmie”. Prace oceniono bardzo wysoko, zwłaszcza matki. Jeden z recenzentów, prof. Peter nazwał rezultaty jej badań „drogocennymi zdobyczami wiedzy”⁴⁶. O jednoczesnej obronie doktoratów przez małżonków Miropolskich pisano w kilku dziennikach, np. „Kuryerze Lwowskim” czy Kuryerze Warszawskim”. Podkreślano, że: „Państwo Miropolscy są ludźmi bardzo niezamożnymi i posiadają liczną rodzinę. Podczas nauki musieli wychowywać dzieci i troszczyć się o byt powszedni”⁴⁷.

Helena Miropolska ukończyła w Paryżu Collège Sévigné, a następnie trzyletnie studia na paryskiej Sorbonie⁴⁸. 22.10.1907 r. jako dwudziestolatka złożyła przysięgę adwokacką i otrzymała zgodę na reprezentację w sądzie. Stała się, jak to określono w tygodniku dla kobiet „Zgoda. Wydania dla niewiast”: „pierwszym najmłodszym i najpiękniejszym adwokatem w Paryżu”⁴⁹, co w późniejszym czasie podkreślały piszące o niej liczne gazety. Gazeta „Głos Polek” rozpisywała się na temat wyglądu Miropolskiej w tym ważnym dla niej dniu: „Stanęła przed nimi śliczna dwudziestoletnia panna w czarnym birecie, na ciemnych, bogatych włosach, pod togą obrońcy miała piękną, różową suknię, podarowaną jej na ten wielki dzień przez jeden z pierwszorzędných magazynów stolicy”⁵⁰. Przysięgę adwokacką składała w pierwszej Izbie Trybunału Apelacyjnego⁵¹, mieszczącego się w Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu. Zaprzysiężenie skupiło tłumy obserwatorów. Zwolennicy równouprawnienia – jak pisano w powyższej



Helena Miropolska
źródło zdjęcia: „Das Blatt
der Hausfrau”
[Berlin] 5.01.1919 r.

46 „Kuryer Lwowski” z 5.05.1890 r., s. 4.

47 „Kuryer Lwowski” z 5.05.1890 r., s. 4; „Kurjer Warszawski” z 30.04.1890 r., s. 2.

48 „Ženský svět” (Praga) z 20.12.1907 r., s. 261.

49 „Zgoda. Wydania dla niewiast” [Chicago] z 12.12.1907 r., s. 6.

50 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

51 „Zgoda. Wydania dla niewiast” [Chicago] z 12.12.1907 r., s. 6.

gazecie polonijnej – uważali, że „niewiasty ciekawsze, przebieglejsze, bardziej gadatliwe od mężczyzn stworzone są na adwokatkę”. Przeciwnicy zaś twierdzili, że to „oznaki bliskiego końca świata”, gdyż kobiety „wdzierają się gwałtem” w strefę działalności zarezerwowanej do tej pory tylko dla mężczyzn. Były też głosy umiarkowane, które „wyrzały obawę, że przyjemna powierzchowność, melodyjny głos i wymowne, błagalne spojrzenie będą miały większy wpływ na panów sędziów, niż najszlachetniejsze argumenty i głęboka znajomość prawa”⁵².

Miropolska rok później, mając 21 lat, po raz pierwszy wystąpiła przed sądem w charakterze obrońcy. Prosiła o uniewinnienie Betty Rosenfeld, oskarżonej o kradzież w domu towarowym kawałka koronki. „Boletin Mercantil de Puerto Rico” z 8.01.1908 r. relacjonował następująco wystąpienie młodej adwokatkę: „Debiutantka, która ubrana była w elegancki, czarny garnitur mówiła bez wielkich emocji, czystym i dobrym głosem. Odniosła się do pokus jakie niosą za sobą domy towarowe”⁵³. „Głos Polek” pisał o mowie obrończej Miropolskiej: „choć w stanowczej chwili ze łzami w oczach zwróciła się do trybunału, prosząc o uniewinnienie swojej klientki, złodziejki, sędziowie nie dali się wzruszyć i piękna adwokatka przegrała proces”⁵⁴.

Następne sprawy już wygrywała⁵⁵. Helena Miropolska uważała, że kobiety lepiej od mężczyzn nadają się na adwokatów. Słowa te wypowiedziała w 1912 r., mając 25 lat. Uzasadniała je tym, że dotychczas prowadząc wiele spraw, przegrała w sądzie tylko jedną⁵⁶.

Po pierwszej przegranej sprawie podjęła się kolejnych. „Dziennik Kijowski” uważał, że swoją sławę zawdzięcza obronie Iwonny da Silva (Deschamps, używała również nazwiska Levy). „Gazeta Narodowa” relacjonowała w 1907 r., że Miropolska podjęła się obrony kobiety bez zawodu (przysparzającej jednak często zawód mężczyznom), która została oskarżona przez miejscowych jubilerów o to, że nie dysponując pieniędzmi, zabrała od jubilerów, na konto swojego przyjaciela, drogie kosztowności, naszyjnik warte od 35 do 65 tys. franków, które po wyjeździe za granicę sprzedała w hiszpańskiej miejscowości San Sebastian⁵⁷. Jak podaje za „Życiem Paryskim” gazeta „Gazeta Narodowa”: „Piękna adwokatka walczy odważnie z całą tą gromadą w obronie swojej klientki, która uśmiecha się do wszystkich, przewidując może trafnie, że za kilka tygodni będzie znowu w przykładowej zgodzie ze swoimi oskarżycielami”⁵⁸. Pisząc „całą gromadą”, gazeta miała zapewne na myśli, tak jak wspomina rów-

52 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

53 „Boletin Mercantil de Puerto Rico” [San Juan] z 8.01.1908 r., s. 2.

54 „Głos Polek” z 16.05.1912 r., s. 5.

55 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

56 „Głos Polek” z 11.01.1912 r., s. 5.

57 „Gazeta Narodowa” z 8.11.1907 r., s. 3.

58 „Gazeta Narodowa” z 8.11.1907 r., s. 3.

niez „Dziennik Kijowski”, „szereg czcigodnych jubilerów, którzy ignorują ‘przyjaciół’, a wdają się tylko z ‘przyjaciółkami’... Handlarzy mebli, równie ‘szanownych’, którzy w razie potrzeby odkupują drogie meble... Fryzjerek i ‘manicure’, które poza swoim fachem, zakupowują dla pięknych i ‘szczęśliwych’ da Silva parcele budowlane i domy na spekulacje... [sic!]”⁵⁹.

W innej sprawie podjęła się obrony dzieciobójczyni, opuszczonej przez ojca dziecka, która z tego powodu znalazła się na skraju głodu i chcąc zakończyć swoją nędzę⁶⁰, z rozpaczy podpaliła dom i wraz z dzieckiem rzuciła się w ogień. Chciała zabić siebie i dziecko. Ją jednak uratowano, dziecko natomiast zmarło. Skoro kobieta wyzdrowiała, to musiała stanąć przed sądem. Obrony dzieciobójczyni podjęła się Miropolska. Jak pisze w 1912 r. „Głos Polek”, broniła ją „z porywającym zapałem i otrzymała rześiste oklaski od licznej publiczności, która z zachwytem słuchała jej gorącej wymowy”. Kobietę uniewinniono, a nazajutrz o adwokatce napisano „koledzy winszowali jej, zapewniając o swoim uznaniu”⁶¹. Jak napisała powyższa gazeta: „Dziś w Paryżu nikt już nie żartuje z kobiety adwokatki”⁶².

Miropolska, zajmując się najchętniej procesami kryminalnymi, „zyskała sobie uznanie i sławę jako niezrównana mówczyni” – pisał „Głos Polek” – „wszyscy koledzy ją podziwiali i szanowali”⁶³. Za jej dokonania stawiano ją obok laureatki Nagrody Nobla z fizyki i chemii Marii Curie-Skłodowskiej, Józefy Joteyko (psychologa i neurofizjologa) czy Jadwigi Szczawińskiej (działaczki oświatowej, założycielki Uniwersytetu Latającego). W 1912 r. pisano w „Kurjerze Lwowskim”, że krajowe instytucje „nie kwapią się z pozyskaniem tej cennej i nowej siły dla nauki polskiej (...) wydając za granicę świetne wprost jednostki (...) najzupełniej o nich zapominają, nie wykorzystując należycie z ich prac i wiedzy”⁶⁴. „Głos Kobiet” w 1912 r. pisał, że na wpisanych 35 kobiet adwokatki w Paryżu Miropolska zajmowała wśród nich pierwsze miejsce: „(...) ma ogromne wzięcie jako obrońca, odznacza się bowiem wielkim temperamentem i wymową”⁶⁵. Gazeta wspomniała jeszcze o dwóch kobietach, które miałyby jej dorównywać w Paryżu. Były to Grünberg i Galatier. Wszystkie one działały na rzecz kobiet i często przemawiały⁶⁶. Miropolska wygłaszała też odczyty z zakresu prawa za granicą, np. w Londynie⁶⁷.

59 „Dziennik Kijowski” z 28.10 (10.11)1907 r., s. 2.

60 „The Springfield Herald” [Colorado, USA] z 4.12.1908 r., s. 3.

61 „Dziennik Chicagoski” z 26.09.1908 r., 8 oraz „Głos Polek” z 16.05.1912 r., s. 5.

62 „Głos Polek” z 16.05.1912 r., s. 5.

63 „Głos Polek” z 14.05.1914 r., s. 2.

64 „Kurjer Lwowski” z 7.08.1912 r., s. 2.

65 „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków], s. 6.

66 „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków], s. 6.

67 „Głos Polek” z 11.01.1912 r., s. 5.

W jednym z przemówień oświadczyła, że „kobiety pracujące na utrzymanie nie straciły wcale prawa do miłości i małżeństwa”⁶⁸.

V. HELENA FLEMING-CZACHORSKA (1888–1971)⁶⁹

Kolejną polską prawniczką, która uzyskała pozwolenie na otwarcie praktyki prawniczej, była Helena Fleming. 16.11.1909 r., mając 22 lata, skończyła studia na uniwersytecie w Buffalo. „Głos Polek” z 12.08.1915 r. pisał o niej, podając za innym czasopismem amerykańskim, że „jest jedyną Polką w Stanach Zjednoczonych dopuszczoną do praktyki prawnej i jest najmłodszą z kobiet w ogóle, które kiedykolwiek w kraju tym ukończyły prawo”⁷⁰. Teraz wiemy już, że nie była jedyną Polką, która w USA praktykowała w zawodzie adwokata. Pierwszą, jak wyżej wspomniano, była Antonina Jackowska-Peterson.



Helena Fleming-Czachorska z synem Eugeniuszem, również prawnikiem. Źródło zdjęcia: „Dziennik dla wszystkich” z 17.06.1938 r., s. 2

Helena Fleming urodziła się 27.04.1888 r. w Buffalo. Była córką Teofila Fleminga i Walentyny z d. Ogorkiewicz⁷¹. Wychowała się w Buffalo, gdzie w 1906 r. po ukończeniu szkoły publicznej Masten Park High School zapisała się na studia⁷². Już na studiach w Buffalo Law School współpracowała z firmą adwokacką „Samuel Harris”. Po studiach rozpoczęła pracę w tej samej kancelarii⁷³. Po roku otworzyła swoje biuro pod adresem: 782 lub 784 Fillmore ave.⁷⁴, które prowadziła samodzielnie. Jeden wieczór w tygodniu poświęcała na bezpłatne porady dla ludzi biednych. Gazeta tak pisze o tym geście: „Istotnie wymowna to cecha kobiety – prawniczki, tak rzadka przecie w stonsunkach amerykańskich, w tym świecie pogoni za dolarem. Znać, że krew iście polska,

68 „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków], s. 6.

69 Jej krótki nekrolog podaje gazeta „Buffalo Courier Express” z 5.09.1971 r., s. 46. Helena Fleming Czachorska zmarła po krótkiej chorobie w domu opieki Sandra Nursing Home w Dolton (Illinois). Miesiąc później zmarł jej syn Eugeniusz w wieku 55 lat.

70 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

71 „Czachorski, Fleming Helen” (w:) *Who's who in Polish America. A Biographical Directory of Polish-American Leaders and Distinguished Poles Resident in the Americas*, red. F. Bolek, New York: Facts on File, 1943), s. 82 oraz „Czachorski, Fleming Helen”, https://www.poles.org/db/C_names/Czachorski_FH.html (dostęp: 30.12.2023 r.).

72 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

73 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

74 „Dziennik Chicagoski” z 2.08.1908 r., s. 8.

duśa polska gorąca, wierna tradycji bojobwania dla idei i o ideały żyła w naszej młodej rodaczce – oby drogą służby tak rozumnej szła najnowsza tu inteligencja kobieca⁷⁵.

Helena Fleming-Czachorska była rzeczniką Grupy Związku Polek w Buffalo „Towarzystwo Korony M. Konopnickiej” (nazywanym również „Towarzystwem Wieńca Marii Konopnickiej”, Buffalo, NY) założonego 17.12.1911 r. w Buffalo⁷⁶ i wchodziła w skład Głównego Zarządu⁷⁷. Była adwokatką Związku Polek w Ameryce (reprezentującego 25 tys. polskich kobiet)⁷⁸. W skład zarządu związku, wybieranego na dwa lata, weszła w dniach 21–26 września 1914 r., na X Sejmie Związku Polek w Ameryce⁷⁹. Na temat jej działalności możemy poczytać, zaglądając do sprawozdań adwokata Związku Polek w Ameryce. Takie sprawozdania drukował „Głos Polek”. W jednym z nich, na XIII posiedzeniu Sejmu, opublikowanym w dniu 22.09.1922 r. wspominała, że zajmowała się sprawami zapisów spadkowych po zmarłych członkiniach Związku Polek w Ameryce, m.in. Agnieszce Ignarskiej, Kopczyńskiej i Hanzel, reprezentowała także Związek Polek przed sądem w sprawie Heleny Wachowskiej i skargi wniesionej przez Legal Art Society. Stowarzyszenie po jej interwencji skargę wycofało⁸⁰.



Grupa Polaków na wycieczce objazdowej po Polsce. Widoczni m.in.: druga od lewej Helena Czachorska wraz z mężem i znajomymi. Data wydarzenia 1920–1929. Źródło zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe. Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny” – Archiwum Ilustracji, Sygnatura: 1-Z-1254.

75 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

76 J. Karłowiczowa, *Historia Związku Polek w Ameryce. Przyczynki do poznania duszy Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, wyd. Związek Polek w Ameryce, Chicago 1938, s. 283.

77 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

78 Petentów przyjmowała w poniedziałki w godz. 10:00–12:00 – „Głos Polek” z 4.09.1919 r., s. 3.

79 J. Karłowiczowa, *Historia Związku Polek...*, s. 86.

80 „Głos Polek” z 20.09.1922 r., s. 2.

W zarządzie pełniła funkcję adwokata nieprzerwanie do 1935 r., kiedy to na XVII Sejmie Związku Polek w Ameryce, który odbywał się w dniach 23–28.09.1935 r., adwokatką wybrano Barbarę A. Fisher. Helena Fleming-Czachorska była przeciwna objęciu tej funkcji przez Fisher i wniosła do sądu apelację przeciwko orzeczeniu Sejmowego Komitetu Wyborczego, powołując się na tzw. *quo warranto*, czyli nakaz wykazania odpowiednich uprawnień, w tym przypadku do pełnienia funkcji adwokata związku przez Barbarę A. Fisher. Czachorska zarzucała Komitetowi złe podliczenie głosów w drugiej próbie, która została podjęta w związku z protestem pani Fisher⁸¹. Sąd wydał jednak orzeczenie na korzyść świeżo wybranej adwokatki⁸².

Jak pisze w 1934 r. gazeta „Dziennik dla Wszystkich”, rok 1914 był dla Heleny Fleming Czachorskiej „rokiem historycznym”⁸³. Wybrana została wówczas, jak już wspomniano, rzecznikiem Związku Polek w Ameryce⁸⁴, ale także 27 czerwca wyszła za mąż za lekarza Jana A. Czachorskiego⁸⁵. Prasa polonijna wspominała ich podróż poślubną. „Dziennik Chicagoski” relacjonował, że Jan Czachorski wyjechał wraz z małżonką w podróż poślubną, „prawdopodobnie” do Poznania, przez Berlin⁸⁶. Jak podkreśla „Dziennik dla Wszystkich”, Polska „tak im przypadła do gustu, że w roku 1920 i 1925⁸⁷ odbyli oni podróż tą ponownie, wynosząc stamtąd jak najlepsze wrażenia”⁸⁸. Małżeństwo Czachorskich miało dwóch synów – Jana i Eugeniusza⁸⁹.

Helena Fleming-Czachorska była również przez 25 lat adwokatem stowarzyszenia oszczędnościowo-pożyczkowego Hegewisch Federal Savings & Loan Association. Tworzyła Stowarzyszenie Adwokatów Polskich, pełniła funkcję jego wiceprezesa, a od 1941 r. do 1946 r. prezesa⁹⁰. Mocno udzielała się w życiu chicagowskiej Polonii. Aby uczcić 25-lecie otrzymania przez nią uprawnień do wykonywania zawodu, Stowarzyszenie Adwokatów Polskich z Chicago postanowiło z tej okazji 17.11.1934 r. wydać bankiet, połączony z zabawą taneczną w salach klubu Medinah Athletic na Michigan Ave. Bankiet wzbudził duże zainteresowanie w kręgach palestry polskiej i miejscowej inteligencji. W tym czasie prowadziła, już nie samodzielnie, bo z bratem Edmundem Flemingiem, kancelarię przy 155 N Clark w Chicago⁹¹, zaś później tak-

81 Kwestia pretensji, jakie wysuwała Czachorska względem Fisher obszernie została opisana na łamach gazety: „Dziennik dla Wszystkich” z 5.10.1935 r., s. 4.

82 J. Karłowiczowa, *Historia Związku Polek...*, s. 157.

83 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

84 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

85 *Czachorski, Fleming Helen*, https://www.poles.org/db/C_names/Czachorski_FH.html (dostęp: 30.12.2023 r.).

86 „Dziennik Chicagoski” z 5.08.1914 r., s. 10.

87 Zob. relację z tej podróży: „Dziennik dla Wszystkich” z 2.06.1925 r., s. 5.

88 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

89 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

90 „Buffalo Courier Express” z 5.09.1971 r., s. 46.

91 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

że ze swoim synem Eugeniuszem⁹². Kilka miesięcy później, 14.02.1935 r. ponownie zostało na jej cześć wydane przyjęcie, tym razem w Buffalo w Liceum na Kantowie⁹³. Różne stowarzyszenia wielokrotnie później zapraszały ją na różnego rodzaju wydarzenia i, jak pisze czasopismo „Dziennik dla Wszystkich”, podejmowana była zawsze „po królewsku”⁹⁴.

Dr Renata Wiaderna-Kuśnierz

Adiunkt w Instytucie Prawa i Administracji Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół prawa rzymskiego, prawa cywilnego, historii prawa XIX i XX wieku, w szczególności lwowskiej szkoły romanistów oraz problematyki emigracji prawników do USA i Wielkiej Brytanii. Jest autorką monografii Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, wyd. I 2015, wyd. II 2017 oraz kilkudziesięciu artykułów. Uczestniczyła w kilkudziesięciu konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą. Jest laureatką stypendium Fundacji Lanckorońskich i Fundacji z Brzezia Lanckorońskich. Strona internetowa: renatawiadernakusnierz.pl.

Assistant professor at the Institute of Law and Administration of the Pomeranian University in Słupsk. Her research focuses on Roman law, civil law, and the history of Polish law of the 19th and 20th centuries, in particular the history of the so-called Lwów School of Romanists. She also studies the issue of emigration activities of Polish lawyers in the USA and the UK. She is the author of the monograph Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939) [Roman law at the Jan Kazimierz University in Lwów in the interwar period (1918–1939)] as well as numerous research articles. She has participated in dozens of conferences and academic symposia in Poland and abroad. She received scholarships from the Lanckoroński Foundation and De Brzezie Lanckoroński Foundation. More on her website: renatawiadernakusnierz.pl.

e-mail: renata.wiaderna-kusnierz@upsl.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7427-2701

92 „Dziennik dla Wszystkich” z 17.06.1938 r., s. 2.

93 „Dziennik dla Wszystkich” z 14.02.1935 r., s. 9.

94 „Dziennik dla Wszystkich” z 15.02.1938 r., s. 3.

ABSTRACT

Keywords: *female advocates, Antonina Jackowska-Peterson, Helena Miropolska, Helena Fleming-Czachorska*

The first Polish women in the advocate's profession in light of the press of the time

Until the end of the 19th century, legal profession was mainly practiced by men. Before 1918, i.e. when Poland was under partitions, Polish women often went to other countries to get education. The first Polish woman ever to obtain the right to appear in court, who practiced for many years as a lawyer, was Antonina Jackowska-Peterson, a resident of Milwaukee (WI, USA), born in Poznań. Another Polish female advocate known abroad was Helena Miropolska, whose parents came to Paris from that part of Poland which was under Russian partition. It was in Paris that Miropolska achieved great success by defending in courts people who hit newspapers' headlines. The professional activity of another Polish woman, Helena Fleming-Czachorska, from Buffalo, who practiced in Chicago, also deserves attention. For years she represented the Polish Women's Alliance of America as a lawyer.

This article tries to describe how the activities of the first three Polish female lawyers were presented in the newspapers of that time and what difficulties women encountered when they wanted to pursue this typically male profession at the beginning of the 20th century. For the first time, an attempt is made to recreate the facts from the lives and legal activities of the first three women of Polish origin.

Bibliografia

- Albrecht Zygmunt, „Kwestia kobieca” w naszej adwokaturze, „Palestra” 2003/5–6 „Ameryka” [Toledo, Ohio, USA] z 9.04.1898 r.
„Ashtabula Weekly Telegraph” [Ohio] z 10.07.1869 r.
„Boletin Mercantil de Puerto Rico” z 8.01.1908 r.
„Buffalo Courier Express” z 5.09 1971 r.
Czachorski, Fleming Helen, https://www.poles.org/db/C_names/Czachorski_FH.html (dostęp: 30.12.2023 r.)
„Das Blatt der Hausfrau” [Wien] z 5.01.1919 r.

- „Der Sontagsbote” [Milwaukee, Wisconsin] z 31.05.1908 r.
- „Dziennik Chicagoski” z 6.04, 2.08, 26.09.1908 r., 18.10.1910 r., 5.08.1914 r., 19.02 1915 r.
- „Dziennik dla Wszystkich” [Buffalo, New York] z 2.06.1925 r., 12.10.1929 r., 3.10.1934 r., 14.02.1935 r., 5.10.1935 r., 17.06.1938 r.
- „Dziennik Kijowski” z 28.10. (10.11.)1907 r.
- „Dziennik Krakowski” z 5.02.1897 r.
- „Dziennik Narodowy” [Chicago] z 29.05.1908 r.
- Dzimira-Zarzycka Karolina**, *Adwokat rodzaju Żeńskiego, czyli „Prawo Lidii Poët”*, <https://prenumeratorka.pl/adwokat-rodzaju-zenskigo-czyli-prawo-lidii-poet/> (dostęp: 24.10.2023 r.)
- Early Civil Rights Cases*, Iowa Judicial Branch, <https://www.iowacourts.gov/for-the-public/educational-resources-and-services/iowa-courts-history/civil-rights/>
- „Eagle Rver Review” [Wisconsin] z 10.04.1908 r.
- Felony Murder – The Dead of Dominic Gapinski*, <https://milwaukeepolonia.blogspot.com/2012/06/#3365199523217585183> (dostęp: 31.12.2023 r.)
- Ford Lynne E.**, *Encyclopedia of Women and American Politics*, New York: Facts on File 2021
- Ford Lynne E.**, *Mansfield, Arabella* (w:) Ford Lynne E., *Encyclopedia of Women and American Politics*, New York 2021
- „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków]
- „Głos Polek” [Chicago] z 5.10.1911 r., 11.01, 16.05.1912 r., 14.05.1914 r., 12.08.1915 r., 8.03.1917 r., 4.09.1919 r., 20.09.1922 r.
- Jackowska-Peterson, Antoinette*, https://wlh.law.stanford.edu/biography_search/biopage/?woman_lawyer_id=10458 (dostęp: 29.01.2024 r.)
- Jońca Maciej**, *Pojawienie się kobiet w adwokaturze a kłopotliwy balast rzymskiego prawa*, „Edukacja Prawnicza” 2010/114/3, cz. I i II, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/pojawienie-sie-kobiet-w-adwokaturze-a-kłopotliwy-balast-rzymskiego-prawa-czesc-i/> (dostęp: 24.10.2023 r.)
- Karłowiczowa Jadwiga**, *Historia Związku Polek w Ameryce. Przyczynki do poznania duszy Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Chicago: Wydana przez Związek Polek w Ameryce 1938
- „Kuryer Lwowski” z 5.05.1890 r.
- „Kurjer Lwowski” z 7.08.1912 r., z 27.06.1914 r.
- Milewski Stanisław**, *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002/1–2
- Mossman Mary Jane**, *The First Women Lawyer*, „Bloomsbury Publishing” 2006
- Pioneers in the Law. The first 150 Women*, Madison: State Bar of Wisconsin 1998
- dostęp otwarty na stronie: <https://www.wisbar.org/aboutus/legalhistory/Documents/Pioneers-in-the-Law-The-First-150-Women.pdf> (dostęp: 11.10.2023 r.)

Profesor Song, *Historia kochanki, która doprowadziła do wstydlivej śmierci prezydenta Francji*, <https://joemonster.org/art/41598> (dostęp: 8.10.2023 r.)

Redzik Adam, *Droga kobiet do zawodu adwokata*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2018/1/1–2

Redzik Adam, *Kobiety w adwokaturze*, „Palestra” 2018/12

„Telegraf” [Chicago] z 10.07.1901 r.

„The Evening Telegraph” [Philadelphia, Pensylwania, USA] z 1.07.1869 r.

„The Milwaukee Leader” [Wisconsin, USA] z 9.03.1912 r., 5.09.1913 r.

The Nation's First Woman Lawyer, <https://www.iowacourts.gov/for-the-public/educational-resources-and-services/iowa-courts-history/civil-rights/> (dostęp: 29.12.2023 r.)

„The Portland Daily Press” z 14.07.1869 r.

„The Springfield Herald” [Colorado, USA] z 4.12.1908 r.

„The Wisconsin Tobacco Reporter” [Edgerton, Wisconsin] z 23.07.1909 r.

Walewska Cecylia, *Kobieta polska w nauce*, Warszawa: Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Kobiet, 1922

Who's who in Polish America. A Biographical Directory of Polish-American Leaders and Distinguished Poles Resident in the Americas, red. F. Bolek, 3 edycja, New York: Harbinger House, 1943

„Wiarus” [Winona, Minnesota, USA] z 13.05.1909, 14.11.1914, 29.04.1915 r.

„Zgoda” [Milwaukee, Wisconsin, USA] z 7.01.1897 r.

„Zgoda. Wydania dla niewiast” z 12.12.1907 r.

„Ženský svět” z 20.12.1907 r.

pojęcia kluczowe: postępowanie administracyjne, informatyzacja, doręczenie decyzji administracyjnej

Agata Cebera

Glosa aprobująca do wyroku NSA z 7.02.2023 r. (II OSK 112/22, LEX nr 3514051)

ABSTRAKT

W opracowaniu dokonano analizy możliwości zastosowania art. 39³ k.p.a. do doręczenia decyzji administracyjnej, w tym w szczególności w zakresie spełnienia wymogu doręczenia decyzji na piśmie. Chodzi tu o okoliczność, iż wydruk z art. 39³ k.p.a. podpisem objęty nie jest. Analiza została dokonana na tle stanu faktycznego stanowiącego podstawę wyroku NSA z 7 lutego 2023 r. (II OSK 112/22, LEX no. 3514051). W opracowaniu podjęto także inne problemy związane stosowaniem art. 39³ k.p.a., w tym skutki braku nadrukowania na decyzji administracyjnej identyfikatora nadanego przez system teleinformatyczny.

I. TEZA

„[P]rzyjąć należy, że organ ma możliwość załatwienia sprawy i wydania decyzji w formie papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (opatrzonego podpisem zaufanym, kwalifikowanym, osobistym) i doręczyć decyzję:

- 1) w formie papierowej za pośrednictwem operatora pocztowego (art. 39 k.p.a.);
- 2) w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (przez ePUAP – art. 39¹ k.p.a.);
- 3) w formie dokumentu elektronicznego, wysyłając wydruk decyzji w trybie art. 39³ k.p.a. za pośrednictwem operatora pocztowego (art. 39 k.p.a.)”.

II. WPROWADZENIE

Istota zarzutów sformułowanych przez skarżącą, a w ślad za tym istota problemu prawnego, przed rozstrzygnięciem którego stanął najpierw WSA w Krakowie, a następnie NSA, odnosiła się do **możliwości zastosowania art. 39³ k.p.a. do doręczenia decyzji administracyjnej**. O ile możliwość zastosowania art. 39³ k.p.a. do

pism stanowiących wyraz podejmowanych czynności materialno-technicznych nie budziła w zasadzie większych kontrowersji, w tym również w kontekście standardów realizacji zasady pisemności, o tyle w odniesieniu do aktu stosowania prawa pewne wątpliwości wyrażane były nie tylko na kartach opracowań komentatorskich czy w dyskusjach konferencyjnych, ale także w zarzutach procesowych formułowanych w środkach zaskarżenia. Pomimo iż obszarów dyskusyjnych zidentyfikować można kilka, to w omawianym judykacie pierwszoplanowe znaczenie przypisano problematyce podpisu, wszak wydruk pisma sporządzonego w trybie art. 39³ k.p.a. zawiera jedynie informację o tym, że pismo utrwalone w postaci elektronicznej zostało podpisane, co nie jest jednak równoznaczne z podpisem *per se*, stąd wymaga oceny w kontekście art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a. Głosowane orzeczenie NSA stanowić będzie ponadto przyczynek do podjęcia innych aktualnych problemów w zakresie stosowania art. 39³ k.p.a., w tym także projektowanych rozwiązań legislacyjnych przewidujących kolejne instytucje hybrydowe, a to łączące postać papierową z postacią elektroniczną w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym.

Z uwagi na dogmatyczno-prawny charakter opracowania w analizie wykorzystano metodę językowo-logiczną, a przedmiotem analizy uczyniono weryfikację tezy wyrażonej przez NSA w głosowanym wyroku.

III. STAN FAKTYCZNY

Decyzja z 12.02.2021 r. Wojewody Małopolskiego (działającego jako organ II instancji) została sporządzona w formie pisma utrwalonego w postaci elektronicznej, a doręczona za pośrednictwem operatora wyznaczonego jako wydruk decyzji, tj. w trybie art. 39³ k.p.a. Tryb procedowania organu odwoławczego wywołał „sprzeciw” adresata przedmiotowej decyzji administracyjnej, co znalazło wyraz w zarzutach skargi, a to naruszeniu art. 14 § 1 w zw. z art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a., o czym świadczyć miał brak podpisu na doręczonym egzemplarzu decyzji, którego – w ocenie skarżącej – nie zastępuje przesłanie wydruku pisma utrwalonego w postaci elektronicznej wraz z informacją, że pismo zostało podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym. W ocenie strony skarżącej tryb procedowania przez organ odwoławczy był wadliwy w stopniu kwalifikowanym, stąd doprowadził do aktualizacji przesłanek zastosowania przez sąd administracyjny sankcji procesowej z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 145 § 1 pkt 2 p.p.s.a. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie argumentów skarżącej jednak nie podzielił, stąd wyrokiem z 4.08.2021 r. skargę oddalił. W uzasadnieniu wyrażona została ogólna ocena, iż organ w sposób prawidłowy, a zatem znajdujący umocowanie w przepisach prawa, zastosował wspomniany art. 39³ k.p.a. Nie podzieliwszy oceny prawnej wyrażonej przez sąd I instancji, wyrok zaskarżono skargą kasacyjną, w której sformułowano zarzut naruszenia m.in. art. 3 § 1 i art. 145

§ 1 pkt 2 p.p.s.a. w zw. z art. 14 § 1 i art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a., a to poprzez niestwierdzenie nieważności w całości zaskarżonej decyzji organu drugiej instancji, podczas gdy na doręczonej decyzji organu drugiej instancji brak było podpisu pracownika organu upoważnionego do wydania decyzji, którego nie zastępuje przesłanie wydruku pisma uzyskanego z sytemu teleinformatycznego wraz z informacją, że pismo zostało podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, gdyż k.p.a. przewiduje załatwienie sprawy w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego, przy czym wydaną decyzję doręczono pełnomocnikowi skarżącego w formie pisemnej, stąd winna ona być podpisana. Powyższe oznacza zatem wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.

Naczelny Sąd Administracyjny skargę kasacyjną od wyroku WSA w Krakowie oddalił, w uzasadnieniu stwierdzając jak w *petitum* niniejszej glosy, a zatem wyjaśniając, że organ ma możliwość załatwienia sprawy i wydania decyzji w formie dokumentu elektronicznego i doręczenia decyzji w formie dokumentu elektronicznego, wysyłając jej wydruk w trybie art. 39³ k.p.a. za pośrednictwem operatora pocztowego (art. 39 k.p.a.).

IV. KWESTIE TERMINOLOGICZNE

W celu zachowania jasności przekazu i uniknięcia rozbieżności terminologicznych należy wyjaśnić, że w dniu 5.10.2021 r. na mocy art. 61 ustawy z 18.11.2020 r. o doręczeniach elektronicznych¹ weszła w życie nowelizacja k.p.a., której celem była m.in. redefinicja zasady pisemności z art. 14 k.p.a. Jednym z elementów redefinicji zasady pisemności była korektura zasad posługiwania się terminem „dokument elektroniczny” na gruncie kodeksowym, a to poprzez jego zastąpienie pojęciem „pismo utrwalone w postaci elektronicznej”². W uzasadnieniu projektu nowelizacji trafnie wyjaśniono bowiem, że **termin „forma pisemna” odnosi się do sposobu wyrażenia treści (w formie pisemnej, czyli za pomocą znaków pisma), a „forma dokumentu**

1 Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1045, dalej: u.o.d.e.

2 W doktrynie trafnie zauważono, że zwrot odnoszący się do terminu „pismo” **został wprowadzony także do blisko 160 innych aktów prawa na poziomie ustawy** (S. Szczepaniak, *Zasada pisemności w Kodeksie postępowania administracyjnego w nowym ujęciu*, Dodatek specjalny do MOP 2023/6).

elektronicznego³ do sposobu utrwalenia treści⁴. Oznacza to, że pismo jako dokument tekstowy (tj. przekazujący treść za pomocą znaków tekstowych) może zostać utrwalone w postaci papierowej lub elektronicznej. W piśmiennictwie trafnie podkreśla się, że obecnie w postępowaniu administracyjnym funkcjonują tylko dwie formy dokonywania czynności procesowych: ustna i pisemna, przy czym ta ostatnia może przybrać postać tradycyjnego pisma (papierową) bądź elektroniczną⁵.

Warto zauważyć i podkreślić, że decyzja administracyjna, która stanowiła przedmiot oceny sądu administracyjnego, została wydana przed 5.10.2021 r., stąd sądy orzekające w sprawie posługiwały się terminem „dokument elektroniczny”. Powyższe zastrzeżenia nie wpływają jednak w żadnym stopniu na aktualność tezy sformułowanej przez NSA co do *meritum*. W części sprawozdawczej glosy, tj. poświęconej przywołaniu argumentacji NSA, względy rzetelności przemawiają jednak za posługiwaniem się terminem „dokument elektroniczny”, natomiast w części obejmującej ocenę własną, w tym w szczególności wnioski *pro futuro*, stosowana będzie terminologia aktualnie obowiązująca na gruncie jurysdykcji administracyjnej. Należy jednak po raz wtóry podkreślić, iż powyższe nie stanowi podstawy do różnicowania ocen prawnych na płaszczyźnie merytorycznej, co zresztą NSA sam przyznaje w glosowanym orzeczeniu (zob. pkt. 4.1. poniżej).

3 W uzasadnieniu projektu nowelizacji wskazano ponadto, że: „[m]ając na uwadze, że dokument elektroniczny to dane, które wcale nie muszą być wyrażone pismem w postaci elektronicznej, ale może to być też nagranie dźwiękowe, nagranie wideo, baza danych, grafika wektorowa itd., wymienienie w jednym zdaniu dokumentu elektronicznego obok formy pisemnej, powszechnie rozumianej jako pismo sporządzone na papierze i odręcznie podpisane, nie tylko zaburza logikę przepisu, ale też powoduje konieczność wprowadzenia specjalnych wymagań doprecyzowujących przeznaczonych dla określonych rodzajów dokumentów elektronicznych i – co za tym idzie – licznych przepisów szczegółowych. Bez takiego doprecyzowania można bowiem rozumieć, że ogólną zasadą dla załatwiania spraw jest sporządzanie pism w postaci papierowej podpisanych własnoręcznym podpisem lub wykorzystanie jakiegokolwiek dokumentu elektronicznego, który wcale nie musi być pismem. Inaczej to ujmując – można wnieść odwołanie od decyzji zapisane jako nagranie dźwiękowe w pliku w formacie mp3. Takie podejście może dotyczyć w praktyce każdego dokumentu elektronicznego, dla którego nie określono wzoru ustalającego w szczególności, że musi on być wyrażony za pomocą znaków pisma” (druk Nr 239, Sejm IX kadencji, s. 89). Zob. także S. Szczepaniak, *Zasada pisemności w Kodeksie postępowania administracyjnego w nowym ujęciu*, Dodatek specjalny do MOP 2023/6.

4 Uzasadnienie projektu nowelizacji, druk Nr 239, Sejm IX kadencji, s. 89. Zob. również: B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, art. 14, Warszawa 2024, nb. 4; A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 14; P. M. Przybysz (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 14; M. Cherka (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, art. 14, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, Warszawa 2023, nb. 2 oraz S. Szczepaniak, *Zasada pisemności w Kodeksie postępowania administracyjnego w nowym ujęciu*, Dodatek specjalny do MOP 2023/6.

5 Z. Kmieciak, J. Wegner (w:) M. Wojtuń, Z. Kmieciak, J. Wegner, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 14, s. 136.

V. OCENA PRAWNA NSA

V.I. ARGUMENTACJA PRZEDSTAWIONA W UZASADNIENIU WYROKU

W ocenie NSA art. 39³ k.p.a. ma zastosowanie do pisma stanowiącego decyzję administracyjną, stąd jej doręczenie może nastąpić w formie tzw. wydruku. Analiza uzasadnienia ukazuje, że rezultaty wykładnicze NSA stanowią łączny wynik zastosowania nie tylko wykładni językowej art. 39³ k.p.a., ale przede wszystkim wykładni funkcjonalnej i celowościowej, która została wsparta elementami wykładni porównawczej.

- **Wykładnia językowa**

Dokonując wykładni językowej, przywołano literalne brzmienie art. 39³ k.p.a. sprzed 5.10.2021 r. i wyjaśniono, że istota zmian legislacyjnych polega na wprowadzeniu wyrażenia: „postać elektroniczna” w miejsce terminu „forma dokumentu elektronicznego”. NSA podkreślił przy tym, że zmiana brzmienia miała w istocie rzeczy charakter redakcyjny, dostosowujący brzmienie tego przepisu do nowej konwencji terminologicznej.

- **Wykładnia funkcjonalna i celowościowa**

NSA wyjaśnił, że art. 39³ k.p.a. został dodany ustawą z 16.04.2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2023 r. poz. 201) w celu umożliwienia organowi załatwiania wszystkich spraw w formie dokumentu elektronicznego przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego przy jednoczesnym zachowaniu doręczeń w sposób tradycyjny, a to przez operatora pocztowego. Trzon argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu głosowanego wyroku odnosi się do rezultatów wykładni funkcjonalnej i celowościowej, które rozwijają *ratio* wprowadzenia art. 39³ do Kodeksu postępowania administracyjnego. Zaprezentowane stanowisko NSA zostało wzbogacone przytoczeniem poglądów wyrażonych w piśmiennictwie i judykaturze. Odniesiono się m.in. do:

- opracowań G. Sibigi, który zastosowane rozwiązanie normatywne określa mianem „odwróconej cyfryzacji” i stoi na stanowisku, że nie ma przeszkód, aby doręczeniu w trybie art. 39³ k.p.a. mógł podlegać wydruk decyzji, jeśli została ona wcześniej wydana w formie elektronicznej⁶;

⁶ NSA odwołał się do publikacji G. Sibigi, „Odwrócona cyfryzacja” w postępowaniu administracyjnym ogólnym po nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego z 16 kwietnia 2020 r., „Monitor Prawniczy” 2020/18, s. 956 i n.

- orzecznictwa sądów administracyjnych⁷, którego analiza ukazuje, że możliwość skorzystania przez organ z doręczenia przewidzianego w art. 39³ k.p.a. do decyzji administracyjnej nie została zakwestionowana. NSA zastrzegł jednak, że wskazanego stanowiska nie można uznać za powszechne i utrwalone, a to z uwagi na stosunkowo niedługi okres obowiązywania art. 39³ k.p.a.

- **Wykładnia porównawcza**

Rezultaty wykładni językowej, funkcjonalnej i celowościowej zostały wsparte argumentacją o charakterze komparatystycznym, acz o wewnątrzsystemowej naturze. NSA trafnie bowiem dostrzegł, że analogiczne rozwiązanie dotyczące doręczenia wydruków pism wydanych w formie dokumentu elektronicznego (tj. obecnie: pisma w postaci elektronicznej) wprowadzono na gruncie postępowania podatkowego, tj. w art. 144b ustawy z 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa⁸. Powyższy zabieg wykładniczy pozwolił NSA na odniesienie się do dorobku piśmiennictwa⁹ i orzecznictwa¹⁰ wykształconego na gruncie o.p. i stwierdzenie, że również na gruncie o.p. w zasadzie nie ma wątpliwości, iż instytucja doręczenia wydruku pisma znajduje zastosowanie także do decyzji administracyjnej.

V.II. KONKLUZJE PRZEDSTAWIONE W UZASADNIENIU WYROKU

Wykorzystując rezultaty wykładnicze uzyskane na gruncie art. 39³ k.p.a. (pkt 4.1. powyżej), NSA skonkludował, że organ ma możliwość załatwienia sprawy i wydania decyzji w formie papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (opatrzonego podpisem zaufanym, kwalifikowanym, osobistym) i doręczyć decyzję:

1. w formie papierowej za pośrednictwem operatora pocztowego (art. 39 k.p.a.);
2. w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (przez ePUAP – art. 39¹ k.p.a.);

⁷ NSA powołał się na następujące orzeczenia: postanowienie WSA w Szczecinie z 16.04.2021 r. (II SA/Sz 100/21); postanowienie WSA w Poznaniu z 22.09.2021 r. (IV SA/Po 474/21); postanowienie WSA w Warszawie z 10.11.2021 r. (II SA/Wa 2861/21); postanowienie WSA w Krakowie z 21.12.2021 r. (II SA/Kr 1178/21) oraz postanowienie NSA z 16.09.2021 r. (II GSK 1634/21); CBOSA.

⁸ Dz.U. z 2022 r. poz. 2651 z późn. zm., dalej: o.p.

⁹ NSA odwołał się m.in. do publikacji P. Pietrasza, *Komentarz do art. 144 (b) (w:) Ordynacja podatkowa. Komentarz. Procedury podatkowe. art. 120–344*, red. L. Etel, Warszawa 2022, t. 2, LEX el. Autor ten trafnie bowiem wskazuje, że istotną korzyścią płynącą z konstrukcji art. 144b o.p. jest to, że aktualnie wybór postaci akt prowadzonych przez organ podatkowy nie jest determinowany sposobem doręczenia pism (drogą elektroniczną lub w postaci papierowej) ani zróżnicowanymi preferencjami stron tego samego postępowania (tj. gdy tylko niektórym doręcza się pisma w sprawie w postaci papierowej) – organ podatkowy może zatem wszystkie swoje pisma sporządzać w postaci elektronicznej, natomiast w przypadku wystąpienia konieczności doręczenia pisma w postaci papierowej – skorzystać z instytucji, o której mowa w art. 144b o.p.

¹⁰ NSA odwołał się do następujących orzeczeń sądów administracyjnych: wyroki NSA z 27.05.2022 r. (I FSK 217/22) i z 8.06.2022 r. (I FSK 2358/18); orzeczenia dostępne w CBOSA.

3. w formie dokumentu elektronicznego, wysyłając wydruk decyzji w trybie art. 39³ k.p.a. za pośrednictwem operatora pocztowego (art. 39 k.p.a.).

Przenosząc generalne konkluzje na grunt rozstrzyganej sprawy, NSA stwierdził zatem, że przekazany w analizowanym stanie faktycznym **wydruk decyzji zawierał obligatoryjne elementy, o których mowa w art. 39³ § 2 k.p.a., tj.:**

- **informację, że pismo zostało wydane w formie dokumentu elektronicznego i podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym** (na ostatniej stronie znajdowała się adnotacja: „Potwierdzam zgodność kopii z dokumentem elektronicznym” oraz „podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym” ze wskazaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby, która je podpisała);
- **identyfikator tego pisma, nadawany przez system teleinformatyczny, za pomocą którego pismo zostało wydane.**

Zgodnie z art. 39³ § 4 k.p.a. wydruk pisma, o którym mowa w § 1, stanowi dowód tego, co zostało stwierdzone w piśmie wydanym w formie dokumentu elektronicznego. **Skoro zatem doręczony wydruk decyzji spełniał warunki określone art. 39³ § 2 k.p.a., to oznacza to, że miał on moc dokumentu urzędowego, a zatem korzystał z domniemania prawdziwości (autentyczności) i domniemania zgodności z prawdą twierdzeń w nim zawartych.** W ocenie NSA powyższe przesądza o tym, że brak jest podstaw do kwestionowania nie tylko dopuszczalności zastosowania trybu doręczenia zaskarżonej decyzji w oparciu o regulację art. 39³ k.p.a., ale i samej prawidłowości doręczenia wydruku decyzji.

VI. OCENA STANOWISKA NSA

VI.I. OGÓLNA OCENA STANOWISKA NSA

Stanowisko wyrażone przez NSA zasługuje w pełni na aprobatę. Przedstawioną argumentację warto jednak nie tylko rozbudować, ale także uzupełnić o dodatkowe elementy, które z punktu widzenia celów uzasadniania orzeczenia sądowego nie dość, że nie były niezbędne, to można by je wręcz uznać za nadmiarowe. Zagadnienia te podzielić można na pięć obszarów tematycznych:

1. problematyka nie-aktu administracyjnego w kontekście zarzutów opartych na naruszeniu art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a.;
2. problematyka wejścia do obrotu prawnego decyzji administracyjnej w przypadku wadliwości sporządzenia wydruku z art. 39³ k.p.a.;

3. wprowadzenie art. 39³ k.p.a. jako elementu złożonego i wieloetapowego *on-going* procesu informatyzacji działań administracji publicznej;
4. relacja pomiędzy art. 39³ k.p.a. a art. 109 k.p.a.;
5. ocena, czy wydruk z art. 39³ k.p.a. stanowi nową prawną formę działania organów administracji publicznej.

VI.II. PROBLEM NIE-AKTU ADMINISTRACYJNEGO W KONTEKŚCIE ZARZUTÓW OPARTYCH NA NARUSZENIU ART. 107 § 1 PKT 8 K.P.A.

Do podstawowych wymogów pism należy podpis, potwierdza on bowiem, że oświadczenie pochodzi od osoby, która go złożyła¹¹. Chodzi zatem o uwierzytelnienie treści dokumentu przez jego wystawcę¹². W piśmiennictwie trafnie wskazuje się zatem, że **brak zachowania formy pisma, a zatem opatrzenia określonego oświadczenia podpisem, podważa możliwość ustalenia, czy czynność procesowa została podjęta i jaka była jej treść**¹³. Z kolei w przypadku decyzji administracyjnej **całkowity brak opatrzenia podpisem skutkuje jej nieistnieniem (tzw. wymóg konstytutywny)**¹⁴.

Z analizy treści uzasadnienia i przedstawionego tam stanu faktycznego sprawy wynika jednak, że w zarysowanym wariantcie sytuacyjnym **nie mieliśmy do czynienia z tzw. nie-aktem administracyjnym**. W analizowanym stanie faktycznym bezsporna pozostawała bowiem okoliczność, że została wydana decyzja administracyjna – a zatem że sporządzono i podpisano pismo spełniające wymagania wynikające m.in. z art. 107 k.p.a. Oznacza to, że nie zachodził całkowity brak podpisu na jakimkolwiek egzemplarzu decyzji administracyjnej¹⁵. Spór prawny obejmował wyłącznie jeden z egzemplarzy decyzji, który został przeznaczony do doręczenia stronie w postaci wydruku.

11 Por. w tym duchu B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, art. 14, Warszawa 2024, nb. 5.

12 H. Knysiak-Sudyka (w:) A. Cebera, J. G. Firlus, A. Gołęba, T. Kielkowski, K. Klonowski, M. Romańska, H. Knysiak-Sudyka, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 14, s. 174.

13 B. Adamiak (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, art. 14, Warszawa 2024, nb. 1.

14 Pogląd ten jest od lat utrwalony w piśmiennictwie i judykaturze. Zob. np. T. Woś (w:) *Postępowanie administracyjne*, red. T. Woś, Warszawa 2017, s. 387 i powołany tam wyrok NSA z 20.07.1981 r. (SA 1163/81), OSPiKA 1982/9–10, poz. 169; wyrok WSA w Lublinie z 21.11.2017 r. (II SA/Lu 666/17), LEX nr 2429384; J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2018, s. 438; M. Romańska (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2023, art. 107, s. 776; M. Wojtuń (w:) Z. Kmiecik, J. Wegner, M. Wojtuń, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 107, s. 669.

15 Zob. szerzej co do wymogu opatrzenia decyzji administracyjnej podpisem: A. Cebera, J. G. Firlus (w:) *Postępowanie administracyjne*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2024, s. 273.

**VI.III. PROBLEMATYKA WEJŚCIA DO OBROTU PRAWNEGO DECYZJI
ADMINISTRACYJNEJ W PRZYPADKU WADLIWOŚCI SPORZĄDZENIA WYDRUKU
Z ART. 39³ K.P.A.**

W analizowanym stanie faktycznym bezsporna pozostawała okoliczność, że wydruk decyzji administracyjnej był zgodny z oryginałem oraz że zawierał wszystkie **elementy obligatoryjne** wymienione w art. 39³ § 2 k.p.a., stąd sąd orzekający w sprawie nie musiał szerzej odnosić się do problematyki wejścia do obrotu prawnego decyzji administracyjnej w przypadku wadliwości sporządzenia wydruku z art. 39³ k.p.a. Korzystając jednak z komentatorskiego charakteru opracowania, warto na marginesie zasadniczego wywodu kwestię tę czytelnikowi zarysować, szczególnie że będzie to pomocne do sformułowania w podsumowaniu wniosków natury ogólnej w przedmiocie tzw. instytucji hybrydowych.

O ile kodeks nie stanowi inaczej, to na gruncie postępowania administracyjnego jurysdykcyjnego ustawodawca łączy skutki procesowe i/lub materialnoprawne z momentem doręczenia lub ogłoszenia decyzji administracyjnej (art. 110 § 1 k.p.a.), a nie z jej wydaniem, stąd należy odnieść się nie tylko do warunków konstytutywnych sporządzenia i podpisania decyzji, ale także jej wejścia do obrotu prawnego, w tym jej doręczenia¹⁶. Należy podkreślić, że wadliwość czynności doręczenia decyzji lub postanowienia może wywoływać różne skutki, przy czym najdalej idącym jest brak wejścia danego aktu do obrotu prawnego¹⁷. W tym kontekście aktualna staje się konieczność ustalenia, **czy jako brak doręczenia pisma kwalifikować należy sytuację doręczenia wydruku, acz wadliwego**. W orzecznictwie sądowym¹⁸ zaobserwować można kształtowanie się w tym przedmiocie dość kontrowersyjnej linii orzeczniczej. NSA w wyroku z 27.05.2022 r.¹⁹ orzekł bowiem, że skuteczne doręczanie pism wydanych w formie dokumentu elektronicznego, o których mowa w art. 144b § 1 o.p., może polegać na doręczeniu wydruku tego pisma, pod warunkiem, że zawiera ono obligatoryjne elementy, o których mowa w art. 144b § 2 o.p., a w szczególności identyfikator tego pisma nadawany przez system teleinformatyczny. **Oznacza to, że brak dołączenia do wydruku elementów obligatoryjnych z art. 144b § 2 o.p. (analogicznie – elementów obligatoryjnych z art. 39³ § 2 k.p.a.) powoduje nieskuteczność czynności**

16 W uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7.03.2022 r. (I FPS 4/21, LEX nr 3320252) przypomniano, że decyzja administracyjna jest aktem zewnętrznym, stąd w przypadku braku jej doręczenia mamy do czynienia z tzw. decyzją nieistniejącą.

17 W świetle uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7.03.2022 r. ma miejsce m.in. w przypadku doręczenia aktu stronie, w miejsce wyznaczonego pełnomocnika (I FPS 4/21, LEX nr 3320252).

18 Należy zastrzec, że zarysowana problematyka poruszana jest zazwyczaj w odniesieniu do art. 144b o.p., co stanowi prawdopodobnie pokłosie tego, że w postępowaniach podatkowych instytucja ta jest częściej wykorzystywana. Z uwagi jednak na niemal tożsame brzmienie art. 144b o.p. i art. 393 k.p.a. problemy w zarysowanym obszarze będą identyczne także na gruncie k.p.a.

19 I FSK 217/22, ONSAiWSA 2023/1, poz. 14.

doręczenia i brak wejścia do obrotu prawnego decyzji administracyjnej²⁰. Pogląd ten jako nazbyt formalistyczny spotkał się z uzasadnioną krytyką piśmiennictwa²¹. O ile bowiem wadliwe sporządzenie wydruku polegające na tym, że treść wydruku nie odzwierciedla (nie odwzorowuje) treści pisma w postaci elektronicznej, rzeczywiście wiązana powinna być z sankcją braku skuteczności czynności doręczenia i braku wejścia do obrotu prawnego decyzji administracyjnej *per se*²², o tyle brak dołączenia informacji, że pismo zostało wydane w postaci elektronicznej i podpisane lub brak przywołania identyfikatora tego pisma – sankcji tej nie uzasadnia. Wymogi z art. 144b § 2 o.p. oraz art. 39³ § 2 k.p.a. mają bowiem charakter obligatoryjny, a nie konstytutywny i konstrukcyjny. Oznacza to, że wadliwość ta powinna być oceniana *ad casum* przez pryzmat tego, czy wpłynęło to na wynik postępowania, a nie *a limine* skutkować przyjęciem, że w istocie decyzja nie weszła do obrotu prawnego.

VI.IV. WPROWADZENIE ART. 39³ K.P.A. JAKO ELEMENTU ZŁOŻONEGO I WIELOETAPOWEGO ON-GOING PROCESU INFORMATYZACJI DZIAŁAŃ ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Zasadniczy trzon argumentacji NSA odwoływał się do wykładni funkcjonalnej i celowościowej. W pełni podzielając jej rezultaty, warto zwrócić uwagę także na szerszy wymiar procesów, których jednym z elementów był wspomniany art. 39³ k.p.a., a które ujęte od strony funkcjonalnej i celowościowej zdają się wzmacniać wagę argumentów przedstawionych przez NSA. Po pierwsze, nie sposób zakwestionować pandemicznego rodowodu art. 39³ k.p.a. – przepis ten został dodany ustawą z 16.04.2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2. Z drugiej strony okres pandemii i związana z nim konieczność izolacji przyspieszyła proces informatyzacji w administracji publicznej. Instytucja z art. 39³ k.p.a. łączy w sobie zatem odpowiedź na potrzeby związane z usprawnieniem procesu administrowania w jurysdykcji administracyjnej w okresie pandemii, z drugiej

20 Por. w tym duchu wyrok WSA w Lublinie (15.06.2022 r., I SA/Lu 14/22, LEX nr 3371121) wydany na podstawie art. 39³ k.p.a.

21 Zob. głosę krytyczną G. Sibigi, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/12, s. 160–173.

22 WSA w Opolu w wyroku z 5.11.2021 r. odniósł się do problemu, a to wydruku sporządzonego wadliwie (I SA/Op 187/21, LEX nr 3262643), wskazując, że „[s]koro sporządzony przez organ wydruk decyzji był wadliwy, to nie stanowił on dowodu pozwalającego na stwierdzenie, że odwzorowuje on decyzję wydaną w formie dokumentu elektronicznego. To z kolei powoduje, że decyzja organu nie została doręczona w przewidzianej przepisami formie i we właściwym trybie, dlatego też nie zaistniała ona skutecznie w obrocie prawnym”. W ocenie sądu doręczony stronie wydruk nie został sporządzony zgodnie z przedstawionymi wyżej regulami, stąd nie korzysta on z domniemania autentyczności oraz domniemania zgodności z prawdą. Oznacza to, że wspomniana decyzja nie została zatem wprowadzona do obrotu prawnego, choć formalnie istnieje. W zarysowanym wariacie sytuacyjnym argumentacja ta w odróżnieniu od argumentacji NSA przedstawionej w wyroku z 27.05.2022 r. zdaje się być przekonująca. Zważywszy na ochronny charakter przepisów o doręczeniu, należy stwierdzić, że nie jest dopuszczalne, aby skutki błędów organu były przerzucane na stronę postępowania (por. w tym duchu uchwałę NSA z 7.03.2022 r.).

strony – pomimo pandemicznego rodowodu pozostała już w systemie prawnym²³, a to w związku z tym, że wpisywała się we współbieżny proces informatyzacji działań administracji publicznej nie tylko w Polsce, ale i w Unii Europejskiej²⁴.

W piśmiennictwie i judykaturze²⁵ (w tym także w głosowanym judykacie) przyjmuje się, że celem dodania art. 39³ k.p.a. było przede wszystkim **zwiększenie wykorzystania systemów teleinformatycznych w postępowaniach prowadzonych przez organy administracji publicznej w sytuacji, gdy nie zachodziła żadna z określonych prawem przesłanek zastosowania doręczenia elektronicznego**, a organ w swojej sferze wewnętrznej był zorganizowany i przygotowany do elektronicznego obiegu pism, w szczególności **wdrożył elektroniczne zarządzanie dokumentacją (EZD)**. Jest to z jednej strony naturalna odpowiedź na faktyczne skutki związane z pandemiczną izolacją społeczną, z drugiej katalizator procesu informatyzacji, ale przy jednoczesnym poszanowaniu preferencji jednostek, a to wobec **odstąpienia od przymusu cyfryzacji**²⁶. Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że istotne jest wyważenie wartości takich jak sprawność działania oraz dostępność i akceptowalność rozwiązań opartych na komunikacji elektronicznej tak, aby przeciwdziałać zjawisku wykluczenia cyfrowego jako rodzaju wykluczenia społecznego²⁷. Instytucja z art. 39³ k.p.a. wymagania te spełnia. Z jednej strony umożliwia bowiem **wydanie przez organ administracji publicznej pisma, w tym decyzji administracyjnej – przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego**²⁸, stąd pismo przyjmuje wówczas formę pisemną utrwaloną w postaci elektronicznej, z drugiej – jego doręczenie następuje poprzez przekazanie jego wydruku, a zatem w postaci pisma utrwalonego w postaci papierowej. W zależności

23 Tak m.in. G. Sibiga, *Paperless czy odwrót od cyfryzacji? Kierunki zmian w proceduralnych przepisach prawa administracyjnego w stanie zagrożenia epidemicznego i w stanie epidemii z powodu COVID-19*, „Monitor Prawniczy” 2020/20, *passim*; M. Wilbrandt-Gotowicz (w:) *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, red. M. Wilbrandt-Gotowicz, Lex/el. 2024, art. 61.

24 Na aspekt unijny trafnie zwracają uwagę Z. Kmiecik i J. Wegner, wskazując, że komentowane unormowanie wpisuje się w akcentowaną w prawie unijnym potrzebę zapewnienia jednostkom lepszego dostępu do administracji publicznej, czego wyrazem ma być – jak wskazano w punkcie 44 rezolucji Parlamentu Europejskiego z 21.09.2010 r. w sprawie pełnego ukształtowania rynku wewnętrznego w handlu elektronicznym (2010/2012(INI)), (Dz.Urz. UE C 50E z 2012 r., s. 1) – „wzmocnienie innych obszarów Internetu, a mianowicie administracji elektronicznej” [Z. Kmiecik, J. Wegner (w:) M. Wojtuń, Z. Kmiecik, J. Wegner, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 14, s. 136].

25 Tak m.in. G. Sibiga, *Paperless czy odwrót od cyfryzacji? Kierunki zmian w proceduralnych przepisach prawa administracyjnego w stanie zagrożenia epidemicznego i w stanie epidemii z powodu COVID-19*, „Monitor Prawniczy” 2020/20 – dodatek, Legalis; M. Wilbrandt-Gotowicz (w:) *Doręczenia...*, red. M. Wilbrandt-Gotowicz, art. 61; A. Skóra (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz do art. 1–60*, red. M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra, Olsztyn 2020, t. 1, art. 39³; oraz postanowienie WSA w Szczecinie z 16.04.2021 r. (II SA/Sz 100/21), LEX nr 3165346 i głosowany wyrok NSA.

26 Zob. szerzej A. Cebera, *Wykluczenie cyfrowe osób starszych a rozwój e-usług w administracji w Polsce (w:) E-administracja. Wyzwania dla cyfrowych usług publicznych w Unii Europejskiej*, red. S. Dudzik, I. Kawka, R. Śliwa, Kraków 2024, s. 87–106 i powołana tam literatura.

27 Tak trafnie M. Wilbrandt-Gotowicz (w:) K. Czaplicki, A. Gryszczyńska, M. Świerczyński, K. Świata, K. Wojsyk, M. Wilbrandt-Gotowicz, *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, LEX/el. 2021.

28 W piśmiennictwie trafnie zatem podkreślono, że chodzi nie tyle o pismo utrwalone w postaci elektronicznej, ile o pismo wydane przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego [zob. szerzej J. Wegner (w:) Z. Kmiecik, J. Wegner, M. Wojtuń, *Kodeks...*, art. 39³].

od okoliczności konkretnego przypadku będzie to: a) przesyłka rejestrowana, o której mowa w art. 3 pkt 23 prawa pocztowego; b) doręczenie przez pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy, albo c) doręczenie w siedzibie organu²⁹. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się natomiast, że **nie ma możliwości przekazania skanu wydruku kwalifikowanego na adres e-mail**³⁰.

VI.V. RELACJA POMIĘDZY ART. 39³ K.P.A. A ART. 109 K.P.A.

W analizowanym stanie faktycznym trzon zarzutów skargi kasacyjnej odwoływał się do naruszenia art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a., a zatem problemu braku opatrzenia egzemplarza decyzji administracyjnej podpisem, stąd wtórnie ta właśnie kwestia stanowiła oś argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku NSA. Warto jednak zauważyć, że w piśmiennictwie **krytyka możliwości zastosowania art. 39³ k.p.a. do decyzji administracyjnej zwykła przebiegać nieco odmiennie, a to poprzez odwołanie do treści art. 109 k.p.a.**³¹ Przepis ten stanowi bowiem, że decyzję doręcza się stronom na piśmie (§ 1)³². Artykuł 109 k.p.a. odwołuje się przy tym do pojęcia pisma w rozumieniu art. 14 § 1a k.p.a.³³, co stanowi argument dla części doktryny przemawiający przeciwko możliwości doręczenia w miejsce pisma stanowiącego decyzję administracyjną jej wydruku, niestanowiącego przeto pisma w rozumieniu art. 14 § 1a k.p.a. Podejście to nie wydaje się jednak w pełni poprawne.

Po pierwsze, art. 14 § 1a k.p.a., statuując zasadę pisemności, wyznacza standard opatrywania podpisem – co do zasady – wszystkich pism w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym, a zatem nie tylko decyzji administracyjnych, lecz również wezwań czy zawiadomień³⁴. Zwróćmy zatem uwagę, że przyjmując wskazaną optykę interpretacyjną art. 39³ k.p.a. przez pryzmat art. 14 § 1a k.p.a., należałoby stwierdzić, że art. 39³ k.p.a. nie miałby w zasadzie zastosowania nigdy, a katalog pism podlegających

²⁹ Jak wskazuje się w piśmiennictwie, do kodeksu wprowadzono nowy wariant doręczeń pism generowanych w systemach teleinformatycznych, polegający na ekspediowaniu drogą tradycyjną wydruku pisma z takiego systemu [tak J. Wegner (w): Z. Kmiecik, M. Wojtuń, J. Wegner, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 39(3)].

³⁰ Tak m.in. postanowienie WSA we Wrocławiu z 30.12.2021 r. (IV SA/Wr 512/21), LEX nr 3344692; postanowienie WSA w Krakowie z 22.12.2021 r. (II SA/Kr 1178/21), LEX nr 3288473; postanowienie WSA w Szczecinie z 16.04.2021 r. (II SA/Sz 100/21), LEX nr 3165346.

³¹ Tak B. Adamiak (w): B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2024, Legalis, art. 39³.

³² Z kolei w przypadkach wymienionych w art. 14 § 2 k.p.a. decyzja może być stronom ogłoszona ustnie (art. 109 § 2 k.p.a.). Warto również wskazać na brzmienie art. 109 k.p.a. sprzed 5.10.2021 r.: „§ 1. Decyzję doręcza się stronom na piśmie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej. § 2. W przypadkach wymienionych w art. 14 § 2 decyzja może być stronom ogłoszona ustnie”.

³³ Przepis ten stanowi, że sprawy należy prowadzić i załatwiać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej. Pisma utrwalone w postaci papierowej opatruje się podpisem własnoręcznym, z kolei te utrwalone w postaci elektronicznej – kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym lub kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną.

³⁴ Jak wskazuje B. Adamiak, zasada pisemności obejmuje cały tok postępowania, a nie wyłącznie ostatnie jego stadium w postaci formy rozstrzygnięcia [B. Adamiak (w): B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, art. 14, Warszawa 2024, nb. 2].

doręczeniu w jego trybie stanowiłby zbiór pusty, a to ze względu na wymagania wynikające z zasady pisemności obejmujące wszystkie pisma, w tym w szczególności wymóg opatrywania ich wszystkich podpisem.

Po drugie, prekoncją zastosowania szczególnej instytucji prawnej uregulowanej w art. 39³ k.p.a. jest sporządzenie pisma, a ściślej rzecz ujmując – pisma utrwalonego w postaci elektronicznej, a zatem pisma spełniającego wymagania wynikające z art. 14 § 1a k.p.a., w tym także w zakresie podpisów³⁵. Dopiero takie pismo podlega konwersji w sformalizowany wydruk w postaci papierowej spełniający obligatoryjne wymogi treściowe z art. 39³ § 2 k.p.a.³⁶ i kierowane jest do doręczenia. W świetle art. 39³ § 4 k.p.a. wydruk pisma, o którym mowa w art. 39³ § 1 k.p.a., stanowi dowód tego, co zostało stwierdzone w piśmie wydanym w postaci elektronicznej. Z tej też przyczyny w piśmiennictwie zwykło się go kwalifikować jako dokument urzędowy, z którym kodeks wiąże domniemanie prawdziwości³⁷.

Po trzecie, powyższego zapatrywania zdaje się również nie zmieniać literalne brzmienie art. 109 § 1 k.p.a. O ile art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a. odnosi się wprost do procesu wydawania decyzji i jej elementów treściowych (aspekt statyczny), o tyle art. 109 § 1 k.p.a. akcentuje aspekt dynamiczny³⁸, a to odnosi się do sposobu uzewnętrznienia rozstrzygnięcia. Decyzja administracyjna podejmowana jest w wykonaniu normy kompetencyjnej, której przedmiot stanowi realizacja tzw. czynności konwencjonalnej³⁹. W ujęciu ściśle teoretycznoprawnym warto dodać, że czynności konwencjonalne mogą być dokonywane nawet przez zaniechanie⁴⁰. Odnosząc się zatem do jurysdykcji

35 WSA w Łodzi w wyroku z 28.04.2021 r. (I SAB/Ld 2/21), LEX nr 3177615 wyjaśnił, że: „[p]odpis elektroniczny może przybrać dwojaką formę. Po pierwsze, formę odrębnego pliku wobec dokumentu w postaci pliku źródłowego (np. może to być format xades) i jest to tzw. podpis zewnętrzny. Strona otrzymuje wówczas w korespondencji elektronicznej dwa pliki. Po drugie, podpis elektroniczny może być zawarty również w jednym pliku wraz z dokumentem źródłowym i jest to tzw. podpis wewnętrzny (lub «otoczony» albo «otaczający»). Strona otrzymuje wówczas tylko jeden plik w korespondencji elektronicznej».

36 Zgodnie z tym przepisem wydruk pisma, o którym mowa w art. 39³ § 1 k.p.a., zawiera: 1) informację, że pismo zostało wydane w postaci elektronicznej i podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, ze wskazaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby, która je podpisała, albo opatrzone zaawansowaną pieczęcią elektroniczną albo kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną; 2) identyfikator tego pisma, nadawany przez system teleinformatyczny, za pomocą którego pismo zostało wydane. **Warto dodać, że na tle tzw. wymogów obligatoryjnych wydruku ujawniły się dylematy interpretacyjne w zakresie sankcji procesowych związanych z ich brakiem.** W świetle wyroku NSA z 27.05.2022 r. (I FSK 217/22): „Skuteczne doręczenie pism wydanych w formie dokumentu elektronicznego, o których mowa w art. 144b § 1 Ordynacji podatkowej, może polegać na doręczeniu wydruku tego pisma, pod warunkiem że zawiera ono obligatoryjne elementy, o których mowa w art. 144b § 2 Ordynacji podatkowej, a w szczególności identyfikator tego pisma nadawany przez system teleinformatyczny”. Pogląd ten spotkał się z krytyką w głosie G. Sibigi („Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/12, s. 160–173).

37 Por. A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Komentarz...*; A. Skóra (w:) *Kodeks...*, t. 1, red. M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra, *Lex/el.* art. 39³.

38 W piśmiennictwie podkreśla się, że nie należy utożsamiać wydania decyzji administracyjnej i jej doręczenia.

39 Chodzi tu o czynność konwencjonalną wywołującą skutki prawne, tj. zachowania lub zespół zachowań, którym przypisany jest sens konwencjonalny w oparciu o tzw. reguły sensu (tak m.in. M. Kamiński, *Mechanizm...*, s. 43 i n.; M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 102 i n.; T. Kielkowski, *Nabywanie prawa...*, s. 56; S. Wronkowska, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Wrocław 1973, s. 35. Zob. też K. Gmerek, *Z problematyki formy czynności konwencjonalnych w prawie*, „Krytyka Prawa” 2022, t. 14, nr 2, s. 42).

40 Zob. K. Gmerek, *Z problematyki formy czynności konwencjonalnych w prawie*, „Krytyka Prawa” 2022, t. 14, nr 2, s. 42. W praktyce jurysdykcyjnej ze wskazanym wariantem sytuacyjnym mamy do czynienia przy milczącym załatwieniu sprawy.

administracyjnej, wskazać należy, że z punktu widzenia teoretycznoprawnego nie ma przeszkód, aby na poziomie stanowienia prawa modyfikować substrat treściowy czynności konwencjonalnej w zakresie, w jakim odnosi się do konieczności i/lub sposobu jej uzewnętrznienia dla wywołania skutków prawnych⁴¹, co też polski ustawodawca niejednokrotnie uczynił. W ramach przyznanej swobody regulacyjnej w obu bowiem obszarach – a to obszarze treściowym decyzji administracyjnej, jak również dynamicznym obejmującym jej uzewnętrznienie – przewidziane zostały regulacje szczegółowe względem rozwiązań ramowych. Tytułem przykładu, decyzja ogłoszona ustnie w trybie art. 109 § 2 k.p.a. nie będzie zawierała podpisu z art. 107 § 1 pkt 8 k.p.a.⁴² Z kolei decyzja wydana w postaci papierowej lub elektronicznej nie zostanie doręczona w trybie k.p.a., jeżeli organ stosować będzie art. 49 i 49a k.p.a., a zatem uzewnętrznienie treści rozstrzygnięcia nastąpi przez publiczne obwieszczenie. Jeszcze inny wyjątek odnajdujemy w art. 40 § 5 k.p.a., który dozwala na pozostawienie pisma, w tym także decyzji administracyjnej, w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, a to w razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń. Z kolei w przypadku załatwienia sprawy milcząco skutki równoważne decyzji administracyjnej zaistnieją wobec zaniechania podjęcia jakichkolwiek działań, w tym również wobec braku uzewnętrznienia informacji, że one nastąpiły⁴³. **Powyższe uzasadnia zatem wniosek, że brak jest racjonalnych argumentów przemawiających za wyłączeniem możliwości kwalifikowania art. 39³ k.p.a. w kategoriach *lex specialis* względem art. 109 §1 k.p.a.**

VI.VI. OCENA, CZY WYDRUK Z ART. 39³ K.P.A. STANOWI NOWĄ PRAWNĄ FORMĘ DZIAŁANIA ORGANÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Charakter prawny wydruku, o którym mowa w art. 39³ k.p.a., nie jest jednolite postrzegany w piśmiennictwie⁴⁴. Warto jednak dodać, że **modyfikacja sposobu uzewnętrznienia czynności konwencjonalnej nie zawsze musi oznaczać, że doszło do wykreowania w systemie normatywnym nowej prawnej formy działania przez**

41 Jako uzewnętrznienie rozumieć będziemy skierowanie informacji o dokonaniu czynności konwencjonalnej do jej adresata, co warunkować może, acz nie musi, wywołanie skutków Cm.

42 W piśmiennictwie wskazuje się, że „z art. 14 § 2 zdanie drugie wynika, że chwilą wydania decyzji ustnej jest chwila jej ogłoszenia. Utrwalenie treści takiej decyzji w formie protokołu ma walor czysto dokumentacyjny” [P. M. Przybysz (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 14. Zob. także uchwałę NSA z 13.10.1997 r. FPK 13/97, ONSA 1998/1; oraz szerzej H. Knysiak-Sudyka (w:) A. Cebera, J. G. Firlus, A. Gołęba, T. Kielkowski, K. Klonowski, M. Romańska, H. Knysiak-Sudyka, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 14, s. 178].

43 Warto bowiem dodać, że ustawodawca nie objął zasadą oficjalności obowiązku poinformowania o rozstrzygnięciu o prawach i obowiązkach stron w przypadku milczącego załatwienia sprawy, pomimo iż to jest równoważne w skutkach z decyzją administracyjną. Oznacza to, że poza wyraźnym wnioskiem strony o wydanie zaświadczenia w trybie art. 122f § 1 k.p.a., uzewnętrznienie rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron nie następuje.

44 Por. G. Sibiga, „Odwrócona cyfryzacja” w postępowaniu administracyjnym ogólnym po nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego z 16.4.2020 r., MOP 2020/18, s. 957 oraz A. Wróbel (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 39(3).

organy administracji publicznej. Podzielić zatem należy stanowisko, że wydruku z art. 39³ § 1 k.p.a. nie należy utożsamiać z nową prawną formą działania organów administracji, bowiem **decyzyjna forma działania nie uległa zmianie.** To decyzja administracyjna konkretyzuje sytuację prawną jednostki⁴⁵, a nie jej wydruk. Wydruk sporządzony w trybie art. 39³ § 1 k.p.a. stanowi jedynie dowód tego, co zostało orzeczone w wydanej decyzji. Zauważmy, że w sytuacji wielopodmiotowej w postępowaniu – w tym w szczególności wtedy, gdy zachodzić będzie współuczestnictwo materialne – część stron otrzymać może oryginał decyzji w postaci elektronicznej, a część jej wydruk sporządzony na mocy art. 39³ § 1 k.p.a. Trudno było zaakceptować pogląd skutkujący tym, że w zależności od stosowanych trybów doręczenia każda ze stron potencjalnie mogłaby stać się odbiorcą innej prawnej formy działania organu administracji publicznej.

VII. PODSUMOWANIE

Problem prawny dostrzeżony w głosowanym orzeczeniu stanowi element szerszego zagadnienia prawnego, a to normatywnego **dostosowywania zastanych instytucji procesowych do potrzeb wynikających z procesu informatyzacji działań administracji publicznej z poszanowaniem preferencji cyfrowych jednostki, co następuje zazwyczaj poprzez projektowanie instytucji hybrydowych, tj. łączących postać papierową z postacią elektroniczną.** NSA cel i funkcję analizowanych przepisów niewątpliwie dostrzegł, a na przeszkodzie temu nie stanęło to, że zabiegi dostosowawcze modyfikują to, co zwykliśmy traktować jako standardy w jurysdykcji administracyjnej (np. w zakresie odstąpienia od doręczania decyzji administracyjnych w oryginale na rzecz przekazywania wydruku z art. 39³ k.p.a.). Warto zaznaczyć, że poza jurysdykcją administracyjną ustawodawca jeszcze śmieiej projektuje instytucje procesowe, nie tylko zrywając z koniecznością uzewnętrznienia rozstrzygnięcia dla skuteczności nabycia określonych praw, lecz także stanowiąc przepisy statuujące wprost przymus cyfryzacji, co już pewne wątpliwości wywoływać może⁴⁶. Przyjąć zatem należy, że podejście dostosowawcze i projektowanie zrównoważonych instytucji hybrydowych jest wprawdzie trudniejsze pod względem legislacyjnym, ale w kontekście praw i wolności nieporównywalnie bardziej pożądane niżli przymus cyfryzacji. W praktyce wymaga to jednak nie tylko kunsztu techniczno-legislacyjnego, ale także wyczucia w procesie

45 Co więcej, jest to decyzja spełniająca wymagania przewidziane w art. 107 § 1 k.p.a.

46 Jako przykład wskazać można przyznanie świadczenia wspierającego przez ZUS. Całe postępowanie toczy się wyłącznie w postaci elektronicznej, a przyznanie świadczenia następuje w postaci czynności materialno-technicznej, a zatem nie wymaga wydania decyzji [art. 13 ust. 1 ustawy z 7.07.2023 r. o świadczeniu wspierającym (Dz.U. z 2023 r. poz. 1429), dalej: u.o.ś.w.]. Z kolei Informację o przyznaniu świadczenia udostępnia się **wyłącznie** w systemie teleinformatycznym, przy czym jej nieodebranie **nie wstrzymuje jednak wypłaty i wpływa na skuteczność nabytego uprawnienia** (art. 13 ust. 3 u.o.ś.w.) – zob. szerzej: A. Cebera, *Świadczenie wspierające – aspekt procesowy hybrydowych „systemów” postępowań elektronicznych (w): Wsparcie potrzebujących wyzwaniem dla samorządu terytorialnego*, red. K. Małysa-Sulińska, T. Podlejski, M. Stec, Warszawa 2024, s. 179–197.

stosowania prawa, czym sąd w niniejszym orzeczeniu niewątpliwie się wykazał, a czego zabrakło w orzeczeniu o skutkach prawnych braku wskazania identyfikatora pisma nadanego przez system teleinformatyczny.

W najbliższych miesiącach i latach tezy wyrażone w glosowanym orzeczeniu wykorzystane mogą być przy rozstrzygnięciu także innych dylematów interpretacyjnych, które już teraz można dostrzec w rozwiązaniach normatywnych znajdujących się na przedsiönku systemu prawnego, a zatem oczekujących bądź na wdrożenie, bądź uchwalenie. Po pierwsze, mechanizm tzw. urzędowej konwersji pisma utrwalonego w postaci elektronicznej, który zastosowany został w art. 39³ k.p.a., odnajdziemy w tzw. publicznej usłudze hybrydowej (tzw. PUH), o której mowa w art. 2 pkt 7 ustawy z 18.11.2020 r. o doręczeniach elektronicznych (art. 39 § 2 pkt 1 k.p.a.)⁴⁷. Po drugie, w rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu deregulacji prawa gospodarczego i administracyjnego oraz doskonalenia zasad opracowywania prawa gospodarczego przewidziano konstrukcję tzw. **decyzji hybrydowej**⁴⁸.

r. pr. Agata Cebera

Radca prawny, doktor nauk prawnych, adiunkt zatrudniona w Katedrze Postępowania Administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Attorney at law, doctor of laws, assistant professor employed at the Department of Administrative Procedure at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University in Krakow.

47 Chodzi o instytucję, która na kolejnych etapach reformy systemu doręczeń elektronicznych z jednej strony łagodzić ma skutki wykluczenia cyfrowego, z drugiej umożliwiać jednostkom nieskrępowany wybór formy kontaktu z administracją publiczną, w tym także w jurysdykcji administracyjnej. Zgodnie bowiem z art. 46 ust. 1 u.o.d.e. operator wyznaczony, świadcząc publiczną usługę hybrydową, będzie przekształcał dokument elektroniczny nadany przez podmiot publiczny z adresu do doręczeń elektronicznych w przesyłkę listową. Innymi słowy – operator wyznaczony będzie dokonywać jego wydruku i zakopertowania, w celu doręczenia korespondencji w formie pisma utrwalonego w postaci papierowej.

48 Rządowy projekt dostępny jest pod adresem: <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12383815> (dostęp: 15.10.2024 r.). Projekt nowelizacji obejmuje m.in. dodanie art. 109 § 3 k.p.a., zgodnie z którym załączniki do decyzji wydanej w postaci papierowej mogą być doręczone na innym trwałym nośniku informacji (<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12383815/13050496/13050497/dokument662654.pdf>, s. 9; dostęp: 15.10.2024 r.). Przyjęcie ustawy nowelizującej otworzyłoby dyskusję nie tylko o współczesnym kształcie normatywnym decyzji administracyjnej, ale także o kwestiach szczegółowych, jak np. możliwość dołączenia do wydruku z art. 39³ k.p.a. załączników utrwalonych na nośniku danych w trybie projektowanego art. 109 § 4 k.p.a.

ABSTRACT

Keywords: *administrative procedure, computerisation, service of an administrative decision*

Commentary on judgment of the Supreme Administrative Court of 7 February 2023 (II OSK 112/22, LEX no. 3514051). Approving commentary

The study analyses the possibility of applying Article 393 of the Code of Administrative Procedure to the service of an administrative decision, with particular focus on the requirement of serving the decision in writing. It examines the circumstance that the printout provided under Article 393 of the Code of Administrative Procedure is not accompanied by a signature. The analysis is conducted in light of the facts of the case in which the judgment of the Supreme Administrative Court of 7 February 2023 (II OSK 112/22, LEX no. 3514051) was issued. The study also addresses other issues related to the application of Article 393 of the Code, including the consequences of failing to include in the administrative decision an identifier assigned by the IT system.

Bibliografia

- Adamiak Barbara** (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2024, Legalis
- Cebera Agata**, *Świadczenie wspierające – aspekt procesowy hybrydowych „systemów” postępowania elektronicznych* (w:) *Wsparcie potrzebujących wyzwaniem dla samorządu terytorialnego*, red. K. Małysa-Sulińska, T. Podlejski, M. Stec, Warszawa 2024
- Cebera Agata**, *Wykluczenie cyfrowe osób starszych a rozwój e-usług w administracji w Polsce* (w:) *E-administracja. Wyzwania dla cyfrowych usług publicznych w Unii Europejskiej*, red. S. Dudzik, I. Kawka, R. Śliwa, Kraków 2024
- Cebera Agata, Firlus Jakub Grzegorz** (w:) *Postępowanie administracyjne*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2024
- Cherka Maksymilian** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, art. 14*, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, Legalis, Warszawa 2023
- Gmerek Karolina**, *Z problematyki formy czynności konwencjonalnych w prawie*, „Krytyka Prawa” 2022, t. 14, nr 2
- Kamiński Marcin**, *Mechanizm i granice weryfikacji sądownoadministracyjnej a normy prawa administracyjnego i ich konkretyzacja*, Warszawa 2016
- Kielkowski Tadeusz**, *Nabywanie prawa na mocy decyzji administracyjnej*, Warszawa 2012

- Kmieciak Zbigniew, Wegner Joanna** (w:) M. Wojtuń, Z. Kmiecik, J. Wegner, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, LEX/el., art. 14
- Knysiak-Sudyka Hanna** (w:) A. Cebera, J. G. Firlus, A. Goleba, T. Kielkowski, K. Klonowski, M. Romańska, H. Knysiak-Sudyka, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023
- Pietrasz Piotr**, *Komentarz do art. 144 (b) (w:) Ordynacja podatkowa. Komentarz. Procedury podatkowe. Art. 120–344*, red. L. Etel, Warszawa 2022, LEX/el.
- Przybysz Piotr** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2024, LEX/el., art. 14
- Romańska Marta** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2023
- Sibiga Grzegorz**, *Nadanie przez system teleinformatyczny identyfikatora pisma w doręczanym wydruku decyzji. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 maja 2022 r., I FSK 217/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/12*
- Sibiga Grzegorz**, „Odwrócona cyfryzacja” w postępowaniu administracyjnym ogólnym po nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego z 16 kwietnia 2020 r., „Monitor Prawniczy” 2020/18
- Skóra Agnieszka** (w:) *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz do art. 1–60*, red. M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra, Olsztyn 2020, t. 1
- Szczepaniak S.**, *Zasada pisemności w Kodeksie postępowania administracyjnego w nowym ujęciu*, Dodatek specjalny do MOP 2023/6
- Wilbrandt-Gotowicz Martyna** (w:) *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, red. M. Wilbrandt-Gotowicz, Warszawa 2024, Lex/el., art. 61
- Wojtuń Maciej** (w:) Z. Kmiecik, J. Wegner, M. Wojtuń, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2023, Lex/el., art. 107
- Woś Tadeusz** (w:) *Postępowanie administracyjne*, red. T. Woś, Warszawa 2017
- Wronkowska Sławomira**, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Wrocław 1973
- Wróbel Andrzej** (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2024, LEX/el., art. 14
- Wróbel Andrzej** (w:) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2024, LEX/el., art. 39(3)
- Zieliński Maciej**, *Wykładnia prawa: zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017
- Zimmermann Jan**, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2018

Maria Zabłocka

Ograniczenia możliwości pozywania przed sąd w rzymskim prawie czasów Republiki

Rzymianom nigdy nie udało się wypracować dogmatycznej spójności, jaka cechuje współczesne porządki prawne. Dlatego też pojęcie *delictum* jako czynu godzącego w dobro pojedynczego obywatela i pojęcie *crimen* – czynu godzącego w ogół obywateli nie były wyraźnie rozgraniczone i przenikały się wzajemnie. Ponadto, zarówno w czasach archaicznych, jak i w okresie Republiki, wiele czynów miało swą podstawę prawną w prawie zwyczajowym, gdzie prawo boskie (*fas*) i prawo ludzkie (*ius*) były sankcjonowane na równi¹. Z powodu słabo rozwiniętego wymiaru sprawiedliwości początkowo wiele spraw było rozpatrywanych poza sądownictwem państwowym. Dla przykładu w sprawach występków westalek rozstrzygał *pontifex maximus*, zakładanie pokoju między ludźmi i bogami (*pax deorum*) należało do kompetencji odpowiedniego kolegium kapłanów, a *pater familias* miał pełnię władzy nad osobami mu podległymi.

Z biegiem czasu zaczęto powoływać urzędników odpowiedzialnych za wszczynanie procesów (mających w tym czasie zarówno charakter cywilny, jak i karny), przede wszystkim pretorów. Wydawali oni edykty, w których poza zapowiedzią udzielania ochrony ze strony prawa wskazywali również, w jakich okolicznościach nie można było dokonać *in ius vocatio*, czyli kto, przeciwko komu nie mógł wnieść pozwu (czy aktu oskarżenia). Określenie tych przypadków zawdzięczamy juryście seweriańskiemu Ulpianowi: „Przed sąd nie należy wzywać ani konsula, ani prefekta, ani pretora, ani prokonsula, ani innych urzędników, którzy mają władzę wydawania rozkazów, i tych, którzy nie tylko mogą stosować represję w celu wymuszania posłuszeństwa, ale także rozkazać uwięzić”². Osobom takim w naszym rozumieniu przysługiwał więc immunitet sądowy. Ale tylko na pierwszy rzut oka immunitet ten był podobny do dzisiejszego, gdyż zasady sprawowania urzędów w republikańskim Rzymie znacznie odbiegały od aktualnych zasad. Zgromadzenie ludowe wybierało danego urzędnika (*magistratus*) **w zasadzie na jeden rok**. Pełnił on swą funkcję **nieodpłatnie** i nie mógł sprawować jednocześnie innego urzędu (*incompatibilitas*).

1 M. Jońca, *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021, s. 41.

2 D. 2.4.2.

Dopiero z czasem zaczęto wydawać ustawy powołujące odrębne dla każdego stanu faktycznego trybunały karne do osądzenia ściśle określonego w nich *crimen*. Skarga karna (a także dokonanie *in ius vocatio*) przeciwko urzędnikowi piastującemu urząd była w zasadzie niemożliwa, o ile nie wyraził on zgody na jej wniesienie. Zasada ta nie obowiązywała jedynie w dwóch przypadkach, a mianowicie: cudzołóstwa, które stało się przestępstwem prawa publicznego w początkach pryncypatu, i łapownictwa. Po ustąpieniu ze stanowiska odpowiedzialność urzędnika nie podlegała żadnym ograniczeniom.

Jednocześnie prawo stanowiło, że między sprawowaniem jednego urzędu a ubieganiem się o kolejny musiał upłynąć co najmniej rok. W czasie tej rocznej przerwy byłego urzędnika nie chronił już żaden „immunitet” i można go było „rozliczyć” z wszelkich niezgodnych z prawem czynów. W związku z tym nie do wyobrażenia była sytuacja, kiedy w czasie piastowania jednego urzędu mógł być on wybierany na kolejny, też objęty „immunitetem”, jak to często bywa w naszej rzeczywistości.

Kolejne wiadomości, które podaje Ulpian, mają już jedynie historyczne znaczenie. I tak nie można było pozywać (dokonać *in ius vocatio*) „kapłana, podczas sprawowania przez niego obrzędu, ani tych, którzy ze względu na świętość miejsca, w którym się znajdują, nie mogą się od niego oddalić. Lecz także i tego, kto przemieszcza się na państwowym koniu, wykonując obowiązki państwowe. Prócz tego nie powinien być wzywany przed sąd ten, kto, się żeni ani ta, która wychodzi za mąż, ani sędzia podczas rozpatrywania przez niego sprawy, ani ten, kto prowadzi przed pretorem jakąś sprawę, ani wyprawiający pogrzeb członka rodziny lub spełniający obrzędy pogrzebowe wobec zmarłego”³.

Co do zasady, pretor również zakazał bez jego zgody wzywania do sądu tych osób, którym należy okazywać szacunek⁴. Dlatego też nie można było wezwać ani rodzica, ani patrona lub patronki, dzieci lub rodziców patrona lub patronki. Przez rodzica należy rozumieć osoby obojga płci. Dyskusyjne było, czy termin rodzica odnosi się do nieograniczonego stopnia pokrewieństwa, czy tylko do piątego stopnia pokrewieństwa (związku wynikającego z więzi agnacyjnej). Zakaz dotyczył nie tylko dzieci pochodzących z małżeństwa, ale też, jeśli dziecko było zrodzone z przelotnego związku, nie mogło (bez zgody pretora) dokonywać *in ius vocatio* swej matki. Adoptowany nie mógł też pozywać przed sąd rodziców biologicznych. Jako patronów należało rozumieć tych, którzy wyzwolili z niewoli.

Jeśli chodzi o miejsce dokonania wezwania, to uważano, że nikt nie może z własnego domu być wezwany do stawiennictwa przed sądem, ponieważ dom powinien być najbezpieczniejszym miejscem i ochroną⁵, i ten, kto narusza mir domowy, jest

3 D. 2.4.2.

4 D. 2.4.13.

5 D. 2.4. 18.

uważany za używającego przemocy. Nie było natomiast wątpliwości, że można było zostać wezwanym do stawienia przed sądem przed drzwiami własnego domu, w łaźni i w teatrze. Lecz chociaż nawet ten, kto znajduje się wewnątrz własnego domu, może czasami być wezwany, to jednak nikt nie powinien być wyciągany z domu siłą. Przeciwnie, kto postępował wbrew postanowieniom edyktu, udzielana była skarga opiewająca na pięćdziesiąt złotych monet (aureusów)⁶. Skarga ta nie była jednak udzielana spadkobiercom ani przeciw spadkobiercom i jej wniesienie było ograniczone rocznym terminem.

prof. dr hab. Maria Zabłocka

Autorka jest profesorem zwyczajnym w Katedrze Prawa Rzymskiego i Antycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

The author is a full professor at the Department of Roman and Ancient Law at the University of Warsaw.

6 Aureus – moneta o nominalnej wadze 8,1 g (1/40 funta), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2001, t. 1–2, s. 334.

Indeks rzeczowy za rok 2024

OD REDAKCJI

100 lat

Michał Bieniak..... 01/2024, s. 5

Trochę dystansu

Michał Bieniak..... 02/2024, s. 5

Rola „Palestry”

Michał Bieniak..... 03/2024, s. 5

Czy to jeszcze wymiar sprawiedliwości?

Michał Bieniak..... 04/2024, s. 5

Konstytucja, Konstytucja!

Michał Bieniak..... 05/2024, s. 5

Fenomen Polskiego Prawa

Michał Bieniak..... 06/2024, s. 5

Neminem captivabimus nisi iure victum

Michał Bieniak..... 07/2024, s. 5

Warszawski sierpień

Michał Bieniak..... 08/2024, s. 6

Prawo karne w „Palestrze”

Michał Bieniak..... 09/2024, s. 5

Drodzy Studenci

Michał Bieniak..... 10/2024, s. 5

Listopad

Michał Bieniak..... 11/2024, s. 5

2025 rok

Michał Bieniak..... 12/2024, s. 5

ARTYKUŁY

Władza symboliczna prawników w ujęciu Pierre'a Bourdieu

Krzysztof Źochowski..... 01/2024, s. 7

Zagadnienia węzłowe postępowania lustracyjnego. Konieczność zmiany ustawy czy praktyki jej stosowania?

Andrzej Malicki, Przemysław Krawczyk..... 01/2024, s. 20

- Zabezpieczenie roszczenia w sprawach o kredyt frankowy po wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-287/22 YQ i RJ v. Getin Noble Bank S.A.*
Magdalena Matusiak-Frączczak..... 01/2024, s. 49
- Wykorzystanie Distributed Ledger Technology do prowadzenia rejestru akcjonariuszy prostej spółki akcyjnej*
Paweł Dyrduł..... 01/2024, s. 60
- Udział mediów w rozprawie w procesie karnym jako wyraz społecznej kontroli wymiaru sprawiedliwości*
Marcin Sowała..... 01/2024, s. 72
- Na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 1.07.2022 r. (I KZP 5/22). Uwagi o przedawnieniu karalności przestępstwa z art. 240 k.k.*
Marek Kulik..... 02/2024, s. 7
- Dostawy wojskowego sprzętu lotniczego Ukrainie w świetle neutralności w prawie międzynarodowym*
Mateusz Piątkowski..... 02/2024, s. 24
- Złożenie przez konsumenta oświadczenia o braku następczej zgody na stosowanie wobec niego klauzul abuzywnych jako podstawa powództwa opozycyjnego*
Paweł Lipiarz..... 02/2024, s. 51
- Reprezentacja spółki z o.o. w organizacji jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym*
Stanisław Grzegórzko..... 02/2024, s. 63
- Wpis niezaspokojonej wierzytelności prywatnej do rejestru przedsiębiorców KRS dłużnika. Nietostrzeżony potencjał wpisu*
Anna Kanarek-Równicka..... 03/2024, s. 7
- Absolutna odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez profesjonalnego pełnomocnika a przedsądowe uznanie roszczenia lub zawarcie ugody*
Magdalena Wełnic..... 03/2024, s. 25

Karalność usiłowania na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata – stanowisko częściowo aprobujące

Krzysztof Fila..... 03/2024, s. 40

Ściganie i karanie przestępstw seksualnego wykorzystania dzieci jako ograniczenie tajemnicy spowiedzi

Magdalena Matusiak-Frączzak..... 03/2024, s. 56

Problemy prawa sędziowskiego: wymiar czasu pracy sędziego w świetle charakteru jego stosunku służby

Michał Długosz..... 03/2024, s. 69

„Wylądować – ooch! – na Tempelhof”, czyli adwokaci w procesie karnym przed niezawisłym amerykańskim sędzią w sprawie niemieckich porywaczy polskiego samolotu

Witold Kulesza, Jan Kulesza..... 04/2024, s. 7

Bezpośrednia dyskryminacja ze względu na religię. Kazus Austrii

Andrzej Marian Świątkowski..... 04/2024, s. 28

Czy dążenie do przyspieszenia postępowania może usprawiedliwiać ograniczenie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu? Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego

Andrzej Olaś..... 04/2024, s. 41

Współzależność pozwolenia konserwatorskiego i decyzji o pozwoleniu na budowę

Aleksander Maziarz..... 04/2024, s. 61

Adwokat: demiurg czy naciągacz?

Marek Derlatka..... 04/2024, s. 74

Dostęp prawników zagranicznych do wykonywania zawodu adwokata w Ukrainie

Andrij Kosyło..... 04/2024, s. 89

Doręczenia elektroniczne w sprawach cywilnych i karnych

Jacek Gołaczyński..... 05/2024, s. 7

Zażalenie, czyli tam i z powrotem

Marcin Dziurda..... 05/2024, s. 25

- Zawieranie ugód sądowych w trakcie tzw. rozpraw zdalnych*
Zbigniew Miczek..... 05/2024, s. 46
- Kilka uwag z zakresu wykładni ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami*
Filip Grzegorzczak..... 05/2024, s. 61
- Funkcja „ochrony tymczasowej” w postępowaniu sądowoadministracyjnym w sprawach podatkowych na tle innych postępowań*
Katarzyna Adydan..... 05/2024, s. 79
- Zjawisko mobbingu wśród lekarzy i lekarek na tle przestępstwa z art. 207 Kodeksu karnego*
Katarzyna Syroka-Marczewska..... 05/2024, s. 95
- Wyjawienie lub wydanie środka dowodowego w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej*
Ewelina Tomczyk..... 05/2024, s. 111
- Sztuczna inteligencja a prawo ochrony konkurencji i konsumentów*
Barbara Sikoń..... 06/2024, s. 7
- Nowe regulacje dotyczące zapisu na sąd polubowny – (re)kodyfikacja czy dyskredytacja? Uwagi na tle zmian wprowadzonych do Kodeksu postępowania cywilnego nowelizacjami z 2023 r.*
Aleksandra Fruk..... 06/2024, s. 26
- Możliwość rozpoznania zarzutu potrącenia przez sąd arbitrażowy*
Paweł Karkowski..... 06/2024, s. 48
- Zamiar zawarcia kolejnej umowy o pracę po ustaniu okresu próbnego*
Małgorzata Grześków..... 06/2024, s. 63
- Mechanizm dostosowania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO2 (CBAM) – teoria a rzeczywistość*
Natalia Kozłowska..... 06/2024, s. 75

- O problemie łączenia (kumulacji) kary grzywny z obowiązkiem naprawienia szkody lub zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę*
Patrycja Brózek..... 06/2024, s. 92
- O kwalifikacji i ocenie czynów o złożonej strukturze na przykładzie relacji pomiędzy wymuszeniem wierzytelności a wymuszeniem rozbójniczym*
Michał Rachalski..... 06/2024, s. 108
- Aksjologia roty ślubowania adwokackiego i pojęcie pracy adwokata*
Piotr Rachwał..... 07/2024, s. 7
- Czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia osiągnęła zamierzony skutek?*
Jan Widacki, Anna Szuba-Boroń..... 07/2024, s. 25
- Wybrane uwagi o standardach przypisywania sprawstwa przestępstw fakturowych związanych z działalnością zorganizowanej grupy przestępczej*
Szymon Tarapata..... 07/2024, s. 48
- O (nie)dopuszczalności skierowania sprawy karnej do mediacji na etapie postępowania przygotowawczego w fazie in rem*
Dominika Bek..... 07/2024, s. 74
- Odrzucenie spadku w imieniu małoletniego – aspekt transgraniczny a nowelizacja art. 101 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*
Małgorzata Gemen..... 07/2024, s. 91
- Ochrona trwałości stosunku pracy osób odbywających czynną służbę wojskową*
Jarosław Marciniak..... 07/2024, s. 102
- Wykorzystanie prawniczych spółek kapitałowych jako innowacyjna forma wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego*
Michalina Kruszyńska..... 07/2024, s. 116
- Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary*
Przemysław Krawczyk, Andrzej Malicki..... 08/2024, s. 7
- W kierunku ochrony prywatności w erze społeczeństwa informacyjnego*
Joanna Mucha-Kujawa..... 08/2024, s. 17

- Dopuszczalność cofnięcia i odstąpienia od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających*
Michał Prusek..... 08/2024, s. 36
- O częściowej niekonstytucyjności art. 233 § 1a Kodeksu karnego*
Oskar Kubacki..... 08/2024, s. 52
- Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne – zarys poglądów orzeczniczych i doktrynalnych*
Piotr Soroka..... 08/2024, s. 69
- Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej*
Tomasz Ślusarek..... 08/2024, s. 80
- Spektrum możliwości degresji karania za przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe*
Violetta Konarska-Wrzosek..... 09/2024, s. 7
- Strona podmiotowa przestępstw i wykroczeń podatkowych – spojrzenie kryminologiczne i karnodogmatyczne*
Leszek Wieczorek, Leszek Wilk..... 09/2024, s. 28
- Wybrane aspekty praktyczne zakresu i realizacji prawa do obrony w sprawach o przestępstwa skarbowe*
Jarosław Zagrodnik..... 09/2024, s. 47
- O niezamierzonej „dwukierunkowości” Kodeksu Karnego Skarbowego w karaniu za zachowania godzące w obowiązki fiskalne*
Tomasz Oczkowski..... 09/2024, s. 62
- Warunkowe umorzenie postępowania karnego racjonalnym instrumentem polityki kryminalnej w sprawach o przestępstwa skarbowe*
Olaf Włodkowski..... 09/2024, s. 81
- Uwagi o przedłużaniu tymczasowego aresztowania*
Jerzy Skorupka..... 09/2024, s. 103
- Jakie są granice prowokacji naukowej z użyciem fikcji?*
Rafał Adamus..... 10/2024, s. 7

Zasada „czystych rąk” w orzecznictwie sądowym

Wojciech Zięba..... 10/2024, s. 16

Głos przeciwko ograniczeniu tajemnicy spowiedzi. Polemika z artykułem M. Matusiak-Frącczak Ściganie i karanie przestępstw seksualnego wykorzystywania dzieci jako ograniczenie tajemnicy spowiedzi („Palestra” 2024/3, s. 56–67)

Marcin Górski..... 10/2024, s. 28

Granice kryminalizacji przestępstwa groomingu (art. 200a § 1 i 2 k.k.)

Janusz Kanarek..... 10/2024, s. 38

O (nie)możności wystąpienia kumulatywnego zbiegu przepisów między art. 201 k.k. a art. 197–200a k.k.

Przemysław Krawczyk..... 10/2024, s. 51

Selektywna redukcja administracyjnego toku instancji

Jakub Grzegorz Firlus..... 10/2024, s. 62

Rzymianki prekursorkami współczesnych adwokatek?

Dobromiła Nowicka..... 10/2024, s. 96

Odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane funkcjonowaniem sztucznej inteligencji – uwagi de lege lata i de lege ferenda

Piotr Kaniewski, Krzysztof Kowacz..... 11/2024, s. 6

Doręczenie komornicze w świetle artykułu 1391 Kodeksu postępowania cywilnego

Jarosław Kowalski, Piotr Szczekocki..... 11/2024, s. 34

Status konsumenta w umowie kredytu o podwójnym (mieszanym) celu

Ewa Skibińska..... 11/2024, s. 52

Fundusze Rzecznika Praw Pacjenta jako narzędzie pozasądowej kompensacji za zdarzenia medyczne powstałe na etapie pobytu w szpitalu lub w ramach uczestnictwa w badaniu klinicznym

Karolina Wierzbicka, Aleksandra Trębska..... 11/2024, s. 68

Ochrona środowiska w nadzorze prewencyjnym nad procesem budowlanym

Dominik Sypniewski..... 11/2024, s. 88

- Ogłoszenie o wykonaniu umowy w zamówieniach klasycznych – cel regulacji, znaczenie pojęcia „wykonanie umowy”*
Maria Michta..... 11/2024, s. 99
- Problematyka przyjęcia poręczenia majątkowego*
Piotr Karlik..... 11/2024, s. 121
- Realizacja zabezpieczenia majątkowego w ramach postępowania karnego poprzez obciążanie nieruchomości hipoteką przymusową*
Kamil Nahler..... 11/2024, s. 135
- Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen jako okoliczności uzasadniające zmianę umowy*
Zdzisław Gawlik..... 12/2024, s. 6
- „Związek funkcjonalny” między częścią rezydencjalną a rolniczą resztą majątku ziemskiego w sprawach dotyczących reformy rolnej z 1944 r.*
Józef Forystek..... 12/2024, s. 17
- Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników*
Jacek Matarewicz, Julia Cebula..... 12/2024, s. 40
- Uprzednie zrzeczenie się i następcze odstąpienie od korzystania z prawa do uruchomienia toku instancji w sprawie administracyjnej*
Tadeusz Kielkowski, Anna Gołęba..... 12/2024, s. 63
- Pozaustawowe względne przyczyny odwoławcze*
Bartosz Łukowiak..... 12/2024, s. 81
- Pierwsze Polki praktykujące w zawodzie adwokata w świetle ówczesnej im prasy*
Renata Wiaderna-Kuśnierz..... 12/2024, s. 103

GŁOSA

Złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji po śmierci dłużnika jako przykład oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Głosa do uchwały SN z 27.01.2022 r. (III CZP 36/22)

Jakub Bródka..... 01/2024, s. 90

Prawo do stypendium socjalnego a oczekiwanie na powtarzanie semestru. Głosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 2.08.2023 r. (II SA/Go 222/23)

Piotr Dobrowolski..... 02/2024, s. 77

Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.09.2022 r. (II CSKP 264/22)

Paweł Kowalczyk..... 03/2024, s. 99

Prawa rodzicielskie homoseksualnego rodzica. Głosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16.09.2021 r. w sprawie X przeciwko Polsce (nr skargi 20741/10)

Kornelia Grabowska-Biernat..... 03/2024, s. 109

Miłosierdzie w prawie karnym, czyli co? Kilka uwag o pominięciu filozofii prawa. Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r. (sygn. V KK 317/18)

Tomasz Snarski..... 04/2024, s. 106

Głosa (aprobująca) do wyroku Sądu Najwyższego z 7.05.2019 r., sygn. akt V KK 180/18

Tomasz Łodziana..... 06/2024, s. 127

Głosa krytyczna do wyroków Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22)

Michał Chmielowski..... 08/2024, s. 90

Nieważność postanowień organu podatkowego w przedmiocie blokady rachunków bankowych podatnika – głosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 10.02.2023 r. (I sa/po 696/22)

Ewelina Zander-Zięcina..... 08/2024, s. 114

Głosa aprobująca do wyroku NSA z 7.02.2023 r. (II OSK 112/22, LEX nr 3514051)

Agata Cebera..... 12/2024, s. 118

POWTÓRKA Z RZYMU*Rzymskie wzory dobrej legislacji***Maria Zabłocka**..... 01/2024, s. 133*Czyżby powrót do formalizmu sprzed dwóch tysięcy lat?***Maria Zabłocka**..... 10/2024, s. 127*Ograniczenia możliwości pozywania przed sąd w rzymskim prawie czasów Republiki***Maria Zabłocka**..... 12/2024, s. 139**RECENZJE***Ściganie przestępstwa zgwałcenia. Aspekty dogmatyczne i praktyczne, Warszawa 2023; refleksje po lekturze***Michał Burtowy, Artur Pietryka**..... 02/2024, s. 114*Zasada dyspozycyjności materialnej w procesie karnym, Wrocław 2024, ss. 427***Mateusz Popiel, Tomasz Bergel**..... 10/2024, s. 113**NAJNOWSZE ORZECZNICTWO***Uchylenie przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (IKNSP) na skutek skargi nadzwyczajnej prokuratora generalnego prawomocnego wyroku w sprawie o zniesławienie wydanego dziesięć lat wcześniej na korzyść skarżącego. Wałęsa przeciwko Polsce [wyrok – 23 listopada 2023 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 50849/21]***Marek Antoni Nowicki**..... 01/2024, s. 103*Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (październik–grudzień 2023 r.)***Marek Antoni Nowicki**..... 02/2024, s. 8*Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (styczeń – marzec 2024 r.)***Marek Antoni Nowicki**..... 05/2024, s. 128

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień – czerwiec 2024 r.)

Marek Antoni Nowicki..... 08/2024, s. 127

Brak wystarczających gwarancji prawnych ochrony przed arbitralnością i nadużyciami w sferze kontroli operacyjnej, przechowywania danych i dostępu do danych komunikacyjnych. Pietrzak oraz Bychawska-Siniarska i inni v. Polska (wyrok z 28 maja 2024 r., Izba (Seksja I), skargi nr 72038/17 i 25237/18)

Marek Antoni Nowicki..... 09/2024, s. 116

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (lipiec – wrzesień 2024 r.)

Marek Antoni Nowicki..... 10/2024, s. 116

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej. Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim”, Poznań, 14.06.2024 r.

Agnieszka Pyrżyńska, Artur Pielorz..... 08/2024, s. 139

SZPALTY PAMIĘCI

Adwokat Andrzej Makarski (1948–2021)

Wiesław Szelest..... 02/2024, s. 130

Adwokat Jakub Jacyna 1963–2024

Wojciech Bergier..... 07/2024, s. 130

FORUM ADWOKACKIE

Dobre praktyki dotyczące cyberbezpieczeństwa w działalności kancelarii adwokackich i pracy adwokata – wprowadzenie

Przemysław A. Barchan, Piotr Warchoń..... 01/2024, s. 121

Metoda ustalania obcej praktyki sądowej

Anna Nowakowska-Zdolska..... 02/2024, s. 99

*Recydywa***Jacek Kędzierski**..... 04/2024, s. 119**GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA***Hańba domowa czy brudna polityka? O „rezygnacji” Marii Budzanowskiej***Andrzej Tomaszek**..... 02/2024, s. 117*Zjazd odwagi – Krajowy Zjazd Adwokatury z 1983 r.***Andrzej Tomaszek**..... 03/2024, s. 117**ARTYKUŁ SPONSOROWANY***Terminal płatniczy lub terminal w telefonie bezpłatnie dla każdego prawnika*

..... 04/2024, s. 126

*Polska Bezgotówkowa, Terminal płatniczy lub terminal w telefonie bezpłatnie**dla każdego prawnika*..... 09/2024, s. 140

Indeks autorów za rok 2024

Rafał Adamus

Jakie są granice prowokacji naukowej z użyciem fikcji?.....10/2024, s. 7

Katarzyna Adydan

Funkcja „ochrony tymczasowej” w postępowaniu sądowoadministracyjnym w sprawach podatkowych na tle innych postępowań.....05/2024, s. 79

Przemysław A. Barchan

Dobre praktyki dotyczące cyberbezpieczeństwa w działalności kancelarii adwokackich i pracy adwokata – wprowadzenie.....01/2024, s. 121

Dominika Bek

O (nie)dopuszczalności skierowania sprawy karnej do mediacji na etapie postępowania przygotowawczego w fazie in rem..... 07/2024, s. 74

Tomasz Bergel

Zasada dyspozycyjności materialnej w procesie karnym, Wrocław 2024, ss. 427
..... 10/2024, s. 113

Wojciech Bergier

Adwokat Jakub Jacyna 1963-2024..... 07/2024, s. 130

Michał Bieniak

100 lat..... 01/2024, s. 5

Trochę dystansu..... 02/2024, s. 5

Rola „Palestry”..... 03/2024, s. 5

Czy to jeszcze wymiar sprawiedliwości?..... 04/2024, s. 5

Konstytucja, Konstytucja!.....05/2024, s. 5

Fenomen Polskiego Prawa..... 06/2024, s. 5

Neminem captivabimus. nisi iure victum..... 07/2024, s. 5

Warszawski sierpień..... 08/2024, s. 6

Prawo Karne w „Palestrze”..... 09/2024, s. 5

Drodzy Studenci..... 10/2024, s. 5

Listopad..... 11/2024, s. 5

2025 rok..... 12/2024, s. 5

Jakub Bródka

Złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji po śmierci dłużnika jako przykład oczywistości niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego Glosa do uchwały SN z 27012022 r (III CZP 36/22).....01/2024, s. 90

Patrycja Brózek

O problemie łączenia (kumulacji) kary grzywny z obowiązkiem naprawienia szkody lub zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę..... 06/2024, s. 92

Michał Burtowy

Ściganie przestępstwa zgwałcenia *Aspekty dogmatyczne i praktyczne*, Warszawa 2023; *refleksje po lekturze*.....02/2024, s. 114

Agata Cebra

Glosa aprobująca do wyroku NSA z 7022023 r (II OSK 112/22, LEX nr 3514051) 12/2024, s. 118

Julia Cebula

Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników 12/2024, s. 40

Michał Chmielowski

Glosa krytyczna do wyroków Sądu Najwyższego z 19092023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22)..... 08/2024, s. 90

Marek Derlatka

Adwokat: demiurg czy naciągacz?..... 04/2024, s. 74

Michał Długosz

Problemy prawa sędziowskiego: wymiar czasu pracy sędziego w świetle charakteru jego stosunku służby 03/2024, s. 69

Piotr Dobrowolski

Prawo do stypendium socjalnego a oczekiwanie na powtarzanie semestru *Glosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 2082023 r (II SA/Go 222/23)*..... 02/2024, s. 77

Paweł Dyrduł

Wykorzystanie Distributed Ledger Technology do prowadzenia rejestru akcjonariuszy prostej spółki akcyjnej..... 01/2024, s. 60

Marcin Dziurda

Zażalenie, czyli tam i z powrotem..... 05/2024, s. 25

Krzysztof Fila

Karalność usiłowania na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata – stanowisko częściowo aprobowane..... 03/2024, s. 40

Jakub Grzegorz Firlus

Selektywna redukcja administracyjnego toku instancji..... 10/2024, s. 62

Józef Forystek

„Związek funkcjonalny” między częścią rezydencjalną a rolniczą resztą majątku ziemskiego w sprawach dotyczących reformy rolnej z 1944 r..... 12/2024, s. 17

Aleksandra Fruk

Nowe regulacje dotyczące zapisu na sąd polubowny – (re)kodyfikacja czy dyskredytacja? Uwagi na tle zmian wprowadzonych do Kodeksu postępowania cywilnego nowelizacjami z 2023 r..... 06/2024, s. 26

Zdzisław Gawlik

Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen jako okoliczności uzasadniające zmianę umowy..... 12/2024, s. 6

Małgorzata Gemen

Odrzucenie spadku w imieniu małoletniego – aspekt transgraniczny a nowelizacja art 101 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego..... 07/2024, s. 91

Anna Gołęba

Uprzednie zrzeczenie się i następcze odstąpienie od korzystania z prawa do uruchomienia toku instancji w sprawie administracyjnej..... 12/2024, s. 63

Jacek Gołaczyński

Doręczenia elektroniczne w sprawach cywilnych i karnych..... 05/2024, s. 7

Kornelia Grabowska-Biernat

Prawa rodzicielskie homoseksualnego rodzica Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16092021 r w sprawie X przeciwko Polsce (nr skargi 20741/10)..... 03/2024, s. 109

Marcin Górski

Głos. przeciwko ograniczeniu tajemnicy spowiedzi Polemika z artykułem M. Matusiak-Frącczak Ściganie i karanie przestępstw seksualnego wykorzystywania dzieci jako ograniczenie tajemnicy spowiedzi („Palestra” 2024/3, s. 56–67).....
..... 10/2024, s. 28

Filip Grzegorzczak

Kilka uwag z zakresu wykładni ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami..... 05/2024, s. 61

Stanisław Grzegórzko

Reprezentacja spółki z o.o. w organizacji jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym..... 02/2024, s. 63

Małgorzata Grzešków

Zamiar zawarcia kolejnej umowy o pracę po ustaniu okresu próbnego..... 06/2024, s. 63

Janusz Kanarek

Granice kryminalizacji przestępstwa groomingu (art 200a § 1 i 2 k.k.)..... 10/2024, s. 38

Anna Kanarek-Równicka

Wpis. niezaspokojonej wierzytelności prywatnej do rejestru przedsiębiorców KRS dłużnika Niedostrzeżony potencjał wpisu..... 03/2024, s. 7

Piotr Kaniewski

Odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane funkcjonowaniem sztucznej inteligencji – uwagi de lege lata i de lege ferenda..... 11/2024, s. 6

Paweł Karkowski

Możliwość rozpoznania zarzutu potrącenia przez sąd arbitrażowy..... 06/2024, s. 48

Piotr Karlik

Problematyka przyjęcia poręczenia majątkowego..... 11/2024, s. 121

Jacek Kędzierski

Recydywa..... 04/2024, s. 119

Tadeusz Kielkowski

Upřednie zrzeczenie się i następcze odstąpienie od korzystania z prawa do uruchomienia toku instancji w sprawie administracyjnej..... 12/2024, s. 63

Violetta Konarska-Wrzosek

Spektrum możliwości degresji karania za przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe..... 09/2024, s. 7

Andrij Kosyło

Dostęp prawników zagranicznych do wykonywania zawodu adwokata w Ukrainie 04/2024, s. 89

Krzysztof Kowacz

Odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane funkcjonowaniem sztucznej inteligencji – uwagi de lege lata i de lege ferenda..... 11/2024, s. 6

Paweł Kowalczyk

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9092022 r (II CSKP 264/22) 03/2024, s. 99

Jarosław Kowalski

Doręczenie komornicze w świetle artykułu 1391 Kodeksu postępowania cywilnego 11/2024, s. 34

Natalia Kozłowska

Mechanizm dostosowania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO2 (CBAM) – teoria a rzeczywistość..... 06/2024, s. 75

Przemysław Krawczyk

- Zagadnienia węzłowe postępowania lustracyjnego Konieczność zmiany ustawy czy praktyki jej stosowania?.....* 01/2024, s. 20
- Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary.....* 08/2024, s. 7
- O (nie)możności wystąpienia kumulatywnego zbiegu przepisów między art 201 kk a art 197–200a k.k.....* 10/2024, s. 51

Michalina Kruszyńska

- Wykorzystanie prawniczych spółek kapitałowych jako innowacyjna forma wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego.....* 07/2024, s. 116

Oskar Kubacki

- O częściowej niekonstytucyjności art 233 § 1a Kodeksu karnego*
..... 08/2024, s. 52

Jan Kulesza

- „Wylądować – ooch! – na Tempelhof”, czyli adwokaci w procesie karnym przed niezawisłym amerykańskim sędzią w sprawie niemieckich porywaczy polskiego samolotu.....* 04/2024, s. 7

Witold Kulesza

- „Wylądować – ooch! – na Tempelhof”, czyli adwokaci w procesie karnym przed niezawisłym amerykańskim sędzią w sprawie niemieckich porywaczy polskiego samolotu.....* 04/2024, s. 7

Marek Kulik

- Na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 1072022 r (I KZP 5/22). Uwagi o przedawnieniu karalności przestępstwa z art. 240 k.k.....* 02/2024, s. 7

Paweł Lipiarz

- Złożenie przez konsumenta oświadczenia o braku następczej zgody na stosowanie wobec niego klauzul abuzywnych jako podstawa powództwa opozycyjnego*
..... 02/2024, s. 51

Tomasz Łodziana

- Glosa (aprobująca) do wyroku Sądu Najwyższego z 7.05.2019 r., sygn. akt V KK 180/18.....* 06/2024, s. 127

Bartosz Łukowiak

Pozaustawowe względne przyczyny odwoławcze..... 12/2024, s. 81

Andrzej Malicki

Zagadnienia węzłowe postępowania lustracyjnego Konieczność zmiany ustawy czy praktyki jej stosowania?..... 01/2024, s. 20

Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary..... 08/2024, s. 7

Jarosław Marciniak

Ochrona trwałości stosunku pracy osób odbywających czynną służbę wojskową
..... 07/2024, s. 102

Jacek Matarewicz

Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników
..... 12/2024, s. 40

Magdalena Matusiak-Frączak

Zabezpieczenie roszczenia w sprawach o kredyt frankowy po wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-287/22 YQ i RJ v Getin Noble Bank S.A.
..... 01/2024, s. 49

Ściganie i karanie przestępstw seksualnego wykorzystania dzieci jako ograniczenie tajemnicy spowiedzi..... 03/2024, s. 56

Aleksander Maziarz

Współzależność pozwolenia konserwatorskiego i decyzji o pozwoleniu na budowę
..... 04/2024, s. 61

Maria Michta

Ogłoszenie o wykonaniu umowy w zamówieniach klasycznych – cel regulacji, znaczenie pojęcia „wykonanie umowy” 11/2024, s. 99

Zbigniew Miczek

Zawieranie ugód sądowych w trakcie tzw rozpraw zdalnych..... 05/2024, s. 46

Joanna Mucha-Kujawa

W kierunku ochrony prywatności w erze społeczeństwa informacyjnego
 08/2024, s. 17

Kamil Nahler

Realizacja zabezpieczenia majątkowego w ramach postępowania karnego poprzez obciążanie nieruchomości hipoteką przymusową..... 11/2024, s. 135

Anna Nowakowska-Zdolska

Metoda ustalania obcej praktyki sądowej..... 02/2024, s. 99

Dobromiła Nowicka

Rzymianki prekursorkami współczesnych adwokatów?..... 10/2024, s. 96

Marek Antoni Nowicki

Uchylenie przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (IKNSP) na skutek skargi nadzwyczajnej prokuratora generalnego prawomocnego wyroku w sprawie o zniesławienie wydanego dziesięć lat wcześniej na korzyść skarżącego Wałęsa przeciwko Polsce [wyrok – 23 listopada 2023 r, Izba (Sekcja I), skarga nr 50849/21]..... 01/2024, s. 103

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (październik–grudzień 2023 r.)..... 02/2024, s. 8

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (styczeń – marzec 2024 r.)..... 05/2024, s. 128

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień – czerwiec 2024 r.)..... 08/2024, s. 127

Brak wystarczających gwarancji prawnych ochrony przed arbitralnością i nadużyciami w sferze kontroli operacyjnej, przechowywania danych i dostępu do danych komunikacyjnych Pietrzak oraz Bychawska-Siniarska i inni v Polska (wyrok z 28 maja 2024 r, Izba (Sekcja I), skargi nr 72038/17 i 25237/18)
 09/2024, s. 116

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (lipiec – wrzesień 2024 r.)..... 10/2024, s. 116

Tomasz Oczkowski

O niezamierzonej „dwukierunkowości” Kodeksu Karnego Skarbowego w karaniu za zachowania godzące w obowiązki fiskalne..... 09/2024, s. 62

Andrzej Olaś

Czy dążenie do przyspieszenia postępowania może usprawiedliwiać ograniczenie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu? Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego..... 04/2024, s. 41

Mateusz Piątkowski

Dostawy wojskowego sprzętu lotniczego Ukrainie w świetle neutralności w prawie międzynarodowym..... 02/2024, s. 24

Artur Pielorz

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim”, Poznań, 14.06.2024 r..... 08/2024, s. 139

Artur Pietryka

Ściganie przestępstwa zgwałcenia Aspekty dogmatyczne i praktyczne, Warszawa 2023; refleksje po lekturze..... 02/2024, s. 114

Michał Prusek

Dopuszczalność cofnięcia i odstąpienia od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających..... 08/2024, s. 36

Agnieszka Pyrzyńska

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim”, Poznań, 14.06.2024 r..... 08/2024, s. 139

Michał Rachalski

O kwalifikacji i ocenie czynów o złożonej strukturze na przykładzie relacji pomiędzy wymuszeniem wierzytelności a wymuszeniem rozbójniczym..... 06/2024, s. 108

Piotr Rachwał

Aksjologia roty ślubowania adwokackiego i pojęcie pracy adwokata..... 07/2024, s. 7

Barbara Sikoń

Sztuczna inteligencja a prawo ochrony konkurencji i konsumentów..... 06/2024, s. 7

Ewa Skibińska

Status. konsumenta w umowie kredytu o podwójnym (mieszanym) celu
 11/2024, s. 52

Jerzy Skorupka

Uwagi o przedłużaniu tymczasowego aresztowania..... 09/2024, s. 103

Tomasz Snarski

Miłosierdzie w prawie karnym, czyli co? Kilka uwag o pominięciu filozofii prawa Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r. (sygn V KK 317/18)..... 04/2024, s. 106

Piotr Soroka

Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne – zarys. poglądów orzeczniczych i doktrynalnych..... 08/2024, s. 69

Marcin Sowała

Udział mediów w rozprawie w procesie karnym jako wyraz społecznej kontroli wymiaru sprawiedliwości..... 01/2024, s. 72

Katarzyna Syroka-Marczewska

Zjawisko mobbingu wśród lekarzy i lekarek na tle przestępstwa z art 207 Kodeksu karnego..... 05/2024, s. 95

Dominik Sypniewski

Ochrona środowiska w nadzorze prewencyjnym nad procesem budowlanym
 11/2024, s. 88

Piotr Szczekocki

Doręczenie komornicze w świetle artykułu 1391 Kodeksu postępowania cywilnego
 11/2024, s. 34

Wiesław Szelest

Adwokat Andrzej Makarski (1948–2021)..... 02/2024, s. 130

Anna Szuba-Boroń

Czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia osiągnęła zamierzony skutek?
 07/2024, s. 25

Tomasz Ślusarek

Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej..... 08/2024, s. 80

Andrzej Marian Świątkowski

Bezpośrednia dyskryminacja ze względu na religię Kazus Austrii
..... 04/2024, s. 28

Szymon Tarapata

Wybrane uwagi o standardach przypisywania sprawstwa przestępstw fakturowych związanych z działalnością zorganizowanej grupy przestępczej
..... 07/2024, s. 48

Andrzej Tomaszek

Hańba domowa czy brudna polityka? O „rezygnacji” Marii Budzanowskiej
..... 02/2024, s. 117
Zjazd odwagi – Krajowy Zjazd Adwokatury z 1983 r...... 03/2024, s. 117

Ewelina Tomczyk

Wyjawienie lub wydanie środka dowodowego w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej..... 05/2024, s. 111

Aleksandra Trębska

Fundusze Rzecznika Praw Pacjenta jako narzędzie pozasądowej kompensacji za zdarzenia medyczne powstałe na etapie pobytu w szpitalu lub w ramach uczestnictwa w badaniu klinicznym..... 11/2024, s. 68

Piotr Warchoł

Dobre praktyki dotyczące cyberbezpieczeństwa w działalności kancelarii adwokackich i pracy adwokata – wprowadzenie..... 01/2024, s. 121

Magdalena Welnic

Absolutna odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez profesjonalnego pełnomocnika a przedsądowe uznanie roszczenia lub zawarcie ugody..... 03/2024, s. 25

Renata Wiaderna-Kuśnierz

Pierwsze Polki praktykujące w zawodzie adwokata w świetle ówczesnej im prasy..... 12/2024, s. 103

Jan Widacki

Czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwaltowania osiągnęła zamierzony skutek?..... 07/2024, s. 25

Leszek Wieczorek

Strona podmiotowa przestępstw i wykroczeń podatkowych – spojrzenie kryminologiczne i karnodogmatyczne..... 09/2024, s. 28

Karolina Wierzbicka

Fundusze Rzecznika Praw Pacjenta jako narzędzie pozasądowej kompensacji za zdarzenia medyczne powstałe na etapie pobytu w szpitalu lub w ramach uczestnictwa w badaniu klinicznym..... 11/2024, s. 68

Leszek Wilk

Strona podmiotowa przestępstw i wykroczeń podatkowych – spojrzenie kryminologiczne i karnodogmatyczne..... 09/2024, s. 28

Olaf Włodkowski

Warunkowe umorzenie postępowania karnego racjonalnym instrumentem polityki kryminalnej w sprawach o przestępstwa skarbowe..... 09/2024, s. 81

Maria Zabłocka

Rzymskie wzory dobrej legislacji..... 01/2024, s. 133

Czyżby powrót do formalizmu sprzed dwóch tysięcy lat?..... 10/2024, s. 127

Ograniczenia możliwości pozywania przed sąd w rzymskim prawie czasów Republiki..... 12/2024, s. 139

Jarosław Zagrodnik

Wybrane aspekty praktyczne zakresu i realizacji prawa do obrony w sprawach o przestępstwa skarbowe..... 09/2024, s. 47

Ewelina Zander-Zięcina

*Nieważność postanowień organu podatkowego w przedmiocie blokady rachunków bankowych podatnika – glosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 10.02.2023 r. (I SA/PO 696/22)
.....* 08/2024, s. 114

Wojciech Zięba

Zasada „czystych rąk” w orzecznictwie sądowym..... 10/2024, s. 16

Krzysztof Żochowski

Władza symboliczna prawników w ujęciu Pierre'a Bourdieu..... 01/2024, s. 7

Table of Contents

FROM THE EDITORS

Michał Bieniak

The year 2025.....5

ARTICLES

Zdzisław Gawlik

War, pandemic, extraordinary price rise as circumstances justifying contract modifications.....6

Józef Forystek

“Functional relationship” between the residential part and the agricultural remainder of the landed estate in matters relating to the agrarian reform of 1944.....17

Jacek Matarewicz, Julia Cebula

Selected issues relating to taxation of farmers with VAT.....40

Tadeusz Kielkowski, Anna Gołęba

Prior waiver of and subsequent withdrawal from exercising the right to initiate appeal proceedings in an administrative case.....63

Bartosz Łukowiak

Non-statutory relative grounds for appeal.....81

Renata Wiaderna-Kuśnierz

The first Polish women in the advocate’s profession in light of the press of the time.....103

CASE COMMENT

Agata Cebera

*Commentary on judgment of the Supreme Administrative Court
of 7 February 2023 (II OSK 112/22, LEX no. 3514051).*

Approving commentary.....118

ROME REPEATED

Maria Zabłocka

*Limited possibility of suing before courts in Roman law in times
of the Roman Republic.....136*

INDEXES

Subject Index for 2024

..... 139

Author Index for 2024

..... 151

mLegitymacja



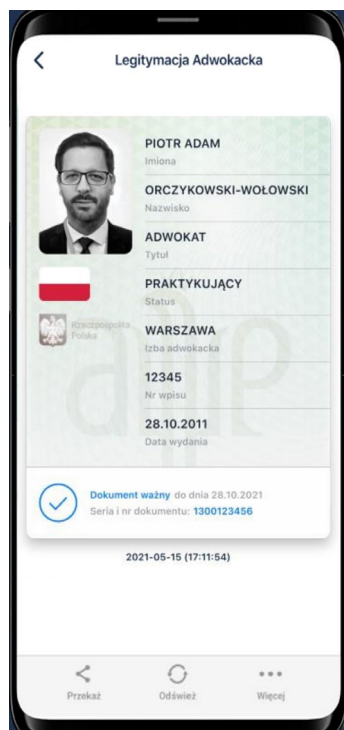
ADWOKATURA
POLSKA

adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel



pobierz
mLegitymację



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

W numerze m. in.:

Zdzisław Gawlik

Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen, jako okoliczności uzasadniające zmianę umowy

Jacek Matarewicz, Julia Cebula

Wybrane zagadnienia związane z opodatkowaniem VAT rolników

Bartosz Łukowiak

Pozastawowe względne przyczyny odwoławcze



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

palestra.pl